

Protokół Nr XXV/2017

z sesji Rady Gminy Klembów odbytej 27 kwietnia 2017 roku w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Klembowie

Obrady rozpoczęto o godz. 13¹², a zakończono o godz. 23²¹

W posiedzeniu uczestniczyło 14 radnych, co stanowi 93,33% obecności radnych.

W obradach nie uczestniczyła Radna pani Katarzyna Wnuk

Porządek obrad:

1. Otwarcie XXV zwyczajnej sesji Rady Gminy,
2. Przedstawienie porządku obrad XXV zwyczajnej sesji Rady Gminy,
3. Przyjęcie protokołu z XXIV sesji Rady Gminy,
4. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Programu ochrony środowiska do roku 2020 z perspektywą do roku 2024 dla Gminy Klembów,
5. Uchwała w sprawie sposobu rozpatrzenia nieuwzględnionych uwag do projektu Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Klembów,
6. Uchwała w sprawie uchwalenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Klembów,
7. Rozpatrzenie projektu uchwały przyjęcia i wdrożenia do realizacji Program Rewitalizacji dla Gminy Klembów na lata 2017-2023,
8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej Województwu Mazowieckiemu,
9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia dotacji na sfinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub remonty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków,
10. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Klembów na 2017 rok,
11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2017-2027,
12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchylenia uchwały w sprawie zaliczenia drogi do kategorii dróg gminnych,
13. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania nazw ulicom w miejscowości Dobczyn,
14. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania nazw ulicom we wsi Michałów,
15. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania nazw ulicom w miejscowości Wola Rasztowskiej,
16. Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy Klembów za okres między sesjami,
17. Interpelacje radnych i odpowiedzi na interpelacje,
18. Sprawy różne i wolne wnioski,

19. Ustosunkowania się Rady Gminy do informacji z 14 grudnia 2016 r. przekazanej przy Zarządzeniu o przekazaniu informacji o ujawnionych okolicznościach, wskazujących na naruszenie dyscypliny finansów publicznych sygn. akt: DF-RI.502.1.18.2016,
20. Zamknięcie obrad XXV zwyczajnej sesji Rady Gminy.

Ad.1.

Otwarcia XXV zwyczajnej sesji Rady Gminy dokonał **Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda**.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda powitał wszystkich zebranych na sesji.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że na sesji obecnych jest **11 radnych**, jest quorum a zatem podejmowane uchwały będą miały moc wiążącą.

Ad.2.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda przedstawił porządek obrad XXV zwyczajnej sesji Rady Gminy.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zapytał czy Radni mają pytania bądź uwagi do przedstawionego porządku obrad.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Wojciech Śliwa powiedział, że chciał złożyć wniosek o umieszczenie w porządku obrad dzisiejszej sesji punktu, w związku ze złożonym pismem przez mieszkańców Krzywicy.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zaproponował żeby taką informację omówić w punkcie 18 porządku obrad sprawy różne i wolne wnioski.

Radny pan Wojciech Śliwa powiedział, że zgadza się żeby było w punkcie 18 porządku obrad sprawy różne i wolne wnioski.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

O godz. 13²⁰ przybył na obrady **Radny pan Stanisław Jachacy**

O godz. 13²⁰ przybył na obrady **Radny pan Andrzej Pisarek**

Ad.3.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Przyjęcie protokołu z XXIV zwyczajnej sesji Rady Gminy.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zapytał czy Radni mają uwagi bądź propozycje do protokołu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Andrzej Górecki powiedział, że na poprzedniej sesji w interpelacjach pan Radny Zakrzewski poruszał sprawę nowopowstałych budynków i dojazdów do tych budynków na terenie gminy Klembów. Jako przykład podał ulicę Żwirową, że lgną tam ciężarówki, nie mogą dojeżdżać do tej działki. Faktycznie jest tak, że ulica Żwirowa jest wysypana, jest utwardzona gruzem z funduszu sołectkiego. Problem dotyczy bezpośrednio działki, na której samochód zakopał się i myślę, że nie powinniśmy ingerować w sprawę własności. Prosiłbym o

wykreślenie tego przykładu, bo to jest wprowadzenie w błąd Rady tj. zapisane w projekcie protokołu str.19,20.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zaproponował, aby zapis z wypowiedzią Radnego Góreckiego umieścić w protokole z dzisiejszej sesji.

Radny pan Piotr Zakrzewski powiedział, że się nie zgadza z tym, co tu pan przedmówca przed chwilą powiedział, ta ulica jest faktycznie utwardzona, ale do pierwszego budynku. Ta ulica ma dalszy ciąg i ja mówiłem o tym ciągu, jeżeli nie słuchał pan to, po co te uwagi? Ja się nie zgadzam z wykreślaniami czegokolwiek, co powiedziałem.

Radny pan Andrzej Górecki powiedział, że może przesłać zdjęcia, jaki jest stan tej drogi. Generalnie dojazd do tej działki jest utwardzony, dalej ulica Żwirowa faktycznie prowadzi, ale prowadzi do lasu. Nie wiem czy jest sens utwardzania drogi do lasu dla zwierząt.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda powiedział, żeby Radny Górecki przesłał zdjęcia do Radnych a dyskusja dzisiejsza będzie zapisana w protokole.

Radny pan Piotr Zakrzewski powiedział, że dziękuje za przesyłanie czegokolwiek, mam swoje zdanie na ten temat. (...) Ja wiem, dokąd Żwirowa prowadzi i wiem gdzie tam są działki wydzielone, także ta dyskusja dalej nie ma sensu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy poprosił o przystąpienie do głosowania nad *przyjęciem protokołu z XXIV zwyczajnej sesji Rady Gminy*

Za - 10

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 3

W wyniku przeprowadzonego głosowania protokołu z XXIV zwyczajnej sesji został przyjęty.

Ad. 4.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Programu ochrony środowiska do roku 2020 z perspektywą do roku 2024 dla Gminy Klembów.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Witam państwa serdecznie. Mam dla państwa taką krótką prezentację, która była też prezentowana na spotkaniu miesiąc temu, mieliśmy spotkanie dla ogółu, dla państwa, dla mieszkańców przed przygotowaniem ostatecznej wersji programu. Ja państwu przedstawię taką krótką wersję, sam program jest dosyć obszerny, ma 132 str., natomiast to nie jest jedyny dokument, który my dla państwa przygotowaliśmy. Bo oprócz tego programu przygotowaliśmy także prognozę oddziaływania na środowisko, która została pozytywnie zaopiniowana i bez uwag przyjęta, a także raport za lata 2014 – 2015 z wykonania poprzedniego programu ochrony środowiska, a właściwie z działań, które gmina Klembów wykonywała w zakresie ochrony środowiska. Także w ramach takiej umowy, którą tutaj z państwem mieliśmy podpisaną powstały trzy dokumenty, które

dzisiaj państwu postaram się pokrótce przedstawić. Więc jak widzicie państwo to jest dokument programowy i to jest rodzaj strategii, to jest program na zasadzie pewnej strategii rozwoju, która porusza pewne elementy właśnie z zakresu szeroko pojętego ochrony środowiska i jak widać lata 2017 – 2020, czyli cztery lata. Natomiast perspektywa do 2024, czyli właściwie do 2024 roku, do ośmiu lat naprzód patrzymy, co się będzie działo z poszczególnymi elementami środowiska. Wykonawcą jest Państwowy Instytut Geologiczny, Państwowy Instytut Badawczy w Warszawie i wygraliśmy po prostu przetarg, to było zapytanie ofertowe, także właśnie w ramach takiej umowy dla państwa te opracowania powstały. I czym jest taki program? Państwo taki dokument już mieliście poprzednio, on obowiązywał od 2006 roku i zmieniły się uwarunkowania prawne, poprzednio była polityka ekologiczna państwa. Państwo zapewne wiecie, bo ona obowiązywała do 2002 roku, natomiast w 2015 roku była nowelizacja prawa ochrony środowiska, która niejako anulowała politykę ekologiczną państwa i powiedziała, że wszystkie działania związane z ochroną środowiska mają być zbieżne ze strategiami państwa, których jest w tej chwili dziewięć. Jest dziewięć takich dużych strategii sektorowych, jedną z nich jest na przykład strategia środowisko i energetyka, jest taka strategia dla transportu, także ten nasz dokument w tym momencie już nie obejmuje, już nie wpisuje się w tą politykę ekologiczną, tylko już mówimy o całym takim systemie strategicznym państwa, planowania strategicznego. Dlaczego też o tym mówię? Bo my jesteśmy na samym najniższym szczeblu, gmina, natomiast wszystkie strategie, nie tylko ochrony środowiska, ale też inne, muszą uwzględniać uwarunkowania strategii wyższego rzędu, więc tak jak powiedziałam, najwyższym takim szczeblem jest te dziewięć strategii krajowych, sektorowych. Później jest program ochrony środowiska dla województwa mazowieckiego, który już powstał, jeszcze niżej jest program ochrony środowiska dla powiatu wołomińskiego, który też mieliśmy tutaj przyjemność robić dwa lata temu, był przyjęty i najniżej jest program dla gminy, dla gminy Klembów. Także, jeśli państwo tutaj wczytacie się w te zapisy, no on zawiera pewne sformułowania, które po prostu musiały być uwzględnione, ponieważ są, jak gdyby delegowane właśnie w tych aktach i strategiach wyższego rzędu. Poza tym tak jak powiedziałam, jest obowiązek prawny wykonania takiego programu i państwo będziecie musieli robić aktualizację, co cztery lata. Tak jak powiedziałam, program obowiązuje na osiem lat, natomiast za cztery lata znowu będziecie musieli aktualizację takiego dokumentu przyjąć. Z kolei, co dwa lata będziecie państwo musieli zrobić raport z wykonania takiego programu, czyli to też jak gdyby zapewnia taką kontrolę, że ten program jest żywy, że to nie jest pułkownik, prawda? Czyli te elementy wszystkie trzeba będzie sprawdzić, czy one idą w dobrym kierunku i ewentualnie wyznaczyć zakres zmian. Możecie państwo też na przykład wcześniej ten dokument aktualizować, cztery lata to jest taki okres najdłuższy. Jeśli uznacie, że na przykład za cztery lata coś się zmieni istotnego możecie państwo zrobić to wcześniej. Jeśli chodzi o zakres tego dokumentu, no tutaj też niestety nie mogliśmy poszaleć, bo Ministerstwo Środowiska wydało wytyczne do opracowania tego typu dokumentów i tam jest dokładnie powiedziane, od spisu treści po zawartość jak taki dokument ma wyglądać i taką najważniejszą przesłanką dla nas, ale to chyba państwo z ulgą mam nadzieję to przyjmiecie, jest to, że ten dokument nie mógł być za obszerny. Tak naprawdę ministerstwo zaleca, żeby on miał maksymalnie sto stron. No nam się udało w 132 str., ale tam są załączniki, spisy treści, także tak plus minus uznajemy, że w granicach błędu się zmieściliśmy. Natomiast nie powinno być właśnie wszelkich takich opisów, powinien być to głównie dokument tabelaryczny, taki

treściwy, żeby po prostu łatwo było z niego korzystać. Także, jeśli czujecie państwo tutaj pewien niedosyt, że na przykład pewne elementy nie zostały wystarczająco opracowane, my też powołujemy się, bo my oczywiście, no tych rzeczy, które państwo tutaj macie, korzystaliśmy z wielu źródeł. Jednym z takich najważniejszych źródeł to było na przykład studium uwarunkowań zarówno stare, jak też nowe. Możecie państwo zadawać pytania, jeśli macie w tej chwili, także proszę śmiało przerywać. Także z ekofizjografii, która była przygotowana na potrzeby studium z dokumentów, z baz danych, które posiadamy i my, i inni, a także zwróciliśmy się do około pięćdziesięciu instytucji przygotowując zarówno raport, jak też program z prośbą o uzyskanie takich danych. Także tak jak mówię, no staraliśmy się, żeby to był dokument dosyć treściwy, natomiast całe takie zaplecze merytoryczne jest do państwa dyspozycji, my wszystkie dokumenty prześlemy, będziecie państwo mogli sobie to zobaczyć. I oczywiście tak jak to mówię, program jest strategią, zawiera cele, zadania w zakresie ochrony środowiska. Nie jest i co jest bardzo ważne, ten dokument nie jest aktem prawa miejscowego, nie rodzi praw ani obowiązków dla obywateli, natomiast mamy nadzieję, że wytyczne cele, które są tutaj zawarte będą przestrzegane zarówno przez państwa, jak też przedsiębiorców, a także obywateli gminy Klembów, mieszkańców gminy Klembów. Program tak jak mówiłam, jest do roku 2024, dane są za koniec roku 2015, bo niestety system sprawozdawczości tak działa statystycznej, że pełne dane były za rok 2015, za 2016 będą dopiero w połowie tego roku, także tutaj też pewne dane, jeśli na przykład coś się zmieniło, no my staraliśmy się, natomiast też prosimy o wyrozumiałość, tak po prostu działa statystyka państwowa. Natomiast stan prawny jest na koniec roku 2016. Program składa się z ośmiu rozdziałów, 132 str., tu jest akurat błąd, przepraszam, bo jeszcze dostaliśmy uwagi od radnych, także zostało to tydzień temu dosłownie jeszcze dokument był uzupełniany i najważniejsze, jakie są obszary tej interwencji, czyli co obejmuje program. Przede wszystkim ochrona klimatu, jakości powietrza, zagrożenie hałasem, pola elektromagnetyczne, gospodarowanie wodami, gospodarka wodno – ściekowa, zasoby geologiczne, gleby, gospodarka odpadami, zasoby przyrodnicze i zagrożenie poważnymi awariami. My tutaj dołożyliśmy jeszcze taki element jak katastrofy naturalne, bo tutaj akurat powiat wołomiński, państwa gmina, też jest niestety doświadczana tego typu zdarzeniami, także ten element też jest jak gdyby dodatkowo uwzględniony. I tak jak powiedziałam, no nie będę państwu streszczać całego programu, bo on jest dosyć treściwy, ale na pewno się państwo z nim zapoznacie, bo on był dosyć szeroko konsultowany. Program był opiniowany przez Starostwo, przez Zarząd Powiatu Wołomińskiego i zyskał pozytywną opinię. Prognoza razem z programem była opiniowana przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie, który zaopiniował pozytywnie, bez uwag. Również Wojewódzki Inspektorat Sanitarny nie wniósł żadnych uwag ani do prognozy, ani do programu. Także macie państwo komplet pozytywnych opinii. Dostaliśmy uwagi od Radnych, głównie tutaj właśnie Pan Andrzej Pisarek wniósł nam uwagi. Ja tutaj w tym miejscu pragnę podziękować zarówno pracownikom Urzędu Gminy Klembów, szczególnie tutaj pani Marcie Podsiadło, która dostarczała nam uwagi i wiele cennych jak gdyby takich wskazówek przekazała, ale też i państwu, bo no dzięki państwu ten dokument ma taką formę, jaką ma. I szczególne tutaj podziękowania kieruję właśnie na ręce pana Andrzeja Pisarka, z którym jeszcze tydzień temu mieliśmy taką gorącą linię, wyjaśnialiśmy pewne kwestie. Także bardzo panu dziękuję, bo na pewno wniósł pan tutaj bardzo dużo uwag i jesteśmy bardzo wdzięczni, no bo my oczywiście patrzemy troszeczkę z góry, natomiast tutaj państwo, zarówno właśnie pracownicy, jak i pan i

państwo pozostali, pomogliście nam ten taki element lokalny uzyskać i parę rzeczy na pewno sprawdziliśmy. Aż do tego stopnia, że zaangażowaliśmy się w znalezienie pewnej alei wierzbowej, która była właśnie wymieniona w ekofizjografii, nie byliśmy pewni gdzie to jest, także tutaj takie małe śledztwo przeprowadziliśmy zarówno z powietrza satelitarnie, jak też prawda jeździliśmy i udało nam się tą aleję zlokalizować. Także dziękujemy, tak jak mówię, dzięki państwo i to też jak gdyby jest dla nas dodatkowa taka nagroda, że dla państwa ten program jest ważny, istotny i kwestie poruszone, po prostu mamy nadzieję, że się państwu przyda. Sam układ tak jak państwo widzicie, no przede wszystkim charakterystyka gminy, ocena stanu środowiska, czyli to, co zastaliśmy, chociaż w dużej mierze musieliśmy niestety uogólniać, bo na terenie gminy Klembów i to jest też państwa szczęście, prawda. No nie macie takiego szczególnie uciążliwego przemysłu, także i tych punktów monitoringu środowiska też nie ma, one w dużej mierze były na terenie albo województwa, albo powiatu, no ale udało się to powiedzmy uogólnić na teren gminy. Ocena elementów środowiska z uwzględnieniem obszarów interwencji, wyznaczone cele, wyznaczone kierunki, zadania i to, co jest dla państwa najważniejsze, my tutaj też się konsultowaliśmy, czyli harmonogram działań, czyli konkretnie działania, które państwo będziecie realizować. Nie tylko państwo, bo tam są też zadania dla przedsiębiorców, dla powiatu, dla innych jednostek, no ale głównie to są te zadania, które robi gmina. I tutaj też pragnę państwa uspokoić, bo często jest tak, że ktoś myśli, że ochrona środowiska, no to jest taka bardzo wydumana prawda dziedziną, oczywiście bardzo potrzebna, ale że my założymy na przykład coś, co państwu nie będzie pasowało. Bardzo wiele tych zadań, zachęcam naprawdę do lektury, jest takich, które państwo i tak realizujecie, takich jak na przykład rozwój gospodarki wodno – ściekowej, tak jak na przykład budowa oczyszczalni przydomowych. Nasz program jest takim programem optymalnym, czyli naprawdę nie założyliśmy takich rzeczy, które byłyby dla państwa kosztowne i tak naprawdę nieefektywne środowiskowo, ale też uwzględniamy wszystkie rzeczy, które państwo macie w swoich prognozach wieloletnich, które są wymagane dla was w aktach prawnych, takie jak na przykład usuwanie azbestu czy gospodarka odpadami, i tak jak Państwo zobaczycie, nawet obejmuje to modernizację dróg, prawda? Coś, co wydawałoby się nie jest takie ochroną środowiska, natomiast de facto wpływa to na obniżenie hałasu. Także dużo takich elementów państwo tutaj odnajdziecie znajomych i mam nadzieję, że ten program spełni też, swoją rolę. Czyli za cztery lata, czy nawet za dwa lata, jeśli firma czy mam nadzieję może my będziemy robili dla państwa raport, okaże się, że ten stan środowiska jest rzeczywiście lepszy. Na koniec jest też system monitoringu, czyli sposób, w jaki państwo będziecie mogli sprawdzać czy faktycznie to działa. I to jest w zasadzie tyle. Tutaj są te główne cele, ja no nie będę państwu czytała, tutaj ostatni cel to jest też ekologia, edukacja ekologiczna, która u państwa też jest, też jest prowadzona nie tylko w gminach, ale też w szkołach, także w każdym elemencie edukacja ekologiczna jest uwzględniona. Także ja dziękuję za uwagę, jeszcze tutaj dla pana Andrzeja Pisarka mam właśnie zdjęcia tej alei wierzbowej. Także my ją tutaj uwzględniliśmy w najnowszych wersjach, to są właśnie drzewa przy tej drodze, przy tej działce, którą pan podał dz. 248, rzeczywiście jest tam aleja wierzbowa, no natomiast stan tych drzew jest powiedzmy taki, no nie najlepszy, także tutaj, jeśli chodziłoby o zastanowienie się nad objęciem ewentualną ochroną pomnikową, no to też nie jest takie proste, bo oczywiście tak jak mówi ustawa o ochronie przyrody, można wnioskować, można się zastanawiać nad objęciem drzew taką ochroną. Natomiast no w tym stanie to raczej należałoby zrobić tutaj taką inwentaryzację, tutaj

niektóre drzewa widać są zniszczone, niektóre mają grzyby, aczkolwiek sama aleja, jako krajobrazowy tutaj element jest niewątpliwie urokliwa, tak jak i cała państwa gmina, która tutaj, bo ten krajobraz mazowiecki można powiedzieć ma w takiej pigułce. Także, jeszcze raz bardzo państwu dziękuję, dziękuję panu Andrzejowi Pisarkowi, dziękuję tutaj państwu za współpracę i mam nadzieję, że program się przysłuży ku ochronie środowiska. Ja jeszcze tylko jedno powiem, że idea, jaka nam przyświecała to jest tak zwany zrównoważony rozwój, czyli taki rozwój, który nie ogranicza gospodarki, czyli działania gospodarczego, tylko po prostu wspomaga gospodarkę i ochronę środowiska, to idzie ręka w rękę. Dziękuję bardzo.”

Radny pan Stanisław Jachacy: „Mam do pani taką prośbę, jakby pani miała wolę i czas zapraszam do mnie. Pokażę pani starodrzew, starodrzew wierzbowy przy mnie, który rośnie od dziewięćdziesięciu laty. W tej chwili jest wierzby to są stare wierzby, jak to się mówi rosochate, a w konarach strach siedzi, nie? W tej chwili są obłowione, ciekawie wyglądają, nie wiem, jaka będzie jeszcze ich żywotność, ale ładnie się prezentują, zwłaszcza jak bocian nawet leci w jedną i drugą stronę to jest jedno. Drugie a propos programu ochrony środowiska i jednocześnie tego drugiego tematu, strategii prawda rozwoju, takie mam pytanie, czy urzędy wyższe typu powiat, czy wojewoda, czy marszałek, prawda? Czy te wyższe stanowiska robią sobie swoje opracowania na zasadzie widzenia swojego terenu zarządzającego, czyli powiatu czy województwa i czy to się pokrywa z naszymi opracowaniami? Na tym mi właśnie zależy. Dziękuję.”

Pan Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Już panu odpowiadam. Oczywiście, że tak. Tak jak wspomniałam na początku, każdy szczebel tutaj zarządzania powinien mieć taki program, zarówno województwo, jak i powiat, jak i gmina i tutaj program dla powiatu powstał w 2016 roku, był przyjęty w marcu, my również byliśmy jego wykonawcą. No powiat siłą rzeczy musi pewne rzeczy agregować, czyli na dużo wyższym poziomie ogólności przeprowadzać, natomiast w programie powiatowym było dużo takich delegacji właśnie do programów gminnych, także tutaj, jeśli byście państwo mieli okazję porównywać te dwa programy, no to na pewno znajdziecie pewną zbieżność, bo po prostu w programie powiatowym były pewne właśnie zadania, które miały być realizowane dokładnie przez gminy i my po prostu musieliśmy, chcąc nie chcąc nawet, jeśli państwu by się to nie podobało, to oczywiście, jeśli na przykład państwa by to nie dotyczyło to nie, natomiast, jeśli dotyczą gminy to my po prostu mamy obowiązek, bo tak jest wpisane w prawie, że po prostu my musimy uwzględniać dokumenty wyższego rzędu. Także one oczywiście są, powstały, w tej chwili zarówno województwo, województwo przyjęło w styczniu tego roku program i my już uwzględniliśmy, a tak jak mówię, powiat przyjął rok temu, w tej chwili też robimy raport dla powiatu, także też jest aktualizowany.”

Radny pan Stanisław: „Czyli to po prostu od góry trzeba się dopasować po części w tych, no zasadach opracowania, tak? Żeby się jak to tematy nakładały no.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „To by było idealnie, natomiast wiadomo, że no te jednostki ze sobą nie współdziałają i na przykład były gminy, które opracowały ten dokument, bo tak naprawdę powinno iść, rzeczywiście najpierw jest województwo, później powiat, później gmina. Natomiast my akurat mieliśmy sytuację, że powiat opracował wcześniej, województwo opracowało później. No państwo mieliście już komplet tych dwóch dokumentów, dlatego mogliśmy uwzględnić i jeden i drugi dokument i ten, no państwa dokument, program, zawiera wszystkie wytyczne wyższego rzędu, które

należało uwzględnić. Tak jak mówię, no oczywiście pewne elementy państwa nie dotyczą, no bo na przykład nie macie niektórych sektorów działalności, prawda? Także tutaj no nie byłoby sensu, bo jak gdyby wtedy, nie byłoby się jak sprawozdać, ale bardzo wnikliwie przejrzelismy dokumenty wyższego rzędu, zarówno strategie, bo tak jak mówię, też strategie są bardzo ważne, te sektorowe, i to wszystko w państwa programie jest, no dlatego on ma sto trzydzieści dwa takie zadania, jakby te kierunki interwencji, no tego jest sporo. Niektóre są opisowe, ale ja też powiem, że tutaj państwo bardzo sprytnie nam tutaj zaproponowaliście, że one obejmują na przykład w taki sposób, że to jest na przykład rozbudowa sieci wodociągowej bez na przykład wskazania konkretnych miejsc. To akurat jest dobre, no bo też nie wiadomo czy będziecie państwo mieli zapewnione finansowanie za cztery lata, prawda? Nie wiadomo jak to się potoczy, także tutaj jest jak gdyby wskazanie pewnego zadania, ale bez wskazania konkretnych kosztów. Także ten program jest elastyczny, a też powiem, że program taki jest potrzebny, bo są na przykład niektóre fundusze unijne czy na przykład Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, wymaga jeśli będziecie się na przykład ubiegać o pewne dotacje, żeby to zadanie było wpisane właśnie w gminnym programie ochrony środowiska. Tak było na przykład z dofinansowaniem do przydomowych oczyszczalni ścieków. Trzeba było po prostu wykazać, że takie zadanie jest wpisane w programie i to też jest jak gdyby po to, po to ten dokument, żeby właśnie można było bez problemu uzyskać dofinansowanie.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Przewodniczący, szanowna Rado, ja mam pytanie do pani. Chciałbym zapytać, ponieważ mam tu pewną niejasność, który program my omawiamy, ponieważ porównuję wersję, którą otrzymałem w drodze elektronicznej z wersją papierową, one się znacznie różnią. Nie są spójne. Chciałbym zapytać, nad którą wersją my w tej chwili pracujemy, ponieważ zapisy, które są w wersji papierowej nie ma w wersji elektronicznej, które ja otrzymałem pocztą, elektroniczną z gminy. Proszę to ustalić, ponieważ być może rozmawiamy zupełnie o różnych programach.”

Pani Marta Podsiadły pracownik Urzędu Gminy: „Wie pan co, ale ja dwa razy do państwa wysyłałam program ochrony środowiska i jeden wysyłałam przed spotkaniem, które było miesiąc temu, a drugą wersję wysyłałam panu w zeszłym tygodniu.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ja mówię o wersji tą, którą dostałem od pani w zeszłym tygodniu pocztą mailową. I teraz ja mam zupełnie, porównuję teraz wersję elektroniczną z wersją papierową, one się zupełnie różnią. Nie ma, nie ma zapisów, w związku z tym ja nie wiem, nad czym ja pracujemy w ogóle.”

Wójt pan Rafał Mathiak zapytał Radnego, którą ma wersję elektroniczną?

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ja mam wersję elektroniczną, jest mniej.”

Wójt pan Rafał Mathiak zapytał Radnego gdzie pan otworzył tą wersję?

Radny pan Zdzisław Rasiński: „To, co dostałem z poczty od pani.”

Wójt pan Rafał Mathiak zapytał Radnego czy różni się od tego?

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Różni się od wersji, którą pani posiada tutaj tu w tej chwili ma.”

Pani Marta Podsiadły pracownik Urzędu Gminy: „Bo dostał Pan program i prognozę, tak?”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Trzy pliki. I otworzyłem ten plik właściwy. I chciałbym to ustalić, która wersja jest w tej chwili debetowana.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A możemy sprawdzić, papierową porównać z tą, którą tutaj...”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „To znaczy ja już państwu wytłumaczę. Generalnie my przygotowaliśmy dokument, który był poddawany konsultacjom. W trakcie konsultacji wpłynęły uwagi, głównie to były uwagi, które wniósł pan Andrzej Pisarek i jeszcze tydzień temu nanosiliśmy jak gdyby te uwagi. W wyniku tych uwag program został rozszerzony, ale głównie to dotyczy rozdziału zasoby przyrodnicze, części opisowej. Jeśli chodzi o harmonogram i cele, tam zostało uzupełnione o trzy zadania dodatkowe i no być może rzeczywiście, znaczy powiem tak, ostateczna wersja była z 18 kwietnia, także, jeśli macie państwo datę, proszę sprawdzić, to była ostateczna wersja, kiedy my państwu ten dokument wysyłaliśmy z taką datą. To była wersja szósta też, jeśli jest oznaczenie, bo my zawsze oznaczamy wersje i być może to się zawieruszyło, natomiast rzeczywiście tych wersji było kilka, no to też pokazuje, że ten dokument był żywy, prawda? Bo my po to robiliśmy właśnie konsultacje z państwem, miesiąc temu było właśnie spotkanie i po tym spotkaniu też wpłynęły uwagi i tak jak mówię, no jeszcze tydzień temu ja z panem Andrzejem Pisarkiem rozmawiałam przez telefon, próbowaliśmy ustalać pewne wersje. Także jeszcze tydzień temu ten program był uzupełniany i to też jest efekt właśnie tych uwag, które były wniesione. Znacznie rozbudowaliśmy właśnie ten rozdział zasoby przyrody.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ja mówię o prognozie stanu na rok 2024, o ten dział. Sądę, że on się nie zmienił, natomiast dobrze byłoby wiedzieć, nawet jeśli są zmiany, żeby wszyscy dostawali te zmiany na czas i żebyśmy mogli się z nimi zapoznać. I chcę powiedzieć, jeśli, żeby nie być gołosłownym, proszę zobaczyć str. 75, bo rozmawiamy o czymś, a mówię, a tak chcę już przejść do meritum.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Tak, mapka była poprawiona. To była mapka z zaznaczeniem obiektów antropopresji, potencjalnych zagrożeń dla środowiska na terenie gminy Klembów.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Czy to jest, czy to jest ta mapka?”

Radna pani Jadwiga Szewczyk „Aktualna czy nieaktualna?”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Czy to jest aktualny program, czy nie? Bo ja tak inaczej nie jestem w stanie, bo u mnie tej mapki akurat nie ma.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Tak, właśnie po tej mapce możemy...”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „W moim nie ma. Natomiast tu mam wersję papierową i pytanie, bo jeśli już ktoś dostaje wersję to, to dobrze gdybyśmy mieli tą samą wersję.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Tak, tak. Jeśli to jest ta mapka to ma pan najnowszy program, bo ona była właśnie zmieniana podczas ostatnich poprawek.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Mogę państwu to pokazać. I w związku z tym są dwa różne, proszę bardzo, 75 str., zaraz przejdziemy sobie.”

Mecenas powiedział, że być może ten plik nie czyta?

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie mecenasie, no mam otwarty plik. Ja mam ten plik otwarty, rozumie pan? Ale ja, ja nie wiem, co radny ma, ja mam, ja wiem, co ja mam.(...) Proszę bardzo, już daję od 75 str.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „ Bo może tam jest usunięta jeszcze.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Proszę bardzo, 75 str. Jeśli wrócimy, jeśli wrócimy teraz do mapki, która jest. Ta mapka jest, tak?”

Wójt pan Rafał Mathiak zapytał Radnego czy mógłby pokazać, kiedy otworzył, z którego dnia jest ten dokument?

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ten dokument, który ja dostałem, mam jedyny dokument, który dostałem od pani. Ja go zgrałem...”

Pani Marta Podsiadły pracownik Urzędu Gminy: „Ale wie pan co, wszyscy radni dostali jednego maila. Nie było podziału na żaden, wszyscy jednym mailem zostało do wszystkich to samo wysłane.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Dobrze, za chwilę, za chwilę państwu ten dokument, odszukam maila i go pokażę państwu, kiedy dostałem. Tylko kwestia jest taka, nie jest kwestia śledztwa, kiedy ja go dostałem, tylko ja ten dokument dostałem od państwa, w związku z tym uważam, że powinien być jednolity tekst.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Więc jeśli mogę wyjaśnić, ostateczny dokument jest z datą 19 kwiecień i to jest wersja szósta, i to jest ostateczny dokument, który my przekazaliśmy państwu.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „No, ale no mam zgrany plik, ja muszę go jeszcze raz...”

Wójt pan Rafał Mathiak zapytał Radnego, że może mieć plik z konsultacji jednak? A niech pan otworzy maila z osiemnastego kwietnia.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie wójt, ja dostałem maila i w mailu, jako załącznik, proszę bardzo, przysły trzy załączniki, program ochrony środowiska, prognoza oddziaływania i obwieszczenie Wójta. Trzy pliki dostałem.”

Pani Marta Podsiadły pracownik Urzędu Gminy: „Ale widzi Pan, obwieszczenie wójta...”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „I później nie dostałem żadnych innych plików.”

Pani Marta Podsiadły pracownik Urzędu Gminy: „Obwieszczenie wójta było wysłane w mailu miesiąc temu.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Dobra, ale...”

Pani Marta Podsiadły pracownik Urzędu Gminy: „A teraz w tym nowym mailu, który wysłałam przed sesją...”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ale ja już nie mam innych plików.”

Pani Marta Podsiadły pracownik Urzędu Gminy: „Dostał pan tego maila ode mnie. To wtedy tam nie było obwieszczenia, to jest ten stary mail, który pan dostał i w tym mailu może faktycznie być kiepska mapa, ma pan starą wersję. Dostał pan w zeszłym tygodniu maila z nową wersją.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Dobrze. Dobrze, to w takim razie mam pytanie, proszę powiedzieć, bo rozumiem, że pani tu powiedziała bardzo ładnie, że to jest, program został opracowany w oparciu o stan prawny 2016 roku. Chciałbym wiedzieć według, jakiego stanu faktycznego zostały wpisane zagrożenia, czy one są w oparciu o jakieś dane zamierzchłe, historyczne, czy według stanu aktualnego?”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Już panu odpowiadam. Wymieniliśmy tutaj szereg danych, bo te zagrożenia to są nie tylko te, które są tutaj na tej mapie, czyli stacje paliw, stacja paliw... paliw w Emilianowie, a nie oczyszczalnia ścieków, która też jest w bazie, i wszędzie są podane źródła skąd czerpaliśmy informacje. Więc, jeśli chodzi o stację paliw, uzyskaliśmy informacje właśnie z bazy danych, a także z Urzędu Gminy i też weryfikowaliśmy to, zarówno, jeśli chodzi o adresy, jak też ilość stacji paliw, one są też niżej wymienione, jakiego to jest rodzaju, czy to jest stacja paliw benzyn, czy też stacja paliw

płynnych. Jeśli chodzi o przewóz, zagrożenia związane na przykład z przewozem tak zwanych toksycznych środków przemysłowych, dostaliśmy tę informację z Centrum Zarządzania Kryzysowego Powiatowego. Bo tam nam po prostu podali ile środków jest przewożonych na przykład koleją, ile drogami, aczkolwiek tutaj no wiadomo, że na terenie gminy nie było punktu monitoringowego, także są to dane, które po prostu, że na przykład daną drogą są przewożone tego typu środki. Aczkolwiek dla kolei są to jak najbardziej dane wiarygodne, no bo wiadomo, że tutaj musi to iść przez teren gminy. Natomiast resztę danych są tutaj źródła, to jest głównie właśnie z Planu Zarządzania Kryzysowego dla powiatu wołomińskiego. Jeśli chodzi na przykład o zagrożenia promieniowaniem to są dane z wyższego poziomu też zarządzania, z Państwowej Agencji Atomistyki i reszta jest po prostu z danych. Także tutaj wszystko, bo tak jak mówię, trudno mi w tej chwili pojedynczo wymieniać, natomiast one są z tych danych wyższego rzędu bądź z baz, które były dostępem na dany stan. Natomiast pan tutaj wspominał o stanie prawnym, czyli jak gdyby my stan, tak, prawny, czyli obowiązujące ustawy, rozporządzenia i tak dalej. Natomiast, jeśli chodzi na przykład o dane związane z katastrofami i zagrożeniami, tak zwanymi naturalnymi, czyli, na przykład właśnie silne wiatry, huragany, tutaj prosił o informację z Powiatowej Komendy Straży Pożarnej, a także z Powiatowej Komendy Policji. Także tutaj dostaliśmy właśnie od nich informacje na temat zaistniałych zdarzeń w tych latach, które nas właśnie interesowały. W tych dwóch ostatnich latach.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Nie uzyskałem do końca odpowiedzi, ponieważ nie o to mi chodziło, nie chciałem przerywać, żeby pani mogła do końca już powiedzieć, bo może ktoś jeszcze będzie miał pytania w tym zakresie. Chodzi mi głównie o to, według jakiego stanu faktycznego, czy państwo robiliście, według, na jaki rok to jest robione? Te dane. Czy, państwo tego nie uzyskają, pani mówi o danych statystycznych, o różnych instytucjach, okej. Tylko pytanie, czy państwo robiliście identyfikację zagrożeń, czy była to jakaś weryfikacja, czy to było tylko głównie w oparciu o dane gminy, a gmina ma stare dane, pytanie, na jaki dzień to jest zrobione, bo stan prawny ja rozumiem, ale pytanie się, jak stan faktyczny jest zarejestrowany? Czy to jest na 2008, 2010 czy 2020, w przyszłość, prawda? Bo to jest prognoza na 2024, w związku z tym, jeśli my go weźmiemy z 2009 czy 2008 roku, no to właściwie, o czym my rozmawiamy? Zupełnie rozmawiamy o innym stanie i w ogóle, co innego projektujemy. Ja jeszcze będę miał pytanie do pani w takim razie.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Ja już odpowiedziałam, że przy każdej informacji, bo to akurat każdy rozdział, tutaj poruszamy rozdział dotyczący zagrożeń naturalnych, poważnych awarii. I każdy rozdział ma na samym początku ocenę stanu, jak gdyby stan, czyli zasoby, czyli po prostu, czym dysponujemy i przy każdej takiej informacji jest podane zarówno źródło, jak też i data, z którego pochodzi dana informacja. I tutaj na przykład jest: „Według informacji z Powiatowej Komendy Straży Pożarnej w Wołominie w 2015 roku na terenie gminy miało miejsce” i tak dalej. Jeśli mamy dane z innego roku to też podajemy źródło i podajemy rok. Natomiast staraliśmy się, żeby to nie były dane starsze niż z 2015 roku. Jest też na przykład rejestr zdarzeń o znamionach poważnej awarii, on jest prowadzony przez głównego inspektora ochrony środowiska i tutaj mamy od, od 2008 roku, bo ten rejestr sięga od 2008 roku. Natomiast my przejrzelśmy cały rejestr aż do roku 2015, także tutaj jak gdyby no nie odpowiedziałam dosłownie, ponieważ tak jak mówię, dla każdego z zagrożeń korzystaliśmy z innego źródła i to źródło podawało inne dane. Tutaj mamy na przykład ryzyko powodzi, no więc takie ryzyko było opracowane w 2014 roku i tutaj dane dostaliśmy z

Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej. Także, jeśli pan prześledzi ten rozdział od str. 70, już panu powiem, to tutaj przy każdej informacji jest podane zarówno źródło, jak też i rok, z którego to pochodzą. Natomiast my tak jak mówię, no nie korzystaliśmy z tych danych archiwalnych. Jeśli jakieś na przykład dane były z roku 2008, no to my oczywiście uznawaliśmy, że one są zbyt stare i ich po prostu nie załączaliśmy.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „To ja mam teraz pytanie już takie bardzo szczegółowe. Chciałem zapytać, skąd państwo wzięliście takie dane na przykład stacja LPG Radiowa 9 Wola Rasztowska oleje mineralne, skąd ta stacja ma oleje mineralne, kiedy to jest stacja gazowa? Czy to się, skąd państwo takie dane wzięliście? Ponieważ ta stacja nie prowadzi olei mineralnych, ona prowadzi tylko, w tej chwili jest LPG, to skąd się wzięły oleje mineralne?”

Pani Marta Podsiadły pracownik Urzędu Gminy: „Tylko, że na tej stacji może też pan kupić olej, prawda?”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ta stacja nie ma olei mineralnych. Jeśli ma olej to pytanie, proszę mi wskazać źródło, że ta stacja wprowadza do obrotu oleje mineralne. Proszę mi pokazać takie źródło, że ta stacja wprowadza do obrotu oleje mineralne na tej stacji. Ona ma tylko sprzedaż pali gazowych w tej chwili. Proszę pokazać mi źródło, ponieważ znowu się pojawia problem stacji LPG.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda powiedział, że może się włączyć w ten temat, bo trochę ze stacją miałem do czynienia. Tam może być stacja benzynowa, gazowa, ale mogą być koncesjonowane oleje mineralne.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Przewodniczący, z całym szacunkiem, nie widziałem nikogo, ona ma tylko butle gazowe, nie ma nawet warunków do tego, żeby te oleje mineralne były. Nie róbcie państwo wody tutaj jakby w tej chwili interpretacji. Ja chciałbym wiedzieć szczegółowo skoro państwo mówicie, że w oparciu o dane to skąd te dane się wzięły, kiedy ta stacja w ogóle nie obraca, ma tylko zgodę na paliwa gazowe, znaczy LPG. Natomiast skąd się tam wzięły oleje mineralne, ponieważ chcę powiedzieć, ja tylko dodam taką informację, stacja w Roszczepie ma też, jeszcze dodatkowo benzynę i oleje mineralne, oczywiście, tam jest wszystko w porządku, tam jeszcze jest LPG też, chcę powiedzieć, jeśli chodzi o Roszczep, tego też tutaj nie ma, a to jest inne zagrożenie troszeczkę. Jeśli chodzi o stację Bliska Roszczep, przepraszam, benzyny do tego, jest stacja, przepraszam, mówiłem o stacji w Klembowie, a Bliska w Roszczep, ona już nie jest Bliska, tylko jest Orlen, to są też benzyny, oleje mineralne. Natomiast ta ma LPG i oleje mineralne, których tam w ogóle nie ma, jeśli są to chciałbym wiedzieć jak, skąd państwo macie to źródło, ponieważ jest to dla mnie novum.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „My dostaliśmy tą informację z Urzędu Gminy.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Dziękuję za wyjaśnienia. (...) Panie przewodniczący, ja będę wnosił o wykreślenie oleje mineralne z tego, z tego punktu.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zapytał jak to państwo sprawdzaliście naocznie o tych olejach, czy mieliście jakąś informację, że tam jakie są oleje?

Pani Marta Podsiadły pracownik Urzędu Gminy: „Mieliśmy informację od mieszkańców, no wiadomo, że jesteśmy mieszkańcami gminy Klembów, w związku z tym padło pytanie, jakie są stacje, no to o te stacje dostaliśmy informacje i chodziło nam, może to, bo wynika się nieporozumienie stąd, że tam po prostu prawdopodobnie można kupić olej, tak? Do silnika na przykład. I może o to chodziło, i stąd jest nieporozumienie.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda powiedział, że jeżeli twierdzi Radny Rasiński, który po sąsiedzku mieszka, jeżeli nie ma tych olei to, jaki problem jest, żeby to wykreślić?

Pani Marta Podsiadły pracownik Urzędu Gminy: „No właśnie, dlatego zostanie to wykreślone.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda powiedział, że proponuje, aby tak jak Radny wskazał wykreślić oleje mineralne.

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Być może było tak, że w pozwoleniu były na przykład oleje mineralne, tak jak mówię, no my dostaliśmy tę informację z gminy, być może po prostu to się zmieniło, bo to wiadomo, że to jednak jest przedsięwzięcie, które w jakiś sposób może ulec zmianie. (...) Tak. Właśnie, mogą mieć pozwolenie na przykład na oleje mineralne, ale w tej chwili na przykład nie handlują. Natomiast nie ma problemu, żeby to oczywiście zmienić, jeśli jest takie...”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda powiedział, że w perspektywie tam miała być stacja uzupełniona o paliwową, ale zostało to zaniechane.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ja rozumiem zamierzenia, tylko że jeśli było pozwolenie to ja oczywiście wystąpię do gminy o to, o to pozwolenie, zobaczę, jakie ono jest. Natomiast pytanie, czy państwo takie pozwolenie widzieli, ponieważ ta stacja w ogóle i zgoda mieszkańca, który tam mieszka za, za miedzą, że się tak wyrażę była, dotyczyła tylko LPG. Natomiast oczywiście, w sklepiku można, tam jest kontener, w tym kontenerze można sprzedawać, oni sprzedają papierosy i te inne rzeczy, natomiast to nie oznacza, bo mówię o oleje mineralne to od razu mi się kojarzy, że będzie stała beczka z olejem i jest to norma jest typowe zagrożenie. Bo jeśli ktoś ma jedną butelkę oleju i sprzedaje, bo ktoś potrzebuje to ja nie robię z tego żadnej ceregieli. Natomiast mówię o olejach mineralnych, jako tak jak ma stacja, więc stacja oleje ma wtedy nie z jednej ilości, tam w litrze czy w dwóch litrach, tylko jest to, może sprzedawać masową ilość. Pytanie, czy takie, czy takie sprawdzenie było, bo mówię, bo jeśli to są dane to jeszcze chciałbym wiedzieć, który dział się tym zajmuje, kto takich informacji, kto takie informacje posiada, który udzielił informacji pani takich.”

Pani Marta Podsiadły pracownik Urzędu Gminy: „Tzn. nie sprawdzaliśmy pozwoleń, tak? Tej stacji, po prostu uzyskaliśmy informację od mieszkańców gminy Klembów, że można tam kupić olej, w związku z tym zostało to tak wpisane. Wykreślimy, nie ma problemu.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że jak widzę po raz kolejny wprowadza się niepotrzebnie zamieszanie, więc przed poruszeniem tego typu zagadnień, że ma pan nieaktualny dokument, wysłaliśmy coś nie tak jak trzeba, proponuję to dokładnie sprawdzić. Dysponuje pan dokumentem i to przed chwileczką sprawdziłem, wysłanym 3 marca w celach konsultacji. Natomiast ten dokument, nad którym obradujemy dostali wszyscy Radni 19 kwietnia. I to jest ten dokument prawidłowy, więc proszę na drugi raz po prostu dokładnie sprawdzić.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie, skoro jest pan tak skrupulatny to proszę mi odpowiedzieć, czy po tym terminie pan wysłał poprawiony dokument mailem tak jak pan wysłał pierwszy? Czy w ogóle była jakaś informacja, że uległo to zmianie, ten dokument, który pan wysłał i powinien, normalnie się to dzieje w ten sposób, że jeśli wysłałam pierwszy dokument, a ulega on zmianie to wysłałam korektę. Wysłałam drugi dokument. Pytanie, czy wysłał pan drugi dokument, żeby wszyscy mieli jednakową wersję? I proszę nie mówić, że ktoś wprowadza zamieszanie, bo zamieszanie to żeście państwo wprowadzili właśnie w ten sposób,

że wysłaliście jeden dokument, a później w wersji papierowej przekazaliście inny. Jeśli tak to bardzo proszę, aby na przyszłość wszystkie dokumenty przekazywać w wersji papierowej, żeby wszyscy Radni mieli jednakową wersję.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że 3 marca dostali państwo materiał do konsultacji z zaproszeniem do spotkania, na które przybył pan Przewodniczący oraz Pan Pisarek. O odbyły się konsultacje, zgłoszone były uwagi. Finalny dokument wszyscy radni otrzymali 19 kwietnia i to jest ten dokument, nad którym pracujemy.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie, wszyscy może dostali, tylko ja nie dostałem. Chcę powiedzieć, niech pan się nie śmieje proszę pana, bo to jest poważna, poważna, albo, albo rozmawiamy merytoryczne, albo sobie robimy śmiechy. Sytuacja jest taka, że tak jak pan, jak można było na przykład na dzisiaj przygotować dokument papierowy i wszyscy dostaliśmy go, tylko on też powinien być wcześniej, ale były konsultacje, były dokumenty i śledziliśmy to, natomiast też dostaliśmy dokument oryginalny. Proszę pokazać, czy państwo do mnie wysłaliście ten dokument, który był już ostatnią wersją? I o czym dyskutujemy? Ja rozumiem, że państwo tego, natomiast to zamieszanie jest niepotrzebne, ale to jest nie po stronie naszej, tylko właśnie po stronie, że te dokumenty są różne.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Przepraszam, że tak się domagam głosu, zgłaszałam się, jako pierwsza, później wynikał ten problem tych dokumentów. Otóż, ja mam do pani i pytanie, i uwagę. Zacznę od tego, że bardzo mnie cieszy, że przygotowujemy program dotyczący ochrony środowiska tu w gminie Klembów. Bardzo mnie natomiast martwi to, że być może pani nie wie o tym, że w przygotowywanym studium będzie kolizja z tym, o co dba pani w tym programie. Bo ja też wskażę, czego nie zawiera ten program, ale to w kolejności, dlatego że jeżeli dokument zawiera zapisy mówiące, ja teraz się skupię na lasach, bo to jest mój problem, ja dzisiaj będę też zdaje się, że w każdym prawie dokumencie, który będziemy tutaj głosować o tym mówiła. Bo między innymi na str. 73, potem będę wykazywała nieścisłości, na razie tylko chcę pani pokazać ogólnie, czego dotyczy problem tutaj, jeżeli chodzi o jedną z miejscowości. Myślę, że przyłączą się też inni Radni, jeżeli zauważą w odniesieniu do swoich miejscowości. Otóż, mamy zapisy, że problemem w tej gminie jest nadmierna penetracja lasów przez człowieka. Jeżeli pani zechciałaby zostać troszkę dłużej i poczekać na analizę projektu studium, który następnie Rada będzie uchwalała, zobaczy pani jak wygląda ta nadmierna eksploatacja czy penetracja lasów, która będzie uchwalana przez Radę Gminy, czyli za chwilę się stanie dokumentem. Większość z tego dokumentu w odniesieniu do, do części dotyczącej zasobów przyrody wskazuje czy też zaleca, że mamy w szczególny sposób dbać o lasy. Ja w tym dokumencie nie znalazłam informacji o lasach znajdujących się w miejscowości Wola Rasztowska i nie wiem czy to był przekaz też od mieszkańców, czy to był czy to były informacje bardzo dokładne z gminy, owszem, na inwentaryzacji lasy są, zapytam też panią o cmentarz w Woli Rasztowskiej, bo być może ja go źle odczytuję, ale też go tam nie widzę. Natomiast mam inny problem, żeby pani zechciała umieścić informację dotyczące Lasu Państwowego w Woli Rasztowskiej, o jego wielkości, bo nie tylko Rezerwat Dębina wymaga takiej wielkiej ochrony, że należy tu zapisywać. Nie tylko te drzewa, które są pokazane w Kruszu są tak istotne dla nas radnych i dla naszych mieszkańców, ale mówię tutaj już o całej gminie, nie o miejscowości Wola Rasztowska, bo ma pani lasy, które ten, o którym będę mówiła, jest to las nasadzany, w pięćdziesiątym trzecim roku już rósł, natomiast pani go nie ujęła. Jego wielkość to jest działka ma powierzchnię trzydzieści pięć hektarów, trzydzieści pięć

z kawałkiem, natomiast wielkość samego lasu będzie w granicach trzydziestu hektarów i to proszę pani będzie szło w następnym dokumencie pod wycięcie lub pod zniszczenie. Nie mówię, że w całości, bo też pani się zorientuje. To jest las, który ma prawie siedemdziesiąt lat, ale my mamy w Woli Rasztowskiej jeszcze inny las, jest to las Wspólnoty Wola Rasztowska. Nie zauważyłam go tutaj, ten las jest na działce 575. On w inwentaryzacji może być, ja natomiast chcę wiedzieć te, nie nazwę tego pomnikiem przyrody, bo nie został do dnia dzisiejszego żaden z nich uznany za pomnik przyrody, natomiast ewidentnie jest to obszar, który zasługuje na ścisłą ochronę. I ten las ma, samego lasu jest 43,68 ha i ten las jest z początków, jeżeli nie wcześniej, bo też te dokumenty przygotuję z początków XIX wieku. Jest to las na terenie miejscowości Rasztów, natomiast należy on do Wspólnoty Woli Rasztowskiej. I jeszcze taka uwaga, to że pan Starosta nie zgłosił żadnych uwag, temu się pani nie dziwi. Pan Starosta jest naszym byłym Wójtem i nie, dlatego to mówię, żeby krytykować jakąś, jakieś działanie, natomiast to nas mieszkańców zmuszono do tego, żebyśmy dbali o to, żeby na terenie gminy Klembów nie było inwestycji uciążliwych. Natomiast zakusy na takie inwestycje, gdyby pani była w dniu dzisiejszym, ale bez naszych interwencji to ich byłoby pięć i nie opisywałaby pani tak pięknie tej naszej gminy, gdyby nie nasze, mieszkańców, działania. Mówię o całych, o całej gminie. Natomiast proszę mi wyszukać, tak jak teraz na chwilę obecną, właśnie te tereny przyrodnicze, które dotyczą tych obszarów leśnych. Ja wiem, które pani ujęła. I jeszcze, jeżeli chodzi o ten las w Woli Rasztowskiej jest to Las Państwowy w użytkowaniu wieczystym Telekomunikacji, dzisiaj firma Orange. W większości są to dęby, modrzewie. Nie wspomnę o sośnie, świerkach i oczywiście o olszynie, także... Natomiast tam przeważają dęby i modrzewie. Kolejne moje pytania będą związane właśnie z kolejnymi tutaj zapisami, natomiast teraz chciałabym, żeby pani powiedziała, jak będzie wyglądała ta relacja pani i tego dokumentu do kolejnego dokumentu, który za chwilę, bo na tej sesji, Rada będzie musiała go i przeanalizować i przegłosować, bo to jest bardzo istotne. Pani tu nam zaleca ochronę, a my tam za chwilę, to znaczy ja nie mówię my, no mówię my, jako Radni, będziemy musieli podnieść rękę w górę bądź czy za, czy przeciw. Czy wyrażamy zgodę na takie zapisy w studium, które nie uchronią tego, co pani nam tutaj zaleca chronić.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „No ja przede wszystkim bardzo ubolewam, że te pani uwagi nie zostały zgłoszone w trakcie konsultacji, bo no w tej chwili oczywiście debatujemy już nad programem, który no jak najbardziej możemy tutaj myśleć o uwagach, natomiast no po to właśnie były te konsultacje trwające naprawdę długo w państwa przypadku, żeby tego typu uwagi zgłosić. Natomiast, jeśli chodzi o lasy w okolicy Woli Rasztowskiej, my tutaj generalnie w programie, tak jak mówiłam na początku, to jest takie zalecenie ministerstwa związane z wytycznymi, żeby program nie był bardzo opisowy, żeby był bardzo taki syntetyczny i my tutaj, jeśli chodzi o lasy, to jest tak naprawdę jedna strona, my podaliśmy ogólnie powierzchnię lasów i gruntów leśnych na terenie gminy, podaliśmy, do jakiej dzielnicy należą, czyli to jest taka informacja bardzo ogólna i wymieniliśmy, jakie są największe kompleksy leśne na terenie gminy. Nie wymieniliśmy dla każdej miejscowości gdzie są kompleksy, dlatego też między innymi nie było wymienione właśnie kompleks Wola Rasztowska. Także jest to niejako podyktowane koniecznością syntezy tego dokumentu i po prostu rodzajem tego dokumentu. To nie jest dokument typu właśnie inwentaryzacja przyrodnicza, którą państwo posiadacie, gdzie takie informacje na pewno są. Nie jest też nawet dokument tak szczegółowy jak studium. To jest po prostu strategia, która wskazuje na

najważniejsze elementy, najważniejsze i siłą rzeczy tak jak mówię, to było skomasowane. Także to nie jest tak, że my celowo pominęliśmy te lasy albo z jakiegoś zaniedbania, tylko wymieniliśmy największe kompleksy leśne czy powiedzmy miejscowości, które mają najmniejszą lesistość, największą. To jest po prostu tego typu dokument, ogólny. Oczywiście, jeśli państwo wyrazicie taką zgodę to możemy to uzupełnić, natomiast tak jak mówię, no my też musimy od państwa takie informacje dostawać wcześniej, żebyśmy też mogli je weryfikować. W tej chwili, jeśli to jest na sesji, no to my musimy po prostu sięgnąć do odpowiednich dokumentów, prawda? I oczywiście to, to uwzględniać. Także proszę zobaczyć, jeszcze raz podkreślam, jak w sposób taki ogólny siłą rzeczy, bo to też jest wymóg, tak jak mówię, no gdybyśmy my robili dokument, na takim poziomie uwzględnili lasy Woli Rasztowskiej to Radny na przykład z innej miejscowości, z Ostrówka, dlaczego nie ma na przykład lasów o powierzchni, tak, no właśnie de facto nie, bo tak jak mówię, to jest pewnego rodzaju tylko statystyka. Proszę zobaczyć, jest ogólnie powierzchnia gruntów leśnych i lasów na terenie gminy, jest podane, w jaki sposób, wskaźnik lesistości, ile jest gruntów prywatnych, ile jest gruntów leśnych publicznych i mniej więcej gdzie są największe kompleksy. Natomiast jest, że na pozostałym obszarze występują niewielkie izolowane płaty, także sądzę, że właśnie tutaj ujmują się te lasy, o których pani mówi, ale gdybyśmy mieli wymieniać te wszystkie izolowane płaty to no naprawdę ten dokument miałby trzysta stron, a nie sto tak jak chciało tego ministerstwo. Także proszę nas też zrozumieć, że te informacje, o których pani mówi są zawarte w dokumentach innych takich jak właśnie ekofizjografia, takich jak studium, które po prostu de facto mówią o tym, co ma być z przeznaczeniem takich elementów. A myśmy, no mówię, każdy rozdział można by było rozbudować w taki sposób, w sposób tak szczegółowy. Także jak najbardziej, no przechylając, jeśli państwo uważacie, że to jest istotne, my oczywiście to uzupełnimy, ale tak jak mówię, dwie kwestia, bardzo byśmy prosili o zgłaszanie wcześniej takich uwag i o uwzględnienie rodzaju dokumentu, że to jest strategia. Natomiast drugie pytanie, jaka jest relacja między studium a naszym programem? Tak jak powiedziałam, nasz program wyznacza pewne cele w sposób bardzo ogólny, natomiast studium jest już dokumentem bardziej szczegółowym i tak, jeśli chodzi o zasoby przyrody już mówię, jakie są cele, tylko muszą tutaj znaleźć. My możemy oczywiście wpisać pewne szczegółowe cele, tylko po prostu one też nie zostały zgłoszone, także no w tym momencie, jeśli mamy procedować, od nowa ten dokument przerabiać, no to pytanie po prostu, w którym momencie państwo zgłoszicie nam wszystkie uwagi, prawda? Kiedy, kiedy jak gdyby te uwagi wysycą już państwa tutaj zainteresowanie. Jeśli chodzi o zasoby przyrody, już mówię, jakie cele dotyczące lasów zostały zaplanowane, być może któryś z tych celów uzna pani, że on będzie wystarczający. To jest ochrona lasów i sprzątanie lasów i w tym, tak jak mówię, cele są bardzo ogólne właśnie po to, żeby można było to dostosować, ponieważ jest to dokument na osiem lat, my tak naprawdę nie wiemy, co będzie za trzy lata. Przygotowując też nasz dokument nie mieliśmy dostępu do studium, także z chwilą, kiedy otrzymaliśmy dokument studium, my uzupełniliśmy starając się, żeby to było kompatybilne.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Proszę pani, jeśli chodzi o uwagi, że nie zgłoszono pani wcześniej pewnych tutaj uwag, tak jak pani tutaj mówiła, że robił to pan Pisarek otóż, powiem pani szczerze, nawet gdybyśmy pani te uwagi zgłoszili, one by się tu nie znalazły, bo do studium ja mam przygotowany szereg materiałów, żeby pokazać też pani ile złożyliśmy uwag do studium, bo to zależy od siły ciężkości, albo chce się uznać i wpisać, albo się nie chce. My,

jako Wola Rasztowska i przedstawiciele tej miejscowości znajdujemy się na tej pozycji gdzie nie chce się na rzecz tej miejscowości na rzecz tej miejscowości działać w sposób ekologiczny. Ja nie mam do pani pretensji, ja rozumiem, że pani nie dostała odpowiednich informacji, bo one nie muszą wychodzić ode mnie, ja nie jestem pracownikiem gminy. Pani ma jakby obowiązkiem osób pracujących w gminie jest dostarczenie pani takich informacji, żeby one były dla pani rzetelne i żeby potem Radny nie zarzucał pani czegoś, a ja to w tej chwili czynię, bo mam ku temu prawo, ponieważ pracuję na dokumencie, który dostałam, a opracowywała go pani razem z zespołem, i musi to być dokument, który rzetelnie określi. Pani mi mówi, że, że to w studium będzie zawarte, otóż nie, bo to, co weszło do studium, jako dokument i jako uwagi czy też pisma od mieszkańców, bo składano w kilku formach, nie zostało uwzględnione. Więc pani będzie pracowała na ułomnym dokumencie dotyczącym studium, natomiast proszę nie wymagać ode mnie, że ja, jako Radna będę za pracowników gminy wykonywała te prace, które powinny tak czy siak się tu znaleźć. Bo to, co państwo zrobią z tymi informacjami to potem zależy od państwa rzetelności, natomiast pani powinna je mieć uwzględnione wtedy, kiedy pani już zaczyna pracę nad studium. Dlaczego nad tym dokumentem. Dlaczego to jest dla mnie istotne? Bo za chwilę się okaże, że żaden dokument nie chroni tego, co jest istotne dla mieszkańców całej gminy, bo ja już mówię, nie mówię o mojej miejscowości. Dlaczego nie jest ujęte, jako element, który powinien być szczególnie chroniony ten zasób lasu, który ma ponad sto lat? To pani uważa, że będziemy chronić to drzewo, które pani tutaj pokazuje, z całym szacunkiem dla jego wyglądu, które jest wierzbą czy, czy innym drzewem i pani opowiada, że będzie go trudno może chronić, a natomiast odpuścimy wszystkie te zasoby, które no są szczególnie istotne dla, dla tej gminy, dlatego że nie znalazły się ani w tym dokumencie, ani w poprzednim. Tak nie możemy opracowywać, natomiast proszę nie oczekiwać ciągle uwag, bo proszę pani, tak jak powiedziałam wcześniej, my, jako Radni tej szczególnej miejscowości cały czas żyjemy w pismach, bo w przeciwnym wypadku, tak jak wspomniałam już wcześniej, tam ta gmina byłaby pełna inwestycji, które zagrażałyby zdrowiu mieszkańców.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Ale ja się w pełni z panią zgadzam i tutaj generalnie rozumiem, że my mówimy o tym samym, tylko troszeczkę innymi słowami. Bo pani jak gdyby no z racji tego, że rozumiem reprezentuje tutaj Wolę Rasztowską chciałaby, żeby to było imiennie wymienione, natomiast my, tak jak mówię, dokument jest dla całej gminy i my tutaj lasy takie, o jakich pani wspominała, czyli izolowane niewielkie kompleksy leśne, niemniej cenne, my tutaj absolutnie nie umniejszamy i nigdzie nie piszemy, że lasy na terenie Woli Rasztowskiej powinny być wycięte, niechronione i tak dalej. Wręcz przeciwnie to, że one nie są imiennie wymienione to nie znaczy, że ich po prostu my nie uwzględniamy. Jest napisane w dokumencie, że tak jak powiedziałam, jest to w sposób dosyć ogólny, ale jest napisane, że izolowane kompleksy leśne. Natomiast w naszych celach i w naszych kierunkach interwencji jest napisane ochrona lasu i nie ma ani słowa, że z wyłączeniem lasów okolicy Woli Rasztowskiej. To obejmuje lasy na terenie całej gminy. Natomiast no też proszę nie wymagać, żebyśmy wymieniali każdą miejscowość osobno, bo tak samo każdy Radny powie, że każdy lasy są tak naprawdę cenne i my się z tym zgadzamy. Natomiast chcąc nie chcąc musieliśmy pewne takie statystyczne tutaj uogólnienie poczynić, no żeby ten dokument, tak jak mówię, nie miał trzystu stron. Natomiast absolutnie my nie sięgaliśmy tylko do tego studium, o którym pani mówi, ale też do inwentaryzacji przyrodniczej, sięgaliśmy też do opracowania ekofizjograficznego, także tutaj po prostu mieliśmy naprawdę komplet

dokumentów źródłowych, które pozwoliły nam właśnie taką statystykę, no jeśli mamy to tak, tak się po prostu robi tego typu dokumenty. Jeśli mamy na przykład sto stron, a musimy wycisnąć z tego jedną stronę to bierzemy informacje, które pokazują przekrój gminy i tutaj akurat, no proszę wybaczyć, ale rzeczywiście Wola Raszowska się nie znalazła, natomiast te elementy są zawarte w zdaniu, że to są pozostałe izolowane fragmenty, a także w celach, gdzie jest napisane ochrona lasu i tak to właśnie rozumiemy i to też czynią nie tylko gmina, ale też powiat, który w tej chwili sprawuje funkcje czy też powiedzmy inne nadleśnictwa. Także my oczywiście, tak jak mówię, no gdybyśmy mieli na etapie wcześniej konsultacji z państwem taką uwagę, że trzeba się temu szczególnie przyjrzeć, my na pewno sięgnęlibyśmy głębiej do źródeł, natomiast to, co pani mówi, że nie warto takich uwag składać, no już to samo pokazuje, że jednak warto. Bo mówię, takich lasów jest tutaj tych izolowanych kompleksów masę. Także to już do państwa zależy, jeśli państwo uznacie, że my musimy tutaj szczególnie Wolę Raszowską wyróżnić, ja nie widzę żadnego problemu, natomiast moim zdaniem w tym dokumencie to, o co pani chodzi, o co pani wnioskuje, już jest, bo nigdzie nie ma napisane, że ochrona lasu z wyłączeniem lasów okolicy Woli Raszowskiej.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: ”Proszę pani, uściślijmy, po pierwsze nie, to znaczy do tych kompleksów, które występują w Woli Raszowskiej absolutnie nie może być użyte określenie niewielkie kompleksy, bo niewielki kompleks to jest dajmy na to hektar lasu, dwa hektary. Uznam to za niewielki kompleks. Ja mówię pani o kilkudziesięciu hektarach, 43 ha i 30 ha lasu, a pani mi klasyfikuje to, jako niewielki kompleks. Otóż tak, w taki sposób nigdy pani nie wpisze żadnego, żadnego lasu o wielkim kompleksie, ja tutaj mówię o obszarze, o wielkim obszarze, dlatego że on w pani mniemaniu będzie niewielkim kompleksem. Jeżeli pani wskazuje, że Roszczep ma małą lesistość, bo rzeczywiście tu się z panią zgadzam i wskazuje pani tam dwa procent tej lesistości, to też jest wzięte ze studium, bo tam jest ten sam zapis to ja nie rozumiem, w jaki sposób uznała pani, że Wola Raszowska ma niewielkie kompleksy, jeżeli to są obszary, ja bym powiedziała, że biorąc pod uwagę Ostrówek i Raszów to są porównywalne obszary, Ostrówek ma większy, bo jest to po prostu z lasu wybudowana potem miejscowość. Natomiast proszę nie mówić w taki sposób, że są niewielkie kompleksy i biorąc pod uwagę jeszcze to ile lat mają te lasy należy je szczególnie chronić. Pani mówi, że uznaliśmy, że nie warto składać uwag. Nie, my uznaliśmy, że to pracownicy gminy mają obowiązek rzetelnego przygotowania dokumentu. To jedno. Natomiast, jeżeli pani uważa, że za dużo jest tych uwag od mieszkańców Woli Raszowskiej to powiem szczerze, ja się z panią nie zgodzę, bo albo będę reprezentowała tę miejscowość i tę gminę w sposób należyty, albo będę zastanawiała się czy warto, czy nie warto. Warto zgłaszać uwagi, ja to pani czynię tutaj, bo gdybym to wpisała pani w piśmie tak jak złożyliśmy kilkadziesiąt uwag w odniesieniu do studium, zobaczy pani głosowanie przy, mam nadzieję, że będzie inne tym razem, i proszę mieć na uwadze jedno, że nasze działania są bardzo kompleksowe, jeśli chodzi o dokumenty. Te dokumenty, jeżeli pani dostała studium powinna pani i to dostać, bo to jest dokument. To jest łącznie z projektem studium powinna pani dostać całość dokumentacji, a pani dostała wrywek dokumentu i pani mówi, że pani opracowała na podstawie studium, więc jak wyglądało to studium, które pani przekazano? Bo zadałaby pani pytanie, o co chodzi z tymi uwagami? Dlaczego jest ich tak dużo? Czego dotyczą? Tego pani nie przekazano, natomiast bazowała pani zapewne na takim kawałku dokumentu. I to nie jest praca rzetelna. Jeżeli chodzi teraz o pytanie, które zadam o cmentarze,

bo też być może ja tutaj źle to oceniłam, wcale nie twierdzę, że jest inaczej. Chyba sześćdziesiąta trzecia strona. Nie, sześćdziesiąta piąta.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Jeśli można ja bym się odniosła do tego pytania jeszcze do Pani uwag.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Przepraszam bardzo, ja mam nadzieję, że pani zostanie, kiedy będzie uchwalane studium, że pani posłucha tego wszystkiego, co tutaj właśnie będą dyskutować Radni, że pani się oczywiście, jako nie Radny, natomiast osoba bardzo zainteresowana do tego też odniesie. Bo uważam, że tak potrzebnej osoby nad tym drugim głosowaniem to już nie znajdziemy. Pani chroni środowisko i pani będzie wiedziała jak pomóc nam tutaj radnym podjąć stosowną decyzję.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Dobrze, chciałabym się tylko odnieść jak gdyby do pani wypowiedzi, bo ja tutaj jak gdyby chyba nie zostałam zrozumiana. Ja absolutnie i chciałam to naprawdę z całą mocą podkreślić, że nie powiedziałam tak jak Pani sugeruje, że nie warto składać uwag, wręcz przeciwnie, powiedziałam, że my oczekiwaliśmy tych uwag i dlatego ja tutaj u państwa się stawiałam 27 marca, żeby przedstawić państwu, to była znacznie szersza prezentacja, żeby cały miejsca trwały konsultacje, żeby właśnie te uwagi zebrać i to nie były uwagi tylko, które państwo, jako Radni mogli składać, ale każdy mieszkaniec gminy, każdy, każda osoba zainteresowana, przedsiębiorstwo, mogło takie uwagi złożyć. I my bardzo oczekiwaliśmy i dlatego ja tutaj na przykład panu Andrzejowi Pisarkowi podziękowałam osobiście, bo on był jedyną osobą, która nam takie uwagi złożyła z całej gminy i my bardzo się cieszymy, bo tak jak mówię, to jest właśnie ten odzew z dołu, że to nam pokazuje, że rzeczywiście taki problem jest. My nie wszystko wiemy i to ma pani rację, my musimy mieć te, mieć te informacje po prostu z dołu. Jeśli my tych informacji nie mamy, one się nie znajdują w programie. Natomiast proszę spojrzeć tutaj na mapę, czy chodzi, miała pani na myśli właśnie chyba ten kompleks, prawda? Tutaj u góry to jest ten kompleks, więc no nie da się zaprzeczyć, że jest to kompleks izolowany, natomiast my mówiąc o tym, że jest to niewielki kompleks, wszystko jest oczywiście względne, prawda? Na pewno może lepiej by było gdybyśmy napisali, że jest to kilkudziesięciohektarowy kompleks, natomiast my mówiąc o tym, pisząc o tym, że to jest niewielki kompleks odnosiliśmy to do innych kompleksów, więc w porównaniu do innych kompleksów na terenie gminy, ten kompleks, proszę zobaczyć, rzeczywiście nie jest duży, więc stwierdzenia, które są w programie są prawdziwe. Być może, oczywiście pani, jako tutaj, ja to podziwiam, że pani tak walczy o to i my oczywiście możemy to wpisać do programu, natomiast no z naszego punktu widzenia kompleks, co by nie mówić, jest izolowany, bo nie łączy się z innymi kompleksami jak na przykład tutaj w Ostrówku i tutaj jest kontynuacja, i w porównaniu do innych kompleksów leśnych no jest jednak niewielki. Także jest, ale to oczywiście nie umniejsza, a wręcz przeciwnie, ja bym powiedziała, że z racji tego, że to jest tak wyjątkowy tutaj kompleks jedyny, oczywiście jest cenny. I on będzie chroniony. I nigdzie nie jest napisane, że nie będzie, natomiast no nie został wymieniony, no z racji tego, że tak naprawdę no nie wyróżnia się niczym chociażby od tego kompleksu, od tego kompleksu, także musielibyśmy w tym momencie wypisać wszystkie kompleksy na terenie gminy, a tak jak mówię, wiązałoby się to z bardzo rozbudowanym dokumentem. Także w tym momencie ja proponuję, żebyśmy rzeczywiście, jeśli państwo widzicie taką potrzebę, my po prostu ten kompleks możemy wpisać, wykreślić słowo niewielki, możemy dopisać kilkudziesięciohektarowy i możemy dopisać izolowany kilkudziesięciohektarowe kompleksy

na przykład w Woli Rasztowskiej, jeśli to państwa będzie satysfakcjonowało. Możemy też, jeśli pani zgłosi oczywiście konkretne uwagi, w jaki sposób chronić ten kompleks, my to oczywiście wpisujemy, no bo naszym po prostu celem jest to, żeby środowisko było jak najlepsze, także też proszę nie sugerować, że my tutaj jak gdyby skazujemy ten kompleks na zagładę, bo jest wręcz przeciwnie.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ja mówiąc o tym, że on jest skazany na zagładę nie miałam na myśli dokumentu pani, ale nie zapisanie go powoduje, że jego skazanie na zagładę jest jeszcze większe niż już w tej chwili, wie pani, no mówię, zostańmy, bo za chwilę będzie studium. Natomiast...”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Dobrze, czyli czy panią takie rozwiązanie satysfakcjonuje?”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Bardzo, ale to nie jest jedno, ja pani pokażę jeszcze drugi kompleks, który nie jest izolowany, bo ja posiedziałam wyrażanie, że ten kompleks powstał z nasadzenia, w pięćdziesiątym trzecim roku tam już były nasadzone te lasy, z nasadzenia przy budowie radiostacji i dlatego on jest izolowany, ponieważ na terenie Woli Rasztowskiej utworzono przedsiębiorstwo, Radiostacja to się nazywała, tak go nazwijmy, tak nazwijmy kolokwialnie, natomiast przez wiele lat była to, było to przedsiębiorstwo, które trulo mieszkańców. I ze względu na to, dlaczego ja tak walczę? Otóż pani powiem, dlatego że ten kompleks to jest jeszcze coś, co daje dzisiejszej, dzisiejszym mieszkańcom i późniejszym pokoleniom możliwość życia w możliwie, w jak najbardziej czystym środowisku. Natomiast jego zniszczenie spowoduje to, że te dzieci, które dzisiaj chorują na nowotwór, ci dorośli w Woli Rasztowskiej, nie mówię o całej gminie, chociaż wiem, że też takie są przypadki w naszej gminie. Natomiast ja mam w swoje miejscowości proszę pani dzieci chore. Ja wiem, o co ja walczę, ja walczę o to, żeby przyszłe pokolenia mogły z tego kompleksu jak to pani nazywa, korzystać. Natomiast tutaj się wzruszyłam to przepraszam, natomiast, jeśli chodzi o kompleks, który nie jest izolowany, a jest jeszcze większy od tego to jest ta właśnie działka 575, Rasztów i tam pani zobaczy, że to tworzy już takie większość lasów na, na terenie Rasztowa i tam jest zaraz też Las Państwowy, też bardzo duży i to już trzeba nazwać, aha i te, te lasy, o których mówię to już są lasy bardzo stare, bo tamten jest z pięćdziesiątego trzeciego, no dobrze sześćdziesięciopięcioletni też, też swoje lata las ma. Natomiast mówimy też o lasach jeszcze starszych, one powinny być chronione. Wie pani, nam nikt tego nie wpisze, bo jak tutaj to nazwać? Bo my musimy sami, musimy sami o to zadbać, żeby nie pozwolić niszczyć tego, co stworzyła nam natura, a tamte lasy są lasami powstałymi naturalnie. I chcę zobaczyć właśnie gdzie pani je wpisała. Ja akurat tutaj wymieniam działkę 575, tam obok powinien być w niedalekiej odległości Las Państwowy. Nie wiem czy to nie była nie wiem czy pani by nie pamiętała, przepraszam, że zadam pytanie, ten las, który niedawno Lasy Państwowe zasiadywały i toczyła się sprawa o zasiedzenie? To było tutaj na terenie naszej gminy, ogłoszenie wisiało, bo on też jest na terenie Woli Rasztowskiej, to są dawne posiadłości rodziny Młockich z tysiąc osiemset chyba sześćdziesiątego któregoś roku. Także ja nie bez kozery tutaj pani o tym mówię, bo mówię, te informacje nie powinny wychodzić ode mnie. Pani powinna je dostać, jako informacje, na podstawie, której się pracuje, bo jeżeli umkną pani tak istotne zasoby to gdzie my mówmy o ochronie przyrody? My mamy to chronić i to powinno się tu znaleźć, bo jeżeli nie będzie zapisu o tym to mówię, bo w ciągu dwóch lat, za moment się okaże, państwowy nie zniknie, bo być może tam już będą nad tym czuwały inne instytucje. Natomiast

tu gdzie my mamy możliwość dbać o te lasy, mam na myśli ten wspólnotowy las, czyli Wspólnoty Wola Rasztowska, musimy go pilnować. W jaki sposób to pani zapisze, nie wiem. Ja powiem szczerze, ja mam pretensję nie do siebie, bo nie moją rolą jest wskazywać, co posiadają poszczególne miejscowości, jak stare są te lasy, tylko rolą urzędnika jest dostarczyć pani odpowiedni dokument, który umożliwi pani rzetelną pracę.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Ale proszę zauważyć, że to się właśnie stało, bo tak naprawdę tak jak mówię, w tekście trudno by było opisać, bo to nie byłby program ochrony środowiska, nie byłyby dokument strategiczny, tylko byłaby inwentaryzacja przyrodnicza, którą państwo posiadacie i w oparciu, o którą my sporządziliśmy ten dokument. Chociażby ta mapka...”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Gdzie jest ta inwentaryzacja, niech pani mi poda stronę, ja, dlatego...”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „No chociażby ta mapka jest tego najlepszym przykładem. Jak to mówię, jeden obraz znaczy więcej niż tysiąc słów, także tutaj w tym momencie, jeśli my mamy mapkę, proszę zobaczyć, że to jest z opracowania ekofizjograficznego z 2016 roku, czyli bardzo aktualne, także tutaj te wszystkie kompleksy, o których pani mówi, one są. Natomiast my je chronimy poprzez zapisy w naszym programie pod tytułem ochrona lasów. I to i to nie jest wymienione, że las taki i taki, i taki, bo one mogą mieć też różne nazwy, tylko ogólnie ochrona wszystkich lasów, ponieważ też jest jak gdyby jednym z celów zwiększanie wskaźnika zalesiania, który na terenie państwa gminy jest mniejszy niż średnia. Także my to po prostu potraktowaliśmy kompleksowo, a jeśli rzeczywiście ten las, o którym pani mówi, nie został wymieniony imiennie to absolutnie nie znaczy, że my go pomijamy w ochronie. Absolutnie. Natomiast proszę zobaczyć dane, to jest 2016 rok i my te wszystkie informacje, wszystkie uwagi, o których pani mówi, my je dostaliśmy. No masę jest tutaj rzeczy właśnie i z tego studium i z inwentaryzacji i to, co zostało nam podpowiedziane, także tutaj no nie zgadzam się z panią, że to, to jest dokument, który tego nie zawiera, bo on właśnie to zawiera 2016 rok. I to jest ta mapa.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „To może pani mi pokaże, w którym miejscu jest zaznaczony na tej mapie, bo ja nie wiem, może właśnie ta drukarka mi jakoś tutaj troszkę ten obraz zniekształciła, ten cmentarz w Woli Rasztowskiej, bo to jest nowy dokument, więc myślę, że jest, tylko może tutaj my mamy ten kolor taki, bo on powinien być tutaj.

– Niech Pani zobaczy, znaczy, jeśli pani pozwoli ja chciałabym...”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „On jest zaznaczony troszeczkę innym kolorem.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ten w tym czarnym, tak?”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Tak. Także być może w wersji elektronicznej na pewno pani zobaczy lepiej. Ja powiększę, ale proszę zobaczyć, o to jest dokładnie ten, ten tutaj element w tym rejonie. I tak samo jest w legendzie, gdyby pani zobaczyła na wersji elektronicznej to ona jest, no dosyć dobrze to jest wydzielone. To jest taki troszeczkę bardziej, bardziej intensywna zieleń.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „I mam do pani prośbę. Dobrze, bardzo dziękuję za ten cmentarz, jest w porządku z nim. Mam do pani prośbę, żeby pani zechciała stworzyć taki zapis, który da nam pewność, że te wymienione przeze mnie dwa lasy, mówię, bo każdy z nich

podlega szczegółowej ochronie, będą lasem, który znajdzie się tutaj, jako ten nie pomnik przyrody, ale jako ten las podlegający szczególnej ochronie.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „To znaczy tak jak powiedziałam, my oczywiście damy to, jako na przykład, prawda? Czyli będzie to jak gdyby wymienione, natomiast no też nie chcielibyśmy w ten sposób deprecjonować innych lasów, czyli stwarzać wrażenie, że ten las jest szczególnie chroniony. Natomiast taki zapis wymieniający konkretnie te dwa kompleksy jak najbardziej może się znaleźć z wykreśleniem, że jest to niewielki kompleks, zamienimy to na kilkudziesięciohektarowy, żeby tego po prostu też nie waloryzować. Ale tak jak mówię, no naszą intencją było odniesienie do innych kompleksów, no które są jednak dużo większe. Także myślę, że tutaj zgadzamy się i dla nas nie ma to żadnego problemu.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Szanowni państwo, tu jeszcze może na początek w temacie tych lasów, gdyby pani mogła tą mapkę jeszcze raz pokazać, żeby to już nie uciekło. Ja sobie pozwolę wstać. To, co pani Jadwiga wspomniała o tym lesie, odnośnie wspólnoty. Skąd one są szczególne? Stąd są szczególne, że to są działki stanowiące jedną, jedną całość. To jest to jedna działka, a na innych obszarach te lasy, one składają się z dziesiątek bądź setek innych działek, to są prywatne lasy. I tutaj chodziło przypuszczam o to pani Jadwidze, żeby wspomnieć i wyłuszczyć właśnie te dwa kompleksy leśne, jako oddzielne zupełnie enklawy kilkudziesięciohektarowe, tu jest ten Młockich, ten Państwowy. Tak, tak. Także tutaj o to chodziło, także mogłoby się znaleźć to też, oczywiście ten zapis o tym lesie tworzącym tą wspólnotę gruntowa mieszkańców Woli Rasztowskiej. No i tamten, powyżej, jeżeli chodzi o lasy. A że te kompleksy tu jest Dębina, wiadomo, o co chodzi, a to są kompleksy nie mniejsze, tak? Ten na przykład, ale to są prywatne działki. To samo tutaj. Teraz dalej, ja pani bardzo dziękuję za miłe słowa, że coś tam od siebie dorzuciłem. To było na etapie, złożona była uwaga no w czterech punktach ogólnie na etapie, kiedy było, na to był czas, czyli do 30 marca. Oczywiście później były zmiany w tym, pewnego typu tam zmiany były w tym programie. Dostaliśmy go tydzień temu, ja przyjmuję, że dostałem go tydzień temu z materiałem na sesję tą wersję ostateczną. I na niej bazuje, którą tak naprawdę dopiero skończyłem wczoraj przeglądać, no bo tylko tych dokumentów na tą sesję jest bardzo dużo, mamy programy, mamy studium, tego jest bardzo dużo. Jak nigdy tak nie było jeszcze. Pani pokazała takie bardzo fajne zdjęcie o tej alei wierzbowej. Gdyby pani mogła jeszcze raz pokazać. Chciałem zapytać, skąd to zdjęcie?”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „No zostało wykonane przez pracowników Urzędu Gminy w Klembowie.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Aktualne?”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Tak, jak najbardziej. Natychmiast, natychmiast po naszej rozmowie, ja bardzo poważnie podeszłam tutaj do pana prośby, żeby to zlokalizować, ja odbyłam szereg rozmów, zarówno tutaj z wykonawcą studium, poprosiłam właśnie o wyniki inwentaryzacji, także staraliśmy się to zlokalizować. Uzyskaliśmy też dostęp do zdjęć satelitarnych, także staraliśmy się też jak gdyby zrobić to i z góry, mieliśmy też dane katastralne, bo pan podał tutaj domniemany, która to może być działka.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Działka 248 tak.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Tak. Jak gdyby w skrócie, natomiast efektem tego jest właśnie wizja lokalna dokonana przez pracowników Urzędu Gminy

i to było robione, którego to było? Tydzień temu bodajże. Tu już widać, że już są listki, także to jest zdjęcie jak najbardziej aktualne. Mam jeszcze więcej zdjęć, także gdyby pan chciał to...”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Tzn. to jest zdjęcie bardzo fajne, ja bym tylko prosić, żeby go zamienić, bo to, co tu jest w tym dokumencie to jest jakieś szczątki. I żebyśmy bazowali na tym, co faktycznie jest, a nie musimy w tym momencie szczątków pokazywać, żeby później się okazało, że tak naprawdę nie ma, bo się samo zniszczyło. Chciałbym, żeby zamienione było, właśnie to zdjęcie było tu ujęte, a nie te szczątki, co są w tym dokumencie.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Dobrze, zamienimy zdjęcia, aczkolwiek tamto zdjęcie pokazuje po prostu w większym przybliżeniu te same drzewa, natomiast jak najbardziej nie ma problemu, żeby to zmienić.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Znaczący inny obszar tego, tej alei.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Rozumiem, oczywiście.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Gdyby można było to zmienić, zamienić na to zdjęcie, z tego, co jest ujęte w programie to będę wdzięczny.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Dobrze.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Bo to okazuje w pełniejszy i właściwszy sposób stan tego drzewostanu niż to, co tutaj jest pokazane na tym zdjęciu w tym programie. Jeszcze chciałem zwrócić uwagę na parę rzeczy. Pani się powoływała na opracowanie ekofizjograficzne z 2016 roku. Takiego nie ma, 2008 jest? Na tym bazujemy w nowym studium i na tym bazuje też i pani, bo innego nie ma, chyba, że jest, a o czym ja nie wiem, ale ja pytałem na ostatniej sesji, znaczy nie na ostatniej sesji, na poprzedniej, kiedy był ten program, studium przyjmowane i opracowanie ekofizjograficzne jest z 2008 roku. Można się było pokusić o nowe, bo tu już minęło prawie dziesięć lat, więc ten stan taki do końca nie jest jasny i tutaj jak pani umieściła te zapisy 2016 rok ja bym proponował to zmienić, bo to nie jest 2016 rok, chyba, że coś jest, o czym ja nie wiem. To przepraszam.”

Pan Piotr Fogiel: „Opracowanie ekofizjograficzne na potrzeby zmiany studium zostało wykonane w 2016 roku.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Czyli jeszcze raz zapytam rozumiem, że w 2016 roku zostało wykonane nowe opracowanie ekofizjograficzne na potrzeby gminy w aspekcie ochrony przyrody plus studium? Jeżeli taki dokument został opracowany to ja bym go prosił, bo jak prosiłem o to opracowanie to dostałem z gminy 2008 rok, więc jeżeli jest to proszę o przekazanie, tak na przyszłość.”

Pani Marta Podsiadły pracownik Urzędu Gminy: „Ja mam taką uwagę, że ja wysłałam panu w poniedziałek na maila to opracowanie. Dostał pan dokładnie ten, ten dokument na maila.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Pani Marto, to jest opracowanie stare z delikatnymi zmianami, które były w zeszłym roku dokonane, to są zmiany kosmetyczne. Moje zdanie oczywiście.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Proszę zobaczyć, to jest właśnie ta wersja w tej chwili wyświetlana, to jest 2016 rok, tu jest wykonawca.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „I na żółto są podane tam zmiany.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Tak, to jest opracowanie ekofizjograficzne podstawowe sporządzone...”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Aktualizacja.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Tak, dokładnie. Oczywiście, no de facto dane są z 2016 roku, także tutaj...”

Radny pan Andrzej Pisarek: „To znaczy ja tylko zauważyłem, że trzy czwarte albo i więcej jest to samo, co było, więc to są delikatne zmiany. Skoro tak, może być to zapisane, że jest to 2016 rok, no to niech zostanie. Uważam, że to nie jest 2016 rok, właściwy stan tego opracowania.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „To znaczy my dawaliśmy rok opracowania dokumentu, prawda? Natomiast, jeśli korzystaliśmy z jakichś danych to zawsze podawaliśmy, z którego roku to są dane, także tutaj prosiłabym jak gdyby o rozróżnienie. Czy mówimy o roku wydania dokumentu, czy o roku, z którego pochodzą konkretne dane.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „To znaczy tak, tak jak powiedziałem, wczoraj skończyłem przeglądać ten, ten projekt graficzny tego programu. Nie będę może omawiał w szczegółach paru rzeczy, które tam są, znaczy to jest tak, wiele rzeczy zostało przerzuconych niejako z projektu studium, z poprzedniego studium, na zasadzie kopiuj wklej, to też przy okazji. Poza oczywiście takimi tam prognozami i innymi historiami, więc nosi te same błędy, co były wcześniej, te niedokładności pewnego typu, o których już wspomniałem na poprzedniej, na sesji, kiedy było to studium poprawiane, zostało część poprawionych, już widziałem, więc tutaj są takie rzeczy, dla przykładu możemy podać, tak tylko przykładowo, zapis tam o tym parku w Rasztowie, o tym parku leśnym, tym parku dworskim, on już rzeczywiście, on nie istnieje, tutaj u pani jeszcze zostało wymienione, więc to bazowała pani na starych zapisach, na starych danych i to nie zostało zmienione.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „To znaczy ja napisałam, że to są pozostałości, także tutaj pozostałości...”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Nie ma czegoś takiego już od kilku lat. Zostało to zdjęte z ewidencji, a tu jest napisane, że to jest, także, jako taki przykład podaję. Kolejna rzecz taka, na stronie 36-37, jako przykład i 35. Jest takie zdanie na dole, że: „Na terenie gminy Klembów funkcjonuje osiem stacji bazowych sieci telekomunikacyjnych i sześć masztów”. Osiem stacji i sześć masztów. Na drugiej stronie jest mapa, na której są cztery stacje bazowe i sześć masztów. Pytanie jak to się ma do siebie i przy okazji ten maszt jest wymieniony tutaj w tabeli w szkole w Starym Kraszewie, a tu go na mapie nie ma tego masztu, a jest dwa w Klembowie. Taka, taka rzecz, która wskazuje, że tu jest takich tematów, które można by było poprawić i uaktualnić, wiele. Jest wpisane osiem stacji bazowych, na mapie są cztery, nie? I nie ma masztu w Kraszewie na mapie naniesionego, a są dwa w Klembowie. Może są dwa w Klembowie, ale na pewno jest w Kraszewie. Tak jak powiedziałem, tutaj jest wiele takich rzeczy nie do końca, nie będę teraz tutaj omawiał i zajmował państwu godzinę czasu. Ogólnie tylko powiem, że wykonała pani dużo pracy, za to chylę czoła, ale według mnie jest tutaj za mało program jest zbyt ogólnikowy, zawiera ogólne hasła, które można wyczytać w programie powiatowym i w innych, nie mówię, że te same, tylko oczywiście podobne sentencje i zbyt mało tak szczegółowo, a mógłby w pewnych aspektach szczególnie wrażliwych dla naszej gminy wykazać pewne rzeczy szczególnie dla nas istotne, jako takie działania ochronne, zabezpieczające przyszłość. Ale jest to ogólnie wymienione, podane i no tak ten program, no mówię tak jak, no jest, no jest dokumentem, jest to 130 stron, no i pytanie czy od tego, z tego tytułu nam będzie lepiej wykonywać zadania ochronne, jeżeli chodzi o ochronę i dbałość o środowisko naturalne, jeżeli chodzi o te zapisy. Także już nie będę państwu tego zawracał, mam tego bardzo dużo tych uwag, co do tych zapisów, ale to nie na to czas w tym momencie i tak jak powiedziałem, wczoraj skończyłem przeglądać tą wersję graficzną i tutaj sobie

wypisywałem wiele rzeczy, które uważam, że powinny być skorygowane i naniesione, dlatego ten program do końca mnie nie satysfakcjonuje. Dziękuję bardzo.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Czy ja mam się w jakiś sposób odnieść tutaj do Pana wypowiedzi, czy (...) No tak jak podkreślałam już na początku, że my opracowując ten dokument dla państwa musieliśmy bazować na wytycznych do opracowania właśnie tego typu dokumentów, które dało nam Ministerstwo Środowiska, a tam jest w wyraźny sposób napisane jak ma wyglądać taki dokument, co ma przedstawiać i też sposób pewny, pewnego uogólnienia, tam są też podane konkretne na przykład zadania, w jaki sposób te cele mają być sformułowane. Także my tutaj naprawdę no musieliśmy po prostu uwzględnić z różnych stron, prawda? To musiał być pewnego rodzaju kompromis. Ja nie ukrywam, że my liczyliśmy na pewnego takiego rodzaju większego spersonalizowania. Będzie więcej takich lokalnych wytycznych, ale też właśnie liczyliśmy na pomoc od państwa. Jeśli takie uwagi, jakie na przykład pan nam wniósł, bardzo pomogły, bo one rzeczywiście dotyczyły lokalnych uwarunkowań, to od innych osób, innych instytucji, po prostu takie uwagi nie wpłynęły, a my też uważamy, to co powiedziałam na początku, ponieważ jest to dokument nie na rok, gdyby to był na przykład dokument na rok, tak jak macie państwo budżet, prawda gdzie są opisane konkretne zadania, konkretne realizatorzy i tak dalej, to jest proszę państwa dokument na osiem lat. Jeśli coś wam się zmieni w uwarunkowaniu, jeśli coś się zmieni w uwarunkowaniu wyższym to państwo już musielibyście ten dokument aktualizować. On musi to uwzględniać, że to jest, to jest po prostu strategia. Nie wiadomo czy na przykład za dwa lata Wojewódzki Fundusz nie uruchomi jakiejś linii, prawda. Która będzie wymagała konkretnych zapisów. U Państwa będą inne zapisy i państwo staniecie przed tym, że ojej, my tego nie mamy, u nas to jest na przykład za szczegółowo, musimy zmieniać ten dokument. Także przede wszystkim opieraliśmy się też na waszych dokumentach, które macie na waszej strategii, na waszym studium, na waszym też planie budżetowym, starając się pamiętać, że tak jak mówię, za cztery lata to naprawdę dużo się jeszcze może zmienić. I oczywiście, że my byśmy chcieli i my na przykład robiliśmy takie dokumenty po trzysta stron, ale proszę mi wierzyć, że już wtedy naprawdę chyba nikt by tego nie przeczytał. Także to, ja też mam, ja ubolewam, ja się z panem zgadzam, że to jest dokument w dużej mierze bardzo ogólny, ale proszę spojrzeć na to z drugiej strony, być może to się okaże jego zaletą, a nie wadą. Chociaż pan w tej chwili widzi to, jako wadę, natomiast mówię, macie dokumenty dużo bardziej szczegółowe i proszę po prostu potraktować je, jako załączniki do tego, do tego dokumentu, takie właśnie jak studium odpowiadając też, no my jeszcze nie mieliśmy odpowiedzi na te studium. Tak jak pan wie ten dokument jest procedowany od bardzo dawna. Natomiast studium zdaje się było w styczniu, także po prostu w tej chwili macie już państwo odpowiedzi, no my ich jeszcze nie dostaliśmy, my je znaleźliśmy, także my staraliśmy się to wszystko uwzględnić. No, ale na tym polega też, też planowanie strategiczne, prawda? Że dokumenty nie są przygotowywane równolegle, no i na to niestety nic nie poradzimy. Natomiast mówię, bardzo byśmy prosili na przyszłość, jeśli państwo tego typu dokumenty będziecie robili, naprawdę o współpracę z nami bo, bo my i rozsyłaliśmy ankiety, i te konsultacje trwały naprawdę bardzo długo, były ogłaszane i bardzo prosimy tak jak pan zgłosił nam te uwagi, o zgłaszanie też od pozostałych osób.”

Radny pan Adam Ćwiliński: „Ja wrócę do tego zdjęcia, co zgłaszał pan Andrzej Pisarek, żeby jednak to zdjęcie pozostawić, które jest. Dziękuję.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A ja mam pytanie, czy jesteśmy zobligowani w dniu dzisiejszym do podjęcia uchwały? Czy też może pani dać sobie troszkę czasu na przygotowanie tego dokumentu w lepszej formie to znaczy ja wiem, że pan Wójt będzie panią naciskał do tego, że radni mają to zrobić dzisiaj, natomiast proszę mi wytłumaczyć. Czy pani może pracować na nieaktualnym bądź nie byłym nie byłej uchwale dotyczącej studium? Bo w chwili obecnej jest pani w takiej sytuacji, że pani pracuje na dokumencie, którego nie ma, bo został uchylony. Pani nawiązuje do tego studium i ja się nie dziwię, bo wtedy, kiedy dostała pani te materiały zapewne ta uchwała jeszcze nie była uchylona przez Wojewodę Mazowieckiego, o ile dobrze kojarzę, może pomyłę daty, dlatego wolę zapytać panią tutaj. Czy jest wymóg, że Rada Gminy musi w dniu dzisiejszym koniecznie te uchwałę podjąć? Bo podjąć i przegłosować coś, co może nie w pełni jest takim no chciałabym to nazwać bardzo ładnie, co wymagałby jeszcze jakiejś lekkiej poprawy to chyba lepiej byłoby dzisiaj to zdjąć, a widzi pani, nasza świadomość jest dzisiaj dużo większa, pani mówi, że nie wpływały uwagi, bo my mieliśmy proszę pani sytuację taką, że nas zarzucono wszystkim. Oprócz tego dodatkowo jeszcze na ten sam dzień i na ten sam termin była też sprawa dotycząca kopalni piasku, ale w sąsiedniej gminie, która graniczy z gminą Klembów. I należało się przyglądać wszystkim, wszystkim tutaj problemom ze względu na to, że ja mówię, ja miałam takie odczucie, że to wypłyne z gminy, że pani otrzyma wszystkie materiały, które rzetelnie pozwolą pani to przygotować i będzie to w bardzo takim dla nas też korzystnym świetle, pewne rzeczy zostawiliśmy na sesję. Natomiast tam była o tyle istotniejsza sprawa, że należało złożyć pismo w imieniu mieszkańców, bo nas do tego zobligowali, w odniesieniu do tej kopalni piasku, która graniczy z naszą gminą tutaj. Także pytanie moje brzmi, to w kwestii wyjaśnienia, żeby pani wiedziała, dlaczego nie wpłynęły te uwagi, na które pani tak czekała, czy to jest konieczność, żeby dzisiaj Rada Gminy musiała, musiała mówić, nie to, że dobrze byłoby, przegłosować tę uchwałę biorąc pod uwagę fakt, że pani pracowała na przynajmniej dwóch dokumentach, które nie obowiązywały bądź zostały uchylone, jeśli uchwała taka była podjęta?”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Zanim pani odpowie tylko jeszcze jeden argument za tym, żeby pani później miała łatwiejszą decyzję. Chciałbym zwrócić uwagę, że zarówno studium, jak i strategia, też bazowały na nieaktualnych dokumentach. Byłoby mnóstwo uwag, poprawek, także opieranie się na dokumentach, wprawdzie one, studium zostało uchylone przez wojewodę, ale nawet i strategia, która była opracowywana to też są, dokumenty są bazowane na 2009, czyli dokumenty nie są bardzo aktualne. Więc to jest dodatkowy argument za poparciem tutaj wniosku Radnej Szewczyk, żeby jednak zastanowić się czy musimy dzisiaj zrobić, uchwalać bubel, czy możemy ten, czy możemy coś poprawić, czy możemy jeszcze coś takiego zrobić, żeby to miało sens, bo to, że uchwalimy dzisiaj to ja jestem pewny, że uchwalimy, ponieważ jest taki układ. Ale prosiłbym, żeby, żebyście państwo, zarówno i Radni, zastanowili się czy warto uchwalać coś, co już jest nieaktualne.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „To znaczy ja powiem tak, to nie ode mnie zależy, bo to jak gdyby państwo decydujecie. Natomiast powiem tak, ja się nie zgadzam, że to jest bubel. Proszę nie używać takich sformułowań, bo uwagi, które państwo w tej chwili wnieśli absolutnie na przykład nie dotyczą części strategicznej. Oczywiście są pewne tutaj niejasności, które myślę, że można kilkoma, że tak powiem, ruchami na komputerze zmienić i my oczywiście to zrobimy, natomiast nie wydaje mi się, że bo państwo też nie wnieśli, na przykład my, tak jak mówię, my dyskutujemy w tym momencie o opisie stanu aktualnego,

który jest płynny. Ja mogę się założyć, że jak my wejdziemy i na przykład będzie za miesiąc, znowu coś się zmieni. W tym momencie my możemy w nieskończoność to procedować, bo na przykład przyjdzie wichura, zawała się państwu jakieś pomniki przyrody albo, albo będzie nie daj Boże jakieś, nie wiem, tornado powyrywa i znowu się zmieni, więc gdzie będzie ten moment, kiedy my powiemy dość. Ja nie pracowałam na nieaktualnych danych, bo tak jak mówię, źródła były bardzo szerokie i ze studium to wzięliśmy bodajże chyba tylko jedną mapkę dotyczącą zagospodarowania przestrzennego z prośbą zresztą tutaj właśnie o uwzględnienie z Urzędu Gminy i nie sądzę, żeby to państwo mieli do tego uwagi, bo ja przejrzałam te uwagi, które macie. Natomiast to, co pani mówi, jeśli chodzi o przyrodę, opis przyrody był wzięty z inwentaryzacji przyrodniczej, która jest jak najbardziej aktualna i ona była robiona po prostu z natury. Także tutaj no nie ma jak gdyby możliwości pomyłki czy interpretacji, no bo to, to nie jest część strategiczna. Natomiast wszystkie uwagi, które państwo w tym momencie wnieśliście do tego, do tego programu, to są uwagi dotyczące opisu przyrody i my jak najbardziej uwzględnimy. W moim mniemaniu to są naprawdę niewielkie zmiany, które oczywiście poprawią, jakość tego dokumentu, ale nie sądzę, żeby one uniemożliwiły przyjęcie tego dokumentu. Gdybyście państwo mieli poważne uwagi do części strategicznej, które tak naprawdę jest clou tego programu, bo umówmy się, ten program, tak jak na przykład macie państwo strategię, część strategii robi się w ten sposób, że na przykład diagnozy stanu czy opis stanu to jest zaledwie załącznik, prawda? My skupiamy się, to jest program, to nie jest dokument pod tytułem opis stanu środowiska na terenie gminy Klembów, to jest program ochrony środowiska i te tabele zawierające cele, kierunki interwencji, zadania, to jest tak naprawdę dla państwa najważniejsze, a tutaj nie słyszałam żadnych uwag, które by państwu...”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Jeszcze nie doszliśmy do tego.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „No dobrze, rozumiem. Natomiast gdyby rzeczywiście państwo podważali tą część strategiczną, ja bym jak najbardziej się przychyliła. Natomiast chciałabym też zwrócić uwagę na to, że my mamy z państwem podpisaną umowę i ta umowa obejmuje konkretne czynności, w ramach tych czynności były prowadzone konsultacje i ja tu oczywiście chylę czoła przed państwa ciężką pracą i wieloma dokumentami, natomiast de facto był czas wyznaczony, nawet dłuższy niż ustawowy, kiedy te uwagi powinny wpłynąć. Więc jeśli państwo tutaj zdecydujecie, no my do tego nic nie mamy, także ta, to pytanie nie było kierowane do mnie, tylko tutaj ogólnie do państwa, że na przykład przekładacie to, te konsultacje, no to my w tym momencie będziemy musieli z państwem podpisać po prostu aneks na dalsze prowadzenie tych prac, bo w tym momencie jak gdyby z naszej strony wszystkie czyny zostały wykonane, wszystkie dokumenty zostały przeanalizowane, uwzględniane, dane zdobyte, jest napisany dokument, który ma pozytywne opinie, który został konsultowany w sposób prawidłowy, my przyjechaliśmy do państwa na spotkanie, co też nie jest normą, prawda. W tej chwili też jestem u państwa. I oczywiście, jeśli, nam bardzo zależy tak jak państwu, żeby ten dokument był jak największy, jak najlepszy, ale miejcie świadomość, że w tym momencie my wystąpimy o aneks, o podpisanie aneksu, co też będzie wiązało się z kolejnymi kosztami dla państwa, no bo my, my tak jak mówię no, nie popełniliśmy tutaj błędu typu, że coś zostało zaniechane, coś zostało ominięte. To tak naprawdę państwo nie przeczytaliście tego dokument, nie wnieśliście nam tych uwag w terminie i jak najbardziej rozumiem powody tego, no ale wina leży po stronie państwa, co by nie mówić,

patrząc na to formalnie, prawda. Także czy państwo się zgadzacie z tym, że będzie podpisany po prostu aneks w przypadku, kiedy będziecie chcieli, żeby ten dokument był procedowany.”

Radny pan Stanisław Jachacy: „Ja mam pytanie takie, gdzie to w Kruszu jest zrobione zdjęcie drogi? Może pani, to jest tutaj u nas w Kruszu zrobione? No, w którym miejscu to jest?”

Pani Marta Podsiadły pracownik Urzędu Gminy: „To jest droga do kopalni piasku.”

Radny pan Stanisław Jachacy: „Kopalni? A budynki gdzie?” (...)

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „To jest działka 248, gdyby państwo chcieli to, tutaj też dzięki panu radnemu Pisarkowi, także tutaj widać, że działaliśmy naprawdę w porozumieniu i z satelitami, także namierzyliśmy naprawdę z wielkim trudem, ale się udało. Natomiast ja jeszcze chciałbym podkreślić, że wszystkie uwagi, które państwo dzisiaj zgłosiliście dotyczące zarówno lasów i zarówno pozostałych kwestii zostaną w programie poprawione. Co do zdjęcia, no to musicie się państwo tutaj porozumieć. Mamy też inne zdjęcia, także być może uda się kompromisowo wybrać takie, które i pana satysfakcjonuje, i pana. My jak najbardziej przychylamy się. Znaczy tak jak mówię, no po prostu mam, mamy pełną bazę zdjęć, tu są tylko trzy, mamy ich około dwudziestu, także damy państwu do wyboru i państwo wybierze.”

Radny pan Stanisław Jachacy: „Mam jeszcze taką propozycję do pani Marty i do pani, a może by do tego wstawić to zdjęcie mojego drzewostanu? Pani Marta, wie gdzie to jest, (...) Słuchajcie, nawet jak mnie nie będzie w domu to macie prawo wejść na posesję.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „W temacie tej alei wierzbowej zabytkowej, to może, bo ja już nie wiem, jeżeli taki zapis jest wymieniony w studium, też skądś się wziął w studium nawet poprzednim, obecnym też, skądś się wziął, może określimy konkretnie gdzie ta aleja jest, bo tutaj nie jest napisane w tym projekcie, na jakiej to jest działce. Ja nie powiedziałem, że to jest na działce 248, według moich domniemań na tej działce jest, bo ja nie znam na tyle miejscowości Krusze ani Sitki od tej strony, żeby powiedzieć, że tak, to jest to. Uważam, moja propozycja była taka, że ta aleja prawdopodobnie jest w tym miejscu, gdyż ja innej nie znam. Być może trzeba dokonać kolejnej sprawdzenia i w końcu ustalmy gdzie jest ta zabytkowa aleja wierzbowa na terenie miejscowości Krusze czy innej miejscowości. Niech to się stanie w końcu i nie będziemy teraz mówili zdjęcie tamto, zdjęcie tamto, niech się, niech tam będzie zdjęcie właściwe, takie jak powinno być.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Ja się konsultowałam właśnie z wykonawcą studium, który przedstawił mi wyniki inwentaryzacji przyrodniczej i z tego wynika, że to jest właśnie ta aleja, natomiast słowo zabytkowa nie oznacza no, że ona jest na przykład cenna bardzo przyrodniczo, no bo jak widać, oczywiście jest krajobrazowo i tak dalej, natomiast być może też wie pan, no słowo zabytkowa jest wiadomo jak czasami wyglądają zabytki. Być może tutaj jest to słowo klucz, które jest mylne. Natomiast my oczywiście możemy w podpisie tego zdjęcia napisać, że to jest właśnie aleja na działce takiej i takiej, możemy napisać, że ona jest zabytkowa, bo to tak jak mówię, no oczywiście nie jest gdzieś ujęta w ewidencji zabytków, natomiast de facto no taki walor ma, prawda? Ona mi się bardzo podoba, ja bym chciała taką mieć za oknem, także zgadzam się z panem, że jest to niewątpliwie cenny widok, co najmniej.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Chodzi, żeby to było zgodne ze stanem rzeczywistym i z prawdą, a nic innego, jakieś naciągania tematu w inną stronę. Jeszcze odnosząc się do pani słów, że z części strategicznej tam są właściwe zadania wpisane, są wpisane, ale jako taka rzecz

przykładowa, teraz mi się rzuciła, bo tu miałem zapisane, na str. 73: „ochrona środowiska na, do 2024 roku” i wskaźnik, „tereny z ostatnich dziesięciu lat”. Z tego, co ja wiem tu mamy napisane, że nasz stan lesistości w naszej gminie jest poniżej średniej krajowej i powiatowej chyba, a tu jest trend ostatnie dziesięć lat pozytywny.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Bo się zwiększa.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „A zwiększa.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „W porównaniu do tego, co było dziesięć lat temu to trend, oczywiście no nie dorównujecie państwo do średniej, natomiast i tak jest wskaźnik lesistości większy niż był dziesięć lat temu, także mówimy o tym trendzie.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „A mamy, a mamy te informacje ile było wtedy, ile dzisiaj?”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Tak, oczywiście. Możemy mieć dane od dziewięćdziesiątego piątego roku, od kiedy jest prowadzona statystyka i bodajże chyba w raporcie takie dane są, musiałabym zobaczyć, bo tych danych jest na pewno dużo, natomiast gdzieś, gdzieś na pewno jest, jeśli nie to ja to panu dostarczę od roku dziewięćdziesiątego piątego jak, jak to się kształtowało zarówno, jeśli chodzi o powierzchnię lasów, o same lasy, jak i wskaźnik lesistości.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „I teraz mam do pani tutaj pytania, a w zasadzie uwagi w odniesieniu do celów, wskaźników i kierunków działania dla obszaru interwencji, bo większość tych uwag, potem czy też pani wskazuje ryzyko czy podmiot odpowiedzialny, jak podmiot odpowiedzialny to okej, natomiast tam gdzie jest ryzyko wygląda mi na to, że no większość tych celów nie zostanie zrealizowana, bo pani wpisuje brak kadry, brak środków, brak środków, brak środków, brak środków, brak kadry, brak środków finansowych. Ja mówię o środkach finansowych. Ze względu na to, że gmina Klembów jest gminą bardzo zadłużoną obawiam się, że ta cała ochrona przyrody poprzez właśnie ten brak środków nie będzie miała efektywnego działania, bo my tu podejmiemy tą uchwałę, będziemy chcieli, żeby ten program był realizowany, ale wejdzie nam to zagrożenie, które pani tu opisała, bo w większości właśnie tych zapisów, przynajmniej z większości, wynika, że albo nie ma kadry, albo nie ma środków. Więc cel, jako, jakiemu miałyby to służyć, czyli szczególną ochronę przyrody i tego, co tutaj mamy, nie zostanie spełniony. Zatrzymałam się oczywiście na terenach, ochrona terenów i obiektów przyrodniczo cennych, wynika mi z tego, że albo nie będzie kadry, albo nie będzie środków, bo takie ryzyko nam zagraża przy osiągnięciu tego celu.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „To znaczy to nie jest bezwzględne stwierdzenie, że tak będzie. To jest tylko ryzyko, czyli ryzyko może się spełnić bądź też nie. Ryzyko może być duże bądź też może być małe, bądź też może być znikome, prawda? Może w ogóle nie wystąpić, natomiast no to jest też tabela, która wynika z tych wytycznych, czyli my tutaj powiedzmy we wcześniejszych wersjach programu, w ogóle dokumentów, my nie ujmowaliśmy, teraz musieliśmy, no i no takie jest proszę państwa ryzyko, no nie ma, co ukrywać. Natomiast, jeśli macie na przykład zadanie rozbudowa, budowa, modernizacja systemu poboru rozprowadzania wody sieciowej, sami wiecie, mogą być przyznane środki, mogą nie być. Wy robicie wszystko, żeby były, ale może się coś na przykład zaburzyć, teraz wiemy, że jest na przykład ustawa, która zmienia władztwo nad wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska, nie wiadomo, jakie będą nowe cele priorytetowe, prawda? I po prostu te fundusze mogą iść na przykład na inne cele. Także my po prostu uwzględniamy to, ale nie piszemy bezwzględnie, że to nie zostanie zrealizowane, mało tego, jeśli my na

przykład mamy pewność, że jakieś zadanie nie byłoby zrealizowane, bo nie ma na nie środków, bo na przykład nie ma zabezpieczenia ani w budżecie, ani w funduszu to zapewniam panią, że takie zadanie nie znalazłoby się w programie, no bo nie miałyby, nie miałyby sensu. To są te zadania, które z dużym prawdopodobieństwem będą, ale ryzyko jest takie i ryzyko jest też wskazane po to, żeby państwo mogli temu zapobiegać, tak jak na przykład brak kadry, no tutaj nie wystarczy, że tak powiem, zatrudnić ludzi, trzeba na przykład przeszkolić, prawda? Prawo ochrony środowiska zmienia się stale i może na przykład właśnie trzeba osoby, które się zajmują ochroną środowiska wysyłać na szkolenia i natychmiast ryzyko zniknie, bo w tym momencie macie kadrę przeszkoloną, która to zrobi. Czyli znając te ryzyka Państwo możecie jak gdyby działać na dwa kroki do przodu i temu zapobiegać. Tak samo na przykład, jeśli są fundusze, środki, wystarczy złożyć wnioski czasami. Jest masa gmin, które na przykład nie wie, nie starają się o te fundusze, nie składa, a tutaj wystarczy po prostu na przykład złożyć wniosek o dofinansowanie, śledzić na przykład jakieś linie pożyczkowe, dotacje w poszczególnych bankach, instytucjach finansowych i już ryzyko znika, już go nie ma. Także to jest, proszę, proszę traktować nie, jako samospełniające się przepowiednie, tylko jako coś, co potencjalnie, potencjalnie, to jest to kluczowe słowo, może zagrozić poszczególnym zadaniom.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „To znaczy to pytanie moje jest przedtem, co pani potem uwzględni i te zapisy zmieni, natomiast chodzi mi tutaj o te obszary interwencji, ja akurat mam otwartą stronę 73. To proszę mi powiedzieć, jeżeli pani, jako cel poprawy wskazuje racjonalną gospodarkę leśną, leśną i ochronę lasu, czy te zapisy powinny obligować zapisy w innych dokumentach?”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Naszym zdaniem jak najbardziej, natomiast też proszę zauważyć, że tak jak powiedziałam, to jest coś, co idzie z góry. Akurat ten zapis jest wpisany i w dokumentach powiatowych i w wojewódzkich, także no my oczywiście liczymy na to, że te dokumenty będą uwzględnione w, innych, na przykład właśnie typu strategia studium. Natomiast nie możemy pani zapewnić, że będą to dokumenty na takim poziomie szczegółowości jak nasz program czy powiedzmy ogólności. Także my na to liczymy, natomiast też tak jak wspominałam na samym początku, program ochrony środowiska nie jest aktem prawa miejscowego, czyli nie budzi praw i obowiązków, prawda? Mogą być uwzględniane, powinny i nawet ja tutaj w opisie, we wstępie, proszę zauważyć, że czemu ma służyć ten program, że to ma być wytyczna, proszę zauważyć, wytyczna do tworzenia programów operacyjnych zawierania kontraktów z innymi jednostkami, czyli to jest taka nasza oczywiście no nadzieja, że tak będzie, natomiast nie możemy zobligować, no bo taka jest natura programu.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ze względu na to, że już mi pewnie nie udzieli tutaj głosu, mówię o panu Przewodniczącym, to tak, mam nieśmiałą prośbę, żeby pani zechciała podać kwotę, za jaką ten program został opracowany i jaka ewentualnie byłaby kwota aneksu, gdyby taki miał zostać podpisany. (...)”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Z tego, co pamiętam zaoferowaliśmy państwu kwotę niecałych pięciu tysięcy, nie pamiętam czy to było cztery osiemset, to była kwota brutto, czyli de facto netto to było cztery tysiące złotych i w tej kwocie był zarówno program ochrony środowiska, prognoza oddziaływania na środowisko, z tymże to jest w ogóle, sama prognoza jest jak gdyby tylko takim namacalnym dokumentem, bo to się

nazywa strategiczna ocena oddziaływania na środowisko, czyli my wszystkie uwagi i tak dalej, oraz raport. Czyli za te cztery tysiące państwo dostaliście te jak gdyby uwagi, te wszystkie dokumenty, no plus oczywiście udział w konsultacjach, przyjazd tutaj do państwa poprawianie wszystkich uwag. Natomiast, co do aneksu, no nie mogę się w tej chwili wypowiadać, bo to państwo musielibyście po prostu wystosować do nas zapytanie ofertowe, podejrzewam, że to też no nie mogłoby iść to z wolnej ręki, czyli prawdopodobnie musiałyby to być zapytanie skierowane, co najmniej do trzech firm, także też no nie ma gwarancji, że my na przykład to wygramy w tym momencie, prawda. Być może to jest na, na, na innych zasadach, no bo tak naprawdę umowa, która była podpisana obejmowała wykonanie tych konkretnych jak gdyby czynności i tak jak mówię, no z naszej strony no wszystko zostało dochowane, i terminy i tutaj opinie, także zostawiam to do państwa decyzji. Ale kwoty naprawdę nie mogę podać.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zapytał panią Martę czy te uwagi, które zostały zgłoszone przez Radnych będą naniesione na tym programie, tak?

Pani Marta Podsiadły pracownik Urzędu Gminy: „Tak, będą uwzględnione.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o odczytanie uwag, które zostały zgłoszone i które będą naniesione.

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Z rozdziału dotyczącego zagrożeń zostanie wykreślone słowa oleje mineralne przy stacji (...) Zostanie wykreślone, zostaną wykreślone słowa w nawiasie oleje mineralne. Tutaj jeszcze, jeśli chodzi o stację Bliska zostanie to zmienione na Orlen, bo tak się w tej chwili ta stacja nazywa. Następnie w rozdziale zasoby przyrody...”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A strona? Mogę prosić o stronę?”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Na str. 68 w rozdziale zasoby przyrody zostanie wykreślone słowo niewielkie.(...) To jest raz, dwa, trzy, to jest tak, akapit zaczyna się od: „lasy na terenie gminy rozłożone są nierównomiernie” i w końcowym tutaj, to jest drugi wiersz, zostanie wykreślone słowo niewielkie, a wpisane słowo kilkudziesięciohektarowe izolowane płaty, na przykład.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ale to też nie będzie zgodne ze stanem faktycznym, bo to, na przykład to będzie ta Wola Rasztowska, radiostacja była, natomiast ten drugi las, który jest w Rasztowie, a należy do Wspólnoty Wola Rasztowska to on już jest w kompleksie, to jakoś pani wkomponuje to ładnie.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Tak, ale na razie zajmujemy się tymi izolowanymi płatami, a nie lasami w kompleksach, no bo tutaj jak gdyby większe kompleksy znajdują się w centralnej i wschodniej części, tak. Także tutaj by była uwaga o te izolowane, także mówimy na razie o tym lesie Woli Rasztowskiej. Czyli zostanie wykreślone słowo niewielkie, a wpisane kilkudziesięciohektarowe izolowane płaty. Ja proponuję po prostu w nawiasie napisanie na przykład lasy w okolicy Woli Rasztowskiej, żeby też jak gdyby tutaj.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „To już niekoniecznie w okolicy, bo to jest...”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Lasy Woli, no tak, ale to jak gdyby no nie w samej miejscowości.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „On jest w samej miejscowości.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Dobrze lasy, na przykład lasy Woli Rasztowskiej. Natomiast tutaj możemy jeszcze wpisać te konkretne kompleksy i tutaj największe kompleksy znajdują się w centralnej i wschodniej części, tutaj możemy właśnie

wymienić na przykład lasy okolicy Rasztowa, no bo tym razem to będzie okolice, także to będzie w ten sposób uwzględnione. I co do zdjęcia to liczę na państwa decyzję, bo tutaj zdania były podzielone czy zmieniamy, czy nie zmieniamy.”

Radny pan Andrzej Górecki: „Ja mam taką uwagę, bo jeżeli wymieniamy lasy to albo wymieniamy w jednej miejscowości, znaczy wymieniamy we wszystkich miejscowościach, a nie tylko w jednej, bo to, taki dokument jest tylko ukierunkowany w konkretną miejscowość.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „To byłoby na przykład. Tutaj akurat państwo to zgłosili, także my możemy oczywiście dopisać też inne, prosimy o propozycje, które państwo uważacie, bo dla nas to, możemy, możemy zrobić w ten sposób wszystkie wpisać. Proszę zgłosić, my uzupełnimy.(...) Państwo zgłosili na przykład okolice Woli Rasztowskiej, reszta jest na mapie, możemy dopisać inne, tylko tak jak mówię, no właśnie to będzie skutkowało tym, że ten dokument się po prostu rozrośnie, on będzie miał 300 str. za moment. Także tutaj możemy wymienić, co państwo chcecie tak naprawdę, no bo to jest program dla was.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Zechciałaby pani jeszcze przeczytać te kolejne zdanie dotyczące okolic Rasztowa, tego lasu?”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „To znaczy to by było wcześniej, największe ich kompleksy, czyli lasów, znajdują się w centralnej i wschodniej części, i tutaj w nawiasie na przykład w okolicy Rasztowa, wymienilibyśmy wtedy wszystkie kompleksy większe, które znajdują się na terenie gminy Klembów. Czyli i w okolicy Ostrówka, tak jak jest ta mapa, czyli to byłby de facto opis tej mapy, która znajduje się w tej chwili w dokumencie. Natomiast w tym, byłoby też wymienione imiennie, że chodzi o lasy w okolicy Rasztowa.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ja tylko chciałem dodać, że ten las, las w okolicy Rasztowa to jest raczej zachodnio – północna strona, a nie wschodnia.”

Pani Anita Starzycka z Państwowego Instytutu Geologii: „Centralnej i wschodniej, w takim razie dodamy zachodniej części, żeby uwzględnić las w okolicy Rasztowa. Oczywiście.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Programu ochrony środowiska do roku 2020 z perspektywą do roku 2024 dla Gminy Klembów.

Za – 12

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXV.298.2017 została podjęta.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda ogłosił przerwę.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda wznowił obrady po przerwie.

Ad. 5.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie Uchwały w sprawie sposobu rozpatrzenia*

niewzględnionych uwag do projektu Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Klembów

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Dzień dobry państwu, mam nadzieję, że dzisiaj będzie troszkę krócej niż ostatnimi czasy. Jak zapewne państwo wiecie rozstrzygnięciem nadzorczym Wojewoda Mazowiecki w dniu 17 marca 2017 roku uchylił uchwałę, którą podejmowaliśmy w lutym. Przytoczył tutaj szereg różnego rodzaju ciekawych argumentów i po to, żebyśmy mogli w dalszym ciągu pracować nad tym dokumentem, a mam nadzieję, że pracujemy ostatni raz. Zaproponowałem rozbicie uchwały w sprawie studium na dwa bloki. Pierwszy to jest głosowanie uwag złożonych w trakcie pierwszego i drugiego wyłożenia do publicznego wglądu, a druga uchwała będzie dotyczyła samego dokumentu. Proszę państwa, w kilku zdaniach może odniosę się do rozstrzygnięcia nadzorczego pana Wojewody. Zgodnie z obowiązującymi przepisami Wojewoda ma prawo uchylić uchwałę w sytuacji, kiedy następuje rażące pogwałcenie przepisów prawnych. W przypadku naszego studium Wojewoda wskazał trzy rzeczy, które jego zdaniem, w jego ocenie, zdecydowały o tym, że studium zostało podjęte z rażącym naruszeniem przepisów. Pierwsza kwestia dotycząca złóż. Jedno złożo zostało pominięte w projekcie studium, zostało to w tej chwili uzupełnione. Druga sprawa, przy czym ja uznaję, że to, co, to o czym przed chwileczką powiedziałem o złożu to jest rzecz nieistotna. Druga sprawa, dosyć nowa, która się pojawiła, a mianowicie Wojewoda na terenach, które są terenami rolniczymi, na których może kiedykolwiek zaistnieć zabudowa, od pewnego momentu, od pewnego czasu życzy sobie, żeby wskazywać, żeby wpisywać wskaźniki intensywności zabudowy oraz parametry zabudowy, które mają się pojawić. To dotyczy zabudowy zagrodowej tylko i wyłącznie, czyli związanej z produkcją rolniczą. Ja mogę państwu powiedzieć i pokazać numer uchwały, że w grudniu ubiegłego roku na Podlasiu uchwalałem studium, w którym nie było tych przepisów i studium, że tak powiem nie zostało zakwestionowane przez Wojewodę. I ostatnia kwestia, w zasadzie najistotniejsza i jeżeli prześledzicie sobie państwo rozstrzygnięcia nadzorcze Wojewody w sprawie studium to zobaczycie państwo, że praktycznie rzecz biorąc wszystkie samorządy, które mają rozstrzygnięcia nadzorcze w sprawie studium, tam argumentacja jest podnoszona następująca. Macie zbyt dużą ilość terenów pod zabudowę, wobec tego nie wolno wam wskazywać nowych. I na tym tak naprawdę Wojewoda zasadził całą swoją argumentację, no i cóż? W tej sytuacji, ponieważ Wojewoda nie ma, przynajmniej ja mogę na razie taką tezę postawić, nie ma prawa kwestionowania sposobu wykonywania analiz. Wobec tego ja podjąłem decyzję tutaj w konsultacji z panem Wójtem, żeby wykonać taką analizę, z której wyjdzie, że macie państwo lekki niedobór terenów wskazanych pod zabudowę, co w przypadku gminy Klembów no jest było trudne do udowodnienia. Ale przy przyjęciu pewnych założeń metodycznych wydaje mi się, że udało się taki cel osiągnąć. Mówię o tym i kładę na to szczególny nacisk ze względu na to, że nie wiem czy studium, które za chwileczkę państwo będziecie głosowali, nie zostanie przez Wojewodę zakwestionowane właśnie z tego powodu, że przyjęto błędne założenia, że przyjęto błędne tak, błędne założenia do obliczeń i wykazano, że w gminie Klembów nie ma terenów wskazanych pod zabudowę. Zarówno w studium, które obowiązuje obecnie, czyli tym z 2009 roku, pojawiły się informacje o tym, że terenów pod zabudowę mieszkaniową jest na około sześćdziesiąt tysięcy. Państwo macie w tej chwili dziesięć tysięcy mieszkańców. Wobec

tego już przeszacowanie jest bardzo duże, natomiast trzeba było tak naprawdę troszkę pomyśleć, zastanowić się, w jaki sposób tą państwa niedolę przekuć na pewien sukces i myślę, że o tym porozmawiamy sobie wtedy, kiedy będziemy dyskutować na temat zmian, które zostały wprowadzone w dokumencie. Żeby była jasność, nie ruszaliśmy w ogóle kwestii związanych z rysunkiem. Rozstrzygnięcia związane z mapą zarówno uwarunkowań, jak i kierunków pozostały niezmienione. Jeśli chodzi o strukturę funkcjonalno – przestrzenną na mapie uwarunkowań i na mapie kierunków pojawiły się warstwy informacyjne dotyczące złóż, ale to jest tak naprawdę niewielki obszar, który Wojewoda wskazał, jako ten nowy. Proszę państwa to tyle. Wobec tego ja bym proponował, żebyście państwo teraz, panie Przewodniczący, przystąpili jeszcze raz do sposobu rozpatrzenia uwag, które były do pierwszego i do drugiego wyłożenia do publicznego wglądu złożone. Dyskusja poprzednio trwała sześć godzin na ten temat, więc myślę, że chyba nie będzie potrzeby jej powtórzenia, ale może się mylę. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zapytał Radnych czy głosujemy tak jak na sesji 9 lutego tzn. podaje tylko numer uwagi a państwo będziecie śledzić w trakcie głosowania treść, czy czytam każdą uwagę z podaniem uzasadnienia?

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Rozumiem, że przed przystąpieniem do głosowania będziemy jeszcze mogli się wypowiedzieć? Bo my tego oczekujemy.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ja w zakresie właśnie, bo mamy głosować, najpierw uwagi. Ze względu na to, że akurat moi mieszkańcy złożyli bardzo dużo uwag, zabrałam je wszystkie dzisiaj ze sobą, żeby państwu wskazać, bo nie wiem, nie jestem pewna czy zapoznawali się państwo Radni z tymi uwagami. Natomiast wskazuję również na okoliczności, które się zmieniły w międzyczasie od czasu, kiedy podejmowaliśmy uchwałę w sprawie uchwalenia studium, tego, które zostało zmienione. Które zostało uchylone przez Wojewodę, do dnia dzisiejszego jest bardzo duża zmiana i w świadomości mieszkańców gminy Klembów, w świadomości samych Polaków, dlatego też myślę, że mamy tutaj potrzebę przedyskutowania tego zakresu uwag w odniesieniu do ochrony przyrody i w odniesieniu do dokumentu, który przegłosowaliśmy przed chwilą, przed przerwą, natomiast w odniesieniu do tego jak należy ją chronić. I to, co pan tutaj doktor powiedział, panie Piotrze to nie tak, że pan Wojewoda uchylił tylko w pewnych zakresach. Tak, pan Wojewoda uchylił w tym zakresie, w jakim mógł, bo przepisy prawa nie pozwalają mu na więcej. Dopiero przy pracach nad planem zagospodarowania przestrzennego może więcej, więc tutaj my jesteśmy na tym etapie, to my proszę państwa musimy zdecydować czy studium, które w dniu dzisiejszym uchwalimy będzie spójne w przyszłości z planem zagospodarowania przestrzennego, a ono musi być zgodne. A już przy planie zagospodarowania przestrzennego i pan Wojewoda, i inne instytucje mają możliwości skutecznego działania, bo tutaj mieli ograniczone. Także na dzień dzisiejszy jesteśmy w sytuacji, kiedy to my Radni mamy zdecydować jak będzie wyglądała przyszłość nasza w oparciu o studium, bo ono no niestety to są kierunki rozwoju, które wskazane są w studium i od tego nie odejdziemy. Dlatego biorąc pod uwagę to, że mamy ponownie przegłosować uwagi złożone przez mieszkańców, ja mam do państwa tylko taką prośbę, żeby państwo wnikliwie się nad nimi pochyliłi i teraz, kiedy mamy tę sytuację w Polsce, że w zasadzie walczy się o każde drzewo i wskazuje się na to, co się wydarzyło i co się już nie odwróci. Bo niestety tego się nie da przywrócić w tak szybkim tempie jak to zniszczono,

żebyście państwo wzięli pod uwagę uwagi złożone przez moich mieszkańców w odniesieniu do działki 95. Bo to nie jest problemem dzisiaj podnieść rękę i powiedzieć, że jesteśmy za zniszczeniem tego lasu, tylko problemem jest potem zapewnić mieszkańcom gminy, bo nie mówię tylko o Woli Rasztowskiej, możliwość życia w czystym środowisku, a tego już nie będzie, jeżeli dzisiaj zagłosujemy inaczej. Także ja będę miała cały czas te uwagi, to znaczy będę za chwilę miała jeszcze inne w odniesieniu do tego samego tematu. Bo większość tych uwag, co też pan doktor stwierdził tutaj, to pochodzi od mieszkańców mojej miejscowości. I chciałabym, żeby właśnie może pan też odniósł się do tego, bo przecież pan opracowywał to studium i może pan na dzień dzisiejszy też mieć taką refleksję, co pan sądzi o tym, co wtedy tak szybko i tak, no też jakby z dużym naciskiem i pana, i pana Wójta, żeśmy my, jako Radni uchwalili. Co pan teraz sądzi dzisiaj? Bo te uwagi trzeba będzie rozpatrzyć, tak?”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę państwa, propozycja sposobu rozpatrzenia uwag przez pana Wójta została już raz przez państwa przegłosowana. Panie Wójcie, czy pan zmienił stanowisko w sprawie? Pan Wójt nie zmienił stanowiska w sprawie. Moje stanowisko jest w zasadzie tożsame. Wszystko to, co mogliśmy zrobić, zrobiliśmy po to między innymi, żeby nie wprowadzać sytuacji bardzo konfliktowych związanych między innymi z konfliktem mieszkańcy kontra właściciel terenu w Woli Rasztowskiej i tyle mam na temat tych uwag do powiedzenia. Dziękuję.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ale może pan bardziej szczegółowo, bo ja nawet nie wiem, co pan do mnie powiedział.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Nie mogę bardziej szczegółowo, proszę pani. W tej chwili przed państwem jest projekt uchwały w sprawie sposobu rozpatrzenia uwag złożonych do studium. Tych, które pan Wójt nie uwzględnił w procedurze opracowania studium. I w zasadzie tyle mam do powiedzenia.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Przewodniczący, panie doktorze, mam pytanie takie powiedziałbym może proste, rozumiem, że te żółtym kolorem to są nowe rzeczy? Zaznaczone w tekście uwagi. Dobrze, to ja może...”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda powiedział, że to jest do następnej uchwały.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Dobrze, w tej chwili rezygnuję z głosu, później, później.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Panie przewodniczący, pan jeszcze nie zauważył, że już zakończyliśmy dyskusję. Pan powinien mnie zrozumieć, bo w zasadzie tylko moja miejscowość z tego studium ma jak najbardziej niekorzystne skutki. Ja mogę nie brać pod uwagę tego, co państwo macie przegłosować, jako zapisy dla innych miejscowości, jeżeli one są korzystne, nie będę zadawała pytań. Natomiast, jeżeli dotyczy to zapisów niekorzystnych dla wszystkich miejscowości to proszę się nie dziwić, że będę się na tym skupiać i jak to się mówi zajmować państwu czas, bo ja po to tu jestem. Ze względu na to, że nas wybrali mieszkańcy i to wszystkich Radnych, ja nie mam zamiaru zaspokoić tego, czego, co oczekuje pan Wójt, bo nie na tym polega moja rola, jako Radnej. Ja mam obowiązek poinformować i pana Wójta, i pana Piotra, że jeżeli przygotowany dokument jest sprzeczny z zapisami zawartymi w poszczególnych przepisach prawa to my, jako Radni powinniśmy na ten dokument się nie zgodzić. Bo nas nie interesuje potrzeba przedsiębiorcy, nas interesuje potrzeba mieszkańca, no my jego reprezentujemy. Natomiast wskazywałam i państwo to wiedzą, ja wskazywałam przedsiębiorcy, który był na spotkaniu tylko z Radnymi, że ma tereny, jeżeli tak mu zależy na

terenach, które będą w okolicy lasu, ale nie będą powodowały wycinania lasu to ma te tereny w każdej miejscowości, między innymi w Woli Rasztowskiej. Pani, która była powiedziała, że tamten teren jej nie interesuje, pomimo że jest pod lasem i nie trzeba ciąć. Blisko, no graniczy przecież. Dlatego że on nie jest tak blisko obwodnicy, czyli tej drogi krajowej. No proszę państwa, czy my mamy dla przedsiębiorcy przedstawiać sobie cele, czyli powiedzieć, no dzisiaj zaspokoimy przedsiębiorcę, a nasi mieszkańcy to nie mają dla nas znaczenia, ich potrzeby nie są dla nas ważne? Ja, dlatego apeluję tu do państwa radnych, bo myślę, że będą mieli zrozumienie, po co tutaj jesteśmy i dlaczego ja tak bardzo tego tematu pilnuję. Bo co z tego, że pan Piotr przygotowuje projekt studium, za który weźmie pieniądze, bo proszę państwa my mu zapłacimy, państwo nie zaspokoicie potrzeb nas, jako mieszkańców, my i tak to zakwestionujemy, czy to będzie zakwestionowane w tej formie już dziś, bo i tak zostanie. Czy będzie zakwestionowane w planie zagospodarowania to tylko będzie świadczyło panie Piotrze o tym, że pan nie brał pod uwagę nas, że pan przygotował stadium, dlatego że zlecił to panu pan Wójt i jest inwestor. Natomiast czy my na Boga tutaj pracujemy dzisiaj po to, żeby zaspokoić potrzeby inwestora? Gdzie my mamy tych mieszkańców? Tysiąc mieszkańców mieszka w Woli Rasztowskiej, a państwo uważają, że jak miejscowość jest na końcu gminy, bo tak jest, jesteśmy miejscowością graniczącą z kolejną gminą, to należy tam jak najbardziej bić ze wszystkim, co jest najgorsze. Zostawcie nam ten las, bo ten las to jest nasze płuco, tym bardziej, że macie zapisy w innych dokumentach i w tym dzisiejszym, że należy chronić te lasy. Także, jeżeli będę prosiła Radnych, nas tu Radnych, którzy reprezentują i moją miejscowość, bo reprezentują już wszystkich to o to. Żeby nie patrzyli na to, czego chce przedsiębiorca, bo jeżeli będzie chciał to państwu zaręczam, wskażemy mu teren, nawet powiemy, chcemy tej inwestycji o ile będzie ekologiczna i nie będzie szkodliwa dla mieszkańców. Patrzcie państwo, czego chcą mieszkańcy, bo ich mamy reprezentować i dla ich dobra my tu jesteśmy.”

Radny Pan Andrzej Pisarek: „Dziękuję Panie przewodniczący, ja chciałem złożyć wniosek, jeżeli można?”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda wyraził zgodę.

Radny Pan Andrzej Pisarek: „Chciałem złożyć wniosek, aby z przygotowanych załączników odnośnie uwag zdjąć pozycję 14 z pierwszego wyłożenia i 158 drugiego wyłożenia, jeżeli chodzi o teren AG w miejscowości Rasztów. Uważam, że te uwagi odnośnie, że ten teren dalej, teren pod działalność przemysłową w dalszym ciągu funkcjonował i uważam za niezasadne zdjęcie tego terenu z tej działalności przemysłowej. Także chciałem, żeby to zostało wyłączone z tych uwag w tej uchwale przyjmowanych.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Szanowni państwo, uwaga numer 14 i numer 158 to jest uwaga nieuwzględniona. Jeżeli pan wnosił o to, żeby wrócić z terenami aktywności gospodarczej to te tereny nie zostały przywrócone w tamtym miejscu, wobec tego ta uwaga jest nieuwzględniona. Ona jest nieuwzględniona i państwo Radni dzisiaj będziecie głosowali nad poparciem bądź odrzuceniem sposobu rozpatrzenia uwag przez pana Wójta. Wobec tego nie ma możliwości z punktu widzenia formalnego, żeby to głosować, chyba, że pan Radny wycofałby tą uwagę, ale szczerze powiedziawszy nie wiem czy jest taka możliwość formalna po oficjalnym już zajęciu stanowiska przez pana Wójta.”

Radny Pan Andrzej Pisarek: „Panie Piotrze, mój wniosek złożyłem w tym aspekcie podejrzewając, że być może będzie głosowanie wspólne tych całych uwag nie, jako każdej oddzielnie. Bo gdyby to było głosowanie wspólne to by to musiało zostać i byłoby pewnie

przegłosowane znając życie, stąd moja propozycja, mój wniosek, aby to wyłączyć, żeby uniknąć głosowania nad tym. A jednocześnie to nam da możliwość, tak uważam, żeby przywrócić w studium, tą funkcję tego terenu, która jest w obecnym studium. Ja tylko wnosilem w swoim wniosku, aby tam nie dopuścić w zapisach, żeby tam mogła być prowadzona działalność gospodarcza, która by związana była z ogólnie mówię, z gromadzeniem odpadów, z przetwarzaniem odpadów i tak dalej. Chciałbym, żeby ten teren w dalszym ciągu pozostał terenem o potencjalnej działalności przemysłowej. I nie będę żadnej uwagi wycofywał, bo moja uwaga była przy tych dwóch wyłożeniach odnośnie tego i złożona jeszcze wcześniej do w ogóle projektu studium, aby ten teren pozostał terenem przemysłowym z wyłączeniem tego, co powiedziałem, tych funkcji niebezpiecznych.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę państwa, sposób rozpatrzenia uwag będzie taki jak był 9 lutego. Czyli każda z uwag będzie przez państwa przegłosowana osobno. One nie będą głosowane en bloc. To nie jest tak, że kto z państwa jest za sposobem rozpatrzenia uwag przez pana Wójta wszystkich od numeru jeden do numeru tam to sto pięćdziesiąt kilka, tylko każda uwaga po kolei, kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał. Jedynie zablokowane zostaną te uwagi, tak jak to było w lutym, których treść była identyczna, natomiast podpisały się potem różne, pod tymi uwagami różne osoby. I ponieważ identyczna jest treść tych uwag, wobec tego nie ma sensu tak naprawdę głosować każdej z nich z osobna. W tym przypadku każda z uwag, która nie jest identyczna będzie głosowana osobno.”

Radny Pan Andrzej Pisarek: „Rozumiem, że w takim bo pan Przewodniczący na początku tego punktu powiedział, zapytał się, czy będziemy głosowali razem czy oddzielnie. Skoro głosujemy oddzielnie, oczywiście ja rozumiem, że dojdziemy do tych punktów i ja rozumiem, że one zostają, ale będziemy głosowali te punkty, jako oddzielne punkty.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „A ja zrozumiałem, że pan Przewodniczący pytał czy ma odczytywać treść każdej uwagi, czy po prostu państwo będziecie śledzili u siebie w załączniku graficznym, a teraz głosujemy, uwaga numer na przykład siedemnaście, kto z pań i panów Radnych jest za lub przeciw. Bo jeżeli państwo nie wyrażacie zgody, no to wtedy trzeba, że uwaga numer siedemnaście, złożona tego i tego dnia do i tak dalej, i tak dalej, to co jest w załączniku.”

Radny Pan Andrzej Pisarek: „Rozumiem, dobrze. Czyli rozumiem, że będziemy głosowali te punkty, o których ja wspomniałem i tak oddzielnie. Dziękuję za informację, niech to zostanie w takim razie, dojdziemy do tego.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poddał pod głosowanie sposób głosowania uwag nieuwzględnionych do projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Klembów poprzez podanie numeru porządkowego zgodnie z załącznikiem nr 1 do projektu Uchwały.

Za - 9

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania sposób głosowania uwag został przyjęty. Cztery osoby nie brały udziału w głosowaniu.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Będziemy mogli dyskutować, bo tak przepraszam, zapytam.”

Mecenas powiedział, że każda uwaga będzie czytana oddzielnie, tylko pan Przewodniczący dla ułatwienia będzie czytał tylko numer uwagi.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Już po dyskusji dajmy na to nad uwagę, tak? Bo jeżeli przeczytamy numer i podniesiemy ręce to nawet nie będziemy wiedzieli, za czym głosujemy.”

Mecenas powiedział, że ma pani wykaz uwag.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ja to wiem, natomiast ktoś może mieć argumenty jeszcze w tej sprawie. Czy będzie możliwość...”

Mecenas powiedział, że to zależy od pana Przewodniczącego czy dopuści do głosu w trakcie procedowania uwagi.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ano właśnie i to jest ten ból, co my mamy głosować, bo jeżeli mamy głosować numer, (...) Ale ja rozumiem, że oddzielnie. Panie Mecenasie, moje pytanie brzmi tak. Jeżeli mamy głosować uwagę, czy ma Radny możliwość zadania pytania celem uzyskania odpowiedzi, tak jak na przykład będzie w przypadku no działki w Rasztowie?”

Mecenas powiedział, że będzie decydował o tym pan Przewodniczący czy udzieli głosu w trakcie procedowania danej uwagi.

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę państwa, ja pozwolę sobie przypomnieć, że sławetnego 9 lutego przed godziną dwudziestą trzecią głosowanie wyglądało tak: przechodzimy do uwagi numer na przykład dwanaście, czy są jakieś pytania, nie ma, głosujemy, kto z pań i panów radnych popiera sposób rozpatrzenia uwag przez pana Wójta. I tutaj też chciałbym tylko przypomnieć, że ponieważ to jest tak dziwnie sformułowane, wobec tego państwu zalecam, proszę, żebyście głosowali nad poparciem sposobu rozpatrzenia uwagi przez pana Wójta. Jeżeli państwo wyrazicie się, jeżeli państwo zagłosujecie na tak to znaczy, że jesteście państwo zwolennikami tego samego stanowiska rozpatrzenia uwagi jak pan Wójt. Jeżeli państwo zagłosujecie na nie to oznacza to tylko i wyłącznie tyle, że macie odrębne zdanie w tej sprawie i chcielibyście, żeby została sprawa załatwiona tak jak prosił o to mieszkaniec czy jakaś tam instytucja. I to o to chodzi. Natomiast w lutym było tak, że pan Przewodniczący przed przejściem do kolejnej uwagi pytał czy są jakieś zastrzeżenia, czy ktoś chce zabrać głos.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 1 dot.: dz. 593/1 Klembów w całości pod zabudowę mieszkaniową MM/R. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art.10 ust.5 pkt 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym)

Za – 8

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 5

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 2 dot.: dz. 355 Karolew w całości pod zabudowę mieszkaniową R/L. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art.10 ust.5 pkt 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym)

Za – 9

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 4

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 3 dot.: dz. 221/5 Dobczyn w całości pod zabudowę mieszkaniową L. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art.10 ust.5 pkt 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym) gmina nie przewiduje urbanizacji terenów lasów.

Za – 10

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 3

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 4 dot.: dz. 312 Wola Raszewska w całości pod zabudowę mieszkaniową MU/R. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art.10 ust.5 pkt 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym) część działki w terenach budowlanych

Za – 8

Przeciw – 2

Wstrzymało się – 3

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 5 dot.: dz. 444/5, 444/8, 444/9, Wola Raszewska w całości pod zabudowę mieszkaniową R. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art.10 ust.5 pkt 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym)

Za – 8

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Jeszcze mam pytanie. Bo tutaj, pan Piotr tutaj mówił, że tak opracował ten nowy projekt studium, że on uwzględnia możliwość zamiany terenów rolnych na budowlane. W jaki sposób ja mam to widzieć tutaj w tych uwagach, jeżeli na przykład są zgłoszone uwagi przez mieszkańców Woli Rasztowskiej właśnie w tym kierunku i pan Wójt ich nie uwzględnił. To co, komu panie Piotrze opracowywał tę możliwość zamiany, bo powiem szczerze, nie rozumiem tego?”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę pani, dostosowałem rysunek studium i przyjętą koncepcję wyliczenia bilansu terenu do tego, żebyście państwo, żeby można było powiedzieć, że projekt studium nie narusza ustaleń, nie narusza ustawy o planowaniu zagospodarowaniu przestrzennym. Bardzo szczegółowo od 2015 roku jest tam opisane, w jaki sposób, jakie warunki musi gmina spełnić, żeby mogła przeznaczać kolejne tereny pod zabudowę. I teraz ja mogę państwu powiedzieć tyle, że nie sądzę, żeby Wojewoda na tym etapie, czyli na etapie rozpatrywania sprawdzania czy uchwała została podjęta z naruszeniem przepisów, czy nie, analizował dokładnie dwie mapy, tą z 2009 i tą z 2017 roku. Wystarczy, że weźmie do ręki tabelę z rozpatrzeniem wniosku i tabelę z rozpatrzeniem uwag, gdzie pojawiają się jakieś tam propozycje ze strony pana Wójta, żeby może skorygować jakiś obszar, ale to jest raczej korekta obszaru, a nie wskazywanie nowych hektarów. I stąd ze względu na to, że nie ma możliwości przekwalifikowania nowych terenów, te uzasadnienia zostały.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 6 dot.: dz. 444/11 Wola Rasztowska w całości pod zabudowę mieszkaniową R. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art.10 ust.5 pkt 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym)

Za – 8

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 7 dot.: dz. 524 Klembów w całości pod zabudowę mieszkaniową L. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art.10 ust.5 pkt 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym) gmina nie przewiduje urbanizacji terenów lasów.

Za – 12

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 8 dot.: dz. 384/1 Sitki w całości pod zabudowę mieszkaniową MM/L. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art.10 ust.5 pkt 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym) zgoda dotyczyła tylko części objętej planem miejscowym.

Za – 9
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 4

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 9 dot.: dz. 444/10 Wola Rasztowska w całości pod zabudowę mieszkaniową R. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art.10 ust.5 pkt 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym)

Za – 9
Przeciw – 3
Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Pytanie mam. Tutaj bardzo proszę o wyjaśnienie, bo jest niby utrzymanie terenu zgodnie z obowiązującym studium, z którym zgodnie? Nie dla zabudowy mieszkaniowej z powodów formalnych, nie rozumiem tutaj w ogóle tego, czyli co? Bo mówimy teraz o działce 95, ona się dzieli na kilka działek, to jest ten teren radiostacji.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę państwa, uwagę numer dziesięć złożyła firma Orange prosząc o to, żeby im rozszerzyć funkcje również na zabudowę mieszkaniową. To po pierwsze, oraz żeby pozwolić na to, żeby jeszcze więcej terenu mogli przeznaczyć pod zabudowę.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ale pytanie moje brzmi, bo studium, które obowiązuje jeszcze do chwili obecnej, czyli to z 2009 roku. Przewiduje, że tam zostaje las.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Zgadza się.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Dobrze. Więc jeżeli utrzymujemy wielkość terenu zgodnie z obowiązującym studium to znaczy, że nie wyrażamy zgody na jakiegokolwiek inne ruchy tam.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę pani, studium z 2009 roku przewiduje zdecydowanie więcej terenu pod zabudowę niż tylko to, co jest w planie zagospodarowania przestrzennego, natomiast Orange prosiło o więcej.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ale ja to wiem, proszę Pana. Zaraz, może ja wyjaśnię. Rozumiem, że przy nieuwzględnieniu tej uwagi utrzymujemy stan faktyczny taki, że na terenie działki, mówię teraz całościowo, dziewięćdziesiąt pięć, ponieważ ona obejmuje podzielone działki, zostaje zakres tej lesistości dużo większy niż przy kolejnych uwzględnionych uwagach. Bo nie wiem, będziemy mieli sprzeczne zapisy?”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ja tylko w uzupełnieniu. Może do studium raczej nie powinniśmy tego odnosić, tylko do planu zagospodarowania przestrzennego. Pan odnosi do studium, a już a później po studium mówi plan zagospodarowania przestrzennego, więc nie

wiem, powinno być utrzymujemy jak w planie zagospodarowania przestrzennym, a nie w studium, bo studium już będzie dopiero uchwalone, tamtego stadium już nie ma.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Pytam dlatego, bo chcę wiedzieć, jak mam głosować.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Szanowni państwo, to pozwolicie państwo, że ja odczytam może uwagę, która została zgłoszona. „Działając w imieniu i na rzecz Orange Polska S.A. zwracamy się z wnioskiem o powiększenie terenu pod zabudowę o przeznaczeniu z szeroko pojętymi usługami, dotyczy działem ewidencyjnych” i tu są wymienione te działki, które wyczerpują całe trzydzieści pięć hektarów. Dodatkowo mamy jeszcze, przepraszam to muszę poodwracać. Dodatkowo mamy tam jeszcze informację mówiącą o tym, że chcieliby rozszerzyć funkcję o zabudowę mieszkaniową. I w zasadzie to wszystko. Wobec tego to uzasadnienie, które tu się pojawia w moim przekonaniu jest uzasadnieniem trafnym i wyczerpującym całą tą tematykę i całą problematykę, o której mowa w piśmie Orange.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Proszę mi wyjaśnić, bo w dalszym ciągu jest troszeczkę zamieszania. Proszę mi powiedzieć, czy wyraz nieuwzględnienie oznacza nieuwzględnienie wniosków mieszkańców i przyjęcie wniosku, sekundkę, już wypytam wprost i przyjęcie wniosku tego, jak to jest?”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę państwa, nieuwzględnienie tej uwagi oznacza wprost odrzucenie tego, czego chciało Orange.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Okej, o to mi chodziło. To chciałem wiedzieć.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 10 dot.: dz. 95/2, 95/3, 95/4, ... „radiostacja” Wola Rasztowska powiększenie terenu usługowego, wpisanie możliwości realizowania zabudowy mieszkaniowej AGw/L. Utrzymanie wielkości terenu, zgodnie z obowiązującym studium, nie dla zabudowy mieszkaniowej z powodów formalnych (art.10 ust.5 pkt 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym)

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 11 dot.: dz. 947/3 i 947/5 Lipka w całości pod zabudowę mieszkaniową AG. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art.10 ust.5 pkt 4 lit. a ustawy o planowaniu i Częściowo uwzględniona dla dz. 347/3 (o pow. ok. 3800 m²), sąsiedztwo terenów AG nie sprzyja rozwojowi zabudowy mieszkaniowej, w sąsiedztwie drogi wojewódzkiej, stąd w pozostałej części nieuwzględniona.

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Radna pani Emilia Kamińska: „Rozumiem, że bazując na mapach przy wykonywaniu, że tak powiem, swojej pracy bazował pan na mapach topograficznych. Proszę mi wyjaśnić, z jakiego powodu ten wniosek, bo rozumiem, że to jest wniosek osoby fizycznej, tak? Właściciela działki.”(...)

Urbanista pan Piotr Fogiel: „To jest osoba, którą większość z państwa zna, z tego, co sobie przypominam to nawet w lutym diskutowaliśmy na ten temat. To jest pani, która ma o własnie, łatwiej jest, dziękuję. To jest pani, która ma tam jakąś trudną, bardzo skomplikowaną sytuację życiową i no próbuję wszelkiego rodzaju sposobami rozwiązać swoje problemy osobiste. Natomiast na dzień dzisiejszy ona, tzn. ona złożyła uwagę, w której prosi o to, żeby fundamenty jej budynku zostały naniesione na mapę. Ja korzystam po pierwsze z map topograficznych, korzystam z map, które pochodzą z Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Wołominie i tam tego nie ma. Ja po prostu nie jestem osobą upoważnioną do tego, żeby zmieniać treść mapy. Natomiast z punktu widzenia polityki przestrzennej działka, o której pisze tutaj pani, czyli ta 367/1 w Dobczynie położona przy ulicy Mazowieckiej 10 jest działką wskazaną na cele zabudowy mieszkaniowo – usługowej. I jakby z mojego punktu widzenia, z punktu widzenia celu studium, sprawa jest załatwiona pozytywnie. Z punktu widzenia pani, która oczekuje, poszukuje jakiejś tam dziejowej sprawiedliwości, no przykro mi, ale ja nie jestem władny i nie mogę wrysowywać czegoś, czego nie ma tak naprawdę. To znaczy fundamenty są, natomiast ja nie mam czegoś takiego w studium jak fundamenty. No proszę też zwrócić uwagę na to.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Czyli po prostu nie ma żadnych fundamentów na tych mapach, z których Pan korzysta, tak?”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Dokładnie tak.”(...)

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 12 dot.: dz. 367/1 Dobczyn brak fundamentów na mapie, nieprawidłowy podział MM. Projekt studium wskazuje m.in. projektowane przeznaczenie, to ma charakter budowlany. Projekt studium przygotowywany jest na mapach topograficznych z wykorzystaniem danych ewidencyjnych pochodzących z PODGiK, Wójt nie ma wpływu na treść map przekazanych do przygotowania projektu, w szczególności dotyczących fundamentów obiektów budowlanych.

Za – 9

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 4

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 13 dot.: dz. 396 Pasek brak zgody na funkcję przemysłową, w całości pod zabudowę mieszkaniową MM/R. Działka nie jest przeznaczona na cele przemysłowe. Nieuwzględnienie

całej działki pod zabudowę niemożliwe z powodów formalnych (art. 10 ust. 5 pkt. 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym)

Za – 9

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 4

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Proszę państwa, temat zapewne znacie, tylko pokrótce przedstawię. Jest to teren AG oznaczony symbolem AG na mapie na tyłach od strony zachodniej Naftobazy przynajmniej od 2003 roku wskazany, jako teren do aktywności gospodarczej, strefa P. Jakbyśmy zapoznali się z poprzednim programem ochrony środowiska, między innymi poprzednim studium, to tam były pewne zapisy wskazujące o tym, że tam mogła być posadowiona działalność składowa i tak dalej. A tej składowej, a jeszcze były mowy, że tam mogą być coś związanego z utylizacją odpadów. W 2012-2013 roku były tam działania podejmowane przez inwestorów, czyli inwestorzy się interesowali tym terenem, a nie tak jak wpisane jest, że nie było zainteresowania, którzy chcieli tam posadowić tak zwaną spalarnię śmieci. Odpadów komunalnych, przepraszam. No nie uzyskali takiej akceptacji mieszkańców, w szczególności Rasztowa, bo to na naszym gruncie jest, więc było zebranie w tej sprawie, jednogłośnie było przyjęcie uchwały, w której wystąpiliśmy do władz gminy o to, aby usunąć w przyszłości, usunąć zapisy w studium, czy studium, bo tam nie ma miejscowego planu, taką możliwość, żeby tam była ta działalność prowadzona taka związana z odpadami, czyli z utylizacją, ze składowaniem i tym podobne. To było oczywiście, takie było zdanie mieszkańców wyrażone w formie uchwały jednogłośnie podjętej. Kiedy przyszedł czas na prowadzenie tego nowego projektu studium, zostały złożone przeze mnie stosowne uwagi w tym aspekcie odnoszące się do tego, aby tą taką możliwość wykluczyć. No stało się jak się stało, że zostało wykluczone i na pierwsze wyłożenie, na drugie wyłożenie, została wykluczona w ogóle ta możliwość działalności gospodarczej w przyszłości. Podane były argumenty wskazujące między innymi na, początku to było, w ogóle historycznie jak było pierwsze wyłożenie to w ogóle było napisane, że uwaga została uwzględniona. Czyli moja uwaga o to, aby tam tą działalność w tym aspekcie wykluczyć została uwzględniona. Się okazało, że jak zacząłem sprawdzać, uwzględniono w ten sposób, że zlikwidowano w ogóle. Po części tak, zostało to uwzględnione. Później kolejne, prosiłem w kolejnej uwadze, że może jakieś tam kwestie jakiegoś błędu było, no niedopatrzenia, prosiłem, aby zwrócić uwagę, żeby jednak to przywrócić z tym wyłączeniem. Podane są argumenty, że tam jest, zresztą jak widzicie państwo w pozycji czternastej do pierwszego wyłożenia: „teren nie posiada dogodnego do prowadzenia działalności gospodarczej dojazdu”. To jest w pierwszym wyłożeniu. A w drugim to, co zostało rozszerzone, żeby już później uniknąć kolejnego, razem to omówię i będzie z głowy. A w kolejnym wyłożeniu napisano, że „gmina nie przewiduje urbanizacji terenów rolniczych w sytuacji, to jest teren rolniczy, w dalszym ciągu był i jest z możliwością jaką, wiadomo, gdy parametry działek oraz dostęp do nich nie gwarantujążądanego sposobu”. Parametry działek są, jakie są, można zawsze kupić więcej i scalić to, tak. Ten potencjalny nabywca wtedy był tym zainteresowany. „Nie gwarantuje żadnego sposobu zagospodarowania terenu część właścicieli ma zdanie odrębne, jeden z właścicieli wystąpił, aby zachować funkcje rolniczą”.

Ona jest, była i jest. Jeden z właścicieli, a tam jest kilkunastu. „Tereny te nie były przedmiotem zainteresowania inwestycyjnego”. No były, akurat w tym przypadku taką działalnością, jaką były, ostatnio też był kolejny inwestor, który też się tym zainteresował, pytał się mnie o ten teren, no rozmawialiśmy jak rozmawialiśmy, więc to zainteresowanie występuje. Ja tylko chciałbym zwrócić uwagę, że nic to nie przeszkadza, nic nie szkodzi gminie Klembów, żeby tam ta działalność została zachowana, a likwidując to narażamy się, jako gmina na potencjalne odszkodowania, bo tam są właścicielami tych gruntów mieszkańcy Rasztowa i nie tylko. Miejscowości wiejskich i z miast i oni to, nabywali te grunty, zapewne wnioskowali kiedyś do poprzednich władz gminy, aby to zostało tam umieszczone, te zapisy o tej działalności gospodarczej. Więc uważam, że ta działalność gospodarcza z takim zastrzeżeniem, o którym mówiłem wcześniej i pisałem w uwagach, mogła i powinna być zachowana, gdyż to niczym nie skutkuje negatywnym dla gminy, a potencjalny inwestor w przyszłości może się pojawić i my tu niczym nie ryzykujemy, a jeżeli inwestor się pojawi to już będzie jego rolą scalić to, kupić, drogi doprowadzić i inne historie. Tak mi się wydaje, także bym prosił państwa, żeby tak jak powiedziałem ta uwaga została uwzględniona.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Właśnie tu przy tym, przy tej działce widać byłoby bezsens naszego głosowania, ponieważ jeżeli w kompleksie mamy ileś terenów na cele inwestycyjne i on jest przecięty celem, który zmieniono na cele rolne to spowodowałoby to dodatkowo no duże kłopoty. Także ja nie rozumiem zapisu, że pan Wójt tego nie uwzględnił, bo bardziej to tak tutaj chodziło, żeby pan Wójt już nam nie robił kłopotu, bo musi być to wszystko też, mieć swój cel.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Zapis mówiący o tym, że tam nie ma być tej działalności takiej segregacji odpadów, innych rzeczy i przeznaczenie tego celu na tylko przemysłowe, ale z wyraźnym zaznaczeniem, żeby tam nie było lokalizacji żadnej tam odpadów to byłby z uwagi na to, że tam jeszcze obok jest właśnie CPN mówiąc, czyli ta stacja paliw, więc może by to dało w tej gminie też jakiś teren inwestycyjny. Więc ale mówię, warunek jest taki, że tam nie może być żadnego czegoś uciążliwego dla mieszkańców, żadnego wysypiska, bo takie były zakusy poprzednim razem i dlatego tu pan Wójt wtedy wprowadził, żeby nie było nic. I to była taka intencja, natomiast w momencie, gdy mamy tutaj wyraźny zapis, że nie może być tego, no to myślę, że tutaj te tereny przemysłowe by nam się tutaj przydał.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę państwa, w pół zdania tylko odpowiem. Mamy naprawdę problemy z ilością terenów wskazanych do zabudowy. Jeżeli gmina poszukuje takich terenów, które są lepiej skomunikowane, które są uzbrojone i które mają realną szansę na to, żeby zostały zabudowane. To od niektórych terenów trzeba było odstąpić. Jeżeli chodzi o kwestie odszkodowań to w przypadku studium nie ma takiego zagrożenia, gdyż studium nie jest prawem miejscowym i można zdjąć bez, można zdjąć bez kłopotów przeznaczenie terenu.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Ad vocem pana Piotra, to nie są tereny do zabudowy, tylko gospodarcze, aktywność gospodarcza. Tutaj chyba w tym aspekcie, jak zrozumiałem nasze prace nad studium, tutaj w tym aspekcie nie ma żadnych obwarowań, że mamy coś mieć więcej czy mniej, czy możemy, czy nie możemy. Głównym problemem są tereny do zabudowy chyba, tak?”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ja jeszcze chciałam państwa zwrócić uwagę, państwa uwagę zwrócić na jeden fakt, który powstaje w gminie Klembów, ale gmina Klembów graniczy z gminą Radzymin. Znaczący powstaje w gminie Radzymin, przepraszam. Tam aktualnie niedaleko

Woli Rasztowskiej przedsiębiorca na terenie, który jeszcze niedawno gmina Radzymin zamieniała, na jako inwestycyjny, wykupił ten teren i realizuje tam inwestycje. Proszę, jeżeli chcemy działać na rzecz przedsiębiorców z działalnością nieuciążliwą to nie róbmy mu takich schodów, jeżeli jest możliwy teren gdzie on sobie sam pobuduje drogę panie Wójcie, bo przy dużym obszarze to przedsiębiorca decyduje, ma jeden zapis, to ma być działalność nieuciążliwa. Bo takiej, przy takiej działalności to my powinniśmy się jak najbardziej temu, nad tym pochylić, przegłosować, żeby ta działka, która jest w środku i rozgranicza te dwa tereny, no nie stanowiła tak wielkiego tego przedmiotu ochrony terenów rolnych, bo akurat to był teren inwestycyjny.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę państwa, jeszcze jedna kwestia, tutaj przypomniał mi pan Andrzej Pisarek bardzo ważną sprawę. Kiedy spotykaliśmy się poprzednim razem mówiłem o tym, że Wojewoda czepia, nazwijmy to, się głównie terenów wskazanych pod zabudowę mieszkaniową i nie ma nic przeciwko terenom pod aktywność gospodarczą. I to, co państwo w tej chwili, że tak powiem widzicie i w jakiej sprawie głosujecie, oznacza, że to już jest nieaktualne. Dawno temu, to znaczy w ubiegłym roku, mniej więcej rok temu, cztery, pięć miesięcy temu, nie było to dla Wojewody problemem. W tej chwili Wojewoda patrzy na bilansowanie i widzi, że aha, macie za dużo terenu. Wobec tego uchylamy uchwałę. Wierzcie mi państwo, wiele osób, z którymi rozmawiałem po między innymi tym rozstrzygnięciu nadzorczym Wojewody, potwierdzało, że wcześniejsze na szkoleniach, na spotkaniach z pracownikami Urzędu Wojewódzkiego, którzy odpowiadają między innymi za przygotowanie rozstrzygnięć nadzorczych, stanowisko było takie, czepiamy się zabudowy mieszkaniowej i jednorodzinnej, nie chcemy żeby jej za dużo powstawało. Teraz sprawa jest już nieaktualna, to dotyczy każdego rodzaju zabudowy.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ale tutaj pan Wójt i pan panie Piotrze macie możliwość obrony, ponieważ plan zagospodarowania przestrzennego jak najbardziej przewidywał tamten teren, jako teren działalności gospodarczej. W studium tylko to było ujęte, a nie było w planie zagospodarowania. Aha, bo nie obejmował tego terenu. Natomiast, jeżeli było ujęte w studium to ja myślę, że też jak najbardziej jest możliwość obrony tego terenu, jako kompleksu pod nieuciążliwą działalność gospodarczą, dlatego że przewidywało to poprzednie studium. Jeśli już. Jeżeli tak mówimy.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Panie Przewodniczący, panie Piotrze, ten teren w obecnie obowiązującym studium terenem przemysłowym był. To teraz musimy go usunąć, aby to w ogóle przeszło? Bo ja czegoś tutaj nie rozumiem, jeżeli on był taką działalnością objęty gospodarczą, więc jeżeli zachowujemy w całej gminie tereny pod zabudowę mieszkaniową, mimo że mamy nadprodukcję tych terenów to, dlaczego w tym przypadku mamy zejść z działalności gospodarczej, bo coś nam zagraża. Ja już nawet powiem tak, to, że ja wystąpiłem z tym wnioskiem przy pracach nad studium, później z uwagami, odnośnie wyłączenia tej działalności odpadowej, ja już jestem gotów z tego zrezygnować, dlatego że wnosilem też w uwagach, aby były zapisy, żeby na całej gminie były takie obwarowania, więc to już nawet nie jest do końca aktualne. Dlaczego my chcemy z tego terenu, z działalności gospodarczej zejść. Jeżeli tu przyjmiemy te argumenty, co są zapisane w tych uwagach to one się troszeczkę inaczej mają do tego, co pan mówi. Czyli warunkiem sine qua non tego, że nam wojewoda odrzuci czy nie odrzuci jest ta kwestia czy my to usuniemy, czy nie? Przecież to już jest, my nie wprowadzamy czegoś nowego.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Wprowadzamy nowe tereny aktywności gospodarczej w innych częściach gminy, które są lepiej skomunikowane, lepiej, lepsze do obsłużenia infrastrukturą techniczną.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Ja tylko przypomnę jeszcze jedno, przepraszam bardzo. W analizie do tego studium cośmy przygotowywali wcześniej, dlatego że chcemy go robić, napisane było, że chcemy w Rasztowie właśnie podnieść tę działalność gospodarczą, więc teraz, zaprzeczamy teraz sami sobie. Jak weźmiemy analizę, co była przed tym studium robiona, dlaczego my chcemy mieć nowe studium? I tam było wpisane między innymi, że chcemy, dlatego, że chcemy rozszerzyć działalność gospodarczą w Rasztowie.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Przewodniczący, panie doktorze, mam właściwie dwa pytania, które się łączą. Pierwsze pytanie, no to rozumiem to co, jeśli dobrze zrozumiałem, co pan powiedział to w tej chwili dotyczy to każdej zabudowy, a nie zabudowy mieszkaniowej, ten bilans, do bilansu się bierze także zabudowę o aktywności gospodarczej. To jest pierwsze pytanie. I drugie wtedy, czy mógłby pan wymienić tę lepszą lokalizację dla aktywności gospodarczej? Które to są tereny? Bo czegoś nie rozumiem. Bo ja uważam, że tutaj jeśli, nam się właściwie uniemożliwia jakby rozwój gminy w tym momencie, bo taka, miejsce na lokalizację takiego zakładu to jest jak najbardziej, powiedziałbym jedno z pierwszych miejsc, które mogłoby być, a po drugie to powoduje, że ludzie mają pracę i to, co pani Radna Szewczyk powiedziała, tam gdzie buduje Mercedes swoją fabryczkę czy tam jakiś zakład, tam będzie miał kilkaset osób zatrudnienie, w związku z tym nam to ogranicza jakby tutaj możliwości dalszego rozwoju.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „To tylko jeszcze jedno panie Przewodniczący, ja rozumiem to tak, nie chcieliście odpadów, nie będziemy mieli nic.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Proszę Państwa, ja apeluję o rozwagę i racjonalne podchodzenie do pewnych spraw. To nie jest tak, że coś sobie wójt wymyślił. Te sprawy nie są proste, proszę Państwa. Warto zapoznać się z decyzją wojewody, to jedna rzecz. Warto się wczytać w tą decyzję, warto się wczytać w te zmiany, które Pan Piotr naniósł do studium. Proszę zwrócić uwagę, jakich argumentów tam używamy. Mamy w tej chwili ogromny problem z nadmiarem terenów pod zabudowę, jakkolwiek. Wykazujemy w uzasadnieniu do znaczy w analizie, w analizie w studium, że ściągamy tereny pod zabudowę właśnie w Rasztowie oraz w Tule, które od 15 lat są w studium i nie zostało zagospodarowane w żaden sposób. Ja proponuję państwu, żebyście się wybrali właśnie do Tulu oraz tam do Rasztowa i zobaczyli czy to są tereny przystosowane do prowadzenia działalności gospodarczej. Jeszcze jedna sprawa, w tej chwili w konsultacjach jest kodeks urbanistyczny, nowy kodeks urbanistyczny, który prawdopodobnie wejdzie w życie jesienią tego roku. Ten kodeks czy te przepisy nakładają jeszcze bardziej restrykcyjne uwarunkowania. Wręcz takie, że jeśli dany teren przez dziesięć lat, z tego, co pamiętam, nie zostanie zagospodarowany, gmina ma obowiązek zdjąć z planów zagospodarowania przestrzennego te tereny bez konieczności wypłaty odszkodowania.(...) Więc my musimy wykazać w obecnym studium, że z pewnych terenów rezygnujemy na rzecz innych dobrze skomunikowanych i to są tereny przede wszystkim te, które otwieramy do zabudowy w Lipce przy drodze wojewódzkiej oraz w Kruszu przy drodze wojewódzkiej. I proszę zwrócić uwagę, co się dzieje z terenami, które są przewidziane do zabudowy, a które są zlokalizowane przy drodze wojewódzkiej czy przy drogach tych najważniejszych, tak? Proszę zwrócić uwagę, co się dzieje w Lipce, gdzie kolejna firma rozpoczyna budowę. Proszę zwrócić

uwagę, co się dzieje w Woli Rasztowskiej przy drodze powiatowej, przy przejeździe kolejowym, gdzie druga hala w tej chwili powstaje, a trzecia rozpocznie budowę niebawem.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ale co się dzieje, niech Pan poda szczegóły, bo my nie wiemy.”

Wójt pan Rafał Mathiak No rozpoczynają się inwestycje budowlane. (...) No dobrze, bardzo dobrze, ale wskazuje państwu miejsca, które są wybierane przedsiębiorców. Tereny muszą być dobrze skomunikowane przede wszystkim. Natomiast jeszcze jedna ostatnia rzecz. Nawet, jeśli danego terenu nie ma w studium i tu myślę na przykład o Rasztowie, nie ma większych przeszkód, żeby potencjalny inwestor wystąpił o warunki zabudowy. I to jest jedyna droga, żeby móc tam coś zbudować, a w mojej opinii jest tam możliwość uzyskania warunków zabudowy, ponieważ jest bezpośrednia bliskość bazy paliw. Także to, że nie ma w studium nie przekreśla możliwości inwestycyjnych, natomiast zwracam uwagę jeszcze raz na decyzję Wojewody oraz to, w jaki sposób musimy podchodzić do studium. Nawet to, proszę państwa, że otwieramy, znaczy na razie pojawiło się to w studium, tak? Tereny, pojawiły się tereny pod zabudowę tą, inwestycyjną w Kruszu i w Lipce, już parę osób pytało się o te tereny, właśnie no przede wszystkim w Kruszu przy drodze wojewódzkiej, tak? I to są tereny, które prawdopodobnie w pierwszej kolejności będą zainwestowane przez potencjalnych inwestorów. Natomiast jeszcze raz powtórzę to, że nie ma czegoś w studium, w przypadku Rasztowa nie przekreśla możliwości zabudowy, bo zawsze można uzyskać warunki, tak zwane warunki zabudowy. Natomiast, mówię, w tej chwili to jest naprawdę ogromny problem z uchwalaniem studiów czy planów zagospodarowania przestrzennego, a będzie jeszcze większy. Zobaczycie państwo, że będzie jeszcze większy po wejściu kodeksu, nowego kodeksu urbanistycznego w życie. Ale wówczas na przykład gmina będzie miała prawo zdejmowania terenów z planów zagospodarowania przestrzennego.”

Radna pan Jadwiga Szewczyk: „Panie Wójcie, niech pan da szansę tej gminie się rozwijać w kierunku tym, gdzie my mieszkamy też, bo to, że pan będzie pokazywał nam, że kosztem jednej miejscowości pan daje światło dla innej miejscowości to nie świadczy o zrównoważonym rozwoju tej gminy. Zamienił pan dwie działki na działki rolne z tego kompleksu, który no posiadał swoją wielkość i można było coś z tym kompleksem zrobić. Niech pan się nie martwi o te drogi. Co się pan martwi o drogę, jeżeli pan wie, że jeżeli przyjdzie duży przedsiębiorca to pierwsze, co on zrobi to tę drogę sobie utwardzi. Ja nie mówię, że od razu asfaltówkę położy, natomiast na pewno, na pewno przy dużym przedsiębiorcy i tu też mówię, nieuciążliwym, jest możliwość, że w końcu te miejscowości na tej stronie innej niż pana interesuje też coś będą miały.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „To tylko jedna rzecz, paradoksalnie warunki zabudowy dają nam możliwość pełnej kontroli nad tym, co tam powstanie.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A tu nam daje zapis w studium.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Plan nie daje nam, warunki tak.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Warunki zabudowy można wystąpić, warunki zabudowy się znacznie zmieniają w tym kodeksie nowym i będzie zupełnie inaczej. Takich szans nie będzie już po pierwsze, a po drugie, panie Wójcie ja rozumiem, że tak, żeby to już skończyć, iż warunkiem tego, aby na terenie naszej gminy w pewnych miejscach można było posadowić taką działalność gospodarczą było zdjęcie to z tego miejsca w Rasztowie, tak? Innej możliwości nie było i do tego nas tylko przepisy obligują, że chcąc rozszerzyć działalność gospodarczą na

terenie naszej gminy w innych miejscach musieliśmy zdjąć teren w Rasztowie. Bo ja tego nie odebrałem tego z tego, co tu było napisane, bo ten artykuł dziesiąty się odnosił głównie do terenów budowlanych, jeżeli chodzi o mieszkalnictwo, a nie działalność gospodarczą, więc pierwsze słyszę o tym, że to jest taki warunek. Mimo tego ja proszę, żeby tą uwagę uwzględnić. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 14 dot.: teren AG, Rasztów. Wskazany teren ma pozostać, jako AG, ale bez możliwości prowadzenia tam działalności w zakresie składowania i utylizacji odpadów komunalnych i innych niebezpiecznych R, L. Teren nie posiada dogodnego dla prowadzenia działalności gospodarczej dojazdu.

Za – 6

Przeciw – 6

Wstrzymało się – 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o reasumpcję głosowania uwagi Nr 14 dot.: teren AG, Rasztów. Wskazany teren ma pozostać, jako AG, ale bez możliwości prowadzenia tam działalności w zakresie składowania i utylizacji odpadów komunalnych i innych niebezpiecznych R, L. Teren nie posiada dogodnego dla prowadzenia działalności gospodarczej dojazdu.

Za – 6

Przeciw – 6

Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Panie wójcie, ma Pan teraz możliwość wykazania dobrej woli, widzi pan, że głosy radnych są podzielone, natomiast...”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Ja przyjmuję tą odpowiedzialność i w dalszym ciągu nie uwzględniam tej uwagi. Dziękuję”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ale zaraz, ale pan nie może, bo my, bo my wyraziliśmy swoją tutaj opinię.”

Mecenas powiedział, że Radni wyrazili taką opinię, że nie wiadomo, jaką wyraziliście opinię.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ale druga strona też niewiele wniosła w trakcie głosowania.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Dobrze. Proszę Państwa, ewentualne uwzględnienie tej uwagi rozwała nam całe studium i cały bilans, więc ja nie podejmuję, tzn. ja podejmuję pełną odpowiedzialność i w dalszym ciągu nie uwzględniam tej uwagi i proszę o dalsze procedowanie nad uwagami.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: Rozumiem, że ma to, co na celu tutaj? Zamiast wód tereny poprawy jakości życia, czyli mieszkańcy chcieli zrobić tutaj jakąś, może nas ktoś wprowadzi?”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Panie Przewodniczący, to prawdopodobnie chodzi o tą moją uwagę, tam gdzie ja wniosłem o to, żeby na terenie stanowiącym wspólnotę mieszkańców, gruntową wspólnotę mieszkańców Starego Kraszewa była możliwość posadowienia tej funkcji, nie pamiętam już dokładnie, tej ogólnie mówiąc, jeżeli chodzi o rekreację na przykład, tak? I tam było, cały teren wspólnoty jest, a tutaj zostało, tu jest uwzględnione częściowo, gdyż do rzeki, od strony zabudować do rzeki, więc to jest częściowo, ona jest, ta uwaga uwzględniona. Dobrze mówię panie Piotrze?”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę pana, mówi pan fantastycznie, to znaczy we wniosku wnosił an, inaczej, nie wskazywał an o tym, nie wskazywał an we wniosku, żeby uwaga dotyczyła, że uwaga dotyczy tylko fragmentu działek, wobec tego nie mieliśmy innego wyjścia z panem Wójtem jak przekwalifikować jak odnieść się do całości działek. Częściowo uwaga została rozpatrzona pozytywnie ze względu na to, że wskazany został ten teren, natomiast dla pozostałej części uwaga jest nieuwzględniona.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Ja to przyjmuję do wiadomości.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A ja mam pytanie tutaj do pana Andrzeja, czy to nieuwzględnienie jest korzystne dla mieszkańców. Możemy głosować za Panem wójtem?”

Radny pan Andrzej Pisarek: „To znaczy, tak jak powiedziałem, wspólnota gruntowa tam składa się z około sześciu hektarów, mniej więcej jest to połowa przedzielona rzeką i po drugiej stronie ma to znaczenie dla potencjalnego przyszłego zbiornika wodnego. I tutaj ja rozumiem te argumenty przedstawione przez pana Wójta, że po drugiej stronie rzeki kolidowałyby to z potencjalnym budowanym w przyszłości zbiornikiem wodnym i dlatego wydaje mi się, że można przyjąć to rozwiązanie, że ten teren wskazujemy na tę rekreację szeroko pojętą oczywiście do rzeki, więc wydaje mi się, że tak.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ja dziękuję.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Chciałabym tylko podsumować. Odrzucenie tej uwagi będzie korzystne?”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 15 dot.: dz.702, 703, 705, 706, 708, Stary Kraszew, zamiast wód – tereny poprawy, jakości życia mieszkańców WS. Zmieniono dla części żądanego obszaru, w zakresie, w jakim nie narusza on sensu budowy zbiornika wskazanego w mpzp.

Za – 10

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 16 dot.: dz. 2/1, 2/2, 2/3, 2/4, 2/5, 2/6...Pieńki, wprowadzenie dróg gminnych MM. Na załączniku graficznym wskazano jedynie najważniejsze dla obsługi mieszkańców drogi. Obszar funkcjonalny MM umożliwi wskazywanie w planie miejscowym nowych dróg.

Wnioskowana droga nie pełni ważnej roli dla ogółu mieszkańców, będzie de facto dojazdem do kilku nieruchomości. Wobec przyjętego w studium założenia dróg takich nie wskazuje się na załączniku graficznym.

Za – 10
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 17 dot.: wysokości zabudowy i ilości kondygnacji na terenach MU, MM, MUt, MUw, usunąć zapisy dot. części tekstowej. Tak dla liczby kondygnacji, Nie dla wysokości, istnieje prawny obowiązek ustalenia wskaźników urbanistycznych.

Za – 10
Przeciw – 1
Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 18 dot.: dz. 296 i 298, Wola Rasztowska zmiana na cele nierolnicze - odrolnienie R. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art. 10 ust. 5 pkt. 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym), gmina nie przewiduje urbanizacji terenów położonych z dala od infrastruktury i dróg, pośród pól, łąk.

Za – 9
Przeciw – 2
Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ja potrzebuję teraz wyjaśnienia pana Piotra, pana architekta w odniesieniu do stanu, który nam się utworzy ze stanem, który głosowaliśmy z punktu dziesiątego. Czyli tam nie uwzględniono wniosku o rozszerzenie terenu na działce dziewięćdziesiąt pięć pod zabudowę mieszkaniową i w ogóle zostawiono teren tylko tak jak jest w studium. Czyli mamy ten szerszy pas pod działalność gospodarczą. (...) Poczekaj, nie, nie, ta jest nieuwzględniona. I teraz moje pytanie jest rozumiem, że tamten zapis, za którym

głosowaliśmy, głosowaliśmy, jako Radni, żeby nie uwzględnić tak jak pan Wójt też zrobił zapis działki przy działce dziewięćdziesiąt pięć. Więc teraz rozumiem, że to nieuwzględnienie przez pana Wójta ma tylko ten niekorzystny aspekt, że dotyczy tylko jakby poszerzenia tej wielkości, która była w planie zagospodarowania, bo my przegłosowaliśmy poprzednio zapis z poprzedniego studium, czyli jest to odrobinę, mam obydwa rysunku przy sobie, więc mogę je wyjąć i gdyby na przykład Radni chcieli, natomiast na pewno nie jest to cały teren pod działalność gospodarczą. Dobrze rozumiem?”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę państwa, mieliśmy dwie grupy uwag do terenu, nazwijmy to, radiostacji w Woli Rasztowskiej. Ten, o którym powiedziała pani przed chwilą, czyli uwaga numer dziesięć zgłoszona przez Orange oraz przez grupę mieszkańców, to są uwagi od numeru dziewiętnaście do numeru pięćdziesiąt dziewięć, w których mieszkańcy proszą o to, o ile sobie przypominam, ale zaraz mogę do tego sięgnąć, żeby teren, który jest w studium wskazany pod zabudowę, nie był większy niż w planie zagospodarowania przestrzennego, o ile sobie tak? Mogę do tego sięgnąć. I teraz proszę państwa, jeżeli państwo odrzucicie tą uwagę to w zasadzie stwarzacie państwo na tym terenie lepsze możliwości inwestycyjne. Jeżeli państwo nie odrzucicie tej uwagi to teren ten praktycznie na najbliższe, do najbliższej zmiany studium i zmiany planu zagospodarowania przestrzennego będzie terenem niezabudowywanym ze względu na to, że w planie zagospodarowania przestrzennego nieprzekraczalne linie zabudowy są tak wyrysowane, że z trzydziestu kilku hektarów tam w zasadzie jest dosłownie mały obszar, na którym można cokolwiek zrobić.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „I teraz moje kolejne pytanie jest tutaj do pana. Przysłuchiwał się pan tamten naszej dyskusji, rozumiem, że pan będzie za tym, żeby Rada podjęła uchwałę o, nie, nie, odwrotnie właśnie, o przeciwną niż pan Wójt, czyli żeby została uwzględniona, żeby zostały uwzględnione. Żeby zostały uwzględnione uwagi mieszkańców, czyli żeby dać temu obszarowi jak największą ochronę i jakby tak mamienie nas tym, że my będziemy tam coś mieli, no to żeśmy już tu argumentowali, szkoda na to czasu. Mamy tereny, gdzie można coś mieć. I gospodarczo można też je wykorzystać i właśnie między innymi dopiero żeśmy mieli dyskusję na temat gospodarczego wykorzystania. Cemu mamy zniszczyć ten las i tak jak pan tu tłumaczy, że nam to da jakąś możliwość czegoś? To nie nam, inwestorowi. I inwestor na pewno nie wpuści nas, nas nie wpuści. Tam mówiliśmy o innych lasach, my mówiliśmy o ochronie takiej, żeby dała nam oddech. To jest w środku miejscowości i to, co robią inne Rady, czyli starają się jak najbardziej ochronić to, co już jest, żeby potem nie nasadzać, dlatego też mam pytanie do pana. Czy pan zmienił swoje nastawienie i pan też Radnym jakby przekazuje te samą wizję jak tutaj dyskutowaliśmy przy naszej uchwale o ochronie przyrody, czyli dotyczącej...”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Moje stanowisko w tej sprawie jest niezmiennie, natomiast ja nie jestem osobą decyzyjną. Tutaj to państwo, jako Radni podtrzymujecie lub obalacie sposób rozpatrzenia uwagi przez pana Wójta.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwag wniesionych do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 19 - 59 dot.: „radiostacja”, Wola Rasztowska jak w planie ZL i UT, bez zmiany wielkości obszarów AGw/L. Dotyczy nieruchomości, której właścicielem nie jest osoba wnosząca uwagę. Przedmiotowy obszar nie ma statusu lasów ochronnych, nie jest tam prowadzona gospodarka leśna, o której mowa w ustawie o lasach. W projekcie studium

utrzymuje się proporcje pomiędzy terenami wskazanymi do zabudowy i terenami lasów ustalone w studium z 2009 r. Obecnie obowiązujące przepisy ograniczają racjonalne wykorzystanie potencjału tkwiącego w tym obszarze, stąd konieczne jest utrzymanie proporcji pomiędzy poszczególnymi funkcjami terenu ustalonymi w 2009 r. Zmiana funkcji terenu na części obszaru będzie wymagała uzyskania zgody na zmianę przeznaczenia gruntów leśnych na cele nieleśne w procedurze opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Za – 8
Przeciw – 3
Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 60 dot.: 1.zalew w Starym Kraszewie 2.tereny AG w starym Kraszewie (tereny sąsiadujące z gminą Radzymin) 1.brak zgody, 2.brak zgody WS, AG. Do czasu opracowania koncepcji lokalizacyjnej zbiornika, teren wskazany w studium i planie miejscowym powinien pozostać bez zmian. W przypadku terenu AG Dotyczy nieruchomości, której właścicielem nie jest osoba wnosząca uwagę. Nie ma informacji lokalizacji przedsiębiorstwa segregacji odpadów na terenie AG, ustalenia dla tych terenów zawierają takie ograniczenia.

Za – 10
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona. Dwie osoby nie brały udziału w głosowaniu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 61 dot.: dz. 7, 297 Wola Raszewska „odrobnienie”, niezgodność z ewidencją gruntów w związku z oznakowaniem działki nr 297 jako terenu rolnego o korzystnych warunkach glebowych R. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art. 10 ust. 5 pkt. 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym), gmina nie przewiduje urbanizacji terenów położonych z dala od infrastruktury, pośród pól, łąk. Usunięto informacje o statusie gruntów chronionych.

Za – 7
Przeciw – 3
Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 62 dot.: 1.zalew w Starym Kraszewie 2.tereny AG w starym Kraszewie (tereny sąsiadujące z gminą Radzymin) 1.brak zgody 2.brak zgody na „sortownię odpadów” WS AG. Do czasu opracowania koncepcji lokalizacyjnej zbiornika, teren wskazany w studium i planie miejscowym powinien pozostać bez zmian. W przypadku terenu AG Dotyczy nieruchomości, której właścicielem nie jest osoba wnosząca uwagę. Nie ma informacji lokalizacji przedsiębiorstwa segregacji odpadów na terenie AG, ustalenia dla tych terenów zawierają takie ograniczenia.

Za – 10
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 63 dot.: zapisy dot. ochrony powietrza i klimatu w studium i prognozie dot. problematyki niskiej emisji w gminie. Studium zawiera komplet analiz, które pozwalają na sprawne gospodarowanie przestrzenią. Opracowanie „Planu wycofania z użytku przestarzałych nieekologicznych pieców na paliwa stałe” nie wynika z prawa planowania i zagospodarowania przestrzennego. Jego umieszczenie w dokumencie nie ma mocy obligatoryjnej.

Za – 7
Przeciw – 2
Wstrzymało się – 3

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 64 dot.: 948, 947/3, 946/1, 951/10, 952/8, Lipka zmienić na AG, MU/AG. Uwaga uwzględniona w zakresie, w jakim nie koliduje z oczekiwaniami właścicieli innych nieruchomości.

Za – 8
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 4

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Chciałem zwrócić uwagę, że ta działka szesnaście przez dwa, ona się powtarza w następnych pozycjach, więc nie wiem czy będziemy głosować, bo to ten sam wniosek chyba był zgłoszony czy przez różne osoby, jak to będzie się odbywało? Na następnej stronie, później dalej są. Tam jest następnie, więc...”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A to dotyczy pana S. rozumiem w Woli Rasztowskiej?”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę państwa, pozycja numer siedemdziesiąt i siedemdziesiąt jeden to dotyczy tej samej nieruchomości, natomiast jest złożona przez zupełnie inne osoby. I zdaje się, że pozycja siedemdziesiąt pięć jak tutaj państwo wskazujecie nie. Siedemdziesiąt siedem to jest jakby powtórny wniosek złożony przez jedną z tych osób, ale tak naprawdę jest tam jeszcze jakaś inna argumentacja. Tak no tutaj jest sporo tych wniosków natomiast nie głosujemy ich blokowo.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „I tutaj mam też uwagę i do pana Przewodniczącego, i do pana Piotra. Otóż tak, jeżeli chodzi o pana Przewodniczącego to wiem, że pamięta sprawę, mieliśmy tutaj przywrócić to, co człowiek posiadał. Czyli posiadał zabudowę mieszkaniową. A do pana Piotra, pan Piotr wręcz nam to, jako Radnym przy omawianiu planu zagospodarowania, bo to się zadziało przy planie zagospodarowania przestrzennego, wręcz jakby obiecał, że tak, my to przywrócimy, będziemy opracowywać studium. Pan myślę, że pamięta, bo ten pan był wtedy na sesji.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę pani, pamiętam i podtrzymuję również stanowisko, które powiedziałem 9 lutego. Z przyjemnością bym to zrobił gdyby był inny stan prawny.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Panie Piotrze, ja mam pytanie, bo tutaj chodzi mi właśnie o tą działkę szesnaście dwa, czy to dotyczy wniosek dotyczy umiejscowienia tej działki, czyli wszystkie działki, które są obok działki tej szesnaście na dwa są działkami pod zabudowę mieszkaniową, a ta jedna zostaje, jako działka rolna, tak? To chodzi tylko o tą sprawę?”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Wszystkie działki położone na północ od południowej granicy działki szesnaście na dwa są działkami rolnymi. Nie ma czegoś takiego, że ta działka jest wyspą. Jest takie, no zawsze tak jest, że gdzieś trzeba postawić granicę. Granica pomiędzy terenami rolnymi i budowlanymi została postawiona na południowej granicy działki pana S.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 65 dot.: 16/2, Wola Rasztowska w całości pod zabudowę mieszkaniową R. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art. 10 ust. 5 pkt. 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).

Za – 7

Przeciw – 4

Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 66 dot.: 503/1 i 505, Klembów brak zgody na AG, przeznaczenie na zabudowę mieszkaniową AG. Zabudowa mieszkaniowa w bezpośrednim sąsiedztwie terenów kolejowych nie jest wskazana ze względu na oddziaływanie na środowisko.

Za – 9

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 4

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 67 dot.: dz. 458, Krzywica w całości budowlana MM, R. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art. 10 ust. 5 pkt. 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).

Za – 10

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 3

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 68 dot.: tereny MLP nad zbiornikiem, Stary Kraszew przeznaczenie części terenu pod zabudowę mieszkaniowo - usługową ML. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art. 10 ust. 5 pkt. 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).

Za – 9

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 4

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 69 dot.: dz.175, Rasztów przeznaczenie części działki pod rekreację MM,R. Gmina nie przewiduje urbanizacji terenów pól i łąk.

Za – 8

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 4

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga nie została uwzględniona. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 70 dot.: dz.16/2, Wola Rasztowska przeznaczyć w całości pod zabudowę mieszkaniową R. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art. 10 ust. 5 pkt. 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).

Za – 8

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 71 dot.: dz.16/2, Wola Rasztowska R. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art. 10 ust. 5 pkt. 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).

Za – 8

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 72 dot.: zapisy dot. ochrony powietrza i klimatu w studium i prognozie dot. problematyki niskiej emisji w gminie. Studium zawiera komplet analiz, które pozwalają na sprawne gospodarowanie przestrzenią. Opracowanie „Planu wycofania z użytku przestarzałych nieekologicznych pieców na paliwa stałe” nie wynika z prawa planowania i zagospodarowania przestrzennego. Jego umieszczenie w dokumencie nie ma mocy obligatoryjnej.

Za – 10

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 73 dot.: dz.56, Pasek przeznaczenie działki w całości pod zabudowę mieszkaniowo – usługową L. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art. 10 ust. 5 pkt. 4 lit. a ustawy o

planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym). Dla przedmiotowej nieruchomości próbowano uzyskać zgodę na zmianę przeznaczenia terenu na cele nieleśne – bezskutecznie.

Za – 10
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 3

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 74 dot.: 1.zalew w Starym Kraszewie, 2.tereny AG w starym Kraszewie (tereny sąsiadujące z gminą Radzymin)1. brak zgody, 2. brak zgody na „sortownię odpadów” WS, A. Do czasu opracowania koncepcji lokalizacyjnej zbiornika, teren wskazany w studium i planie miejscowym powinien pozostać bez zmian. W przypadku terenu AG Dotyczy nieruchomości, której właścicielem nie jest osoba wnosząca uwagę. Nie ma informacji lokalizacji przedsiębiorstwa segregacji odpadów na terenie AG, ustalenia dla tych terenów zawierają takie ograniczenia.

Za – 8
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 3

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 75 dot.: niezgodność studium z planem zagospodarowania dyskusja/polemika nad spójnością planu i studium. Polityka przestrzenna wyznacza ramy działania dla władz gminy w zakresie opracowania planów miejscowych. Gmina może chcieć zmienić obowiązujące plany miejscowe, musi jednak liczyć się z konsekwencjami takich decyzji. Studium nie polega na „przerysowaniu” planu miejscowego, gdyż nie temu służy ten dokument.

Za –10
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 76 dot.: dz. 205, 502, Wola Rasztowska „odrolnienie” MU,MM,R.

Nieuwzględniony z powodów formalnych (art. 10 ust. 5 pkt. 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).

Za – 8

Przeciw – 4

Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium I wyłożenie.

Uwaga Nr 77 dot.: dz.16/2, Wola Rasztowska zmiana przeznaczenia na cele budowlane R. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art. art. 10 ust. 5 pkt. 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).

Za – 7

Przeciw – 4

Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „I teraz mam prośbę właśnie do pana Piotra, żeby nam opisał bądź pokazał, jeżeli nie uwzględnimy tej uwagi, jaki będzie stan na mapie. Bo na chwilę obecną mamy nieuwzględnioną uwagę, która zgodnie z którą stan faktyczny jest taki, że jest rozszerzony kawałek terenu pod działalność gospodarczą tak jak studium z 2009 roku. Nie zostały uwzględnione uwagi mieszkańców, zatem mamy tylko jedną opcję teraz, czyli jest kawałeczek przeznaczony pod działalność gospodarczą. Co zmieniałaby ta uwaga i czy one by nie były kolizyjne do siebie?”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę państwa, uwaga, która została złożona, jako pierwsza w drugim wyłożeniu to jest uwaga, którą złożyło Orange Polska. Zgadzą się z tym co żeśmy zrobili w pierwszym wyłożeniu, natomiast dodatkowo proszą o rozszerzenie funkcji podstawowej przeznaczenia terenu AGW o zapis: „zabudowa usługowa, budynki usług publicznych, które w razie potrzeby mogą być zaadaptowane na inne cele ze szczególnym uwzględnieniem usług oraz budownictwa komunalnego, dodanie do przeznaczenia terenu AGW funkcję dopuszczalną zabudowa mieszkaniowa ekstensywna na działkach leśnych o przeznaczeniu podstawowym zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, o przeznaczeniu dopuszczalnym obiekty zbiorowego zamieszkania. Wskaźnik powierzchni biologicznie czynnej na działkach nie mniej niż pięćdziesiąt procent”. Wobec tego, żeby przyjąć inaczej, przyjmując jedną sensowną może tak, przyjmując pewną logikę analityczną pan Wójt zasugerował odrzucenie tej uwagi i pozostawienie tylko i wyłącznie tego co, co może być tam realizowane, na co gmina się zgadza. Czyli, że to ma być teren absolutnie nie pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium II wyłożenie.

Uwaga Nr 78 dot.: Wola Rasztowska dz. 95/2, 95/3, 95/4, 95/5, 95/6, 95/7, 95/8, 98, 105, 109
1) Rozszerzenie funkcji podstawowej przeznaczenia terenu AGW o zapis dot. zabudowy usługowej: „budynki usług publicznych, które w razie potrzeby mogą być zaadaptowane na inne cele ze szczególnym uwzględnieniem usług oraz budownictwa komunalnego” 2) Dodanie do przeznaczenia terenu AGW: o funkcję dopuszczalną: zabudowa mieszkaniowa ekstensywna na działkach leśnych, o przeznaczeniu podstawowym – zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, o przeznaczeniu dopuszczalnym – obiekty zbiorowego zamieszkania. 3) wskaźnik powierzchni biologicznie czynnej w granicach nie mniejszych niż 50% AGW. 1.Brak społecznej zgody na wprowadzenie funkcji mieszkaniowej, budownictwa komunalnego. Jest zgoda społeczna na wprowadzenie usług określonych w projekcie studium. 2.Brak zgody na zabudowę mieszkaniową z powodów formalnych (art. art. 10 ust. 5 pkt. 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym) oraz społecznych. 3.Brak społecznej zgody dla wycięcia lasów.

Za – 12
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga nie została uwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium II wyłożenie.

Uwaga Nr 79 dot.: Sitki dz. 379/4, 382/4. Przekształcenie działki leśnej na budowlaną L. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art. 10 ust. 5 pkt. 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym), gmina nie przewiduje urbanizacji terenów lasów

Za – 12
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium II wyłożenie.

Uwaga Nr 80 dot.: Wola Rasztowska dz. 16/2 przeznaczyć w całości pod zabudowę mieszkaniową. Zarzuty dotyczące przypisania działce 3 różnych przeznaczeń terenu. Chęć przywrócenia poprzedniego wariantu studium. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art. 10 ust. 5 pkt. 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).

Za – 9
Przeciw – 3
Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium II wyłożenie.

Uwaga Nr 81 dot.: Pasek dz. 56 przeznaczenie działki w całości pod zabudowę usługową. Dla przedmiotowej nieruchomości próbowano uzyskać zgodę na zmianę przeznaczenia terenu na cele nieleśne – bezskutecznie.

Za – 9

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 4

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Chciałbym dopytać co to za decyzja starosty tam była, że ta działka ma być, że nie zostało to uwzględnione?”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę państwa, została załączona decyzja numer czterysta pięć łamane na zero siedem, czyli sprzed dziesięciu lat, Starosty wołomińskiego, w którym uznaje zastrzeżenia wnioskodawcy do uproszczonego planu urządzenia lasów Sitki gmina Klembów.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium II wyłożenie.

Uwaga Nr 82 dot.: Sitki dz. 288 Przekształcenie na działkę budowlaną. Sitki dz. 289 przeznaczenie działki na teren do zabudowy mieszkaniowo-usługowej o niskiej uciążliwości (* decyzja starosty Wołomińskiego, jako załącznik do wniosku nr 6 ws. działki leśnej). Sitki dz. 167/1 przeznaczenie terenu przyległego do drogi gminnej na teren budowlano-usługowy o niskiej uciążliwości dla środowiska. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art. 10 ust. 5 pkt. 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium II wyłożenie.

Uwaga Nr 83 dot.: Sitki dz. 350 przeznaczenie części działki na teren do zabudowy mieszkaniowo-usługowej o niskiej uciążliwości. Sitki dz. 175 przeznaczenie terenu przyległego do drogi gminnej na teren budowlano-usługowy o niskiej uciążliwości dla środowiska. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art. 10 ust. 5 pkt. 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).

Za – 13

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium II wyłożenie.

Uwaga Nr 84 dot.: Michałów dz. 373 przeznaczenie części działki na teren do zabudowy mieszkaniowej lub mieszkaniowo-usługowej o niskiej uciążliwości. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art. 10 ust. 5 pkt. 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).

Za – 12
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Radna pani Emilia Kamińska: „Czy to jest, uwaga osiemdziesiąt pięć, to rozumiem, że to jest działka trzydzieści sześć, trzysta sześćdziesiąt siedem na jeden, czyli to jest ta sama sytuacja, która mieliśmy.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Dokładnie tak, została powtórzona uwaga.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium II wyłożenie.

Uwaga Nr 85 dot.: Dobczyn dz. 367/1, 367/2 wniosek dotyczy treści podkładu mapowego studium w zakresie lokalizacji fundamentów na działce o nr ewid. 367/1 oraz nieaktualnego podziału geodezyjnego – w obecnym studium wrysowana jest działka 367, a zgodnie ze stanem faktycznym jest ona podzielona na dwie działki o nr – 367/1 i 367/2. Projekt studium wskazuje m.in. projektowane przeznaczenie, to ma charakter budowlany. Projekt studium przygotowywany jest na mapach topograficznych z wykorzystaniem danych ewidencyjnych pochodzących z PODGiK, wójt nie ma wpływu na treść map przekazanych do przygotowania projektu, w szczególności dotyczących fundamentów obiektów budowlanych.

Za – 8
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 4

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium II wyłożenie.

Uwaga Nr 86 dot.: Wola Rasztowska dz. 16/2 zmiana przeznaczenia na cele budowlane, zarzuty dotyczące przypisania działce 3 różnych przeznaczeń terenu. Chęć przywrócenia poprzedniego wariantu studium. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art. 10 ust. 5 pkt. 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).

Za – 6
Przeciw – 4

Wstrzymało się – 3

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium II wyłożenie.

Uwaga Nr 87 dot.: Sitki dz. 371/4 przekształcenie działki leśnej na budowlaną L. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art. 10 ust. 5 pkt. 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).

Za – 12

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium II wyłożenie.

Uwaga Nr 88 dot.: Wola Rasztowska dz. 296 przeznaczenie części działki na cele aktywności gospodarczej, działka 296 wg decyzji podatkowych zakwalifikowana jest do V, VI, IV klasy bonitacyjnej R, działka 298 przeznaczenie części działki na cele aktywności gospodarczej, działka 298 wg decyzji podatkowych zakwalifikowana jest do IVb, V, VI, IV klasy bonitacyjnej R, działka 375, 377 przeznaczenie części działki na cele aktywności gospodarczej. Gmina nie przewiduje urbanizacji terenów rolniczych w sytuacji, gdy parametry działek oraz dostęp do nich nie gwarantują żądanego sposobu zagospodarowania pozytywnie zmianę po weryfikacji klas użytkowania terenu wprowadzono po I wyłożeniu.

Za – 8

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium II wyłożenie.

Uwaga Nr 89 dot.: Wola Rasztowska dz. 390 przeznaczenie części działki na cele aktywności gospodarczej R, MU. Gmina nie przewiduje urbanizacji terenów rolniczych w sytuacji, gdy parametry działek oraz dostęp do nich nie gwarantują żądanego sposobu zagospodarowania.

Za – 9

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium II wyłożenie.

Uwaga Nr 90 dot.: Wola Rasztowska dz. 394 przeznaczenie części działki na cele aktywności gospodarczej R, MU. Gmina nie przewiduje urbanizacji terenów rolniczych w sytuacji, gdy parametry działek oraz dostęp do nich nie gwarantujążądanego sposobu zagospodarowania.

Za – 8

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium II wyłożenie.

Uwaga Nr 91 dot.: Wola Rasztowska dz. 397, 376 przeznaczenie części działki na cele aktywności gospodarczej R, L, MN. Gmina nie przewiduje urbanizacji terenów rolniczych w sytuacji, gdy parametry działek oraz dostęp do nich nie gwarantujążądanego sposobu zagospodarowania.

Za – 8

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A ja poproszę o komentarz, ale już pana Piotra.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „W sprawie sposobu rozpatrzenia tych uwag głosowaliśmy 9 lutego. Moje stanowisko w tej sprawie jest niezmiennie.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Co oznacza, że zostają uwagi mieszkańców nieuwzględnione z niekorzystnym zapisem dla tej części, a mówimy o działce 95 w Woli Rasztowskiej.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „To oznacza, że uwagi te, uwagi mieszkańców zostają nieuwzględnione.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwag wniesionych do projektu studium II wyłożenie.

Uwaga Nr 92-154 dot.: Wola Rasztowska dz. 95. Uwaga ogólna: w części graficznej i opisowej studium zastosować te same symbole terenów, które występują w aktualnych mpzp. Uwaga nr 2: wykreślić zapisy na stronie 95 dot. terenu AGw – niespójność zapisów. Zachowanie lasu na działce o nr ewid. 95. Zmniejszenie powierzchni przeznaczonej na cele turystyczne do 9 ha i wskazać ich konkretną lokalizację na rysunku studium. Zmienić wartość wskaźnika powierzchni biologicznie czynnej z 60% na nieprzekraczalnie 80%. Prośba o nie ustalanie minimalnej powierzchni działki budowlanej na cele rekreacji indywidualnej. Uwaga nr 3: wykreślić z projektu studium zapisy dotyczące planowanej obwodnicy Woli Rasztowskiej i Roszczepu – strony 78,80,81 Uwaga nr 4: wykreślić zapisy studium na stronie 85. Dotyczą

one: „Utrzymanie i wzmocnienie roli Klembowa, jako lokalnego ośrodka administracyjnego, głównej miejscowości w gminie” – jako dyskryminacja innych miejscowości. Uwaga nr 6: zapis na stronie 70 projektu studium dot. występowania złóż kopalin w miejscowości Krusze oraz Sitki spowoduje ograniczenia rozwojowe miejscowości., AGw. Studium i plan miejscowy to dwa dokumenty służące różnym celom nie mogą być opisane w identyczny sposób. Dotyczy nieruchomości, której właścicielem nie jest osoba wnosząca uwagę. Zaostrzono wskaźniki, lecz nie w takim stopniu, o który wnioskowano. Zwiększono wskaźnik PBC oraz doprecyzowano zapisy. Rola studium jest dbałość o ład przestrzenny, stąd pozostawiono ustalenia minimalnej powierzchni działki. Ustalenia PZPWM, do obowiązkowego przeniesienia do studium. Klembów jest miejscowością gminną i jego ranga nie podlega dyskusji. Obiektywne uwarunkowania, które nie podlegają dyskusji, zapis ten nie jest kierunkiem rozwoju a opisem stanu.

Za – 7
Przeciw – 4
Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwagi zostały nieuwzględnione.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium II wyłożenie.

Uwaga Nr 155 dot.: Wniosek o uzupełnienie treści projektu studium oraz prognozy oddziaływania na środowisko w zakresie siedlisk ptaków chronionych na podstawie prawa unijnego i konwencji międzynarodowych oraz uzupełnień oznaczeń miejsc siedlisk ptaków chronionych na mapie. Występowanie gatunków ptaków przekłada się na proponowane formy ochrony przyrody – użytki ekologiczne oraz zespół przyrodniczo-krajobrazowy. Pozytywnie (w zakresie wskazania na mapie prognozy miejsc obserwacji ptaków)

Za – 8
Przeciw – 3
Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium II wyłożenie.

Uwaga Nr 156 dot.: Rasztów dz. 175, przeznaczenie części działki na teren rekreacji indywidualnej (dotyczy niezalesionej części działki – obecnie trwałego użytku zielonego od strony drogi gminnej o nr ewid. 166). Brak zgody na przytoczone uzasadnienie odrzucenia wniosku z dnia 9 lutego 2015 roku R. Nieuwzględniony z powodów formalnych (art. 10 ust. 5 pkt. 4 lit. a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).

Za – 8
Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona. Cztery osoby nie brała udziału w głosowaniu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium II wyłożenie.

Uwaga Nr 157 dot.: Rasztów - Objęcie działaniami rewitalizacyjnymi terenów osadniczych prowadzonych dla polepszenia, jakości życia mieszkańców, poprzez rozbudowę infrastruktury społecznej. Budowa świetlicy wiejskiej w miejscowości Rasztów. Miejscowość Rasztów nie spełnia kryteriów dla działań rewitalizacyjnych. Budowa świetlicy nie jest rewitalizacją. Stary Kraszew - Objęcie działaniami rewitalizacyjnymi terenów osadniczych prowadzonych dla polepszenia, jakości życia mieszkańców, poprzez rozbudowę infrastruktury społecznej. Zagospodarowanie pod strefę rekreacji i wypoczynku obszaru Wspólnoty Gruntowej Mieszkańców Starego Kraszewa. Miejscowość Stary Kraszew nie spełnia kryteriów dla działań rewitalizacyjnych. Zagospodarowanie strefy rekreacji nie jest rewitalizacją

Za – 7

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 5

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie za nieuwzględnieniem uwagi wniesionej do projektu studium II wyłożenie.

Uwaga Nr 158 dot.: Rasztów-Przywrócenie możliwości prowadzenia działalności gospodarczej na terenie wsi Rasztów w obrębie obszaru AG wyznaczonego w starym studium. Prośba o ponowne rozpatrzenie wniosku z dnia 5.11.2014 roku. Gmina nie przewiduje urbanizacji terenów rolniczych w sytuacji, gdy parametry działek oraz dostęp do nich nie gwarantujążądanego sposobu zagospodarowania, część właścicieli ma zdanie odrębne, tereny te nie były przedmiotem zainteresowania inwestycyjnego w minionych latach.

Za – 7

Przeciw – 6

Wstrzymało się – 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania uwaga została nieuwzględniona.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Panie Przewodniczący, chciałem zapytać, w świetle tych dwóch głosowań, pierwsze wyłożenie, drugie wyłożenie, gdy były te wyniki zupełnie inne, jak zostanie w końcu? Jeżeli chodzi o teren AG w Rasztowie.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda powiedział, że zostały nieuwzględnione te uwagi.

Radny pan Andrzej Pisarek: „No, ale w pierwszym, no przy pierwszym wyłożeniu zostało to, nie zostało rozstrzygnięte, znaczy inaczej, nie zostało odrzucone. Ta sama uwaga. (...)

Jeszcze jedno chciałem powiedzieć. Tutaj w tych uwagach, tam gdzie teren AG to nie musi być anonimizacji o to ja składałem, jako Radny, nie jako osoba fizyczna, tylko jako Radny. I chciałem od razu powiedzieć, że tam nie mam swoich działek przy okazji, żeby było jasne. I nikt z moich bliskich.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie sposobu rozpatrzenia nieuwzględnionych uwag do projektu Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Klembów.

Za – 8

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXV.299.2017 została podjęta.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda ogłosił przerwę.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda wznowił obrady po przerwie.

Ad. 6.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Klembów.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Stanisław Jachacy: „Ja z zapytaniem do pana Piotra, taką mam sprawę. Na stronie 111, bo tu są liczne podane stanowiska archeologiczne. Chodzi mi o miejscowość Krusze. W punkcie 45 zaznaczone jest stanowisko Cmentarzysko. Czy pan mógłby mi powiedzieć, w którym miejscu to jest? Można tym na mapie, jak to wyświetlić, czy jest możliwość. To jedno pytanie.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Oczywiście, że jest możliwość. Zaraz spróbuję to znaleźć.”

Radny pan Stanisław Jachacy: „I w punkcie 40 i na stronie 113 w punkcie 11 Jasienica Krusze - ślady osadnictwa. Gdyby to na mapie wyświetlić i pokazać, w których miejscach to jest, bardzo bym pana prosił tylko o to str. 111 i 113.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę państwa, proszę mi dać chwilę w sprawie stanowisk archeologicznych ze względu na to, że chcę odszukać też właściwe materiały, które pochodzą od Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który te materiały przekazał.”

Radny pan Stanisław Jachacy: „To jeszcze chciałem zwrócić się, bo tu są takie punkty, to do wszystkich Radnych, nie do tylko pana. Gminna Ewidencja Zabytków to, co już jest uwzględniona strona 109, 110. Chciałem państwu zgłosić taką propozycję, nie uwagę do opracowań, tylko propozycję. Uwzględnienie Woli Rasztowskiej tego krzyża Karawaka, tam jest przy drodze na jak to się nazywa? Na Pokoje. To jest replika starego krzyża, to jest jedno. I drugie w miejscowości Krusze tam daty nie ma na tym krzyżu, drugie w miejscowości Krusze vis a vis mojej posesji, krzyż żelazny na postumencie z kamieni murowanym, taki jest opis

sprzed 1867 roku żeby to w przyszłości. Zawaliłem sprawę, może wcześniej powinienem mówić o tym, sprzed 1867 roku, z 1906 roku krzyż tu koło K. i R. mógłby być uwzględniony. I panie Przewodniczący tutaj za tym starym urzędem, tam od strony J. ten krzyż, co tam jest to też jest chyba po 1867 roku postawiony. Kojarzy Pan gdzie? Tak zwana droga do Jasienicy, vis a vis jak pan Sz. ma skład. Tam jest ładnie zagospodarowany, to i z chwilą chyba postawienia urzędu gminy ten krzyż jest. Taką propozycję mam do wszystkich Radnych, do państwa żeby w przyszłości to uwzględnić, żebyśmy to uwzględnili na następne, jak to się no opracowanie czy coś takiego.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Może w Gminnej Ewidencji.”

Radny pan Stanisław Jachacy: „Czy w Gminnej Ewidencji, o właśnie o to chodzi. To nie są zastrzeżenia do tego, co jest zrobione, tylko uwzględnienie na przyszłość. To tyle, co chciałem powiedzieć.(...) To znaczy mam na myśli jeszcze z Woli Raszowskiej ta Karawaka to, jako krzyż choleryczny tak zwany, nie wiem gdzie tu były. Na terenie parafii Klembów były dwa takie krzyże. Czy był jakiś oddzielny cmentarz choleryczny to tego nie wiem. Dziękuję.”

Radna pani Hanna Stańczyk: „Chciałabym tutaj tak, strona 109, pozycja 19 w tabeli, Piotra Skargi 27. Odnośnie tego domu mieszkalnego drewnianego w tej chwili tego domu nie ma. Ja nie wiem, z jakiego roku są te dane, ale na pewno tego drewnianego domu już nie ma. Do niedawna był, został komin, ale już w tej chwili chyba tego komina też nie ma. (...) I druga rzecz. Widzę, że tutaj są takie dokładne wykazy odnośnie miejsc takich przyrodniczo cennych. I chciałabym tutaj żeby w tym wykazie znalazła się Aleja Kasztanowa. Ona odchodzi od ulicy Projektowanej w Ostrówku. Gdyby można było.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę państwa to teraz tak, do Alei Kasztanowej jeszcze wrócimy. Zaczynamy od stanowisk archeologicznych i od wszystkich kwestii związanych z problematyką dziedzictwa kulturowego. Państwo macie Gminną Ewidencję Zabytków. Zaraz mogę powiedzieć, kiedy ona została przez państwa przyjęta. No na razie nie mam takiej informacji, ale ona gdzieś tutaj się znajduje. I ta Gminna Ewidencja Zabytków ma tak naprawdę jedną istotną kwestię ma tak naprawdę jedno istotne zadanie: uporządkować sprawy związane z zabytkami, a właściwie z ich numerami adresowymi. I teraz ta Gminna Ewidencja Zabytków musi się składać z dwóch elementów. Pierwszy to są obiekty nieruchome, takie jak budynki, różnego rodzaju parki, obiekty, które są wpisane do Rejestru Zabytków lub do Wojewódzkiej Ewidencji Zabytków oraz stanowiska archeologiczne. Historia z przygotowaniem tego studium jest taka, że konserwator zabytków podniósł sprawę taką, że państwa ewidencja zabytków jest niekompletna w stosunku do tego, co obecnie się znajduje w zasobach konserwatora, stąd nakazał uzupełnienie między innymi o dużą ilość stanowisk archeologicznych. Bo u państwa w Gminnej Ewidencji ja już nie chcę w tej chwili podawać konkretnych liczb czy to jest około 53 czy... Około 50 zabytków jest archeologicznych. W rzeczywistości jest ich zdecydowanie więcej. I teraz odnosząc się do tego, o czym powiedział pan Radny Jachacy. Proszę państwa dane konserwatora zabytków związane ze stanowiskami archeologicznymi wyglądają mniej więcej w taki sposób. Jest to fragment mapy topograficznej w skali 1: 25 000, gdzie w różny sposób albo za pomocą powierzchni, albo za pomocą punkcików naniesione są stanowiska. W przypadku tego, o które pan Jachacy pytał to jest w Kruszu tutaj jedno stanowisko, bo on ma numer 1, 2 i 3 jednocześnie. Na arkuszu 52/69. I teraz to samo stanowisko zostało wrysowane na mapę tą główną. Ja w tej chwili ją pokazuję w takiej wersji uproszczonej po to żeby nie zaciemniać całego obrazu. I zaraz spróbujemy to zidentyfikować, stanowiska archeologiczne.

(...) To są proszę pana stanowiska w tym rejonie znajdujące się.(...) Jak państwo popatrzycie na stanowiska archeologiczne to ich jest naprawdę całkiem sporo. I, no zwróćcie państwo uwagę, jest tego pełno, natomiast trudno oczekiwać, że w terenie coś państwo zauważycie. To w oparciu o badania, w oparciu o dokładne badania archeologiczne to zostało wskazane i zweryfikowane przez konserwatora. Jeśli chodzi o stanowisko Woli Rasztowskiej wyglądają one mniej więcej tak, jak państwo tu widzicie.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „To jest stanowisko archeologiczne.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę pani w tym miejscu obok kościoła znajduje się stanowisko archeologiczne. (...) W tym rejonie, czyli mogę państwu pokazać jeszcze na tej drugiej mapie, jak mamy łuk torów kolejowych to tu nad rzeką Cienką jest kilka stanowisk archeologicznych. Część z nich jest na terenie gminy Klembów, część jest na terenie gminy Tłuszcz. Tuż przy samej granicy.”

Radny pan Stanisław Jachacy: „Pani Agnieszka też ma coś takiego u siebie?”

Kierownik Referatu GNiOŚ Pani Agnieszka Nowicka: „Mogę mieć u siebie.”

Radny pan Stanisław Jachacy: „Tak? Aha. To dobrze. Dziękuję serdecznie w takim razie.”

Radna Pani Hanna Stańczyk: „Czy Pan mógłby powiedzieć czyj to jest dom Piotra Skargi 27? Bo tam są dwa takie.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Nie umiem powiedzieć czyj to jest dom, to są dane po prostu przepisane z Gminnej Ewidencji Zabytków.”

Radna Pani Hanna Stańczyk: „Bo tam są dwa takie w tej okolicy. Jest dom jeszcze wcześniej zamieszkały przez państwa Z. I on rzeczywiście stoi. I tak, jak na przeciwko tego domu był też drewniany dom. To właśnie ja niedokładnie wiem, który to jest numer Piotra Skargi i po której stronie.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Piotra Skargi 27 obecnie 34, tak to się nazywa.”

Radna Pani Hanna Stańczyk: „I jeszcze o tę Aleję Kasztanową pytałam.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Czy jest taka możliwość żeby ją dopisać, tak? W którym miejscu by Pani ją chciała dopisać?” (...)

Radna Pani Hanna Stańczyk: „Przy ulicy Projektowanej...”

Kierownik Referatu GNiOŚ Pani Agnieszka Nowicka: „Ponieważ Gminna Ewidencja Zabytków była robiona na podstawie dokumentacji, którą otrzymaliśmy od Wojewódzkiego Konserwatora, który jeszcze był wtedy w Ostrołęce to rzeczywiście dane z Warszawą się nie zgadzają. I chciałam powiedzieć, że wystąpiłam w styczniu do Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o aktualne dane. I myślę, że będziemy pracowali nad Gminną Ewidencją raz jeszcze. Będziemy ją uaktualniali i wtedy myślę, że będziemy mogli pracować między innymi nad wpisem tej Alei Kasztanowej. Natomiast teraz wydaje mi się, że powinno zostać tak, jak jest. Tak, jak jest uzgodnione.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Panie Piotrze, tu jest strona 59. Na żółtym tle mniej więcej na środku od akapitu tutaj mi się nie podoba taki zapis, który jest, uważam, niewłaściwy i niekorzystny. I ja bym później wnioskował żeby zmienić to. Ja go odczytam. "W najbliższych latach (po 2020 roku) planowana jest budowa nowego budynku szkoły we wsi Wola Rasztowska, rozbudowa budynku szkoły podstawowej w Dobczyniu oraz modernizacja pozostałych istniejących placówek oświatowych." Więc tutaj większość Radnych podejrzewam, że się zgodzi ze mną, że poza siecią kanalizacyjną drugą inwestycją, która powinna ujrzeć światło dzienne jest rozbudowa szkoły w Dobczyniu i hali sportowej. Dlatego

też nie wiem, dlaczego taki wniosek... to znaczy chodzi mi o to w nawiasie właśnie się pojawił. I bym chciał... To znaczy, jeżeli można to właśnie taki wniosek składam i zapis chciałem podać od razu. Nie wiem czy to pan będzie, pan przewodniczący pisał?"

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę państwa, to może w takim układzie nim pan by podał propozycję zapisu ja bym jeszcze kilka zdań państwu przekazał odnośnie tych wszystkich rzeczy, które są na żółto wyróżnione, oraz tych wszystkich rzeczy, których nie ma w projekcie studium. Otóż proszę państwa, jeżeli weźmiecie państwo do ręki rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody to znajdziecie tam państwo informację o tym, że jest zbyt wiele terenów wskazanych pod zabudowę. O tym już powiedziałem. Wobec tego w taki sposób zostało zrobione bilansowanie terenów oraz określenie możliwości finansowania przez gminy wykonania infrastruktury technicznej, sieci drogowej i różnego rodzaju działań, z których będzie wynikało, że studium, które państwo będziecie uchwalali ponownie jest realne do wykonania. Z poprzednich wyliczeń, które były zrobione naprawdę bardzo starannie, były zrobione bardzo rzetelnie wynikało, że państwa po prostu na taki rozwój przestrzenny nie stać. Natomiast ta informacja została w tej chwili w taki sposób opakowana, że w zasadzie studium może być przyjęte. Z czego to wynika? Otóż wynika z faktu, że w obecnie obowiązujących planach zagospodarowania przestrzennego macie państwo dziesiątki, setki hektarów gruntów, które z jednej strony nie są przedmiotem zainteresowania inwestycyjnego od bardzo wielu lat, z drugiej strony nie są przedmiotem uruchamiania przez gminę dodatkowych środków żeby w tej chwili budować drogi albo infrastrukturę techniczną wychodzącą w pola. Z trzeciej strony, no jest to kwestia takiego przedstawienia obrazu gminy żeby wynikało, że ta polityka przestrzenna, która jest prowadzona od kilkudziesięciu lat w gminie Klembów jest polityką bezpieczną z punktu widzenia ekonomicznego. Jednocześnie proszę państwa po zapoznaniu się ze strategią rozwoju, po szeregu różnego rodzaju wybiegach, które zrobiłem pojawiły się zapisy, które z jednej strony mogą państwa nieco bulwersować. Mówiące chociażby o tym, że dopiero po 2020 roku planuje się jakąś rozbudowę budynków oświatowych czy budowę nowego budynku szkoły. Ja jestem skłonny w tej chwili odstąpić od tego, co w nawiasie, czyli po 2020 roku i wydaje mi się, że sprawa będzie załatwiona. Natomiast, co do zasady, tak jak mówię, możemy w tej chwili nie powinienem użyć tego sformułowania i go nie użyję, zwracać uwagę na drobiazgi. Natomiast gro mojej pracy polegające na, nazwijmy to, poprawieniu tej części uwarunkować mówiących o tym, że w zasadzie, no państwo potrzebujecie nowych terenów pod zabudowę, że infrastruktura techniczna jest budowana bardzo dynamicznie, wobec tego nie będzie dobrze, jeżeli ta infrastruktura nie będzie wykorzystana. I szereg jeszcze innych kroków, które zostały podjęte w sposób krzyżowy musiałem to posprawdzać żeby nie było sytuacji takiej, na co wojewoda zwrócił uwagę, że są rozbieżności pomiędzy na przykład stroną 53, gdzie były podawane jakieś bilanse, na przykład planów zagospodarowania przestrzennego, a tym, co zostało podane w tej części takiej oficjalnej, głównej bilansowania. I to stąd się bierze. Także ja jestem, jak najbardziej za tym, żeby to, co w nawiasie usunąć. Natomiast geneza tego zapisu jest taka, że pan Wójt poprosił żeby dodać również, że będzie planowana rozbudowa budynku szkoły podstawowej w Dobczynie i pozostałych obiektów infrastrukturalnych. Natomiast ja nie zwróciłem uwagę, że w nawiasie jest napisane po 2020 roku i stąd być może całe to zamieszanie, bo faktycznie ten budynek Woli Rasztowskiej w ciągu najbliższych tam, z tego, co mi wiadomo, kilku lat nie jest planowany. Dziękuję.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Tutaj panie Piotrze cieszę się, że się zgodziliśmy właśnie tu akurat w kwestii tego, co jest w nawiasie po 2020 roku. Tutaj ja nie chcę żeby tutaj zmieniać całą treść nie wiadomo, w jaki sposób, chcę żeby. Bo ten zapis później, jeżeli to wytniemy on dalej będzie miał sens. Chciałbym żeby on jednak brzmiał tak bardziej czytelnie. I tutaj proponuję żeby zamiast w najbliższych latach po 2020 roku taki pojawił się zapis "Istnieje pilna potrzeba" a później i dalej "budowy nowego budynku Woli Rasztowskiej i rozbudowy szkoły podstawowej w Dobczynie wraz z halą sportową". Bo my tutaj projektujemy tą halę, ona już się projektuje ileś lat. Teraz nawet będzie dzisiaj w budżecie o tym dyskusja pewnie szersza. I ten zapis uważam, że jeżeli coś się projektuje i to już będzie praktycznie przegłosowane to taki zapis w studium by był zasadny żeby dołożyć i tą halę sportową, i zmienić w sumie trzy wyrazy.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę pana całkowicie się z panem zgadzam i dlatego proponuję żeby nie zmieniać tego zapisu z wyjątkiem wykreślenia "po 2020 roku". Dlatego, że proszę mi wierzyć, całkiem bardzo duży wysiłek intelektualny położyłem na tym żeby wykazać, że państwa stać na rozwój przestrzenny. Jeżeli macie państwo w strategii rozwoju gminy zapisanych bardzo wiele punktów mówiących o tym, że rozbudowujecie sieć wodociągową, rozbudowujecie sieć kanalizacyjną, budujecie szkoły i tak dalej. I to wszystko w porządku, to będzie realizowane. Nikt nie mówi, że to nie będzie realizowane. Tylko niektóre rzeczy w tej analizie ja po prostu wołam przemilczeć. Bo jeżeli Wojewoda mi powie, no proszę pana, no to niech pan wykaże, że jeżeli chcecie państwo w Woli Rasztowskiej budować szkołę za bodajże 7 milionów, o ile sobie przypominam ze strategii, i do tego jeszcze chcecie rozbudować to, tamto, siamto, owamto, no to gdzie macie te pieniądze? Stąd bardzo proszę żebyście państwo nie naciskali na ingerencję w ten tekst, chyba że chcemy się trzeci raz spotykać w sprawie studium. Ja z państwem zawsze.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Panie Piotrze ja tutaj nie neguję, że pan coś tutaj źle zapisał, to nie o to chodzi, tylko meritum całej tutaj dyskusji i rozbudowy szkoły w Dobczynie pojawił się później. I to wynika z potrzeb, Dobczyn się rozrasta, dzieci przybywa, dlatego musimy rozbudować szkołę. Tutaj my zaczęliśmy od budowy hali, bo takie były plany. Mamy robić halę sportową, budować halę sportową, takie były od 2010 roku plany. One jeszcze były wcześniej, ale to wszystko przez 7 lat się zmieniło. Teraz wynikła taka potrzeba, że tą szkołę trzeba rozbudować i od tego się nie ucieknie. I dlatego ja bym prosił żeby ten zapis jednak się pojawił i z halą sportową i istnieje pilna potrzeba. Przecież to dla pana to jest dwa razy myśzką tam. To nie jest jakiś problem żeby to tego nie było w tym akurat studium się nie pojawiło.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę pana, to teraz moja prośba jest do pana taka: proszę jeszcze raz spróbować przeczytać ten zapis "W najbliższych latach planowana jest budowa nowego budynku szkoły we wsi Wola Rasztowska, rozbudowa budynku szkoły podstawowej w Dobczynie oraz modernizacja pozostałych istniejących placówek oświatowych." Z halą sportową nie ma problemu.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „To dopiszmy tą halę sportową.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Dobra. I sprawa będzie...”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ale w Woli Rasztowskiej też jest hala sportowa, niech Pan uzupełni obydwa zapisy.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Planowana jest budowa nowego budynku szkoły podstawowej we wsi Wola Rasztowska, rozbudowa budynku szkoły podstawowej w Dobczynie.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Niech pan się cofnie. Niech pan się cofnie do tej Woli Rasztowskiej i uzupełni o tą halę sportową.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Panie wójcie, czy tam hala sportowa też w tej Woli Rasztowskiej?”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Tak, bo jest w projekcie.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „W najbliższych latach planowana jest budowa nowego budynku szkoły we wsi Wola Rasztowska wraz z halą sportową, rozbudowa budynku szkoły podstawowej w Dobczynie z halą sportową oraz modernizacja pozostałych istniejących placówek oświatowych.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Przewodniczący i panie Doktorze, ja mam taką skromną tutaj... zapis, chciałbym żeby to może zmienić, bo chodzi na stronie 57 trzeci akapit od dołu pisze "Na terenie gminy funkcjonuje sześć szkół podstawowych..." i tak dalej. I tam jest taki jeden zapis "... oraz dwa (...) funkcjonuje..." i tak dalej "oraz dwa może gimnazja..." No to nie, przepraszam, to ja się tutaj... Bo myślałem, że one mają być rozbudowane, ale one nie są rozbudowane, bo one są dalej, jako gimnazja, natomiast będzie w przyszłości... Że chciałbym napisać, że może aktualnie jako gimnazja, ale... No bo by było, jakby wychodziło naprzeciw, bo nie wiemy jak naprawdę będzie, czy tam te gimnazja będą, czy nie będą. Raczej może być...chyba nie będą. Ale to niekoniecznie, to może tak zostać nawet, że nie musi być słowo aktualnie. Przepraszam. Także to moja uwaga w tym przypadku jest niepotrzebna.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „No tutaj żeby już się stało zadość temu, co żeśmy wcześniej powiedzieli na stronie 57 też poprawić to, żeby to już było jednolite. Dziękuję.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ja mam tak, będę mówiła, na których stronach, bo (...) Strona 13 nie zgadza się zapis w paragrafie 3 od góry licząc z tabelą pod tym zapisem. Bo zmiana przeznaczenia terenu na cele zabudowy mieszkaniowej pan wpisał 134, tam uważam, że było dużo mniej, natomiast powinno być zmiana przeznaczenia terenu. I teraz niech pan mi pomoże żeby to określić. Tam chodziło o to żeby nie było przeznaczenia na cele aktywności gospodarczej, czyli... Nie wiem, przy pana pomocy muszę to jakoś zgłosić, natomiast nie wiem jak. Bo to, co tutaj jest to na pewno błędne. No bo...”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „To jest proszę pani na pewno prawidłowe. Nie mówimy o uwagach do projektu studium, tylko o wnioskach. Wnioskach, które wpływały w roku 2010, 2011, 2012, 2013 zostały skrupulatnie przeze mnie wprowadzone do bazy danych. I jednocześnie, nazwijmy to, ujednolicone i przetłumaczone na taki język żeby dało się to wprowadzić do tabeli. Ze względu na to, że część osób wnioskowała o to, że chce mieć budowlankę, część o możliwość budowy domu, część o zabudowę mieszkaniową jednorodziną, część o szereg różnego rodzaju innych rzeczy, które po przeanalizowaniu wniosków dawało się zakwalifikować na cele zabudowy mieszkaniowej. Mówimy o wnioskach, nie o uwagach.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Dobrze. A gdzie są wnioski i uwagi już do projektu studium. Bo też te uwagi są...”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Uwagi państwo przed chwileczką przegłosowaliście. Wnioski do projektu studium zostały pokazane na stronie 14, ich rozmieszczenie na mapie. To jest jakby miejsce ich lokalizacji. Tabela z wnioskami została przesłana panu Wojewodzie, pan Wojewoda się z nią zapoznał, no i już. Natomiast, jeżeli studium... to znaczy ja się nie spotkałem z tym żeby szczegółowo wprowadzać do... Inaczej, spotkałem się, ale w

dokumentach tworzonych dawno temu żeby szczegółowo wpisywać imię, nazwisko, kto, jak, na co w jakiej sprawie wnosił i jakie było rozstrzygnięcie Wójta.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Dobrze. To jeszcze kontynuuję. Strona 17, tam jest mapa. I na tej mapie jest zapis, że jest to przeznaczenie terenu w miejscowym ogólnym planie zagospodarowania gminy Klembów z 1994 roku. Muszę coś zobaczyć, czy ja mam to samo, co i Pan? Dobrze. Bo u mnie, na mojej mapie jest zapis, że działka 95 Woli Rasztowskiej w tym 94 roku była przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową bądź też tereny przemysłowe. Tam jest las. I tam był zawsze symbol LS.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Czy był symbol LS w planie zagospodarowania przestrzennego ogólnym, czy był symbol w ewidencji gruntów?”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ja zaraz panu wyjmę plan zagospodarowania, natomiast w 94 roku na pewno tam nie było ani terenów przemysłowych, ani zabudowy mieszkaniowej. Już sięgam do planu. Dobrze. I mam też mapę, która była wtedy właśnie z tym...I to jest plan zagospodarowania z 2008 roku.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „A ja mówiłem o planie ogólnym, a nie o planie z 2008 roku.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Proszę pana, ale umówmy się co do jednego, nie zmienił się stan faktyczny od 94 do 2008. Tam muszą być i w 94 roku ujęty las.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę pani nie mam w tej chwili przy sobie planu ogólnego, który przestał obowiązywać na terenie całego kraju w 2000 bodajże 2003 albo 2004 roku. Te dane, które tutaj są one były już prezentowane w studium obecnie obowiązującym, czyli tym z 2009 roku.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ale tam się nie zmienił stan faktyczny od 2003 roku do 2008 roku, ponieważ my ześmy pracowali nad tym planem. Także to, co pan mówi ogólny plan, jak mogli ująć tereny przemysłowe na terenie lasu. Tam nie było tego.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę Pani to tak, miejscowy plan, miejscowy ogólny plan zagospodarowania przestrzennego został przyjęty uchwałą w 94 roku. I potem zmienił on został zmieniony w 2000, tak jak pani mówi, 2008 roku. I to są dane tak historyczne, jak tylko historyczne mogą być.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Proszę pana ja się z tym zgodzę, ale tak historycznie ja w tej miejscowości żyję i tak historycznie posiadam dokumenty jej dotyczące. Więc, jeżeli pokazuję panu dokument z 2008 roku, mówię panu, że pracowałam nad jego uchwaleniem też, jako Radna gminy, miałam też dokumenty poprzednie i wiem, co było i jak się zmieniał stan faktyczny akurat tej nieruchomości. I jeżeli jest możliwość to proszę sobie sięgnąć na przykład do... Ja nie wiem, dlaczego pan nie ma tych map, bo ja mam wiedzę, a pan mi mówi, że pan bazuje na...”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę pani ja nie posiadam w tej chwili wszystkich danych przy sobie, które były wykorzystywane również do opracowania studium z 2009 roku. Proszę zobaczyć, że pod tą mapą jest podpis plan ogólny z 94 roku, nie z 2008. To, co mi pani przed chwilą pokazała to jest rok 2008, plan obowiązujący.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Proszę pana ja to wiem i gdyby pan dał kolejną mapę, gdzie jest kolejna mapa, która obejmuje rok 2008? To wtedy byśmy widzieli, że w międzyczasie zmienił się stan faktyczny. I ta nieruchomość z przemysłowej, jak to pan mówi, została zamieniona na LS czy tam zalesienie albo też przeznaczeniem na tylko te cele leśne. Bo w taki sposób nie wiem czy tu chodziło to o to żeby...W każdym bądź razie nie zgadzam się z tym

zapisem. I jeżeli pan chce utrzymać ten zapis to bardzo proszę żeby pan włożył też do tego studium kolejną mapę właśnie z planem z 2008 roku i żeby pokazała, jak aktualnie to wygląda. A ja też nie wierzę w to żeby pan miał w ręku dokument, który by wskazywał, że w 1994 roku tam był przemysł, bo go nie było.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę pani miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego nie mówią o aktualnym sposobie zagospodarowania, tylko mówią o przeznaczeniu terenu. W zasadzie mógłbym powiedzieć dokładnie w taki sam sposób. O Jezuu kochany.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ja Panu coś pokażę.(...)Proszę tu jest, nad którym też pracowałam, tak. Tu ma Pan cały opis. 1988, nawet wcześniejszy. I Pan nagle z lasu robi teren, który ma się nijak do tego, co jest w rzeczywistości.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę państwa, pani Radna Szewczyk przedstawiła mi przed chwilą fragment studium, gdzie odnośnik do literatury, do takiego kanonu geografii fizycznej ogólnej profesora Kondrackiego z 1988 roku, gdzie jest w zasadzie jest to kanon odnoszenia się do podziału fizyczno-geograficznego Polski.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Radna Jadwiga Szewczyk przedstawiła panu Piotrowi prognozę. I proszę czytać to, co pokazuję, bo to jest dokument, na którym ja też pracuję.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „No właśnie, to przeczytałem. Pokazała mi pani palcem...”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Nie fragment.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „1988 Jerzy Kondracki, geografia fizyczna ogólna, no kurczę.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ja Panu pokazuję mapę.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „To nie jest mapa, to jest zdjęcie. A przed chwilą pokazała mi pani...”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Oczywiście, z Geoportalu, to Pan powinien to znać, ja czytam dokument i niech Pan nie mówi, że jest inaczej. No będziemy teraz las usuwać.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Jerzy Kondracki, on już nie żyje, kiedyś zmarł w Alpach, taki geograf wybitny.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie doktorze, z całym szacunkiem, no chyba autorem planu zagospodarowania przestrzennego...”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A to jest akurat prognoza.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Prognoza. Kto to był tego autorem? Kto był autorem tego?”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Państwo Wiśniewscy robili.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Nie wiem, bo wie pan, bo zaczynamy rozmawiać w ten sposób, jak pytamy o konkrety, to pan mówi, że nie ma w tej chwili tego, no to rozumiem, że pan nie przygotował się do tego?”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Autorem był pan.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Proszę bardzo, bo tu widzę, że autorem był pan. I teraz pytanie, no jeśli pan mówi, że to teraz jest wy... tego... to znaczy, że co, że pan tylko zrobił plagiat, ściągnął pan jakieś dane dokument...”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę państwa, więc tak, żeby było...”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Ale pan mi da skończyć, dobrze? Ja skończę, później pan się wypowie. Bo ja nie rozumiem tej przepychanki. Bo wie pan, bo jeśli ktoś się pyta o konkrety to pan mówi, że pan tej mapy nie ma, no to proszę się przygotować żeby ta mapa była. No bo wie pan, bo jeśli pan to powołuje się na opracowania, a pan mówi, że to jest mapa geograficzna,

no to, co pan nam w planie zademonstrował mapy geograficzne. No nie można też tak podchodzić, wie pan. No, bo rozumiem, że pan tego nie chce pokazać.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Panie Przewodniczący, ja nie znajduję argumentów żeby dyskutować z państwem Radnymi. Chciałbym, ale nie znajduję argumentów. Pokazuję plan zagospodarowania przestrzennego, który obecnie obowiązuje uchwalony w 2008 roku. Tamten rysunek, który znajduje się w studium jest rysunkiem pogładowym, pokazującym przeznaczenie terenu w 1994 roku. Państwo macie prawo zmieniać te dokumenty. Ja w tej chwili nie jestem w posiadaniu dokumentu z 1994 roku uchwalonego tak, żeby państwu to zademonstrować. Rozumiem, że chodzi tutaj o to, że ten teren był przeznaczony pod las. Nie jestem państwu w stanie powiedzieć. Na podstawie tych materiałów, które mam, na podstawie bazy danych mogę państwu powiedzieć, że on nie był przeznaczony pod las, a co nie oznacza, że tam las nie mógł rosnąć. Natomiast jeszcze raz podkreślam, plan zagospodarowania przestrzennego to jest taki dokument, w którym mówimy o przeznaczeniu terenu, a nie o faktycznym użytkowaniu.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Panie Piotrze, przepraszam, ale muszę pod pana adresem powiedzieć gorzkie słowa. Pan się nie przygotował na dzień dzisiejszy i pan próbuje nas przekonać tyradą, która będzie brzmiała tak, że zrobimy z terenu, który jest przeznaczony na cele leśne nagle teren przemysłowy w 1994 roku. Od 1953 roku tam jest las. Niech pan go nie usuwa. Co pan zrobił z tego dokumentu? Przygotował pan dokument pod własne widzi mi się. Chce pan mnie przekonać, proszę mnie przekonać dokumentem, na podstawie którego pan naniósł taki zapis, bo Panu jest niewolno pracować bez dokumentu albo nam go nie pokazać. Jak pan chce nas przekonać? Dałam, pokazałam panu pana własne opracowania i pana własne dokumenty, a pan się z nich śmieje, no to też świadczy chyba nie tak o pana pracy, bo ja ją szanuję.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Panie Przewodniczący nie znajduję argumentu żeby polemizować z Panią Szewczyk.” (...)

Radny pan Andrzej Pisarek: „Proszę państwa, ja w ogóle to już wczoraj wspomniałem o tym na komisji naszej też panu Wójtowi, ja byłem przekonany, że po tych ustaleniach, które były na tej sesji poprzedniej, kiedy była o tym dyskusja, o tym odniesieniu się do rozstrzygnięcia Wojewody, ja byłem przekonany, taką dostałem informację, że będziemy jeszcze raz procedować, czyli będzie jeszcze raz wyłożenie i tak dalej. Jest inny sposób, ja go szanuję, no bo go muszę szanować, żeby podjąć tą częściową naprawę tego studium. Na tej sesji, kiedy była o tym mowa tam wniosłem szereg uwag. Może niewłaściwe słowo uwag, sprostowań i tak dalej. Państwo byliście niezadowoleni, co niektórzy, że to tak długo trwało, część została tylko uwzględniona. Panie Piotrze bardzo dobrze, dziękuję bardzo. Nie wszystko, no ale znaczną część pan poprawił tych rzeczy. I chcąc się dzisiaj odnieść do tego tylko, co jest zakreślone na żółto, czyli do tych zmian. Widząc tutaj pewną nie wiem, może to ja źle czytam, gdyby pan zechciał to rozjaśnić, bądź jakoś skorygować. Na stronie 59 i stronie 56 są zapisy ja może odczytam 59 „Trwają prace nad dokończeniem budowy sieci kanalizacyjnej w gminie, dzięki czemu osiągnięty zostanie wskaźnik wykorzystania sieci na poziomie 40%.” Na stronie 56: „Infrastrukturę posiadającą oczyszczalnię ścieków komunalnych wobec trwających intensywnych prac” i tak dalej „na koniec 2017 roku będzie 50%.” Czyli tu jest ta niezgodność według mnie, więc nie wiem, 40 będzie kiedy, a 50 będzie w tym roku. Więc albo 50, albo 40. Chyba 40, bo tutaj nie mamy 50. Bo to jest istotna rzecz i to może zostać po prostu wyłapanie

przez Wojewodę znowu, tak mi się wydaje. I kolejna rzecz, tu u dołu później jest napisane na 59 stronie.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Sekundkę, dobrze? Ja sobie pozaznaczam to wszystko. "Trwają prace przy dokończeniu budowy sieci kanalizacyjnej w gminie, dzięki czemu osiągnięty zostanie wskaźnik wykorzystania sieci na poziomie 40%." Dobrze. To jest raz. I na stronie 56 widziałem, że tam jest 50%.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Na koniec tego roku.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Intensywnie umożliwiają oczyszczanie ścieków, że na koniec ponad 50% mieszkańców będzie mogło korzystać z sieci kanalizacji sanitarnej." Panie wójcie, jakie są w tej chwili...

Wójt pan Rafał Mathiak: „40%.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „40. Dobrze. A zatem na stronie 56 w miejsce 50% powinno się pojawić 40.

Radny pan Andrzej Pisarek: „To ja rozumiem, że na koniec tego roku, no powiedzmy, że w najbliższej przyszłości ogólnie, ten procent mieszkańców, którzy będą korzystali z kanalizacji, o tym ja dobrze myślę, będzie 40% mieszkańców gminy. Oczywiście jest to wyliczone i jest to zgodne z tym, co będzie. Wydaje mi się, że troszkę to jest zawyżone, aczkolwiek mnie to cieszy, że tak dużo aż.

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Jest blisko 32 z groszem, tak mi się wydaje, zgodnie z danymi statystycznymi. Natomiast jak to będzie to też zależy...”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Tak. Tam jeszcze u dołu jest napisane, że na 59, że gmina kończy realizację programu wodociągowania wszystkich miejscowości wprowadziła, realizuje program rozbudowy kanalizacji. Ja takiego programu nie znam. My robimy działania zmierzające, ale my programu nie mamy. Czy jakiegoś tam innego dokumentu w oparciu, o który to robimy. Ale to jest taka tylko delikatna dygresja. Panie Piotrze, pan o tym wspominał, jeżeli chodzi o te zadania, o te koszty tych szeroko pojętych działań w infrastrukturę tą miejscową tu jest powiedziane 100 milionów, było 100 tam, 100 z kawałkiem wymienione w poprzedniej wersji studium, tu Pan tu schodzi do 10%. Same te dwie szkoły to jest ponad 10, a już nie wspomnę o innych działaniach inwestycyjnych na terenie gminy, które będą robione w najbliższych latach. Więc pytanie tylko takie jest. Ja rozumiem sens tego, co Pan robi, tylko czy to jest 10%, bo ja bym dał przynajmniej 50 tych 100 milionów a nie 10, w perspektywie 20 lat.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Jasne. Proszę pana, więc ja wyszedłem z następującego założenia, że kwestie szkół, hal sportowych i modernizacji tych budynków i budowy nowych ona, że tak powiem, nie chcę jej wliczać do ogólnego bilansu. Nie chcę jej wliczać do ogólnego bilansu ze względu na to, że trzeba by było tutaj podciągnąć bardzo wiele innych inwestycji, o których państwo mówicie w strategii. Natomiast mi zależy na tym żeby, uwaga, nie w części kierunkowej, tylko w uwarunkowaniach wykazać, że sytuacja gminy w tym zakresie jest stabilna i stać ją na rozwój. Stać ją na rozwój bez dodatkowego zadłużania. Bo gdybym chciał tak naprawdę wpisać te wszystkie rzeczy, o których państwo pisaliście chociażby w strategii, no to tam jest multum tych pieniędzy. A proszę zwrócić uwagę, że państwo w strategii nie wzięliście pod uwagę tego, że ogromne ilości terenów czy w Michałowie, czy w Dobczynie, czy w Klembowie, czy w Rasztowie w dalszym ciągu czekają na swojego inwestora, który przyjdzie, będzie tam budował i będzie tam mieszkał. Wobec tego tutaj zrobiłem taki zabieg,

który pokazuje, że właściwie część terenów to są tereny, które, no mają małe szanse, wobec tego należy liczyć się z tym, że ilość tych terenów będzie, że ilość tych pieniędzy, które trzeba będzie wydatkować jest zdecydowanie mniejsza. I proszę pana, cokolwiek by pan nie powiedział to ma pan absolutną rację, że gdyby chcieć tutaj wpisać to wszystko to powinno się pojawić, co najmniej 50 milionów złotych. Tylko czy gminę na to stać i czy później Wojewoda nie zakwestionuje tego, że tak naprawdę gminy nie stać na to.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Oczywiście, że tak. Panie Piotrze, tylko że tu już, jak ja powiedziałem, to pan teraz mówi, że tu szkoły w to nie wejdą. W porządku, ale tu w perspektywie 10-20 lat, tak tu jest napisane, kwestia 10 milionów na inwestycję tego typu to jest po prostu na pewno będzie wydawana dużo większa kwota i powinniśmy mówić o dużo większej kwocie, no bo drogi, inne historie, plus kanalizacja, którą będziemy robić, próbowali robić dalej to będzie powodowało szereg wydatków. Więc, no zapis jest taki... Ja rozumiem sens tego wszystkiego, ale to pytanie czy to będzie dobrze przyjęte. Kolejna rzecz, żeby już też nie przedłużać. Na stronie 75 gdyby pan tylko tak paroma słowami wyjaśnił. Tam jest taka tabela 15 - zestawienie złóż kopalin. I w przypadku pozycji 3 i pozycji 5 napisane jest "Brak zasobów geologicznych i przemysłowych". Co to znaczy? Jest złoża, a brak informacji o zasobach. Czyli jest to złoża, czy go nie ma? Jeżeli jest, to dlaczego nie ma zapisu o zasobach tego złoża?”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „To złoża znajduje się w Ewidencji złóż, natomiast nie ma informacji podanych przez Państwowy Instytut Geologiczny o wielkości tego złoża. I to są dane, które zostały zacytowane za Instytutem Geologicznym i za wszystkimi dokumentami, które z tymi złożami są związane.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Tu jeszcze chciałem też wyjaśnić, bo wczoraj na komisji pan Wójt wspomniał, że będzie wnosił o to żeby z projektu tego studium wyeliminować zapisy odnośnie rewitalizacji, w ogóle. Pytanie czy to będzie zrobione?

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Tak. Tak, to będzie zrobione. I o tym... To zostawiliśmy na deser. Jeżeli Państwo nie będzie mieli żadnych uwag więcej w tej sprawie to również kwestia rewitalizacji. Ze względu na to, iż gmina przystępuje do lokalnego programu rewitalizacji, a nie do gminnego programu rewitalizacji, wobec tego działania rewitalizacyjne będą prowadzone, ale nie zgodnie z ustawą o rewitalizacji, która nakazuje pewne to znaczy obszary zdegradowane wskazać w studium, tylko zgodnie z Ustawą o samorządzie gminnym dobrze mówię? I nie ma takiego obowiązku żeby je wskazywać, jeżeli będzie tą ścieżką sprawa szła. Rozumiem, że tutaj pan, który czeka po to żeby omówić gminny, lokalny program rewitalizacji będzie sprawę szerzej państwu opowiadał. Myśmy dosyć długo na ten temat dyskutowali, jak wstawić, czy wstawić, czy pokazywać. W rezultacie została podjęta decyzja, że to, że w studium się nie znajdują obszary zdegradowane w rozumieniu Ustawy o rewitalizacji nie będzie skutkowało tym, że gmina nie będzie prowadziła działań rewitalizacyjnych. Chyba, że by pan Wójt chciał jeszcze coś więcej powiedzieć w sprawie?”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Przewodniczący, panie Doktorze, mam pytania takie szczegółowe. Rozumiem, że te kolory żółte to jest tekst dopisany.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „To jest tekst, który został dopisany lub został zmieniony, a wyróżniłem go po to żeby Państwu łatwiej było znaleźć zmianę.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Rozumiem. Mam tu kilka takich wątpliwości, aczkolwiek, no nie wiem, one będą rodziły dla gminy pewno skutkami finansowymi, jeśli Ustawa o

urbanizacji nie wejdzie to mam tu takie pan napisał, że "Gmina rozważa zmianę przeznaczenia części terenów wskazanych w miejscowych planach na cele zabudowy mieszkaniowej z funkcją rolniczą." I tak dalej. Wiąże się to ze zmianą niektórych planów, przeznaczenia niektórych działek z działek budowlanych na działki rolnicze. Oczywiście to może rodzić skutki takie, że nie wiem czy gminę na to będzie stać żeby płacić ludziom ewentualnie odszkodowanie, jeśli nie wejdzie Ustawa o urbanizacji. To jest pierwsze. Ile to będzie gminę kosztowało. To jest pierwsze. Drugie to czy to w ogóle to od razu później zadam następne pytanie, bo ono się będzie wiązało z innym elementem. Rozumiem, że państwo wzięliście pod uwagę ewentualne koszty takiego zapisu? Strona 56 rozumiem, być może to jest pod potrzeby żeby to można było uchwalić, ale to jest bardzo niebezpieczny zapis."

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę Państwa, na stronie 56 drugi akapit od spodu mamy zapis następujący: „Gmina Klembów rozważa zmianę przeznaczenia części terenów wskazanych w planach miejscowych na cele głównie zabudowy mieszkaniowej, na funkcję rolniczą lub leśną. Jednak dopiero w chwili, gdy skrajnie niekorzystne dla samorządu przepisy artykułu 36 Ustawy o planowaniu zagospodarowaniu przestrzennym zostaną zmienione przez parlament." Tu macie Państwo odnośnik. „Projekt Kodeksu urbanistyczno-budowlanego zawiera propozycję rozwiązań prawnych, które pozwolą samorządom na zmianę przeznaczenia terenów, które nie zabudowują, a zostały przed laty wskazane w planach miejscowych do zabudowy bez konieczności wypłaty odszkodowań. Do tego czasu wszystkie tereny wskazane w planach miejscowych, mimo braku szans na ich zabudowanie będą miały status terenów budowlanych.” Proszę państwa, to jest zapis, który został zrobiony między innymi pod potrzeby żeby to studium przeszło. To jest jakby pierwsza sprawa. Druga sprawa, proszę sobie przypomnieć, że nasze spotkanie, które miało miejsce może rok temu, może 9 miesięcy dyskutowaliśmy na temat niektórych możliwości wycofania się z niektórych rzeczy, na przykład w Michałowie, gdzie są duże połacie lasów wskazanych pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną. Wtedy była taka chwila refleksji, że może byśmy z tego zrezygnowali, ale potem padło rozstrzygnięcie, zostawmy, zaraz, zaraz, kto będzie za to płacił. I tutaj bardzo wyraźnie jest pokazana polityka przestrzenna, z której państwo, jeżeli zmienią się przepisy dostosują się pojawią się jakieś nowe rozwiązania państwo się będziecie mogli z tego wycofać albo na przykład z tego skorzystać.’

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Oczywiście panie Doktorze, pod warunkiem, że Kodeks wejdzie pod tego i kwestia też czy będzie zgodne z Konstytucją, jeśli chodzi, czy prawo działa wstecz. Bo rozumiemy, że może być to sytuacja taka pan nie ma pewności, jaki będzie zapis, ponieważ mówimy o działkach, które będą... No mówię, my nie wiemy, jaki będzie zapis, natomiast to jest tylko hipoteza. Ale zostawmy tą kwestię. Tylko mówię, że tu jest zagrożenie. Natomiast mam pytanie do pana wprost. Proszę pana, nie wiem, dlaczego pan zmienił w przypadku produkcji usługowej, znaczy funkcji produkcyjno i usługowej współczynnik na 08 część biologicznie czynna, czyli dał pan bardzo... Dla wszystkich wyjaśnię, że to chodzi o to, że powierzchnia działki będzie pokryta w 80% w stosunku do całego terenu. Wiąże się to z tym, że spowoduje to... Musimy wtedy pilnować i w planach zagospodarowania a każda inwestycja, która będzie realizowana przy tego typu posiadała zbiornik retencyjny. Bo może to doprowadzić w konsekwencji, tak jak to się dzieje już w zurbanizowanych miejscach, gdzie podczas intensywnych opadów następują powodzie, zalania. Musi być bardzo sprawny odpływ wód, natomiast zmiana... Chcę powiedzieć, w planie zagospodarowania przestrzennego było 50%. W tej chwili pan zrobił na 80%, więc nie wiem, czym to jest uwarunkowane. Ja rozumiem,

że są obiekty, które wymagają, że są małe działki, ale musimy też patrzeć na to żeby nie powodować zniszczeń w środowisku. Bo wie pan, bo to są na ogół obiekty wielko powierzchniowe. Żaden inwestor na tym terenie nie będzie chciał budować wielkich zbiorników retencyjnych. To wszystko będzie wpuszczał do rowu, do ogólnej sieci. I pytanie czy nasze rowy i nasza infrastruktura będzie w stanie, bo to jest konsekwencja tego, będzie w stanie odebrać taką masę wody. Natomiast chcę powiedzieć, jeśli chodzi o działki mieszkaniowe, o budownictwo funkcja reakcji indywidualnej jest 0,2, budownictwa... sportowa jest 0,4, a nie mogę znaleźć ile jest mieszkaniowa jest też 0,4 i tu też zmienione. Czyli mieszkaniowa w stosunku do przemysłowej jest razy dwa. Natomiast w planie zagospodarowania przestrzennego jest 50%. I sugerowałbym żeby tam 50 zostało, natomiast w przypadku gdyby przyszły inwestor chciał sobie wybudować halę i mu tego to możemy w każdej chwili, tak jak żeśmy to robili, dokonać zmiany, ale wtedy byśmy mogli to obwarować, że ma wybudować zbiornik retencyjny. A tu mamy zagrożenie, że on wcale nas nie musi się pytać, bo jak będziemy ustalali i uchwalali plan o zagospodarowaniu przestrzennym praktycznie jest wolna droga i można robić, co się chce. Dlatego sugeruję, aby zmienić te 0,8 na 0,5, tak jak było w dotychczasowym planie, a indywidualny inwestor, jak będzie chciał to budować wystąpi i na pewno Rada na wniosek udzieli takiej zgody. Ale przynajmniej będziemy mieli kontrolę nad tym żeby te wody opadowe nie zalewały nam terenu gminy.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę państwa, wskaźniki, które tutaj państwo macie i pan Radny Rasiński przytaczał były już raz, że tak powiem, uchwalone. Wojewoda tego nie zakwestionował. To jest jakby... Sekundkę. To jest wstęp. Kwestia następna, jeżeli inwestor będzie potrzebował 35% powierzchni biologicznie czynnej, a nie 40 to przyjdzie do państwa i państwo mu w żaden sposób nie pomożecie. Ze względu na to, że jeśli będziecie chcieli zmienić plan zagospodarowania przestrzennego będziecie musieli zmienić studium. Jakiś czas temu, to znaczy jeszcze mniej więcej półtora roku temu Wojewoda dopuszczał takie rozwiązania żeby wpisać w studium, że te wskaźniki mają charakter orientacyjny, że one mogą być w indywidualnych przypadkach zmniejszane. W tej chwili nie ma czegoś takiego. Ma być sztywno ustalony wskaźnik i stąd taka sytuacja. Jeżeli chodzi o kwestie związane z zalewaniem, z odprowadzaniem wód opadowych i tak dalej to proszę państwa ja ze swojej praktyki mogę państwu powiedzieć, za każdym razem, jeżeli wskaźnik powierzchni biologicznie czynnej jest tak mały to nakazuje stosowanie rozwiązań, które zatrzymają wodę na działkach. Kolejna sprawa jest taka, że niezależnie od tego czy wpisujemy tutaj 20% powierzchni biologicznie czynnej, czy wpisujemy 80% powierzchni biologicznie czynnej ludzie będą, jeżeli tylko będą chcieli przyjmowali gruz, podsypywali się i przygotowywali swoje działki do terenów inwestycyjnych. Wobec tego nie jest kwestią tylko i wyłącznie to żeby wskaźnik powierzchni biologicznie czynnej był na poziomie 20%, tylko jest również powierzchnią to żeby ludzie stosowali obowiązujące przepisy. Ja proponuję żeby te wskaźniki, które zostały tutaj zaproponowane pozostawić.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Doktorze, no nie mogę się z panem zgodzić, ponieważ to, że coś było zapisane traktujemy, że tego nie ma, ponieważ Wojewoda jednoznacznie powiedział, to co było nie istnieje. Dzisiaj debatujemy bez mała od nowa nad tym samym. Oczywiście mamy ułatwione zadanie, ponieważ już ten temat był przerabiany, obrabiany na wszystkie sposoby. Natomiast nie mogę się z panem zgodzić, że to, że ktoś nie szanuje prawa to zrobimy tak, no bo i tak tegoż prawa nie będzie szanował. Jeśli ktoś nie szanuje prawa, no to

są do tego restrykcje różnego rodzaju. Natomiast, jeśli uchwalimy tutaj w tej chwili, że to będzie 0,8 no to ktoś powie, no dobrze, ja mam małą działkę, zabuduję w 90%, żeby tylko po metrze było z przejścia tak jak prawo mówi, żebym ja mógł do płotu sobie do ogrodzenia przejść. To taka sama argumentacja, to żadna argumentacja. Natomiast skoro było 50% i dawaliśmy sobie radę, pan mówił, że będzie w przyszłości, ale nie ma tego jeszcze. Rozpatrujemy w oparciu o aktualne przepisy, a nie przyszłe. Pan nie ma pewności jak ustawa Kodeks urbanistyczny będzie, w jakiej formie uchwalony. Natomiast mówimy o istniejących aktualnych aktach prawnych, a nie o tych aktach prawnych, które mogą być w przyszłości, a nie muszą być. Bo nie wiemy jak się politycznie to wszystko potoczy, czy to się wszystko będzie zmieniało w takim kierunku jak się w tej chwili zmienia. A pan zakłada a priori, że już ten Kodeks już obowiązuje i ustalajmy pod nowy kodeks. To jest w ogóle nieprawidłowe podejście, uważam, bo albo wie pan, no nie jesteśmy w stanie wyprzedzić życia, bo za 10-15 lat, pan nam zaprojektował na 30 lat, wiele ustaw się może zmienić i to wszystko straci sens.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę pana i proszę państwa przy okazji wskaźników nawet w pół zdaniu nie odniosłem się do Kodeksu urbanistyczno-budowlanego. Ja to komentowałem, ale nie odnosiłem się do Kodeksu.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Przepraszam, Pan powiedział... Ja, dlatego to mówię, bo pan powiedział tak, że jak ktoś... Bo do tej pory była swoboda, można było tak robić, a teraz to już będzie w Kodeksie tak, że jak się coś ustali to będzie nie tak łatwo. Ja, dlatego się odniosłem do Kodeksu.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Absolutnie nie powiedziałem, że w Kodeksie. Proszę państwa, rozstrzygnięcia nadzorcze Wojewody Mazowieckiego do mniej więcej 2015 roku pozwalały na to... Ostatnie takie studium miałem w październiku 2015 roku, kiedy pisałem, że wskaźniki należy traktować, jako wskaźniki orientacyjne do uszczegółowienia w planie zagospodarowania przestrzennego. Natomiast od 2015 roku, od końca, od grudnia mniej więcej Wojewoda żąda żeby wskaźniki były ustawione na sztywno. I to nie jest kwestia Kodeksu urbanistyczno-budowlanego.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Doktorze, no tak, ale nie ma, że nie możemy ustawiać maksymalnych poziomów, ustalmy jakiś przyzwoity poziom taki. Bo wie pan, ustaliliśmy na 80%, no i tak, wie pan, proszę zwrócić uwagę 80% działki jest zabudowanej. To zrobmy tak, żeby to miało jakieś realne... Mówię, było 50, tu mieliśmy wystąpienie przedsiębiorcy w zeszłym roku, gdzie zaproponował 60 zdaje się procent. I Rada się do tego przychyliła. A Pan proponuje w tej chwili panie Doktorze 80%. Myślę, że to jest daleko idące jakby dobrodziejstwo, ponieważ to powoduje pewne zagrożenia, pewne ryzyko, że będziemy mieli za chwilę... Pan to zrobi i pana nie będzie, ale my będziemy problem w gminie z wodami opadowymi, bo nie mamy takiej melioracji, rowy są zarośnięte. Oczywiście są podjęte działania, że te rowy są czyszczone. Ale, jeśli ktoś wybuduje zakład to przecież nie będzie czyścił nam rowów, rowy przejdą na nas obowiązek, będzie to nasz obowiązek czyszczenia rowów.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Najpierw tylko odniosę się do tego, co pan mówi. Pan próbuje nas przekonać do przepisów, które kiedyś tam będą obowiązywały i że pan przyszłościowe pewne zapisy tu czyni. Natomiast artykuł 10 mówi panu, co pan powinien uwzględnić, czyli to, co jest aktualnie. I między innymi w dotychczasowym przeznaczeniu i zagospodarowaniu, uzbrojeniu terenu, ładu przestrzennego i wymogów jego ochrony. To jest

jedno, co panu wskazuję. I to jest z naszej ustawy, która nas obliguje, mówię o ustawie o zagospodarowaniu i dokładnie ją przeczytam, to jest Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. I wracając teraz do naszego projektu chciałam pana zapytać, czemu pan zapisał na stronie 60, że ta minimalna powierzchnia działki powinna wynosić 1000 metrów? Z ostatnich tutaj moich obserwacji wynika, że osoby, które poszukują terenów pod budynki mieszkalne pytają wręcz o małe 800, 600 metrów, pewnie to wynika z zasobów finansowych. Jeżeli my ograniczamy do znaczy narzucamy minimalnie 1000, to jeżeli ktoś ma działkę 1600 na pewno jej na dwie nie podzieli. I ja już to podnosiłam przy poprzednim ustalaniu planu zagospodarowania przestrzennego, że krzywdzimy w ten sposób mieszkańców, którzy mogliby swoim dzieciom przeznaczyć po jednej działce. Bo nie mają innej możliwości. Tutaj ten zapis niestety, ale wyłącza taką możliwość. To jest jedno. Zaraz mi pan odpowie, bo już będę... Chciałabym też żeby pan pokazał mi aktualną mapę tego, co będzie obejmowało, jako całość do studium właśnie całej gminy, a w szczególności mi zależy na Woli Rasztowskiej.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę Państwa działki 1000 metrów kwadratowych na stronie 60, które się pojawiły to jest propozycja do bilansowania. Takie przyjąłem założenie. Jeżeli przyjmę założenia 800 metrów kwadratowych albo 600 to się nie wyrobię z terenami, które potencjalnie mogą być wskazane pod zabudowę. Specjalnie jest to w taki sposób zrobione, jeżeli... Bo już sama pani na to zwróciła uwagę, jeżeli będę bilansował cały teren w odniesieniu do działek 1000-metrowych będę miał ich mniej niż wtedy, kiedy będę bilansował do działek 600-metrowych. To nie są ustalenia studium, to jest szacowanie możliwości wystąpienia potencjalnej zabudowy, a zatem wykazania niedosytu, bądź nadmiaru terenów pod konkretne funkcje. I już pani pokazuję jak będzie wyglądał rysunek studium. Rysunek się nie zmienił proszę państwa w odniesieniu do tego, co żeście państwo otrzymali, o czym żeśmy dyskutowali w lutym. I już sekundkę, państwu pokazuję. Wyłączę tylko ortofotomapę, bo ona bardzo obciąża działki. Czy w oczekiwaniu na rysunek ktoś z Państwa ma jeszcze jakieś uwagi, pytania?(...)

Radny pan Andrzej Pisarek: „To znaczy ja w nawiązaniu do tego, co przed chwilą mówiła pani Radna Jadwiga Szewczyk, jeżeli chodzi o te powierzchnie działek. Panie Piotrze chciałem pana zapytać, rozumiejąc co pan mówi, że dla potrzeb tego projektu, aby to przeszło, mówię kolokwialnie, przyjmuje pan zapisy 1000 metrów dla działek budowlanych. Czy po wejściu w życie ewentualnie tego studium spowoduje to, że przy nowych podziałach będzie musiało takie powierzchnie być, czy będą mogły być mniejsze powierzchnie?”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Nie będzie takiego obowiązku ze względu na to, że w planie zagospodarowania przestrzennego nie ma nawet obowiązku ustalania minimalnej powierzchni działki. Można to zrobić, ale nie ma takiego obowiązku. To 1000 metrów kwadratowych zostało przyjęte na potrzeby bilansowania, tylko i wyłącznie. Jeżeli państwo będziecie chcieli w planie zagospodarowania przestrzennego ustalić sobie minimalną powierzchnię na przykład 800 metrów to to zrobicie. Jeżeli będziecie chcieli państwo nie ustalać minimalnej powierzchni działek to też możecie to zrobić.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „To znaczy minimalna powierzchnia jest zapisana ustawowo, z tego, co ja wiem. Jeżeli chodzi, tak, obecnie obowiązujące plany, my po przyjęciu tego studium, jeżeli to wszystko dalej pójdzie dobrze to prawdopodobnie, zgodnie z tym, co było wcześniej mówione, będziemy powoli przystępowali do pewnych zmian w miejscowych planach, z tego, co pamiętam. I pytanie, czy teraz te zmiany w tych miejscowych planach będą musiały w

pewien sposób się odnosić do studium? To mi chodzi o to czy nie ma zagrożenia, że w przypadku tych zmian w miejscowych planach to jest pierwszy punkt, drugi punkt w przypadku nowych podziałów działek, wiemy dlaczego te działki są w wielu miejscowościach wąskie, długie, powierzchnie są takie, jakie są, zapotrzebowanie na rynku jest na działki raczej te mniejsze niż te 1000 metrów z różnych względów, kwestia ceny, kwestia później podatków. Czy to nie będzie w żaden sposób zagrażało, że te podziały będą mogły być do wartości minimalnych określonych ustawowo i czy w nowych miejscowych planach, które będą przyjmowane bądź zmieniane w przyszłości, a na pewno będą nie będziemy musieli też uwzględniać tego 1000 metrów, bo to może być powiązane bardzo ładnie. Jeszcze w kontekście tych zmian w tym kodeksie nowym, co wejdzie.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Na dzień dzisiejszy nie ma takiej możliwości żeby wpływała wielkość, którą zakładam na wielkość działek w planie zagospodarowania przestrzennego. To, co państwo, o czym w tej chwili dyskutujemy to są uwarunkowania i to są szacunki, to nie są kierunki zagospodarowania przestrzennego i wskaźniki, które mają być do wykorzystania w planach zagospodarowania przestrzennego. Proszę państwa, popatrzcie sobie państwo na strukturę tego dokumentu. Strona od 7 do 88 to są uwarunkowania. W ramach tych uwarunkowań mamy potrzeby i możliwości rozwoju gminy. I tutaj mamy możliwość finansowania przez gminę wykonania sieci komunikacyjnej, infrastruktury technicznej, bilans terenów przeznaczonych pod zabudowy, chłonność położonych na terenie gminy obszarów o w pełni wykształconej, zwartej strukturze funkcjonalno-przestrzennej i tak dalej. Ja sobie za chwileczkę jeszcze utworzę ustawę żebyśmy już wszystko widzieli. I proszę państwa art. 10 ust 5 pkt. 2 „szacuje chłonność położonych na terenie gminy obszarów o w pełni wykształconej, zwartej strukturze funkcjonalno-przestrzennej.” Ja robiąc takie analizy mogę sobie przyjąć pewne założenia. I nikt mi na dzień dzisiejszy nie zarzuci tego, że przyjąłem założenie 1000 metrów, a nie przyjąłem 600 metrów. I z tych szacunków nie wynika, że takie mają być w przyszłości minimalne parametry działek. Bo na potrzeby studium ja bilansuję w oparciu o pewne założenie. Jeżeli Wojewoda się mnie spyta, dlaczego jest taka sytuacja, że we wszystkich planach zagospodarowania przestrzennego w gminie albo w części minimalna powierzchnia działki to jest na przykład 800 metrów, a ja przyjąłem 1000 to ja mogę powiedzieć, że przyjmuję, że na przykład w ciągu najbliższych 30 lat się zwiększy trochę standard życia i ludzie będą woleli większe działki. Bo mam do tego prawo, bo to są wszystko szacunki, a nie twarde liczby. I proszę zwrócić uwagę, że w dokumencie, który państwo macie przed sobą kierunki i polityka przestrzenna zaczyna się od strony 89 i mamy również w punkcie 4 kierunki i wskaźniki dotyczące zagospodarowania i użytkowania strefy zainwestowanej terenów mieszkaniowo-usługowych, rozwoju rekreacji, aktywności gospodarczej i infrastruktury technicznej. I to się wszystko tutaj znajduje. I tam nie ma podanych ani minimalnych powierzchni działki, ani nie ma podanej liczby kondygnacji. To dzięki pani Radnej, której dzisiaj nie ma, pani Marcinkowskiej. Dziękuję. Także nie ma takiego zagrożenia żeby był obowiązek wpisywania później do planu zagospodarowania przestrzennego tych wartości. Proszę państwa, rysunek dla Woli Rasztowskiej bez podkładu, ze względu na to, że podkład to bardzo zaciemni.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Przegłosowaliśmy sprawę nieuwzględnionych uwag w odniesieniu do 10 uwagi. Utrzymaliśmy te decyzje, która została podjęta przez pana Wójta, czyli utrzymujemy wielkość terenu zgodnie z obowiązującym studium z 2009 roku. I to

przeszło przez wszystkie uwagi, bo nigdzie nie ma szerszego. Czemu pan zostawił tutaj taki rysunek?”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Uwaga numer 10 dotyczy pierwszego wyłożenia do publicznego wglądu, sposobu rozpatrzenia uwag przez pana Wójta. W trakcie prac nad uwzględnieniem uwag...”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ale ja to wiem, nie musi pan tego mi mówić.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „W trakcie prac nad uwzględnieniem uwag nastąpiła zmiana, jak państwo widzicie, rysunku i dlatego ten rysunek i całe studium było ponownie wyłożone do publicznego wglądu.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Dobrze. I proszę mi teraz pokazać gdzie jest tutaj w tych uwagach uwaga uwzględniona, bo chcę zobaczyć, bo ja nie mówię o uwagach mieszkańców nieuwzględnionych, tylko chodzi mi o uwagi wnioskodawcy. Która to jest uwaga? Bo żeśmy też ją głosowali.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Mówimy o uwadze numer 10?”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Zaczęłam od uwagi numer 10. A teraz chciałabym żeby pan mi podał numer uwagi, która została przez Wójta uwzględniona i tu się znajduje.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Ja nie wiem, o co pani pyta. W tym wykazie, który pani ma nie ma żadnych uwag, które są przez Wójta uwzględnione.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Z tego by wynikało, że my ten powiększony obszar działalności czy aktywności gospodarczej tworzymy poprzez fakt, iż wpłynęły kolejne pisma do pana Wójta i to pan Wójt na wniosek czy tam na uwagi przedsiębiorcy ten obszar powiększył, a znaczy się nie pan Wójt, tylko pan.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Pan Wójt rozpatrując uwagi z pierwszego wyłożenia, a następnie analizując sytuację, która może mieć miejsce, ma miejsce, będzie miała miejsce, trudno jest mi powiedzieć, podjął decyzję o tym żeby teren, który jest wskazany i który w tej chwili pani widzi, jako teren radiostacji pokazać w taki sposób i zrobić dla niego zapisy, które pozwolą zabezpieczyć państwa interesy, jako mieszkańców, przynajmniej częściowo, i pozwolą również ten teren uruchomić z punktu widzenia gospodarczego. Wójt, burmistrz, prezydent miasta, przepraszam, sporządza projekt studium składający się z części graficznej i z części tekstowej. I pan Wójt ma do tego prawo żeby proponować takie rozwiązania niezależnie od tego czy wpływają wnioski, czy te wnioski nie wpływają. I pan Wójt podjął taką decyzję, jaką podjął. Uważam, że bardzo dobrą, ale to jest moja prywatna decyzja.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A ja teraz jeszcze panu zadam kolejne pytanie. Jak mamy zrozumieć zapis, że studium zachowuje istniejące treny lasów bez możliwości zmiany ich przeznaczenia? Bo co do studium to widział pan, że się zgodziliśmy, jako Radni.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „W sprawie tego zapisu dyskutowaliśmy bardzo długo 9 lutego 8 godzin. I wszystko zostało już powiedziane.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Proszę Pana, ale my dyskutujemy. To znaczy nie może pan powiedzieć, że wszystko już zostało powiedziane, bo my mamy głosować ten dokument. My mamy podjąć uchwałę, co do zapisu, który jest sprzeczny wewnętrznie. I pan mi mówi, że już wszystko zostało powiedziane, pan musi dzisiaj tak jakby od początku zaczęliśmy pracę nad tym dokumentem i musi się pan do tego ustosunkować.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Panie Przewodniczący nie potrafię ustosunkować się do tego zapisu.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ale to, czemu pan tworzy dokument, który bo to też jest dokument z pana pracy, muszę jeszcze to sprawdzić, tak, Ośrodek Naukowo-Konsultacyjny Piotr Fogel, ulica Dolna 33A, Krupia Wólka, Zalesie Górne. Czemu pan tworzy dokument, który zawiera konkretny zapis, po czym mówi pan, że mamy głosować, bo pan nie potrafi się do swojego dokumentu ustosunkować, a my na nim pracujemy. I nie ma tak, że możemy go nie wziąć pod uwagę, bo to jest też dokument wytworzony przez pana.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Panie Przewodniczący nie umiem odpowiedzieć na to pytanie.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „To ja dalej podpytam, bo mimo wszystko, że pan nie umie odpowiedzieć, to pan jest osobą, która przygotowała jeden i drugi dokument. I albo się pan nie przygotował dzisiaj, albo pan będzie musiał odpowiedzieć na to pytanie, bo bez odpowiedzi na to pytanie trudno byłoby zaakceptować pana dalsze wywody. Coś, co nie jest zgodne z zapisem nie powinno być w ogóle głosowane. A pan mi dzisiaj mówi, że pan nie wie jak odpowiedzieć na to, co pan przygotował.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Na której to jest stronie proszę Pani?”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Już panu mówię 45. Tylko niech pan nie sprawdza studium, tylko niech Pan sprawdzi prognozę, bo będzie pan szukał w studium znowu.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Rozumiem, że dzisiaj państwo będziecie głosowali prognozę czy studium?”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Proszę pana wszystkie dokumenty, które dotyczą uchwalenia studium są analizowane w takim samym zakresie, czyli z taką samą uwagą. I to, co pan rozumie czy nie rozumiem pan wyraźny ma zapis, że studium ma zachować te istniejące tereny lasów bez możliwości zmiany ich przeznaczenia. Pan mnie pyta, co my będziemy głosować, ja wiem, co my będziemy głosować. Ja zadaję panu pytanie, jak się ma jeden zapis z drugim.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „W zapisach studium wskazano system przyrodniczy gminy oraz utrzymano formę ochrony przyrody. Rozmieszczenie i kształtowanie terenów o funkcjach mieszkaniowych, usługowych i produkcyjnych powinno odbywać się z uwzględnieniem ochrony system przyrodniczego gminy Klembów. Studium zachowujące istniejące lasy, bez możliwości zmiany ich przeznaczenia. Dokument dopuszcza zalesienia na warunkach określonych w przepisach odrębnych." Rozumiem, że pani się ten zapis nie podoba i że dobrze by było gdyby z prognozy oddziaływania na środowisko on zniknął.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ale proszę Pana, proszę nie zmieniać tego, co ja mówię. Mnie się ten zapis bardzo podoba. Ten zapis akurat mi się podoba bardziej niż inne zapisy, gdzie pan zawarł w studium. Ja tylko oczekuję od pana, że pan zastosuje się do tego zapisu w projekcie studium.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Panie Przewodniczący projekt studium został przedłożony w takim kształcie, jaki jest Radzie do dyskusowania. Ja nie jestem władny żeby zmieniać tutaj projekt studium w tej chwili.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Doktorze, nie możemy się zrozumieć. Pan traktuje, że to jest w tej chwili jakieś dodatkowe wyjaśnienie uzupełnienie. Panie Doktorze, poprzednie studium, poprzednia uchwała w sprawie przyjęcia studium została całkowicie odrzucona przez Wojewodę, uchylona przez Wojewodę. Nie możemy teraz mówić, że to już o tym była mowa, bo pan ciągle się powołuje, że w lutym żeśmy rozmawiali. Podchodzimy do tego dokumentu jeszcze raz, tak jakby go nie było pierwotnie o nim rozmawiamy. To, że my mówimy o tym,

przyjmujemy, że już wcześniej rozmawialiśmy to tylko jest łatwiej dla pana, natomiast w dalszym ciągu praca nie jest jakby zakończona z tego względu, że nie ma tego wyniku końcowego. I teraz my możemy na każdym etapie, jeszcze nawet jak dzisiaj mamy uwagi są czegoś, coś jest niezgodne to panu sygnalizujemy. Nie ze złości żeby panu wykazać, tylko żeby te dokumenty były zgodne. Ja rozumiem, że to jest wbrew pana koncepcji, bo pan co innego zapisał w jednym dokumencie, a w drugim zaprojektował pan inaczej, ale proszę mieć na uwadze, że te dokumenty są niespójne. W związku z tym, jeśli pan chce z nami się spotykać następnym razem proszę bardzo, to jest pana wybór, tylko szkoda i naszego czasu i pańskiego czasu. I wszystkie zmiany, które my mamy do tego prawo żeby wprowadzać zmiany, natomiast pan może oczywiście tłumaczyć się niewiedzą, nieznajomością albo nieprzygotowaniem, ale proszę mieć na uwadze, że my się spotykamy już po raz któryś i będziemy się spotykać następne razy. Bo tu jest niezgodność między poszczególnymi dokumentami, których pan jest autorem. W związku z tym ja rozumiem, że pan ma inną koncepcję, że panu tą koncepcję narzucono, ale proszę też zrozumieć nas, że my nie możemy nad takim dokumentem głosować, w sensie przyjąć ten dokument w takiej formie, gdzie są takie rozbieżności. I tylko tyle.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Panie Przewodniczący rozmawialiśmy na temat tego dokumentu wiele razy i wszystko na to wskazuje, że rozbieżność stanowisk będzie. Państwo Radni w Woli Rasztowskiej jak niepodległości będą bronić tego terenu, który jest terenem radiostacji i ja to rozumiem. Pan Wójt zaproponował takie rozwiązanie przestrzenne. Inaczej, zwrócił uwagę, że dobrze by było, aby ten teren został, dostał takie zapisy, które pozwolą go w jakikolwiek sposób wykorzystać. Spróbowałem dopasować tutaj zapisy, to zostało zrobione. I teraz, no to już państwa tak naprawdę decyzja, bo możemy jeszcze rozmawiać na temat do godziny 21, 24 tylko, że to niczego nie zmieni. Zapis jest taki, jaki jest i ja nie jestem władny w jego zmianie.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Panie Piotrze ja poniekąd w nawiązaniu do obecnej dyskusji, jeżeli chodzi o ten zapis na stronie 45, nie odnosząc się do terenów Woli Rasztowskiej, tylko tak ogólnie. Ten zapis brzmiał "Studium zachowuje istniejące tereny lasów bez możliwości zmiany ich przeznaczenia." studium, to jest mowa, że studium. A czy ten zapis będzie się odnosił, czy ma się odnosić do takich terenów, gdzie obecnie jest kawałek lasu, a one są w miejscowych planach i w studium wyznaczone pod zabudowę.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Jeżeli one są wskazane pod zabudowę to w moim przekonaniu nie ma żadnych niebezpieczeństw i nie ma czegoś takiego, jak tutaj państwo zaczynacie pokazywać, że są jakieś rozbieżności pomiędzy dokumentami. Tak czy inaczej, jeżeli mamy taki zapis to nie skutkuje on niczym w planach zagospodarowania przestrzennego ani w studium. Jeżeli w studium jest las wskazany pod zabudowę, a takich terenów jest bardzo dużo to nie oznacza to, że będzie istniała potrzeba zmiany przeznaczenia terenu w planie miejscowym po to żeby przywrócić las.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „To znaczy nie, mi chodzi o to czy, jeżeli te tereny są wskazane pod zabudowę, a dzisiaj stanowią według zapisów tereny leśne, są takie, jak pan wspominał, to czy ten zapis nie powoduje to, że to jednak zostanie właśnie lasem, a nie będzie mogło być pod zabudowę?”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Nie, dlatego że to jest prognoza oddziaływania na środowisko, nie studium.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Prognoza, ale ona mówi „studium zachowuje”, a prognoza jest częścią immanentną studium.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę państwa studium przeznaczają tereny pod zabudowę. Załącznikiem do dokumentu jest mapa, którą państwo widzą, którą tutaj wyświetlam. Ta mapa pokazuje zasięg przestrzenny terenów lasów, czyli tych zielonych, zasięg przestrzenny terenów wskazanych pod zabudowę. Nawet tak, jak w Michałowie, jeżeli stan zagospodarowania na dzień dzisiejszy to jest teren lasu to jeśli tutaj mamy teren zabudowy letniskowej albo zabudowy mieszkaniowej z dopuszczeniem ewentualnie zabudowy zagrodowej, to utrzymuje się to przeznaczenie terenu.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Czyli nie ma żadnego zagrożenia, że te tereny w przyszłości mając takie zapisy. Bo tu nie chodzi panie Piotrze żeby wyłapywać jakieś niezgodności, tylko chodzi o mamy zapis i pytamy się czy z tego, co z niego wynika, tak? Żeby później nie było wątpliwości i niejasności.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę państwa ten zapis pojawił się w momencie. Czy on jest odpowiedzią tak naprawdę na ileś dziesiąt wniosków, które zostały złożone dla terenów leśnych przez poszczególnych właścicieli drobnych działek, ja nie mówię tutaj o Orange Polska, którzy bardzo chcieli żeby ich tereny lasów znalazły się, no właśnie w przeznaczeniu, jako tereny pod zabudowę mieszkaniową.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Ja mówię o tym, co jest dzisiaj, nie to, co było przedmiotem wniosków. Mówię o tym panie Piotrze, co już mamy dzisiaj w miejscowych planach, to co mamy w dzisiaj obowiązującym studium. Ja tutaj nie mówię w tym momencie to tym, co było przedmiotem ostatnich wniosków do tego projektu, bo to jest coś nowego. Mi chodzi o to, co już jest od jakiegoś czasu w studium i w miejscowych planach, że są takie obszary leśne, one są w ewidencji, jako lasy i są jednocześnie pod zabudowę przewidziane w miejscowym planie. Częściowo też są wymienione w poprzednim studium też na mapie. A taki zapis, no to tak, no daje tak „studium zachowuje istniejącą”, „zachowuje istniejącą”, a to jest nowe studium. Czyli tutaj nie ma zagrożenia, rozumiem, dlatego żeby takie tereny niejako odwracać.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Nie ma takiego zagrożenia.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ja pytam w dalszym ciągu w odniesieniu do terenu, który pan tutaj na rysunku przeznaczył pod aktywność gospodarczą. Proszę pana teraz pan mocno się tak bronił przed też dokumentem pana, który wskazywałam. Teraz panu wskażę kolejny dokument, nad którym będziemy, który będziemy głosować i zapis z tego dokumentu. Może będzie panu łatwiej wskazać nam, dlaczego. A może pan będzie mógł już odpowiedzieć na pytanie. Więc „Tereny lasów i przesądzonych zalesień obejmują zwarte kompleksy lasów państwowych i rozproszone prywatne obszary leśne. Zagospodarowanie przestrzenne gminy winno uwzględniać utrzymanie i ochronę istniejących lasów, które stanowią część zielonego pierścienia wokół Warszawy.” To też było dyskutowane. Teraz aktualnie w tym drugim ma pan 92 stronę, w poprzednim była 88. Przeczytam państwu dalszą część, bo to jest bardzo ważne. „Oprócz tego lasy w gminie Klembów zwiększają retencyjność obszaru zasilania wód płynących, stabilizują warunki klimatyczne.” I dopuszcza się, ale wiedzą państwo, co się dopuszcza? Zalesianie, nie wycinanie. To znaczy, że sytuacja odwrotna nie jest możliwa. I to, co pan zrobił to pan po prostu postąpił niezgodnie z zapisem wewnętrznym. Bo w jednej części ma Pan taki zapis, a po czym w kolejnej części idzie pan w innym kierunku. Absolutnie niespójne zapisy.”

Urbanista pan Piotr Fogiel: „Proszę państwa dokument studium składa się z dwóch części, z tekstu oraz z mapy. To, co pani przeczytała dotyczy obszarów wskazanych, jako las na rysunku.

Nie tych, które są obecnie lasami, tylko wskazanych, jako lasy. Struktura funkcjonalno-przestrzenna w punkcie trzecim znajduje tam pani strefę otwartą, potem są tereny rolnicze i dalej są tereny lasów i przesądzonych zalesień. Natomiast obszar Woli Rasztowskiej tak zwanej radiostacji znajduje się w zupełnie innej części, która mówi o obszarach zainwestowania.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Przepraszam bardzo, ale ja się nie mogę z panem zgodzić, bo w tej chwili... Ale chwileczkę. Panie Przewodniczący może się to panu Piotrowi nie podobać, natomiast nie może robić nam wody z mózgu. Proszę pana myślimy. Teraz będzie pan mi mówił, że lasu tam nie było, umieściłem na rysunku sobie tą działalność gospodarczą tylko dlatego, że tak mi się podobało. Zapis jest zapisem, rysunek jest rysunkiem. Wie pan o ile pan zrobił źle? Że pan nie dał nam tego projektu razem z rysunkiem, jednym i drugim. Bo chociaż przy poprzednim się pan zachował przyzwoicie, bo dał pan pierwszy rysunek i drugi rysunek. A to, co pan teraz dał to pan dał po to żeby przyjść i ręce do góry podnieść.”

Kierownik Referatu GNiOŚ Pani Agnieszka Nowicka: „Jeśli chodzi o rysunki to jest moja wina, że nie zostały dołączone.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Dobrze. Ale ja nie mogę mieć do pani pretensji, bo pan odpowiada na moje pytanie.”

Kierownik Referatu GNiOŚ Pani Agnieszka Nowicka: „Może pani powinna mieć pani pretensje do mnie.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Powinni państwo skonsultować. Bo ja pani Agnieszko ja nie będę dyskutować i pani zarzucać czegoś, bo ja muszę pracować na materiale. Mam dzisiaj taki materiał, więc na tym pracuję i dlatego Pan.”

Kierownik Referatu GNiOŚ Pani Agnieszka Nowicka: „To ja przygotowywałam materiał.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Natomiast jak mi pan Piotr będzie tutaj opowiadał, że ten rysunek, który stworzył nam akurat teraz nie dotyczy zapisu na stronie 92 to ja tego naprawdę nie zrozumieć. Bo proszę pana, w ten sposób to możemy pociąć połowę lasów w tej gminie, bo pan będzie zapisywał swoje, a rysował swoje, tak. Nam chodzi o ochronę lasu, jak najbardziej i jednego, drugiego, i trzeciego. Ja mogę dwoma rękoma głosować za wszystkimi lasami w tej gminie, bo one nam dają. Bo one nam jeszcze dają możliwość jakiegoś życia. I niech pan nie opowiada nam, że pan tutaj przygotowując brał pan pod uwagę, no pan Wójt, ale pan wykonywał tę pracę, którą pan Wójt panu zlecił. Więc być może powinnam zaatakować pana Wójta, ale ja uważam, że to pan powinien się wypowiedzieć.”

Kierownik Referatu GNiOŚ Pani Agnieszka Nowicka: „Jeśli dla pani... jest plan z 1994 roku to ja chętnie przejdę się do urzędu, pójdę po ten plan, ponieważ on jest w moim pokoju i zapewniam panią, że tam lasu nie było.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „My już jesteśmy na innym etapie dyskusji. Już odpuściłam przecież tamto.” (...) To dyskutowaliśmy jakiś czas, potem pan Przewodniczący puścił jakby w inny temat dyskusję, więc już nie wracałam do tego. Ja chcę... Już zostawmy ten 1994. Mam pani wierzyć, natomiast bądźmy w tym czasie, kiedy mamy dyskutować i uchylać to, co będzie obowiązywało, jako prawo, bo tamto już nie obowiązuje. Pytam, dlaczego 35 hektarów lasu przeznaczył pan pod działalność gospodarczą na wniosek pana Wójta i nawet nie miał pan takiej refleksji żeby pomyśleć jak to będzie skutkowało dla mieszkańców?”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda ogłosił przerwę.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda wznowił obrady po przerwie.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Więc zostaje panie Piotrze z takim przekonaniem, że pan po pierwsze przygotował ułomne studium, ułomny projekt studium, a po drugie nie odpowiedział pan na zasadnicze pytania. No niestety, my, jako Radni Woli Raszowskiej będziemy musieli podjąć kroki, bo mamy obawy, mamy nadzieję, że może Radni zagłosują przeciwko uchwaleniu temu studium, natomiast patrząc na to mamy obawy sądzić, że tak się nie stanie. I pan mówi, że nie chce się pan z nami spotykać, ale pewnie będzie taka sytuacja, że znów się spotkamy.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *w sprawie uchwalenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Klembów.*

Za – 8

Przeciw – 2

Wstrzymało się – 3

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXV.300.2017 została podjęta.

O godz. 19⁴⁷ przybyła na obrady **Radna pani Dorota Marcinkowska**

Ad. 7.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia i wdrożenia do realizacji Program Rewitalizacji dla Gminy Klembów na lata 2017-2023.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Proszę państwa, po spotkaniu, które było podsumowujące ja zrozumiałem, że terenami do rewitalizacji były miejscowości Karolew, Krusze, Rasztów, Klembów i Krzywica. Nie wiem czy tutaj źle czytam, bo tutaj jest jeszcze napisane Pieńki i Sitki, jeżeli chodzi o stronę 67. Tam jeszcze był Klembów wpisany po tym spotkaniu, a tutaj w tym nie ma, tego Klembowa. Więc chciałbym jeszcze raz uzyskać informację, które tereny w wyniku tych badań, całości tego procesu, którym były konsultacje społeczne między innymi, spotkania różnego typu, badanie przeprowadzone w oparciu o pewną metodykę, które tereny są tymi terenami jak to się mówi zdegradowanymi do podjęcia pewnych działań, to jest pierwsza rzecz. Kolejna rzecz były wnoszone karty – nie pamiętam nazwy już teraz – ostatnia faza, były te karty z propozycjami działań. I tu chciałbym żeby była dokonana zmiana pewnego typu, bo ja wnosiłem na samym początku, jako Radny miejscowości Rasztów i Stary Rasztów o uwzględnienie tych miejscowości w tym programie. I karta odnosiła, tu jest podana jedna karta odnośnie miejscowości Rasztów i tam jest na stronie 81 „Wnioskodawca utworzenia świetlicy wiejskiej w Rasztowie Gmina Klembów”. Wnioskodawcą przede wszystkim w wyniku wszystkich działań byli mieszkańcy, bo były ankiety i byłem ja, jako Radny. I tutaj to nie zostało zapisane. Przy okazji prac nad studium też wnosiłem, wtedy były kwestie związane

z rewitalizacją, ja wnosilem o miejscowości Stary Kraszew i Rasztów. Oczywiście było powiedziane, że się te tereny nie kwalifikują do tego, w końcu się okazało, że są, teraz całość jest wyłączona ze studium tematyki dotyczącego rewitalizacji. W każdym bądź razie miejscowość Rasztów, jeśli chodzi o utworzenie tej świetlicy wiejskiej, to też jest element do pojęcia działań aktywizacyjnych. I tu byli wnioskodawcy, jako mieszkańcy, wpłynęły 22 ankiety, plus moje stosowne pisma i taka karta. Nie pamiętam nazwy tej karty już teraz, bo trochę tego dzisiaj jest i już tak nie pracuje umysł. I chciałbym żeby to zostało zmienione na tej stronie 81. Ja nie mówię, że gmina ku temu nie dąży, teraz w wyniku tych wszystkich czynności nie wpisuje, ale byli mieszkańcy i Radny o to wnioskował. I dalej obstają przy tym podejściu żeby też tereny wspólnoty gruntowej w Starym Kraszewie został tym objęty. Mimo że nie jest wykazana miejscowość, jako teren do rewitalizacji, ale są takie przykłady, że jest Tuł- Karolew, Karolew jest wymieniony a Tuł nie jest wymieniony, a jednak będziemy podejmować pewne działania dla miejscowości Tuł. Dziękuję na razie.”

Przedstawiciel pracowni 3E pan Marcin Jaczewski: „Dzień dobry państwu, Marcin Jaczewski, reprezentuję wykonawcę programu rewitalizacji. Odnotowałem trzy kwestie. Jedną rzecz to jest kwestia obszaru rewitalizacji. Generalnie prace nad danymi trwały do samego końca, analizowaliśmy, jeszcze na ostatniej prostej zauważyliśmy pewne nieścisłości w danych dotyczących edukacji, jeszcze występowałem do dwóch szkół poza gminą żeby pozyskać dane, wyniki uczniów jednej miejscowości. Dopiero zebrane te ostateczne dane pozwoliły na wyznaczenie tego obszaru rewitalizacji. Podsumowanie jest na stronie 9, jakie to są sołectwa tj. Karolew, Krusze, Pasek, Krzywica, Lipka, Pieńki, Sitki, Rasztów i Roszczep. To są obszary do rewitalizacji, przy czym chciałem, to jest bardzo istotne żeby to powiedzieć. Wytyczne Ministerstwa Rozwoju w zakresie programu rewitalizacji wskazują, że programem rewitalizacji może być objęty obszar, który zamieszkuje maksymalnie 30% mieszkańców i to była jedna z wytycznych, żeby ograniczyć ten obszar do pewnego ograniczonego zasięgu. Jeśli chodzi o projekt numer 8 tutaj jest wnioskodawcą Gmina Klembów. W ostatnim jakby momencie zauważyliśmy, że wnioskodawcą takiego projektu powinna być osoba prawna. Więc to może być stowarzyszenie, jakaś organizacja pozarządowa, ale w tym przypadku to nie mogą być mieszkańcy, więc została tu wpisana Gmina Klembów, przy czym ze swej natury rewitalizacja tj. realizowana przez społeczność gminną i bez mieszkańców taka rewitalizacja się nie powiedzie. Więc ci pomysłodawcy są bardzo istotni, bo to oni będą motorem takiego projektu to ze względów formalnych tak to zostało wpisane, więc tak to wygląda. I trzecia kwestia, kwestia projektów poza obszarem rewitalizacji. Taką sytuację dopuszczają wytyczne, bo sam program rewitalizacji jest przygotowywany na podstawie prawnej ustawy o samorządzie gminnym, ale jeśli chodzi o zakres jakby merytoryczny i wytyczne merytoryczne jest to wskazane w wytycznych Ministra Rozwoju z dnia 2 sierpnia 2016 roku. I dopuszczony jest przypadek, kiedy ze względu na specyfikę obszaru rewitalizacji czy projektu projekt może się znajdować poza obszarem rewitalizacji, ale jest realizowany na rzecz mieszkańców obszaru rewitalizacji. I mamy tutaj dwa przypadki, dwa z tego, co pamiętam. Jeden to jest teren wokół, przy szkole podstawowej, wokół stawów w Woli Rasztowskiej, a drugi to jest Gminny Ośrodek Kultury w Klembowie, który to Klembów nie znalazł się w obszarze rewitalizacji, ale ten projekt jest realizowany na rzecz mieszkańców obszaru rewitalizacji. Dziękuję.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Po pewnym spotkaniu dostaliśmy informacje jak to będzie wyglądało, przedstawione mapy, mieliśmy jakiś dokument do pracy, a ten dokument dzisiaj

przedstawiony na sesję, no, dość, całkiem niezłe się różni od poprzednich wersji, więc znów tu tak te zapisy były takie niepewne i dostaliśmy ten dokument na sesję i powiem szczerze nie przeczytałem tego w całości, bo nie jestem w stanie. A to, co dostaliśmy wcześniej to się różniło, i to dość znacznie. Nawet ta mapka tych terenów do rewitalizacji, ona była troszkę inna niż teraz są te wnioski, tak jak powiedziałem wcześniej były w większości inne sołectwa niż są teraz wymienione. Także teraz, trochę tak powiem jest to niepoważnie przeprowadzona cała procedura związana z tym. Bo po coś my jesteśmy tymi Radnymi, żeby coś nad tym pracować, a nie tylko dostajemy dokument i później mamy tą taką książeczkę, i wiedzieć zupełnie świadomie, co robimy.”

Pracownik Urzędu Gminy pani Magdalena Bieniek: „Główne elementy tego programu zostały niezmienione. To znaczy, te podstawowe dane, które zebraliśmy, one zostały ponownie rozważone, przeanalizowane bardziej dogłębnie, z uwzględnieniem kolejnych danych, które do nas napływały. Jak mówiliśmy na początku, przy zaczęciu prac nad tym programem rewitalizacji, jako że dostaliśmy dofinansowanie to zmuszeni byliśmy zrobić to w dosyć ekspresowym tempie. Spotykaliśmy się z państwem i te prace trwały też bardzo intensywnie. Ta analiza tych danych zmieniała się z dnia na dzień, pokazaliśmy państwu mniej więcej 2 tygodnie temu dokument, nad którym pracowaliśmy jeszcze dosyć długo. I teraz ten dokument, który powstał uwzględnia również to, co wynikało z ankiet, które wpływały do nas. Wpłynęło ich prawie 200, nie tylko właśnie te suche dane na podstawie tabelki, ale właśnie także na podstawie spotkań, z analiz pogłębionych i uwzględniające wytyczne ministerstwa dotyczące tego programu rewitalizacji, tego jak ma wyglądać. I same tabelki główne się nie zmieniły, tylko zmieniły się ich opisy. Jest bardzo dużo dodane analiz, dlaczego, co, co wynika, jak to wpływa na te obszary, co dalej można z tym zrobić. Wydaje mi się po przeczytaniu tego dokumentu, że jest całkiem przyjaźnie napisany i podkreślę jeszcze, że tak, wiem, że jest ekspresowo. Natomiast uwzględnia to, co mieszkańcy chcieli, to, co wynika z danych dostępnych i jeszcze wynika on na dodatek z doświadczeń pracowniczych - o czym pan Marcin jeszcze nie powiedział - w kontaktach z Urzędem Marszałkowskim, który będzie oceniał ten program. Tak jak państwu mówiliśmy na spotkaniach program ten podlega ten dosyć drastycznej ocenie, tak bym powiedziała i do tej pory nie spotkaliśmy się z sytuacją, kiedy przyjęty przez Radę program zostaje po prostu oceniony i wpisany do wykazu Urzędu Marszałkowskiego tak od razu. Więc trzeba się liczyć z tym, że to, co my wpisaliśmy tutaj, nawet te projekty, które wpisaliśmy, być może one ulegną zmianie. Ponieważ jest taka specyfika, że generalnie jak mieszkańcy się z nami spotykają to zawsze każdy chce przede wszystkim działań infrastrukturalnych, nieważne, jakie hasło przyświeca naszym spotkaniom. Czy to strategia, czy program rewitalizacji, czy jakkolwiek inny program. Z reguły są zawsze chodniki, drogi, ewentualnie jakieś obiekty kubaturowe i to jest najważniejsze. A program rewitalizacji dotyczy tkanki społecznej i to jest ten proces, o którym my mówiliśmy od początku i cały czas podkreślaliśmy, że działania infrastrukturalne to jest tylko część tego projektu i to jest niestety część, to są działania towarzyszące i one są tak naprawdę na końcu wszystkich działań, których chcemy. Przede wszystkim mamy zmieniać mieszkańców i te działania społeczne są generalnie wymienione w projektach, i diagnoza tego też dotyczy. Jak Państwo mają pytania to proszę dalej.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Szanowna pani, szanowny panie. Tutaj na stronie 90 jest taka tabela: zestawienia przedsięwzięć rewitalizacyjnych według źródeł finansowania. I tutaj

pierwszy punkt. Chciałem się zapytać: przestrzeń dla mieszkańców, nowe funkcja terenu w centrum Klembowa. Tutaj jest wpisana kwota 5 milionów złotych środki zewnętrzne. Ja nie wiem, kto na to pytanie odpowie. Co za tą kwotą my będziemy tutaj robić na terenie Klembowa?”

Pracownik Urzędu Gminy pani Magdalena Bieniek: „To jest projekt numer 1, on jest na stronie, już panu powiem na 73, to jest projekt pierwszy. I to jest orientacyjna wartość, a opis właśnie tych działań jest na stronie 74 już. I to jest generalnie koncepcja zagospodarowania tego terenu obok GOK-u a nawet dalej, Rządza i za Rządzą. Żeby stworzyć przestrzeń dla ludzi, generalnie.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ja mam pytanie w odniesieniu do przedsięwzięć uzupełniających. Na chwilę obecną akurat ta część mnie interesuje. Proszę powiedzieć, bo my nie mamy chyba żadnych ścieżek rowerowych, bo to jest rozbudowa infrastruktury i ścieżek rowerowych. Tu jest bardzo duża kwota podana i jakie konkretnie miejscowości byłyby objęte tym zadaniem?”

Pracownik Urzędu Gminy pani Magdalena Bieniek: „To znaczy według danych oficjalnych bodajże na stronie mojabolis.pl, które są przytoczone tutaj w ramach projektu, tam jest chyba 0,9 kilometra tych ścieżek, tak z głowy mogę pani powiedzieć.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „0,9 kilometra?”

Pracownik Urzędu Gminy pani Magdalena Bieniek: „Obecnie, obecnie. Dlatego jest rozbudowa tych ścieżek, tak. W planach jest, gdzieś tam kiedyś jakiś tam projekt był, między Klembowem a Dobczynem, zaczęty, ale generalnie pomysł żeby rozwinąć te ścieżki jest, tylko, że on nie może być, jako główne zadanie, bo on wpływa na bezpieczeństwo osób i dlatego jest, że tak powiem wpisany, jako ta poprawa bezpieczeństwa mieszkańców, ale jako projekt priorytetowy nie może u nas wystąpić.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „No tutaj dalej państwo w tych tabelach, czy to na stronie 90 i 73 wskazujecie źródła finansowania, tutaj między innymi pojawia się Ministerstwo Sportu i Turystyki i środki unijne. To znaczy tu jest z góry założone, tutaj są konkretne kwoty, czy te kwoty to są już zapewnione, że my takie dostaniemy czy to są założenia jakiejś? W jakim celu to jest tutaj powpisywane?”

Pracownik Urzędu Gminy pani Magdalena Bieniek: „No widać, że nie był Pan na żadnym spotkaniu z nami, tak naprawdę...”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Wie Pani, tam gdzie ja byłem to jest moja sprawa. Ja panią chcę zapytać a pani niech mi odpowie.”

Pracownik Urzędu Gminy pani Magdalena Bieniek: „Ja właśnie zaraz odpowiem, bo na te tematy odpowiadaliśmy. To są tak naprawdę projekty, nie ma do tego kosztorysów, część tych projektów jest na podstawie zgłoszeń od stowarzyszeń, od osób, które pracują na terenie różnych sołectw i to jest na razie szacunek. Żeby tak jak mówiliśmy zawsze i podkreślaliśmy, to jest dokument, który ułatwi nam wnioskowanie i aplikowanie o niektóre środki unijne, bo to też nie jest tak, że o wszystkie, tylko właśnie o niektóre.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Jeszcze raz wróć do swojego pytania, bo chcę odpowiedź uzyskać bardziej taką szczegółową. Proszę pani, na terenie gminy Klembów zapotrzebowanie na ścieżki rowerowe jest w każdej miejscowości. (...) Bo tylko dzięki temu rowerzysta czuje się względnie bezpiecznie. To, co się dzieje w tej chwili to jest tak zwana wolna amerykanka, a nuż mi się uda. Czasem się nie udaje z przykrością stwierdzam. Dlatego też zapis ogólny tak

jak pani tłumaczy, że gdzieś tam coś powstało, to powstanie to jest 5 milionów złotych i jeżeli taka kwota jest ujęta to powinno być też wskazane przynajmniej w odniesieniu do konkretnych miejscowości. Dlaczego? Dlatego że za chwilę znów te pieniądze te gdzieś tam spokojnie przykleją do tej miejscowości, która w zasadzie już tych takich inwestycji wynikających z tego zapisu ma bardzo dużo. Także nie da się powiedzieć, że gdzieś tam zrobimy, jakoś zrobimy, bo jest potrzeba. Potrzeba jest wszędzie i jak państwo teraz to uzasadnią, kto potem może dostać te ścieżki rowerowe? Jak państwo wskażą, bo pracowali państwo na podstawie konkretnych danych gdzie należy te ścieżki wybudować?”

Przedstawiciel pracowni 3E pan Marcin Jaczewski: „Może ja spróbuję odpowiedzieć. Te przedsięwzięcia uzupełniające jak wskazują wytyczne to są przedsięwzięcia, co, do których nie jesteśmy w stanie całkowicie oszacować skutku na obszarze rewitalizacji i to mogą być przedsięwzięcia, które są wstępnie planowane. Oczywiście ma pani, w 100% rację, że taki system ścieżek rowerowych powinien być zaplanowany w sposób przejrzystych i rozsądny, uwzględniający potrzeby, przy czym biorąc pod uwagę jakby diagnozę, która została tutaj wskazana, zbudowana w ten cały schemat logiczny programu rewitalizacji, to w diagnozie została wskazana kwestia bezpieczeństwa rowerzystów czy w ogóle ruchu niezmotoryzowanego. I żeby zaadresować ten problem, który został tam zdiagnozowany powinien pojawić się projekt. A ponieważ ten projekt na tym etapie nie został jeszcze przygotowany, jeśli chodzi o szczegóły, to jest sygnalizowany na poziomie projektów uzupełniających.”

Radny pan Andrzej Górecki: „Na stronie 77 jest przedsięwzięcie „Świetlica”. I tu jest wymieniony Pasek, jako że nie ma tam w Pasku nie ma miejsca na świetlicę. No tu nie wiem czy tu nie jest błąd, bo co autor miał na myśli? Bo w Pasku jest świetlica. (...) Jest budynek gdzie podlega pod GOK i...”

Pracownik Urzędu Gminy pani Magdalena Bieniek: „Pierwotnie ten projekt był dedykowany pod Krzywicę i został rozszerzony tak naprawdę o te dwie miejscowości. Ale to bardziej ze względu na ten obszar oddziaływania i tą część rekreacyjną, czyli tą, którą wskazujemy w zakresie, że tam jest zagospodarowanie terenu nad Rządzą. Tego terenu rekreacji, który będzie wykorzystywany przez mieszkańców Paska i Lipki na przykład.”

Radny pan Andrzej Górecki: „To znaczy ja nie bardzo rozumiem jak to może być zrobione. Bo wspomnę, że ja byłem dwa tygodnie temu na tym spotkaniu i nie było zapisu Paska, dlatego jestem troszeczkę zdziwiony. Ja ten dokument przejrzałem dość pobieżnie, bo brakowało czasu i teraz tutaj widzę, że są zapisy, że jest wstawiony Pasek. Prosiłbym o rozszerzenie.”

Radna pani Emilia Kamińska: „To ja też chciałabym tutaj słówko, bo ja mam wrażenie ze swojej perspektywy i doświadczenia, mogę powiedzieć, że lepiej, że jest tutaj wpisany Pasek. My wszyscy doskonale wiemy, że w Pasku jest świetlica, natomiast, jeśli się okaże, że na tym terenie będziemy chcieli zrealizować jakiś projekt miękkiej, szkolenie, animacje dla dzieci, aktywizację społeczeństwa i tak dalej, to, jeśli w zakresie tego wniosku będzie informacja, że będzie to oddziaływało na te miejscowości, i te miejscowości są wpisane w programie rewitalizacji, jako obszar zdegradowany to mamy wówczas dodatkową ilość punktów, na przykład, jeśli w kryteriach wyboru projektu takie punkty będą, ja mówię o środkach zewnętrznych, jeśli będą zapisane. Jeśli tutaj nie było Paska i chcielibyśmy, Gmina by chciała wnioskować o jakieś zajęcia dla na terenie Paska to lepiej właśnie to dla nas jest, ten zapis.”

Radny pan Andrzej Górecki: „Ja to doskonale rozumiem, dlatego prosiłem o wyjaśnienie, rozszerzenie tego zapisu.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Ja chciałem prosić o informacje w punkcie 12, w paru słowach, na czym będzie polegało działanie w postaci „Klembus”. Jest tu jakiś pomysł? Pewnie bardzo dobry, tylko nie znamy jego założeń.”

Pracownik Urzędu Gminy pani Magdalena Bieniek: „Pomysł jest opisany, na razie tylko w tej fazie, która jest w tym projekcie, czyli tj. to projekt numer 12, „Klembus”, ten transport na telefon. I ponieważ na razie gminy nie stać na to żeby uruchomić Klembusa, ale że tak powiem projekt powstał i wydaje się potrzebny, jeśli chodzi o potrzeby mieszkańców, to w przypadku pojawienia się możliwości dofinansowania do takich działań to my wystąpimy o niego. I dobrze jest, że tak powiem, że on już jest wpisany.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Czyli takie nijako darmowe radio taxi.”

Pracownik Urzędu Gminy pani Magdalena Bieniek: „To znaczy nie, darmowe radio taxi to nie jest.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Tak można w przenośni powiedzieć.”

Pracownik Urzędu Gminy pani Magdalena Bieniek: „Tak, ale tylko dla wybranych, to tak.”

Przedstawiciel pracowni 3E pan Marcin Jaczewski: „To znaczy kwestia dostępności transportowej dla mieszkańców szczególnie obszaru rewitalizacji została zdiagnozowana jako problem. Biorąc pod uwagę nasze doświadczenie w zakresie właśnie kwestii dostępności transportowej, naszej firmy, wskazaliśmy gminie taki pomysł właśnie, pomysł, który by jednocześnie nie był kosztowny, a jednocześnie zapewniał mieszkańcom możliwość dojazdu. Zaplanowanego właśnie w postaci takiej, że osoba zgłasza na telefon, zgłasza poprzez telefon takie zapotrzebowanie i osoba która zarządza tymi potrzebami decyduje o tym, w jakim momencie uruchomić połączenie tak, żeby zaspokoić potrzeby tych wszystkich zgłaszających. Takie rozwiązania są stosowane w niektórych krajach zachodnich, ponieważ generalnie transport zbiorowy, zbiorowy transport publiczny na obszarach wiejskich jest nieekonomiczny, taki regularny transport na terenach wiejskich. I dlatego takie rozwiązanie jeszcze w Polsce niestosowane, z pewnością w przeciągu najbliższych kilku lat może być realizowane w oparciu o środki unijne, które dopuszczają taką możliwość.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Czyli jak ktoś będzie chciał dojechać do pracy czy gdziekolwiek indziej dzwoni i ma podwóz? Dla jakiego segmentu potencjalnych odbiorców to będzie przeznaczone? (...) Bo chodzi żeby to było coś w miarę realnego, nie coś na papier.”

Przedstawiciel pracowni 3E pan Marcin Jaczewski: „Z założenia to ma być skierowane dla osób, które nie mogą w inny sposób albo ich nie stać, albo na przykład nie mają uprawnień, na przykład młodzież, na przykład osoby starsze. Nie mają prawa jazdy, tak to działa na zachodzie, tak. Szczególnie seniorzy, szczególnie młodzież w momencie, kiedy to nie jest to dojazd do szkoły to nie ma możliwości dostępu do powiedzmy jakiś głównych ośrodków kulturalnych czy tam usług, czy ośrodków miejskich. I na razie to jest w fazie koncepcyjnej. W Polsce to jeszcze nie zostało nigdzie wdrożone, ale no biorąc pod uwagę, widząc potrzeby, widząc problemy, które zdiagnozowaliśmy i biorąc pod uwagę też możliwości finansowe gminy taki projekt taki wspólnie z gminą zaproponowaliśmy, opracowaliśmy i on się znalazł na liście tych projektów głównych.”

Pracownik Urzędu Gminy pani Magdalena Bieniek: „A nie jest też tak, że tu jest wpisane, że każdy, kto dzwoni to się dostaje, tylko zgłoszenie jest, że tak powiem z założenia

weryfikowane przez pracownika GOPS, specjalnie już, który no zobaczymy. Znaczy no zobaczymy, na razie to jest w fazie projektu tak jak mówię, także nie wiem jak to by było. Na razie założenie jest takie, że bądź ten pracownik GOPS ma listę osób, które mogą korzystać, że może zweryfikować, że to matka samotna, która ma problem z dzieckiem, akurat jest chore i chce do lekarza, bo ma 40 stopni gorączki, czy to jest po prostu na przykład samotni, starsi ludzie, którzy mają problem z przyjechaniem do lekarza, bo na przykład mieszkają w Michałowie a mają przyjechać do lekarza internisty do Ostrówka. Zbierają trzech seniorów i zawożą ich. To jest na razie projekt, projekt pomysłu tak naprawdę, rozwinięty w takim zakresie, jaki jest wymagany żeby go ująć w programie rewitalizacji, i tyle no. Zobaczymy jak to się dalej rozwinie. Te projekty, które są tu wpisane nie muszą być realizowane. Program rewitalizacji ma chyba nawet mniejszą rangę niż strategia. Generalnie wyznaczeniem kierunku rozwoju dla gminy jest strategia, i tam są zapisane działania infrastrukturalne, jakieś ramy czasowe zostały określone i kwoty mniej więcej wyznaczone. Ten program rewitalizacji to jest pomysł na kilka sołectw, jak rozwiązać te problemy, które są zdiagnozowane w wyniku przeprowadzenia diagnozy, w ramach programu rewitalizacji. I tyle, no. Nie znaczy, że my je wszystkie zrealizujemy tak naprawdę, nie znaczy też, że Urząd Marszałkowski nam je wszystkie przyjmie w takim zakresie, w jakim tutaj wpisaliśmy.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „To chciałem jeszcze zapytać. W związku z tym, co pani powiedziała, to, dlaczego nie może być w tym przypadku dopisany mój wniosek, aby takim terenem do rewitalizacji był teren wspólnoty gruntowej mieszkańców Starego Kraszewa.”

Przedstawiciel pracowni 3E pan Marcin Jaczewski: „No właśnie na tym polega to całe ćwiczenie z tym programem rewitalizacji. Generalnie zaczynamy od bardzo szczegółowych danych, szczególnie dotyczących ubóstwa i bezrobocia. Tam jeszcze doszły dwa wskaźniki demograficzne i tak naprawdę nie jesteśmy w stanie uciec w żaden sposób, bo już mieliśmy kilka rozmów z Urzędem Marszałkowskim i nie jesteśmy w stanie uciec od tych twardych danych szczególnie dotyczących bezrobocia i ubóstwa, czyli osób korzystających z OPS. Tak naprawdę, na podstawie tych danych musimy wskazać, nie wykraczając poza te 30% mieszkańców i 20% powierzchni gminy, obszar, który ma najtrudniejsze problemy, tak. To nie jest program, który ma jakby zaspokoić całą społeczność gminną, tylko ma wskazać na podstawie twardych danych niestety, ten obszar, który wymaga największego wsparcia. Oczywiście inne programy rozwoju gospodarczego mogą wskazywać jakby inne obszary do działalności, takie rozwojowe czy bardziej rozwoju, bo rewitalizacja dotyczy tego obszaru działalności gminy, gdzie są najtrudniejsze problemy. Szczególnie nacisk kładziony jest na kwestię ubóstwa, na te kwestie społeczne, w tych kwestiach społecznych ubóstwo określa podstawowy wyznacznik wyznaczania obszaru zdegradowanego rewitalizacji i nie byliśmy w stanie wyznaczyć obszaru, który by obejmował całą powierzchnię gminy. Wynika to z tego, z tych wytycznych 30% i 20%. Tak to po prostu musiało być, tak.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Ja rozumiem te 20% i 30% te uwarunkowania. Ale trzymając się twardych danych to z tych wyliczeń nie wynikała ta miejscowość Siwki ani Pasek, a są ujęte, jako tereny do rewitalizacji. Więc jeśli byśmy się tego trzymali to byśmy troszeczkę inaczej wyszli na tym.”

Pracownik Urzędu Gminy pani Magdalena Bieniek: „Właśnie Pasek w tym momencie, kiedy spotkaliśmy się dwa tygodnie temu to go nie było, tak, i po przeanalizowaniu danych...”

Przedstawiciel pracowni 3E pan Marcin Jaczewski: „Na stronie 60 jest taka tabela zbiorcza ze wskaźnikami. I proszę spojrzeć na dane dotyczące osób bezrobotnych i osób korzystających z pomocy społecznej. Stary Kraszew są to wskaźniki poniżej wartości dla gminy. Wartości powyżej średniej dla gminy zostały wyróżnione kolorem. Akurat ja mam wersję czarno białą, więc nie wiem, jaki to był kolor, chyba żółty. Stary Kraszew na przykład, o którym pan mówi nie znalazł się wśród tych miejscowości, który był wykazywał te wartości skrajnie inne niż średnia dla gminy. Tutaj widać na przykład, że Rasztów, Sitki mają wartości osób korzystających z OPS powyżej 10%. Tutaj akurat w tej tabeli na stronie 60 nie ma wartości średnich, musiałbym wrócić do tej części zasadniczej diagnozy, właśnie ubóstwo i tu średnia to była 6% wartość w powiecie to jest 6,2%. Nie, w powiecie w 2015 to jest 5,3%. Więc widać, że Klembów, jeśli chodzi o kwestie ubóstwa jest powyżej wartości dla wyższych jednostek administracyjnych, czyli powiatu. Głównie powiatu, bo województwo mazowieckie jest tutaj, trochę gorzej wypada. Ale porównując powiatem gdzie jest 5,3%, średnia w gminie jest 6%, a są u nas miejscowości, w państwa gminie, gdzie te wartości sięgają powyżej 10%. Akurat w Starym Kraszewie jest to wartość 5,7% więc poniżej, niewiele poniżej, ale tak naprawdę takie miejscowości jak Dobczyn, który ma 6,2% nie znalazł się w obszarze rewitalizacji, bo chodzi o znaczne przekroczenie tych wartości średnich dla gminy. Spójrzmy jeszcze na bezrobocie, tu też nie mam akurat średniej, ale też tutaj są wyróżnione te miejscowości gdzie wartości przekraczają tę średnią.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „To może tak podsumowując ten aspekt tej tabeli ze strony 60, pan wspominał, że na kolorowo są zaznaczone te miejscowości objęte tą rewitalizacją, a niekolorowane są te, które nie obejmują. No to Wola Rasztowska tu nie jest objęta, a jednak działania będą prowadzone. Ja tutaj nie widzę takiej konsekwencji w tym wszystkim, skoro można wpisać inne miejscowości, nie rozumiem argumentu, że 20 czy 30%, że mają te poziomy niższe niż średnia gminy, no.”

Przedstawiciel pracowni 3E pan Marcin Jaczewski: „Ja mówiłem o tym wyjątku. Jeśli my widzimy jakiś projekt, znaczy obszary wiejskie są dosyć generalnie pomysł samej rewitalizacji został bardziej stworzony na gruncie obszaru miejskich, szczególnie w takim przypadku, że mamy bardzo zdegradowany obszar gdzie powiedzmy ze względów poprzemysłowych, czy wydobywczych, gdzie nie jesteśmy w stanie zrealizować ze względów przestrzennych czy braku możliwości jakiejś infrastruktury. Czy to jakiegoś budynku, czy realizacji jakiś aktywności. To jest akurat skrajny przypadek, ale w przypadku obszarów wiejskich, w przypadku Gminy Klembów znaleźliśmy takie projekty poza obszarem rewitalizacji, które nie mogą być zrealizowane ze względu, z różnych względów. Z braków na przykład terenów rekreacyjnych, własności gminnych tak, czy właśnie no braku budynku, też ze względu na przykład ekonomicznych. Ten obszar wokół Gminnego Ośrodka Kultury. Skoro jest jakiś obszar, który można zagospodarować i jest blisko terenu rewitalizacji to ze względów ekonomicznych to warto skupić coś w jednym miejscu i zachować tą też równowagę ekonomiczną, żeby nie budować na przykład dodatkowego budynku, bo na dodatkowy budynek, nowy budynek szczególnie, akurat Regionalny Program Operacyjny województwa mazowieckiego gdzie tutaj będzie największe źródło finansowania to na nowe budynki akurat nie pozwala jakby, nie można aplikować do RPO na budowę nowych budynków. Adaptacje, zagospodarowanie przestrzeni takiej zielonej, tak. Więc te wszystkie aspekty były brane pod uwagę, też zgłoszenia, pomysły, pomysły Urzędu Gminy, zgłoszenia mieszkańców, lokalizacja

też. Bliska lokalizacja pod kątem obszaru rewitalizacji i to spowodowało, że takie projekty dwa znalazły się poza obszarem, ale realizuje cele dla mieszkańców obszaru rewitalizacji.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ja chciałabym zwrócić szczególną uwagę na badanie ankietowe i żeby państwu wskazać, że mieszkańcy sami w tych badaniach może ich było trochę za mało, ale wskazywali na to, co jest dla nich najważniejsze. I ja widzę tutaj wiele miejscowości, które wysłały właśnie ankietę, natomiast z tego wszystkiego najważniejsza jest taka, cel tego, co chcieli przez te badania osiągnąć. Mówię tutaj o mieszkańcach i to, co powinno dać państwu do myślenia. To, co państwo mówili, chodniki, drogi, i tak dalej. Bo to jest dla nich najważniejsze i niech państwo zobaczą ten brak świetlicy to w zasadzie u państwa powtarza się i na jednej stronie i na drugiej. Ludzie wiedzą, czego im brakuje, pokazują że brakuje dróg, chodników i dojazdu i następnie są przy czystym środowisku, żeby można było ten cel społeczny osiągnąć jak państwo mówią, że na to jest ukierunkowany ten program, to trzeba by było wziąć pod uwagę to, że grono osób, ja uważam że wszystkie miejscowości wskazały zapewne za jednym, za każdą ankietą, kto wysłał to wskazywał ten sam problem, my nie mamy gdzie ze sobą pójść. Przyjdzie wieczór i zasadzie nam wypada siedzieć w domu, bo gmina do chwili obecnej nie umożliwia nam takiej no miejsca spotkań czy możliwości żebyśmy mogli się integrować. Także przerzucenie potem na konkretne miejscowości jakiś zadań, nie mówię też o tym, co tutaj pan Andrzej mówił, co Wola Rasztowska ma ze stawami. Stawy to jest historyczne miejsce i jeżeli znajdują się środki to trzeba przy tym być. Natomiast, żeby państwo mogli zaspokoić tylko potrzeby, które wskazali mieszkańcy to należałoby się pochylić to, czym dla nich są normalne potrzeby. To nie są jakieś wygórowane za pięć milionów, im brakuje tego, co normalnie powinno egzystować albo być w każdej miejscowości.”

Pracownik Urzędu Gminy pani Magdalena Bieniek: „My to wszystko rozumiemy. Ja, jako pracownik tutaj i jako współautor albo może tylko tak naprawdę sprawdzacz tego projektu, ja to wszystko rozumiem, ankietę też. Tylko, że zazwyczaj jak się prosi osoby o to żeby powiedziały, czego im brakuje to zaczynają od infrastruktury. Nawet, jeśli idea tego, o co pytamy to są takie rzeczy miękkie tak naprawdę. I jak pani spojrzy na te projekty to w każdym gdzieś tam jest wskazane, że nie ma miejsca spotkań i w związku z tym gdzieś tam jest te zagospodarowanie przestrzeni, chociażby w Kruszu przy szkole żeby zaadaptować ten teren jest wskazane. Czy w Roszczepie jak jest projekt to żeby wykorzystać z czasem jak już będzie uregulowany stan prawny świetlicę, ten jak to się teraz nazywa, tam gdzie obecnie jest sklep, ten budynek. Czy w Krzywicy spotkania, które były z mieszkańcami, gdzie tam wstępnie zasygnalizowaliśmy, że chcemy modernizować świetlicę po to właśnie żeby zrobić te działania społeczne. Także ja nie mówię, że tego nie ma wcale tylko, że zakres, o który proszą mieszkańcy niekoniecznie musi się wpisywać w program rewitalizacji, to, co dopuszcza program rewitalizacji. Te rzeczy typu drogi, ścieżki, to być może, jakiś program komunikacji następny, strategia rozwoju komunikacji czy tam transportu w gminie, może jakiś innego programu, ale niekoniecznie programu rewitalizacji.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Jeszcze tak teraz zwróciłem tu uwagę na stronie 78 jest takie zadanie „Każdy jest potrzebny integracja społeczna”. I tam są wymienione lokalizacje, wszystkie podobszary rewitalizacji: Kruszcze, Pasek, Krzywica, Pieńki, Sitki. To tu jeszcze brakuje zgodnie z tym przynajmniej Rasztowa. Jeśli jest takim podobszarem, a chyba jest.”

Przedstawiciel pracowni 3E pan Marcin Jaczewski: „Tak, ma pan racje. To trzeba poprawić.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „I niech Państwo sprawdzą czy są tam na pewno wszystkie miejscowości.”

Przedstawiciel pracowni 3E pan Marcin Jaczewski: „Wystarczy wpisać „wszystkie podobszary rewitalizacji” i nie wymieniać.”

Pracownik Urzędu Gminy pani Magdalena Bieniek: „Wykreślimy miejscowości, zostanie tylko „wszystkie podobszary rewitalizacji”.(...)

Przedstawiciel pracowni 3E pan Marcin Jaczewski: „Strona 87, projekt numer 12, lokalizacja przedsięwzięcia, zostaje zapis „wszystkie podobszary rewitalizacji”. (...) To ze względu na te tempo prac, musimy rozliczyć projekt do 30 kwietnia. (...) Tak, w projekcie 5 i w projekcie 12. Tak jak mówiłem na ostatniej prostej dzwoniłem do szkoły w Duczkach i Starym Grabiu, bo wyszło na to, że w jednym sołectwie jest strasznie mało uczniów i właśnie na ostatniej prostej jeszcze o te dane występowałem. Więc analiza wskaźnikowa, która jest podstawą i jest weryfikowana przez Urząd Marszałkowski, mamy już doświadczenia, udało nam się pierwszy program rewitalizacji, wykaz, jako wykonawcy, udało nam się umieścić przedwcześniej. Te doświadczenia pokazują, że analiza wskaźnikowa jest podstawą i te ankiety, o których pani wspominała jest uzupełnieniem. I tak naprawdę trudno też te badania ankietowe skierować do osób najbardziej potrzebujących, to jest bardzo trudne przedsięwzięcie i prowadzi się je na obszarze ogólnym i mają tą swoją ułomność, że uczestnicy ankiet mówią o rzeczach czysto rozwojowych, a mniej o potrzebach tych najbardziej potrzebujących.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Gdybyście państwo rozdali sołtysom z prośbą żeby przekazali wszystkim mieszkańcom i żeby spłynęły z powrotem do sołtysa mielibyście takie pliki dokumentów i danych. Natomiast dostęp do Internetu, a jeszcze do strony gminy, a jeszcze trzeba się tym troszkę zająć to dla mieszkańca trudność.”

Pracownik Urzędu Gminy pani Magdalena Bieniek: „Aczkolwiek z Woli Rasztowskiej i z Rasztowa było najwięcej tak po tych ankietach patrząc było najwięcej aktywnych mieszkańców.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *w sprawie przyjęcia i wdrożenia do realizacji Program Rewitalizacji dla Gminy Klembów na lata 2017-2023.*

Za – 14

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXV.301.2017 została podjęta.

Ad. 8.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej Województwu Mazowieckiemu.*

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że jest to propozycja zawarcia porozumienia z zarządem dróg wojewódzkich na przebudowę skrzyżowania na drodze wojewódzkiej w Krzywicy z drogą gminną. Tutaj też nawiązując do wypowiedzi pana Radnego Śliwy na poprzedniej sesji, który pytał o przejście dla pieszych na tej drodze, to jest ten powód, dla którego musimy przystąpić do porozumienia i zaprojektować przebudowę tego skrzyżowania. Ponieważ żeby zorganizować tam przejście dla pierwszych musimy stworzyć azyle, lewoskręt i poszerzyć wjazdy. Takie są wymogi przepisowe, jeśli chodzi o przejścia dla pieszych. Tym bardziej, że jest to newralgiczne miejsce, ponieważ dzieli Krzywicę, więc tym bardziej jest to potrzebne. Zgodnie z zasadą gmina bierze obowiązek zaprojektowania i wykupu nieruchomości oraz uzyskania pozwolenia na budowę i przekazuje dalej do realizacji Zarządowi Dróg Wojewódzkich. Dalsza realizacja będzie uzależniona od decyzji Zarządu Dróg Wojewódzkich. Również po 3 latach prac udało się uzyskać pozwolenie na przebudowę skrzyżowania w Lipce na tej samej drodze wojewódzkiej i parę tygodni temu złożyłem pełną dokumentację w ZDW i teraz czekamy na realizację inwestycji, która myślę najpóźniej nastąpi w przyszłym roku. Z takich inwestycji w cudzysłowie wojewódzkich, mamy jeszcze projektowanie chodnika przy drodze wojewódzkiej od Tułu do Karolewa. Do końca maja złożymy wniosek o uzyskanie pozwolenia na budowę i tu, jeśli wszystko dobrze pójdzie jest szansa, że ten chodnik zostanie wykonany w tym roku. Zawieramy porozumienie, też nawiązuje do poprzedniej sesji, na zaprojektowanie i wykup nieruchomości na chodnik przy drodze wojewódzkiej między Wolą Rasztowską a Roszczepem.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy rzeczowej Województwu Mazowieckiemu.

Za – 14
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXV.302.2017 została podjęta.

Ad. 9.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia dotacji na sfinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub remonty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.*

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że jest to konsekwencja przeznaczenia funduszu sołeckiego na ten cel żeby przekazać tą dotację musi być podjęta taka uchwała. Natomiast jeszcze raz podkreślam, że jest to realizacja funduszu sołeckiego w kwocie przeznaczonej w funduszu sołeckim.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Pytanie będę kierował do Pana Wójta, odnośnie budowy chodnika. Pan posłucha, ja bym chciał żeby pan nazwał rzeczy po imieniu. Dlaczego ten chodnik jest tam budowany i dlaczego jest to wiadomo. Tylko, jakie są przyczyny budowy tego chodnika? Tutaj większość Radnych wie, że za budynkiem Urzędu Gminy jest działka, która jest de facto drogą, należy ona do Kurii i ja bym chciał poznać ustalenia, bo wiem, że pan takie prowadził z biskupami, włodarzami Kurii Warszawsko chyba Praskiej. Jakie były ustalenia między panami, czy jeżeli zostanie wybudowany chodnik na cmentarzu, tą działkę, o której mowa, czyli drogę, to czy zostanie ona przejęta ten teren, przez Gminę Klembów, przez pana. I jaki jest najbardziej mnie interesuje cel tego, do czego służy przejęcie tej drogi, do czego to ma służyć. I ostatnie pytanie, dlaczego środki sołeckie z kilku miejscowości mają być przeznaczone i zaangażowane na ten cel skoro w budżecie gminy Klembów zabezpieczyliśmy przypominam środki na przejmowanie dróg i wykup dróg. I chciałbym na te pytania uzyskać od pana odpowiedzi.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że dotacja wynika z przeznaczenia funduszu sołeckiego w tych konkretnych miejscowościach, które na to się zdecydowały, a chodzi o budowę chodnika na cmentarzu w Klembowie, tej głównej alei. Gmina udziela, dotacji w wysokości maksymalnej 50% kosztów realizacji inwestycji. Natomiast, jeśli chodzi o drogę, tak zwaną „za urzędem gminy” to rzeczywiście wpłynął taki wniosek właściciela terenu o wytyczenie tego terenu i odbywa się standardowa procedura wydzielenia tej drogi zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego.

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Czyli Pan jeszcze przypomni, kto jest właścicielem tej drogi?”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że właścicielem działki, z której zostanie wydzielona droga jest parafia w Klembowie.

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Jakie będą zasady przejmowania tej drogi, Pan powie mi jeszcze to.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że jak dla wszystkich innych dróg.

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Pan posłucha, czyli co, nie było żadnych rozmów między panem i parafią czy kurią w tej sprawie?”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że z proboszczem, na różne tematy rozmawiam.

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Ale ja pytam o konkretną drogę. Przecież tu się nic nie dzieje bez powodu, przecież po coś budujemy ten chodnik na cmentarzu, nie po to żeby mieszkańcy w niedzielę poszli raz na cmentarz. Jest tego jakiś cel, i chciałbym ten cel poznać.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że chodnik na cmentarzu buduje się po to żeby nie chodzić po piasku. Ci z państwa, którzy tam chodzą wiedzą jak to wygląda. Nie wiem, nad czym tu dyskutować. Na zebraniach sołeckich mieszkańcy postanowili przekazać na to środki to pozostaje nam uszanować tą decyzję i realizować.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie *udzielenia dotacji na sfinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub remonty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.*

Za – 11

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 3

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXV.303.2017 została podjęta.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda ogłosił przerwę.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda wznowił obrady po przerwie.

Ad. 10.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Klembów na 2017 rok.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska powiedziała, że chciałyby wnieść zmiany, dotyczące zapisów w uzasadnieniu w wydatkach. Chodzi konkretnie o zapis w uzasadnieniu, dotyczącym zwiększenia wydatków w punkcie trzecim. Brzmiałby on w tej chwili tak. „Wprowadza się wydatki w kwocie 40 000,00 zł w dziale 600, rozdział 613, w paragrafie 6050, na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej, na budowę chodnika w ciągu drogi wojewódzkiej 636, na terenie gminy Klembów, pomiędzy miejscowościami Wola Rasztowska i Roszczep.” Ten zapis będzie zgodnie z naszą uchwałą, którą podjęliśmy na poprzedniej sesji w tym temacie. Druga zmiana dotyczyłaby uzasadnienia do punktu 22. Chodzi o zakup samochodu dostawczego, z urządzeniem typu *wuko*. Pan Radny Andrzej Górecki zgłosił, aby ten zapis zmienić, ponieważ jest to nazwa firmy a nie rodzaj samochodu. I chcemy ten zapis zmienić, że po słowie „z urządzeniem”, wykreślić ten zapis typu *wuko*, a zastąpić to „z urządzeniem do ciśnieniowego czyszczenia kanalizacji dla potrzeb Zakładu Gospodarki Komunalnej”. I takie byśmy chcieli wnieść po, zmiany dotyczące zapisu w uzasadnieniu.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Na posiedzeniu Komisji Budżetowej, pan Wójt poinformował nas. W odpowiedzi na pytanie tutaj w zasadzie członków komisji i gościa, który był na komisji, że mówię tutaj o pani Emilii, że przygotowywał ten projekt zmian w budżecie, sam. Potem jeszcze pani Dorota Marcinkowska uzupełniła, że, pani Dorota zgłaszała dla swojej miejscowości drogi. Bo chodziło tutaj, problem wynikł taki, że zapotrzebowanie na budowę modernizacji dróg występuje w całej gminie, we wszystkich miejscowościach. Natomiast, no wskazano na takie bardzo drażliwe już drogi, które nie mogą czekać. I pan Wójt mówił, że jego zdaniem to, to jest akurat ten ciąg, który jest wskazany tutaj w tym projekcie uchwały. Ja, no niby zadawałam pytania, nie niby. Zadawałam pytania w odniesieniu do dróg w tej miejscowości, którą reprezentuję. Okazało się, że jedną z tych dróg trzeba zasiedzieć. Jak tylko będzie już dokumentacja o zasiedzeniu, to natychmiast tą drogę wykonujemy. Ale po wyjściu pana Wójta, jeszcze przeglądaliśmy wpływającą do Rady Gminy, do pana Wójta w zasadzie. A my dostaliśmy, do naszej tutaj teczki Rady Gminy korespondencję. I też tak zwróciłam uwagę na to, że pan Wójt przygotowywał ten projekt. Pan Wójt miał to pismo u siebie, podpisał mu tyłu mieszkańców. I mam, miałam takie wątpliwości. Czemu pan Wójt nie uwzględnił tej drogi. Chodzi o ulicę Kwiatową w Woli Rasztowskiej. Bo, jeżeli mamy

zastrzeżenia do ulicy Radiowej, że tam jeszcze nie ma stanu prawnego uregulowanego, to bierze się pod uwagę inną drogę, która też jest w tej miejscowości i też jest newralgiczna. Bo ta droga również łączy się z obwodnicą, czyli z trasą S8. Nie wiemy powiem szczerze, bo dopiero jak pan Wójt wyszedł, to pismo żeśmy zobaczyli. A ci mieszkańcy w takim dużym, z taką dużą nadzieją, że jeżeli dostarczą panu Wójtowi, to zebrania nie mieliśmy w międzyczasie, to na pewno zostanie zrealizowane. Uznali, że nie będą informować jeszcze na ten czas nas. Bo tak, to zazwyczaj informują nas na zebraniu. I okazało się, że no niestety, ale pan Wójt tego nie uwzględnił. Nie wiemy teraz, jak tych mieszkańców poinformować panie Wójcie. Bo tak. Dowiedzieliśmy się też od pani Skarbnik, że już nie będzie żadnych pieniędzy, takich większych. Natomiast problem jest taki, że to zadanie nie ominie gminy. Czyli, jeżeli wystąpimy z taką sugestią, że teraz narobimy tych projektów, tak jak poujmowane, bo pan Wójt, jakby bardzo zdecydowanie bronił tych swoich pomysłów. To nie będzie pieniędzy na realizację i na budowę tych dróg, które też czekają w kolejności. I nie ujmując tego, że należy wykonywać drogi w Ostrówku. Bo każdy chce mieć wszystkie drogi asfaltowe. Powinno się uwzględnić proszę państwa, jedno. Na co stać tę gminę przy takim zasobie finansowym, jaki posiada. I przy takim zasobie, który może wpłynąć do tej gminy. Trzeba uwzględnić jeszcze jedno. Czy są mieszkańcy innych miejscowości, czy są drogi w innych miejscowościach, które natychmiast też wymagają poprawy, wybudowania. I czy będzie nas stać na to, żeby ujmując sześć, czy pięć, czy cztery drogi w samym Ostrówku, potrzeby mieszkańców z innych miejscowości również spełnić. Ja jeszcze później przyjrzałam się właśnie temu projektowi, który przed chwilą żeśmy przegłosowali. Bo chciałam zwrócić uwagę, jaki problem poruszali mieszkańcy Ostrówka. I właśnie to, co tutaj znalazłam, tak przynajmniej było wskazane, to dla tych mieszkańców była najważniejsza jedna droga. Była to ulica Słoneczna w Ostrówku. A później te ich potrzeby wskazywali w troszkę takim, no mniejszy sposób. Czyli takie w zasadzie koszty, które nie obciążały budżetu gminy. Dlatego też, to uzasadnianie pana Wójta, że natychmiast trzeba, te projektować, mówię państwu od razu. Nie zrealizujemy innych dróg, jeżeli te zaprojektujemy, które są wskazane tutaj w tym projekcie zmiany, bo na to nie będzie środków. Bo jeszcze tutaj dopytamy, może pan Zdzisław pomoże, jaka to byłaby kwota potem do realizacji tych dróg. Biorąc pod uwagę kwotę projektów. To zostawicie państwo wszystkie inne miejscowości na wiele lat, bez jakichkolwiek zrealizowanych dróg. To, jeśli chodzi o te, moje tutaj, tak jak, tak sobie przemyślałam ten temat. Natomiast zwracam się do pana Wójta, żeby zmienił ten swój projekt, i żeby uwzględnił to podanie, które miał już w zasobach wtedy, kiedy projekt przygotowywał. Bo naprawdę, to nie jest tak, że wszystko mają panu przynieść Radni. Ale jeżeli już przynosi panu obszerna grupa mieszkańców, to znaczy, że problem mają wielki. I na zebraniu, jak pan przyjedzie, bo też panu poruszają to na każdym zebraniu. To połowa zebrania proszę państwa, to jest wskazywanie na to, że my nie mamy dróg.

Radna pani Hanna Stańczyk: „Ja tak ad vocem pani Jadwigo. Dlaczego projektuje się? Wybudowano ostatnio i bardzo za to dziękujemy, ulice w Ostrówku. I dlaczego przeznaczane są pieniądze na to, żeby projektować następne. Dla, otóż, dlatego że, przez kilkanaście lat w kwestii dróg w Ostrówku, nie było robione nic. Dlatego teraz robi się więcej. Dziękuję.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A jeszcze tylko powiem, że w kwestii na przestrzeni kilkunastu lat oprócz, czy poza drogami, w Ostrówku robione były wszystkie inne zadania, a w innych miejscowościach nic. Biorąc pod uwagę, że w tych miejscowościach innych nie robi się dalej ani dróg, ani nic, mamy jak mamy.”

Radna pani Hanna Stańczyk: „My mówimy o drogach, więc ja powiedziałam w kwestii dróg, ulic.”

Radny pan Wojciech Śliwa powiedział, że chciał się ustosunkować do tych wypowiedzi odnośnie budowy dróg. Nie tylko tu są, gdzie pani Radna wskazała, problemy. Problem jest również w Krzywicy. Ludzie chodzą po torach kolejowych, żeby dojść do stacji w Dobczynie. Miała być budowana droga, niestety też z pewnych względów sprawa się przeciągnie. Sprawa ciągnie się budowy drogi wzdłuż torów kolejowych już od 20 lat. Też jest sprawa dosyć trudna. Teraz, gdy można by było to zrealizować, są ważniejsze sprawy. I myślę, że no niestety, ważniejsza jest droga przed Kościołem w Ostrówku, niż ta droga w Krzywicy. I ja to jestem w stanie to zrozumieć.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Przewodniczący, odnośnie dróg, to wiadomo, że to jest teren, że jest to temat, który wymaga zawsze, dużo emocji stwarza. Dlatego propozycja też na Komisji, żeby właśnie przy pana jakby przewodnictwem zorganizować taki program i wyznaczyć te drogi. Ponieważ to jest bardzo dobry program. Natomiast kwestia jest taka, że drogi, które mówimy, że w Woli Raszowskiej nie ma drogi Radiowej, że mamy następne. W Woli w ogóle tak naprawdę nie robi się dróg od dłuższego czasu. Oczywiście teraz byłaby najlepsza to pora, ponieważ będzie zrobiony wodociąg. Już teraz nie będzie argumentu, że nie robimy, bo będzie rozkopywane przez wodociąg. To jest jedna kwestia. Druga sprawa, że to, co powiedziała Radna Szewczyk. Wydanie w tej chwili tyle pieniędzy na projekty, spowoduje to, że rzeczywiście zamrozimy sobie możliwości wykonywania dróg na kilka lat. Dlaczego? Dlatego, że wartość projektu to jest w granicach cztery, pięć procent wartości inwestycji. Coś koło tego. Więc możecie teraz sobie zobaczyć. Ile pieniędzy potrzeba na wykonanie inwestycji, jeśli wydamy te pieniądze, które w tej chwili zostały, na te projekty zrobione. Dlatego, takie, mówię. To, co Pan Śliwa powiedział, to ja wiem, że w innym tym, w innym, w innej intencji powiedział, ale też wskazał na jedną ważną sprawę. Że ten podział środków nie jest taki równomierny, że ten podział środków mógłby lepszy być. I też należy to wziąć pod uwagę, żeby ten podział był jak najbardziej taki, żeby każdemu dać coś. Oczywiście zamykamy pewien jakby etap, tak jak była mowa o tym. Natomiast nie może być tak, że się pomija, że się pewnych rzeczy nie robi. Bo mówię, u nas ta Radiowa, no to właściwie, to jest symbol.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Jeszcze tylko państwu powiem. Bo tu my na przykład mówimy o jednej drodze w Woli Raszowskiej. Wiem, że mamy jeszcze inne też drogi, które wymagałyby naprawy. Zapewne Radni zgłoszą. Natomiast ja państwu wymienię. Ja wiem, że to mogą być odcinki, bo my mamy 500 metrów na przykład ulicy Radiowej. Ona nie może przejść. Ta Słoneczna jest odrobinę dłuższa, jest. A w Ostrówku mamy tak. Warszawską, Lachmana, Słoneczną, Kościuszkę, Leśną, Błękitną. I proszę państwa i jeżeli potem mieszkańiec, dajmy na to, ja mówię o swojej miejscowości z Woli Raszowskiej, czyta to, patrzy na swoje pismo i na te złożone podpisy i zapyta się gdzie był Wójt. A przecież to pan wójt przygotował ten projekt. I można było wziąć pod uwagę i na przykład wrzucić te dwie najbardziej newralgiczne miejscowości. Jeżeli Pan Śliwa w dniu dzisiejszym rezygnuje z drogi dla swojej Krzywicy, dla swojej miejscowości Krzywicy, to ja nie mam nic przeciwko temu. Bo ja nie mogę przeciwko panu Radnemu jakby, działać. Natomiast, jeżeli robimy w taki sposób, że ja mam też zrezygnować, bo Pan Śliwa zrezygnował, to nie tak. Bo ja nie mam nic przeciwko Ostrówkowi. Natomiast, gdyby było tak, że mamy taką masę pieniędzy, że na pewno zabezpieczymy w ciągu, potem pięciu lat wybudowanie dróg i w Ostrówku i w innych

miejsowościach, to miałyby to sens. Ale my nie zabezpieczymy, bo nie mamy, czym.”

Radny pan Wojciech Śliwa powiedział, że chciał tylko się odnieść do wypowiedzi pana Rasińskiego. Nie uważam, że jest jakiś nieprawidłowy podział, nieprawidłowa kolejność. Uważam, że są priorytety, które musimy jednak realizować w pierwszej kolejności. A niewątpliwie taką drogą jest ulica Słoneczna przed Kościołem w Ostrówku. Bo, no niestety w tej chwili nie jest tam zbyt komfortowa ta ulica.

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Ja mówiłam to na posiedzeniu Komisji Budżetowej, ale widzę, że muszę to powtórzyć. Tu jest, co prawda zapisane, że to jest ulica Warszawska, czy ulica Kościuszki. Ale to jest w przypadku ulicy Kościuszki, jest to fragment ulicy, który prowadzi do ulicy Słonecznej. A zatem nie jest to cała ulica Kościuszki, tylko pewien odcinek. Co do ulicy Lachmana. To jest ta ulica. My, na poprzedniej sesji, podejmowaliśmy uchwałę o nawiązaniu współpracy z nadleśnictwem. Więc to jest konsekwencja tej uchwały i sporządzenia tego projektu. Więc nie mówmy tutaj, że to są całe ulice, bo to są fragmenty ulic, ich części.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A mogłaby pani podać właśnie, chociaż w przybliżeniu długość tych ulic? Bo tu jest tyle tych ulic w Ostrówku do wybudowania.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Teraz, to ulica Słoneczna, na ulicy Słonecznej leży już ten kanał odwadniający. Natomiast nie ma wyprowadzonych od niego, no, studzienek. Więc to jest ta część. No i później jeszcze nawierzchnia, plus, jak mają być chodniki. To jest ta część. Nie pani Jadwigo, nie powiem pani, nie mierzyłam tych. Ale nie są to. Jest to, o ile jest cała ulica Słoneczna, tak, o tyle reszta, to jest powiedzmy 1/3 tej ulicy. Ale na pewno nie są to całe ulice.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Przewodniczący, szanowna Rado. Chciałbym powiedzieć tylko tyle, że życie nas nic nie uczy. A myślę, że jesteśmy bliscy tego, co już miało miejsce. A mianowicie, że przeinwestujemy. Bo będzie to samo, co było za poprzednika, co analizujemy przez półtora roku. Że będą projekty, na które wydamy pieniądze i one nie będą zrealizowane, bo nie będzie środków. To nie są małe środki wcale. To, co powiedziałem, w granicach 4, 5%, do sześciu, ale to mówię, przy skomplikowanych inwestycjach jest mniej więcej taki wskaźnik. Natomiast będzie sytuacja taka, że będziemy mieli projekty, te pieniądze wydamy. I to, co było do tej pory analizowane, że analizujemy projekty, które poprzedni Wójt wydał na projekty i których nie był w stanie zrealizować. I te pieniądze poszły do, powiem, poszły, wyrzucone zostały bez mała w błoto, bo musieliśmy niektóre projekty, dokładać do tych projektów, żeby można było je dalej zrealizować. I ta sama sytuacja widzę, się powtarza. A to tylko jest, dlatego panie Przewodniczący, że nie wyciągnęliśmy konsekwencji z tego, co miało miejsce. Jest to w dalszym ciągu ten sam błąd. Ponieważ nie, ja gwarantuję państwu, że na pewno nie będzie nas stać w przyszłym roku, czy za nawet w ciągu dwóch lat. A kadencja się kończy w przyszłym roku, żeby te projekty zrealizować. Ponieważ jest tyle pieniędzy, tyle pieniędzy one pochłoną, ponieważ mamy inne wydatki, mamy bieżące. To nie tylko jest, że mamy drogi tylko w Ostrówku. Tylko proszę zwrócić uwagę, że mamy mieszkańców jeszcze innych. I ja mówię, nie chcę tego, ale wygląda mi na to, że to jest budżet wyborczy, po prostu. Jest najwięcej mieszkańców w Ostrówku, ponad 2000 osób, więc to jest najlepsze miejsce po to, żeby zbierać głosy. Natomiast, to tylko widać, że w małych miejscowościach, takich, których jest, no na przykład Kraszew Nowy, ma mało mieszkańców. Po co tam dbać o tych mieszkańców. Tak samo u nas. U nas jest 1000 osób, ponad tysiąc osób. Natomiast ci ludzie też mówią cały czas, przez całą kadencję mówią o drodze, o drodze Radiowej. Mówią o drodze

właśnie Kwiatowej. Cały czas, na wszystkich zebraniach, mówią, że samochody jeżdżą, to im się pyłą, bo wysypano im jakimś żwirem, który jak wysycha, to pyli im się w okna. I to jest właśnie ta droga. Także przestrzegam przed następnym błędem, który robimy w tej chwili. Ponieważ przeinwestujemy, będą pieniądze wydane na projekty, a te pieniądze można wydać na inne, załatać inne dziury mówiąc kolokwialnie. Dlatego, dla dobra mieszkańców. A te pieniądze pójdą po prostu, będą leżały i nic się z tym nie zrobi.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Chciałabym się też tutaj odnieść do tych wypowiedzi, które tu już padły. Nie mogę się absolutnie zgodzić z taką opinią, że powinniśmy traktować priorytetowo tylko i wyłącznie te miejscowości, które mają więcej mieszkańców. Taka już tutaj opinia padła, bo one są priorytetowe. Otóż nie. Dlatego, że my jesteśmy Radnymi całej gminy. I wszyscy mieszkańcy, całej gminy są ważni. Ja nie umniejszam ważności inwestycji, które zostały zaplanowane w tym projekcie uchwały budżetowej z innych miejscowości, bo ja wiem, że mieszkańcy na nie czekają. I one są bardzo ważne. Natomiast, tak jak pan Rasiński tutaj wspominał. Moja miejscowość Nowy Kraszew liczy ponad 300 osób. Jest to mała miejscowość, o małej liczbie mieszkańców. I moje pytanie brzmi, po raz kolejny. Bo ja już tutaj powtarzałam to praktycznie, co drugą sesję. Z jakiego powodu tak się dzieje, że na 6 000 000,00zł, które jest teraz tutaj wpisywane do wydatków w projekcie uchwały, po raz kolejny ignoruje się mieszkańców Nowego Kraszewa? W Nowym Kraszewie nie ma możliwości zrobienia żadnych innych inwestycji, oprócz dwóch dróg, o które od trzech lat proszę o ich zmodernizowanie. Nie mam boiska, nie mam Kościoła, nie mam Szkoły, plac zabaw zrobiliśmy z Sołtysem z funduszy sołeckich. Mam dwie główne, mam jeszcze inne, ale są to dwie główne drogi. Od trzech lat wnioskuje o ich modernizację. Od wielu, wielu lat, mieszkańcy tych, mówię o konkretnie, o ulicy Leśnej i o Polnej, czekają na modernizację. Ja nie wymagam tutaj skomplikowanej dokumentacji projektowej. Nie wymagam asfaltu na tych drogach. Prosiłam i powtarzałam to od wielu, od początku tej kadencji. Chciałabym dla tych mieszkańców, aby mieli drogę bezpieczną i możliwą do przejazdu. Inne drogi robione, ja usłyszałam, bo ja brałam udział w Komisji Budżetowej i w Komisji Oświaty, do której należę, w której też uczestniczyłam. Zdaję sobie z tego sprawę, że nie jest to droga... Bo usłyszałam opinie, że w pierwszej kolejności będą modernizowane i nacisk się kładzie. One są bardziej priorytetowe drogi, które są przelotowe, tak, które gdzieś prowadzą. Natomiast, w Nowym Kraszewie, te drogi nigdy nie będą przelotowe, tak. One nie będą prowadziły do Warszawy, one nigdy nie będą prowadziły do Radzymina. Są, jakie są, ale przy tych drogach również mieszkają mieszkańcy, którym się od wielu lat obiecuje, że będą mieli porządną drogę. Ja się pytam, zadaję pytanie Wójtowi. Z jakiego powodu, po raz kolejny mieszkańcy Nowego Kraszewa są ignorowani i nie są liczone, nie liczy się z ich potrzebami? Drugie pytanie, które kieruję również do pana Wójta to jest takie. Szkoła w Ostrówku otrzymała ponad 2 000 000,00zł na termomodernizację, tak. Jest to duża szkoła, ja jestem w stanie to zrozumieć, liczy mnóstwo uczniów. Natomiast szkoła w Dobczynie, z której korzystają zarówno dzieci w Nowym Kraszewie jak i z Dobczyna jak i z Paska, do tej szkoły uczęszcza, dokładnie powiem, 331 dzieci uczęszcza do tej szkoły. Nie robi się w tej szkole nic. Wiaty, stojaki na rowery sfinansowaliśmy z funduszu sołeckiego. Żebrzemy wręcz o 7 000,00zł z funduszu sołeckiego, żeby zrobić zadaszenia. Przy czym przy innych szkołach, nie będę tutaj wymieniała nazwy, bo każdy ma to w budżecie, są inwestycje robione za setki tysięcy złotych. Ja się pokusiłam w ostatnich dniach, ponieważ usłyszałam oczywiście na komisji informację, że boiska i szkoła w Dobczynie nie potrzebuje żadnych

inwestycji. Że tam nigdy nikt o nic nie wnioskuję, że to jest wszystko infrastruktura, która tam się znajduje, jest w dobrym stanie. Ja się pokusiłam, ja nawet mam zdjęcia, więc mogę państwu to przesłać. Są dwa boiska, wielofunkcyjne i orlik. Wielofunkcyjne, jest nieużytkowane to boisko. Dlaczego, dlatego, że są dziury w nim. Zagroża bezpieczeństwu dzieci. Mam zdjęcia. Nie jestem gołosłowna, bo mam zdjęcia, które zrobiłam, żeby pokazać państwu. Mało tego. Pokusiłam się, żeby też porozmawiać z dziećmi, które potwierdziły mi to. To nie jest mój wymysł. Nie mogą z tej infrastruktury korzystać, ponieważ tam są po prostu dziury. Nie da się grać w piłkę, nie da się w kosza. O koszu to już dawno zapomnieli dzieci, ponieważ tam nawet nie ma siatek. Bramki zagrożają bezpieczeństwu. Sama podchodziłam i sprawdzałam. Z jakiego powodu tak się dzieje, że Dobczyn szkoła, nie wspomnę o Nowym Kraszewie, o mieszkańcach, zostały zapomniane. Że na 6 000 000,00 zł zabrakło pieniędzy na to, żeby też zadbać o tych mieszkańców.”(...)

Radny pan Grzegorz Gałązka powiedział, że mieszkańcy Ostrówka z ulicy Leśnej też złożyli wniosek o budowę drogi, tak jak mieszkańcy z w Woli Raszowskiej.

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Najpierw tak informacyjnie, odnośnie projektów dróg. Jeżeli to ma być 5% inwestycji, przy 230 000,00zł, to budowa tych dróg będzie kosztowała naszą gminę 11 500 000,00zł. Ale to tylko tak informacyjnie. Ja tu, co jeszcze chciałem powiedzieć. Odnośnie zmian w budżecie. Ja boleję nad tym, że taka miejscowość, jak Dobczyn na rok 15 grudnia dokładnie 2016 roku głosowaliśmy budżet. Przeznaczaliśmy tam kwotę około 7 100 000,00zł. Dobczyn nie dostał żadnych inwestycji. Już nie będę wspominał o drogowych, bo takowe są. Ale nie dostał żadnej kwoty poza tym projektem, który mieliśmy już kilka lat. Druga sprawa. Przyglądam się poczynaniom pana Wójta od początku kadencji i tego nie ukrywam. I głównie przy poczynaniach budżetowych, które nas najbardziej interesują, jako Radnych. Jeden budżet, znaczy mamy i tutaj tego mi nie zarzuci żaden Radny, że mamy dwie inwestycje, które są priorytetowymi poza drogami. Jest to budowa kanalizacji, wcześniej oczyszczalni ścieków, albo zastanowienie się nad modernizacją, rozbudową już istniejącej. I budowa, rozbudowa szkoły w Dobczynie wraz z halą sportową. To od tego się nie ucieknie. Pytanie mam do pana Wójta. Przy takich kwotach budżetowych, jakie pan miał. Teraz już ta kwota w budżecie wynosi 12 745 000, 00zł. Dlaczego pan nie pochylił się nad i zastanowił nad rozbudową sieci kanalizacyjnej? Tą sieć kanalizacyjną mają dwie miejscowości, teraz będzie miała trzecia. Dlaczego pan nie idzie w tym kierunku, tylko te pieniądze, które tutaj rozdysponował, sam, przypomnę, nie ujął pan, nie pochylił się nad tym, nie zapytał nas, co wy chcecie Radni robić. Tylko sam i z kim. Ja bym jeszcze chciał poznać pytanie, z kim pan to robił i na czyje zlecenie, może tak.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Jeszcze nawiązując do tego, co powiedział pan Gałązka. Ja rozumiem, że państwo złożyli, że mieszkańcy złożyli wniosek. Tylko przykro jest, że wniosek państwa, pana mieszkańców został ujęty, a pan Wójt pominął moich mieszkańców. Bo można było zrobić tak, że część ulic z Pana miejscowości, część ulic w Nowym Kraszewie i część ulic z moich miejscowości, w mojej miejscowości. I wtedy mielibyśmy proszę państwa, tak zwany, zrównoważony rozwój. Bez krytyki tego, co robi pan Wójt. Bo to, co robi to oczywiście, że zmierza nie w tym kierunku, co trzeba. Bo mieszkańców ma w całej gminie, a on ich nie widzi. A złożyć wniosek, no proszę, i co pan powie, że złożony wniosek, a nieuznany?”

Radny pan Grzegorz Gałązka powiedział, że życie.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Brzydko pan odpowiada, to panu powiem. Bo dla mnie, to

nie jest pan Radnym gminy, jeżeli pan odpowiada w taki sposób. Tu nie chodzi o układy proszę pana. My tu jesteśmy Radnymi, dobrze powiedziała Pani Emilia, całej gminy. Teraz, jeżeli chodzi o kwotę, która proszę państwa od czterech lat sobie krąży po budżecie. Czyli tak. Wyrzucają się pod koniec roku, potem ją się wrzuca, potem wyrzuca, potem wrzuca. I pan Wójt potem pokazuje, Wola Rasztowska to ma. Mamy 30 000,00zł, które od 2014 roku czwarty raz są zabierane, wrzucane, dawane, i zabierane. Ale tamtych w ogóle nie ma. I dlatego, na chwilę obecną. Ja wnioskuję o to, żeby może, żebyśmy mieli proszę państwa 10 minut przerwy, bo ja myślę, że każdy przedyskutował to. Żeby pan Wójt zasiadł z nami tutaj jeszcze raz. Z wszystkimi Radnymi, którzy tu są. Wziął pod uwagę te zgłoszone na dzisiejszej tutaj sesji uwagi. Bo zgłosiliśmy je w imieniu tych mieszkańców, gdzie mieszkamy, ale też tych wszystkich, których reprezentujemy. I żeby pomyślał, że to nie tak, bo rozwalimy ten budżet. Nic z niego nie zrobimy, a w następnych budżetach, wiecie, co będziemy musieli głosować? Wykonanie dróg w Ostrówku. I tak będziemy kręcić się przy tym Ostrówku i nie przejdziemy nigdzie dalej. Nie mam nic przeciwko tej miejscowości. I zawsze to mówię, że nie będę miała nic. Tylko dzielmy w taki sposób, żeby inne miejscowości też były zadbane. A wniosek złożyłam, żeby zrobić przerwę i przedyskutować z panem Wójtem to, co zostało przygotowane bardzo nieprofesjonalnie i z pominięciem Radnych.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Głos przeciwny. Ja jestem przeciwna organizowaniu kolejnej przerwy i przelewaniu pustego w próżne. Wnoszę panie Przewodniczący o to, żeby pan Wójt udzielił odpowiedzi na te pytania. Na te, które uznaje, że chce odpowiedzieć. Jeżeli ktoś ma wnoszą też o zamknięcie tej części dyskusji i o to, żeby. Jeżeli ktoś chce składać wnioski do budżetu, żeby je złożył, żebyśmy przegłosowali resztę. Myśmy dyskutowali już na posiedzeniach komisji i ja słyszę to w tej chwili trzeci raz, część wypowiedzi. To jest mój wniosek i to jest głos przeciwny w stosunku do ogłaszania przerwy.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Ja wczoraj na komisji widziałem pana Wójta, wspominałem też o tych projektach. Nie odnoszę się, do których miejscowości one się tyczą w szczególności. To jest dla mnie jakby poboczna sprawa. To było już tu wspomniane przez niektórych dyskutantów ta kwestia.(...) Pani Doroto, nic nie mam do Ostrówka. Chciałem tylko powiedzieć, proszę nie przeszkadzać. Chciałem powiedzieć taką sytuację, że to już padły dopiero te słowa w niektórych przypadkach. My nie mamy jeszcze wszystkich wykonanych inwestycji z projektów, które powstały w poprzedniej kadencji, a może i wcześniej. Pierwsza rzecz, tak mi się wydaje przynajmniej. Te projekty, one niektóre powstały, niektóre nie powstały. Niektóre gdzieś były, zaginęły, nie ma ich. Ale pewne zobowiązania żeśmy przyjęli, zresztą wspomniała też pani Emilia o drodze Leśnej. Ona o tym mówi od prawie trzech lat. Poprzednia radna mówiła cztery lata. Projekt, niby tam, to już projekcie nie będę opowiadał. O co mi chodzi. Na 21 zadań inwestycyjnych jak policzyłem, dziesięć tyczy się projektów dokumentacji kosztorysowej. Tu wspomniane zostało, że jakbyśmy poszli w realizację tego, to jest tam pewnie kilkadziesiąt milionów. Powiem tak. Jeżeli to przyjmujemy, to będziemy te projekty robić zapewne w tym roku i w przyszłym. Część się skończy, nie skończy, będą niewygasające i tak dalej. Zakładam, że skończymy w przyszłym roku te projekty, wszystkie. No, można przyjąć, że nie w tym. Zgodnie z pozwoleniami na budowę, będziemy mieć trzy lata na wykonanie. Jeżeli nie, będziemy musieli aktualizować, bądź zaczynać. My, pamiętam jak myśmy na początku tej kadencji wykonywali ekwilibry, tzn., no nie my, Urząd. Dokonywał wręcz ekwilibrystycznych za, działań, żeby przedłużyć już tamte, co tu się kończyły, bądź się

już skończyły. Idziemy w tym samym kierunku. Nie chodzi mi o to, czy to w tej miejscowości, czy w innej. Uważam, że w świetle tych pieniędzy, które są tu przeznaczone, w świetle tych potrzeb nawet, że może się kończą pewne projekty, trzeba coś nowego robić. Za dużo tych projektów jest. Nie mówię, w których miejscowościach, nie mówię, które są projekty. Za dużo ich jest i zagrożenie jest takie, że będziemy mieli problemy. To znaczy gmina, może niekoniecznie my, z ich realizacją w ciągu powiedzmy trzech lat, zgodnie z pozwoleniami. Od momentu sprojektowania, czyli w latach 2019-2022/2021. To są dziesiątki milionów. Tak jeszcze przy okazji powiem, jak to się ma do tego, żeśmy przyjmowali studium te 10 000 000,00zł z zadań inwestycyjnych. To się nie ma. Bo tutaj z tych projektów wynikają dużo większe kwoty już. Już ze szkołą nawet licząc, to, 30 000 000,00zł? Gdzie my te pieniądze będziemy mieli? Nawet z dotacjami, które być może uzyskamy. Zapewne tak będzie, będzie to niezmiernie trudne. I moje taki jest wniosek, że może by się należało zastanowić nad tym, żeby niektóre, nie mówię gdzie, które i jakie, może niektóre projekty ewentualnie jeszcze się z nimi wstrzymać, bo nie są aż tak potrzebne. No, możemy zawsze je w przyszłym roku przyjąć, może innej. Te, co są istotne dla infrastruktury, no to zrobimy. Co jest dla mieszkańców szczególnie istotne, a niektóre, wydaje mi się, mogłyby jeszcze poczekać. Dlatego, że my mamy jeszcze dużo innych zadań wynikających z poprzednich, z tego, co najmniej wodociąg. Robimy jeszcze poprzednie, ulica Radiowa, ulica Leśna, a tu są kolejne. Więc to, rozmach tego naprawdę jest duży. I tylko pytanie, czy to jest nie za duży ten rozmach, jeżeli chodzi o tą ilość tych projektów. Bo to będą naprawdę spore kwoty. I chyba, że chcemy to przyjąć, znów położyć na półki. I będziemy później, kwestia, będziemy decydowali tak. Czas będzie biegł, będziemy to robili, a co z poprzednimi jeszcze, które jeszcze są do wykonania. Także prosiłbym ewentualnie pod rozwagę, żeby może niektóre zadania inwestycyjne w postaci dokumentacji priorytetowo-kosztorysowej, na razie się z nimi wstrzymać. Nie wiem, z jednym, z dwoma, z trzema. Nie mówię gdzie, co i jak. Dziękuję bardzo.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Chciałem panie Przewodniczący tylko uzupełnić to, co kolega powiedział Radny. I chciałbym zwrócić na jedno uwagę, bardzo ważną. Wszystkie te inwestycje będą realizowane w oparciu o ustawę o zamówieniach publicznych. Ustawa o zamówieniach publicznych narzuca nam pewne terminy. I jeśli wykonamy projekt, to mamy. Nie możemy jak wykonamy projekt, to mamy pół roku, bo dokumentacja będzie razem, kosztorysowa będzie zrobiona razem z projektem. Bo sobie nie wyobrażam inaczej. Czyli dokumentacja kosztorysowa nie może być zrobiona, dłużej być i ani wcześniej tego, niż pół roku przed, co najmniej pół roku przed inwestycją. Czyli nie jest to trzy lata. Tylko wykonaliśmy projekt, powinniśmy zaraz starać się ogłaszać przetarg i bo będzie projekt. Bo nam się, bo inaczej będziemy musieli później. Możemy to robić i później. Tylko musimy się sobie zdać sprawę z tego, że będziemy musieli aktualizować kosztorysy. To są dodatkowe pieniądze. Przeżyliśmy to już raz, znaczy była, gmina to przeżyła. Bo ja tego nie przeżyłem, gmina przeżyła. Ale konsekwencją jest to, żeśmy nie rozliczyli. Bo mamy te projekty, które zostały wykonane i zostały wyrzucone do kosza. Po co te pieniądze wrzucać z powrotem do kosza. Wydać te pieniądze tak, żeby każdy, każda wieś, każde sołectwo, każda miejscowość dostała coś. Mamy pieniądze, nadmiar pieniędzy powoduje, że popełniamy błędy. Przeinwestujemy. I właśnie teraz mamy zagrożenie takiego przeinwestowania.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Dlatego też, właśnie w tym kontekście. Jeżeli już mamy zostawić drogi. Ja wymienię miejscowość, bo ja nie będę tak delikatna. Jeżeli mamy zostawić

jakieś drogi w Ostrówku, to proszę państwa, tę ulicę Leśną, o której mówił pan Górecki. Bo ludzie złożyli tam podanie, i tę ulicę, a Pan Gałązka, przepraszam. I ulicę Słoneczną, bo o tej ulicy pisali mieszkańcy właśnie w tym dokumencie. Ją chcieli mieć i mamy wtedy ich głos. Natomiast powinniśmy resztę ulic, Leśną właśnie tutaj w Nowym Kraszewie zrobić. I ja powiem tak. Ja, my bylibyśmy w stanie naszym mieszkańcom wytłumaczyć, dlaczego nie znajdzie się ta ulica Kwiatowa, o którą wnioskowali również podaniem z podpisami. Pod warunkiem, że pan Wójt, zamiast właśnie tych kosztów związanych z tymi ulicami, zamieni nam na projekt, ale budowy oczyszczalni ścieków. Ze wskazaniem, w której miejscowości. Bo proszę państwa, od tego nie uciekniemy. Bo panu Wójtowi zostało w sumie dwa lata. I ja tutaj właśnie wiem. Ja do tego nawiązuję tylko ty Piotrze, nie dałeś tego, tej możliwości, żeby Radni mogli to przedyskutować. Bo wrzucając kolejne projekty do szuflady, ale jednocześnie mamy obowiązek zająć się. Bo jest i dyrektywa europejska, my od tego panie Wójcie nie uciekniemy, bo za chwilę pana sprawdzą. I pan nie powie, że Wola Rasztowska to ma kanalizację, bo do kanalizacji jest podłączone osiedle i szkoła. Tylko będą wymogi, żeby pan wskazał jak wygląda sytuacja z oczyszczalnią ścieków i w jakich miejscowościach brakuje. Ja wiem, że opracowuje się dokument. I dlatego po, jest szansa na to, żeby zabezpieczyć środki już na to, żeby tą, projekt budowy kanalizacji przygotować z podłączeniem oczywiście iluś miejscowości. A tak, wyrzucimy pieniądze na projekty, bo je musimy wyrzucić. Do realizacji dojdzie kilka dróg i to wcale niekoniecznie te, gdzie mieszkańcy oczekują. Bo państwo wiedzą. Tu złożyli, owszem, trzeba to wykonać. A tamte projekty, które właśnie do chwili obecnej leżą bez realizacji, będą dalej leżały. No mówię, ja wnioskuję o te 10 minut, bo to ochłodzi nasze emocje. A jednocześnie będzie można przemyśleć, co zrobić, żeby w taki sposób nie trwonić tak wielkiej kwoty, która będzie trudna do zrealizowania. Bo, a potrzeby nie znikną.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda powiedział, że pan Wójt przedstawił 24 propozycje zwiększenia wydatków do zmian w budżecie można powiedzieć z nadwyżki budżetowej. Wysłuchując teraz uwagi i wnioski Radnych czy pan uważa to za twarde, czy to, co Radni składają jest pan w stanie zaproponować zmiany w tych wydatkach?

Wójt pan Rafał Mathiak: „Proszę państwa jakby dyskusja i sam poziom dyskusji jakoś mnie nie dziwi, przywykłem do tego. Cokolwiek bym robił i tak będzie źle. Druga sprawa, że im więcej mamy środków, tym ta dyskusja jest bardziej burzliwa. Powiem z głowy. Jak zostałem Wójtem na 2015 rok, mieliśmy ok. 4 000 000,00zł na inwestycje. W tej chwili mamy blisko 13 000 000,00zł. I liczba tych inwestycji w tej chwili jest bardzo duża. I państwo patrzycie na to, co w tej chwili proponuję wprowadzać do budżetu. Proponuję spojrzeć zarówno wstecz. Proponuję spojrzeć na budżet i te zapisy w budżecie, które już są w budżecie. I może zebrać to wszystko razem. Państwo patrzycie przez pryzmat swojego podwórka, swojej ulicy. Ja patrzę na całą gminę. I nie patrzę przez pryzmat wyborczy. Bo jakbym chciał patrzeć pod kątem wyborczym, to bym każdemu dał to, co sobie każdy tam wymyślił. Natomiast, proszę państwa wchodzimy w projekty, których efekty będą widoczne za parę lat. Ja nie myślę o tej kadencji, o następnej. Ja myślę o rozwoju gminy. O stworzeniu pełnego układu komunikacyjnego na terenie gminy. I ja, możecie państwo krzyczeć, pisać pisma i tak dalej. Ja, może tak powiem. Mam ten komfort, że patrzę na to wszystko chłodnym okiem i patrzę naprawdę na realne potrzeby i naszych możliwości. I to, że będziecie państwo krzyczeć, pisać kolejne pisma, to problem się nie rozwiąże. Tak jak tłumaczyłem na komisjach. Proszę państwa, w tej chwili, zakładam, że droga do Tłuszcza jak państwo tutaj zauważycie, jest szansa, że ją w tym roku

zrealizujemy przynajmniej w jakiejś części. I kończą nam się projekty drogowe. Kończymy, ja nie wiem czy, państwo nie pamiętacie, co mamy w budżecie. Budujemy kanalizację w Sitkach, zwodociągowaliśmy całą gminę. Pozyskaliśmy na to środki finansowe. Termomodernizujemy obiekty użyteczności publicznej. Termomodernizujemy szkołę w Ostrówku, dlaczego? Bo to była jedyna, ostatnia szkoła niezmodernizowana. Szkoła w Dobczynie szczęśliwie parę lat temu była zmodernizowana. I wszystkie szkoły są zmodernizowane. Ostrówek, z racji tego, że jest największy, nigdy nie został wcześniej zmodernizowany. Udało się pozyskać prawie 2 000 000,00zł czy tam, no milion, półtorej miliona złotych na termomodernizację, na wodociągi też udało się pozyskać i na kanalizację 2 000 000,00zł. I to, co proponuję w budżecie, tak jak mówiłem też na komisjach. Do tego dokładając to, co już robimy, czyli Długą w Michałowie oraz Radiową w Woli Rasztowskiej oraz drogę między Krzywicą a Dobczynem. Ogarniamy, tak powiem, w cudzysłowie, cały najważniejszy układ komunikacyjny gminy. Pozostaną do realizacji drogi dojazdowe, lokalne, których jest całe mnóstwo. Państwo często tu wymieniacie Ostrówek. W Ostrówku takich Kwiatowych, w cudzysłowie, to jest ile, trzydzieści? Lekko licząc. I jeszcze raz powtórzę to, co mówiłem na komisjach. Zbierzcie się państwo i ustalcie, uchwalcie gminny Program Budowy Dróg Lokalnych. Na razie nie ruszając tego, co to tutaj zaproponowałem. Ustalcie Państwo, które teraz te takie drogi dojazdowe, lokalne, będziemy po kolei realizować. Bo dlaczego Kwiatową w Woli Rasztowskiej a nie na przykład ulicę Folwark w Starym Kraszewie. Dlaczego Leśną w Nowym Kraszewie, a nie Osiedle Młodych w Dobczynie. No, może państwo się zbierzecie i ustalicie te priorytety. Ja proponuję państwu, żebyśmy zajęli się na razie układem, takim tym szkieletem komunikacyjnym gminy. I naprawdę, to nie jest tak, że te drogi są nieprzejezdne. Te drogi są wysypane albo gruzem, albo destruktem, są suche. I naprawdę, to nie jest jakiś problem przejechanie 200, 300 metrów do najbliższego asfaltu. Jak państwo się dobrze tak zastanowicie, to oprócz Ostrówka, znowu Ostrówek to naprawdę niewiele jest miejsc na terenie gminy, gdzie jest dalej do asfaltu niż 200, 300 metrów. (...) Niewiele jest takich miejsc. Teraz tak. Jeśli chodzi o projekty. W tej chwili, gotowych projektów do realizacji mamy, no Krusze, tak, droga do Tłuszcza. I jeszcze jeden mamy gotowy projekt. Ale może nie będę mówił, bo znowu będę drażnił. Mamy gotowy projekt na realizację, na budowę bieżni przy szkole w Ostrówku. (...) Ale on sobie leży w szufladzie na razie. I nie mamy żadnych innych projektów. Państwo tego nie widzicie nie zdajecie sobie sprawy, ile zajmuje czasu zaprojektowanie uzyskania pozwolenia na budowę. Średni czas realizacji dokumentacji, czy stworzenia dokumentacji, to jest do roku do dwóch tj. minimum. I jak mamy mówić o realizacji inwestycji drogowych, to musimy w którymś momencie powiedzieć, dobrze, róbmy dokumentację. Przeznaczamy milion złotych na budowę chodnika w Pasku i w Dobczynie. No, potężna inwestycja, który będzie służył też dla Dobczyna.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Ale on jest w złym miejscu.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Ale, bo to już nie pana okręg, to już pana nie interesuje, tak. Tak jak mówiłem sitki w tym roku kanalizujemy i natomiast to, co jest jeszcze realne do zrobienia, i pod czym mogę się podpisać, to jest realizacja kanalizacji w Lipce.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A nie Ostrówka?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Natomiast i rozbudowa oczyszczalni, czy tam modernizacja oczyszczalni w Woli Rasztowskiej. Natomiast, co z pozostałymi miejscowościami. To ja nie jestem na tyle mądry, żeby odpowiedzialnie stwierdzić, w którym kierunku rozwijać

kanalizację i w jaki sposób. Po to proponuję państwu, żebyśmy przeznaczili środki na zamówienie analizy. Gdzie fachowcy nam to przeanalizują, wyliczą, zaproponują warianty. I zobaczycie państwo, jakie są możliwości budowy kanalizacji. Biorąc pod uwagę czas tworzenia dokumentacji, od roku do dwóch a nawet trzech. Oraz to, że pewne projekty mogą powstawać wcześniej, jak nie ma problemów własnościowych oraz, a niektóre dłużej. I biorąc pod uwagę, że każda dokumentacja jest ważna około trzech lat, oraz że są sposoby na przedłużanie ważności tej dokumentacji. To nie widzę w tej chwili jakiegoś większego zagrożenia, że tych dokumentacji, tej dokumentacji nie uda się zrealizować. To, że pewne dokumentacje straciły ważność w poprzedniej kadencji, to jest już mówiąc otwarcie, wina pracowników, którzy nie wykonali pewnych działań, żeby w pewien sposób rozpocząć inwestycje. Natomiast, tutaj do pana Rasińskiego mówił pan, że kosztorys inwestorski jest ważny 6 miesięcy. Tak, zgadza się. Tylko my mamy program do kosztorysowania i przed każdym przetargiem pracownik aktualizuje ten kosztorys. Więc to też nie jest zagrożenie. Proszę państwa, to zawsze będzie pieniędzy za mało. Ja się cieszę, że tych środków na inwestycje jest coraz więcej. Sytuacja jest coraz lepsza. Naprawdę sporo inwestujemy. Jak ja teraz patrzę na budżet i na obciążenie referatu inwestycji, to ja drżę o to, żeby panowie z referatu inwestycji no, nie powiedzieli w którymś momencie dość. Że po prostu już więcej nie są w stanie zrealizować. Natomiast, zawsze będzie tych inwestycji za mało. Jeśli państwo macie inne propozycje, to proszę zaproponować no, inaczej rozdzielić budżet. Natomiast jeszcze do takiej kwestii, że gdzieś tam siatka jest urwana. No, na litość Boską, no to jest, od tego jest no, dyrektor szkoły, który odpowiada za obiekt i za teren przyszkolny. I to nie jest jakiś większy problem. I tak jak mówię zachęcam państwa do stworzenia takiego Gminnego Programu Budowy Dróg Lokalnych, dojazdowych. Wybierzcie państwo te odcinki, które według państwa są w pierwszej kolejności do realizacji i będziemy je realizować. W zeszłym roku sporo dróg zostało utwardzonych destruktem, i one się sprawdzają. Teraz po wiosennym wyrównaniu, naprawdę dobrze te drogi wyglądają. Rzeczywiście przez parę ostatnich miesięcy, kiedy była pogoda deszczowa no, drogi były fatalne. To, jakby nie było na to sposobu. Natomiast naprawdę jest, jeszcze jest kilka takich odcinków, które przy środkach gminnych oraz funduszu sołeckiego, je doprowadzimy do takiego stanu, że będą to dobre drogi gruntowe. Tak się stało, tu akurat pani Kamińska podnosiła ten temat. Całe Osiedle Młodych jest wysypane destruktem. Zarówno Leśna, o której Pani mówi. Zarówno ulica Polna została wysypana destruktem i nie tylko z funduszu sołeckiego, bo również ze środków gminnych. I wiele dróg na terenie gminy zostało poprawionych. Natomiast, padło też pytanie, jak, kto za tym stoi. No ja za tym stoję, ja to poukładałem, ja to państwu proponuję. Natomiast do państwa należy decyzja, czy w tym kierunku idziemy. Natomiast, jak pani pyta, dlaczego nie robię spotkania, czy tam pan Zakrzewski się pytał, nie robię spotkania. Nie widzę większego sensu. Spotykałem się kilkukrotnie z państwem w takich aspektach i każdorazowo kończyło się ogromną kłótnią i do niczego to nie doprowadzało. Wolę rozmawiać z indywidualnie z poszczególnymi Radnymi. Także tak, to jest mój wytwór i do państwa należy decyzja.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie, panie Przewodniczący. Panie Wójcie, tak ad vocem troszeczkę powiem panu tak. No, dziękujemy, że pan nas zaprasza do, teraz do opracowania planu, ale wie pan no to jest troszeczkę po wczas. Ponieważ pieniądze z nadwyżki poszły i wtedy, czym będziemy rządzić. Możemy sobie program ustalać i wie pan i to właściwie jest. Właściwie pójdzie znowu do szuflady. Wie pan, no jak będą jakieś wolne środki, może się

kiedyś tam zrealizuje. Ale chciałbym teraz jeszcze odnieść się do tych projektów. Pan powiedział, że pan ma dwa projekty, no tam jeszcze może by się coś znalazło. No, są jeszcze inne projekt. Na przykład jest ulica Radiowa ma projekt. Jak nie ma. No przecież cały czas wojna się toczy w były oświadczenia, podczas tego, że jest gotowa dokumentacja. Nawet sam widziałem takie oświadczenie, jak była sprawa w Prokuraturze, czy gdzieś, że gmina składała oświadczenie, że posiada dokumentację. No, coś jest nie tak, prawda. Następnie mamy projekt na szkołę w Woli Rasztowskiej w znaczy na park w Woli Rasztowskiej. Oczywiście zgłosiliśmy go teraz w ramach programu. Ale wie pan, ten program to jest na razie program, prawda. Jest wiele innych projektów. Natomiast główną wadą tego wszystkiego, co pan mówił jest to, że oczywiście, można projekty aktualizować, inne rzeczy robić. Tylko proszę mieć na uwadze to, że my zamrażamy pieniądze. Pieniądz zamrożony, jest to pieniądz po prostu, dewaluuje się. Bo jeśli pan mówił, że pan wyda na projekty pieniądze, pieniądze na projekty, przepraszam. To, a później sobie można to aktualizować, bo mamy program do kosztorysowania, okej. W porządku, tylko, że te pieniądze są zamrożone, a w tym czasie można było coś zrobić. Tu o to chodzi.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Ale co zrobić, jeśli nie ma projektu?”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „No, ale to róbmy realnie te projekty. Takie projekty, żeby można było. Jak mamy te wydać, załóżmy te pieniądze, z głową róbmy projekty. Tyle ile jesteśmy w stanie wyrobić. Bo tak, jak mówiliśmy, no wie pan. No, nie mamy dzisiaj, czy ma pan na przykład dzisiaj pełną wiedzę na ten temat, ile te zadania inwestycyjne będą pana kosztowały? Nie ma pan takiej wiedzy. Ja tylko mogę powiedzieć na wskaźnikach. Średnio taki wskaźnik jest w granicach, jeśli przy nieskomplikowanych obiektach, może być 3%, przy bardziej skomplikowanych 6%. Tak mniej więcej to się kształtuje. I każdy projektant, który dokonuje, wykonuje projekt, on sobie w oparciu o te wskaźniki. Zresztą ustawa narzuca, pokazuje, jakie są te wskaźniki. W ustawie jest to wyraźnie zapisane, w rozporządzeniu do ustawy, przepraszam. Także wiemy ile to może nas kosztować. Natomiast dzisiaj nie wiemy, z czym się zderzamy. Ale wydanie pieniędzy tyle na tak szeroką nawą iść z tymi projektami inwestycyjnymi. Zróbmy dwa, trzy projekty, ale dokończmy je do końca. A nie wrzucmy do szuflady, żeby one leżały. To tylko tyle.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ja w aspekcie właśnie tym, i odnosząc się do tego, co pan wójt powiedział. Panie Wójcie, jeżeli ma pan ulicę Leśną w Nowym Kraszewie, jako taką, która, no naprawdę wymaga pana interwencji, chodzi tu o finansową. Ja w mojej miejscowości nie mam napisane, że to ma być asfalt. Napisali mieszkańcy tak. „Według nas, mieszkańców, najlepszym rozwiązaniem byłoby położenie asfaltu, ewentualnie wyrównanie i utwardzenie drogi materiałem trwałym i niepyłącym, a nie jak do tej pory, kruszywem.” Ma pan takie zadania, które nie wymagają opracowania projektu, natomiast rozwiążą sytuację mieszkańcom. I dobrze tu powiedział Radny Rasiński, że zamrożenie pieniędzy, bo to pan robi, spowoduje to, że pan nie zaspokoi tych potrzeb. Takich, które są konieczne w chwili już, natychmiast. Natomiast, żeby jeszcze uprzedzić, bo pan potem przyjedzie na zebranie i powie, że Radni z Woli Rasztowskiej za czymś nie głosowali. My nie możemy tego, co pan przygotował, głosować. Bo tu nie ma naszych mieszkańców i tylko wskażę panu, na co. Te 30 000,00zł, które pan daje piąty czy czwarty raz, to już to było. To my nie musimy nad tym głosować. Natomiast to, co pan zwiększa, rozbudowę wodociągu. Pytałam, czy pieniądze, które zabieracie w Woli Rasztowskiej na wodociąg na pewno nie będą konieczne. Usłyszałam zapewnienie od państwa

obydwójga i od pani Skarbnik i od pana Wójta, że nie tych pieniędzy wystarczy. Była taka sytuacja, prawda. Na jednej z sesji. Ja pytałam, że zmniejszamy pieniądze na wodociąg w Woli Rasztowskiej. Nie mam dzisiaj obowiązku głosować za tym, że dzisiaj to zwiększacie. Bo doprowadziliście państwo do tego sami czy z decyzjami poprzednimi. A teraz będziemy to naprawiać. Ale biorąc pod uwagę to, że ma pan możliwość jeszcze dzisiaj zadziałać na rzecz mieszkańców, w dalszym ciągu wnioskuję, żeby zrobić tę przerwę. I żeby pan omówił z panią Skarbnik, w jaki sposób przełożyć pieniądze z tych ulic. Nie kwestionuję Słonecznej, bo o nią mieszkańcy Ostrówka pisali w tych swoich i Leśnej, właśnie tutaj. Dlatego że, było złożone podanie od mieszkańców z Ostrówka. I ja tych ulic nie kwestionuję. Natomiast tak zwane wymyślanie na siłę i Pana wizja, że, która będzie polegała na tym, że zamrozi pan pieniądze tylko, dlatego że, pan pokaże Ostrówkowi, a tyle wam ulic zaprojektowałem. Pomijając inne miejscowości, nie będzie dobrym rozwiązaniem. Proszę mieć to na uwadze. Ma pan w dalszym ciągu możliwość uszanowania nas Radnych i naszych głosów. Uszanowania mieszkańców tej gminy i ich potrzeb. I poprawienia tego, co pan przygotował. Pan mówi, że Radni się mogą zbierać. My nie mamy możliwości nie dyskutować podniesionymi głosami z panem, jak pan mówił na spotkaniu. Bo pan przychodzi z kartką na spotkanie. To, co to jest za nasz głos, pana kartka. Na spotkanie, w której mamy ocenić nadwyżkę. Pan mówi, że pan uzyskał takie duże pieniądze. Ale to są pieniądze z poprzednich lat. To są pieniądze jeszcze z tamtej kadencji, przynajmniej tak nas poinformowała pani Skarbnik. Także nie ma się, czym chwalić. Tu nie chodzi o chwalenie się. Chodzi o to, jak pomóc mieszkańcom w sposób taki, który nie zagrozi finansom gminy. A jednocześnie zaspokoi jej potrzeby. Bo mówię to nie jest działanie pana takie, że pan widzi mieszkańców. Pan nie widzi mieszkańców pan sobie gdzieś wymyślił coś nie wiem, kto panu w tym pomagał, ja nie chcę nawet myśleć o tym. O realnych potrzebach mieszkańców Ostrówka wiem z dwóch dokumentów. Złożonego podania i z tego, co przegłosowali przy programie rewitalizacji. Natomiast ja nie widziałam innych potrzeb. Znaczący, jeżeli chodzi o potrzeby drogowe, mieszkańców z tych dokumentów. I jeżeli chodzi o moich mieszkańców, mam realny dokument. O mieszkańców Nowego Kraszewa jest kolejny realny dokument, czyli to, co zgłasza pani Kamińska. Także proszę 10 minut przerwy, przygotujmy to porządnie.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Ja w dalszym ciągu nie otrzymałam informacji, znaczy odpowiedzi właściwie na swoje pytanie. Bo chciałam, które zadałam panu Wójtowi. Bo chciałam usłyszeć, jaką pan Wójt ma propozycję rozwiązania problemu właśnie potrzeb, które od wielu lat, z którymi od wielu lat zmagają się mieszkańcy Nowego Kraszewa w zakresie dróg, Polnej i Leśnej. I takiej nie usłyszałam odpowiedzi, to po pierwsze. Po drugie, owszem, oczywiście jestem za stworzeniem Programu Naprawy Dróg Lokalnych, czy jak to inaczej pan Wójt ujął. Natomiast zastanawiam się nad sensem tworzenia takiego programu. Bo co z tego, że my stworzymy sobie program naprawy dróg lokalnych. I nawet w tym programie znajdzie się Radiowa, znajdzie się Kwiatowa, znajdą się drogi z Nowego Kraszewa czy z Dobczyna. Jak za chwilę się okaże, że trzeba realizować drogi tak, dla których jest dokumentacja stworzona, tak. Czyli jest, najpierw wydajemy pieniądze na dokumentację projektową dla dróg, które są, wszyscy mamy w projekcie uchwały budżetowej te drogi. A później będzie trzeba je zrealizować, bo będzie argument taki, że jest dokumentacja a nie można ich zostawić w szufladzie. Trzeba te drogi zrealizować. Więc zastanawiam się. Te drogi lokalne, które tak jak usłyszałam nie są przejezdne tak i kolejność, to one się i tak nigdy nie doczekają inwestycji.

Więc, to jest takie stworzenie programu tak naprawdę też do szuflady. To druga sprawa. Trzecia sprawa. Owszem, droga Leśna, Osiedle Młodych, Polna, zostały wysypane destruktem. Tylko nie o to nam chodzi. Bo ten destruk jest wysypywany od lat i dobrze o tym wiemy jak to wygląda. Jest wysypywany, jest korytowana nawierzchnia, jezdnia. Jest wysypywany destruk, czy tam kruszywo wątpliwej, jakości i za chwilę robią się kolejne doły. Dla mnie to jest po prostu wyrzucanie w tym momencie pieniędzy w błoto. Owszem można robić, modernizować drogi w ten sposób, ale drogi nie wiem no, które są po prostu mało uczęszczane w taki sposób. Natomiast, jeśli mieszka przy tych drogach spora liczba mieszkańców, która korzysta z tych dróg, realnie, na co dzień, tak. Jeżdżąc do pracy, jeżdżąc do szkoły, no to siłą rzeczy, te drogi po prostu są niszczone. I one są ciągle naprawiane, bo są z takiego a nie innego materiału. I mi nie chodzi tu o dokumentację, tak jak, powtórzę po raz kolejny, o dokumentację skomplikowaną, kosztowną. O, bo tam nie wymaga żadnych kanalików, żadnych wpustów kanalizacji deszczowej i tak dalej. Chodzi mi o zrobienie nakładki asfaltowej. Takiej nawierzchni, która naprawdę dałaby bezpieczeństwo i przejezdność mieszkańcom na wiele lat. Po trzecie. Siatka przy boisku, o której wspominał pan Wójt, to było jeden z przykładów, który ja podałam. Mi konkretnie chodzi o nawierzchnię, o której powiedziałam. Wspominałam, że mam zdjęcia zrobione. Nawierzchnia na boisku wielofunkcyjnym, która jest po prostu dziurawa. Jeśli państwo chcą i jeśli dojdzie do tego, że będzie tutaj przerwa, to ja Państwu te zdjęcia chętnie pokażę. I to, co powiedziała pani Marcinkowska klika, kilkanaście minut temu. Nie uważam, że ta dyskusja jest absolutnie jałowa. I to nie jest przelewanie według mnie, z próżnego, z pustego w próżne. Bo ja chciałabym złożyć wniosek o wprowadzenie do projektu uchwały budżetowej, kolejnego, dwudziestego piątego zadania, 25 punktu, o nazwie: "Modernizacja boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej Dobczyn, wraz ze znajdującymi się tam urządzeniami sportowymi i ogrodzeniem w niezbędnym zakresie". Ja nie mówię o przebudowie tego boiska. Po prostu o modernizację tego, tej nawierzchni tak, aby nie było tam dziur. Tak, żeby dzieci mogły z tego skorzystać. I to też nie jest przelewanie z pustego w próżne, bo ja państwu wskażę, z jakich środków chciałabym, nie zabierając państwu inwestycji, żadnych, z tego projektu. Bo ja zdaję sobie z tego sprawę i po raz kolejny powtarzam. Wiem, że dla państwa są te inwestycje ważne. Natomiast chciałabym, żebyśmy również dla tych dzieci, dla tej młodzieży. Powtarzam, z trzech miejscowości tak naprawdę, też coś zrobili. No jest 6 000 000,00zł wprowadzonych do tego budżetu. Wnioskuje o 50 000,00zł na modernizację tego, żeby to boisko było bezpieczne i żeby dzieci mogły z tego korzystać. Bo w tym momencie i mówię to nie są gołe słowa, mam informację bezpośrednio. Dzieci nie mogą z tego korzystać. Jeśli państwo chcecie, podam dział, rozdział z budżetu, z których chciałabym te środki zabudżetować i znaleźć."

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Ja może się po kolei odniosę. Ja rozumiem, że panują emocje, ale dobrze by było słuchać tego, co inni mówią. Ja wyraźnie chciałam, żeby zamknąć dyskusję o wyższości Świąt Wielkiej Nocy nad Świątami Bożego Narodzenia. I przejść do konkretnych wniosków, jeżeli ktoś takie składa. I rozumiem, że o tym pani mówiła. Co do pani Jadwigi. Ja rozumiem pani Jadwigo, że pani tylko uwzględnia to, co wypisują, co mogą wpisać mieszkańcy, co złożyli podania mieszkańcy ewentualnie Radna z Nowego Kraszewa. Bo ja, jako Radna z Ostrówka i moje wnioski, są zupełnie nieistotnymi budżetami. Bo ja składałam o te ulice, a pani twierdzi, że nic takiego nie było.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „My składaliśmy też. Chodzi o to, że nie kilkanaście, nie

kilka a jedną.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Ale pani twierdziła, że tylko to jest, było złożone. Więc ja pani może te, ja tylko prostuję pani Jadwigo, ale nie będziemy w tej chwili. O tym możemy sobie podyskutować na posiedzeniu komisji. Ja w dalszym ciągu panie Przewodniczący wnoszę o to, żeby już przystąpić do ewentualnych propozycji wniosków, jeżeli mają Radni, żebyśmy je przegłosowali i zakończyli.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Proszę państwa, panie Wójcie. Odnosząc się do pana wystąpienia, komentarza tego, tych naszych wcześniejszych pytań, wniosków, sugestii. Zrobiło mi się w pewien sposób przykro, że pan powiedział, że patrzymy przez pryzmat swojego podwórka. Nie wiem na podstawie, jakiej pan, to tylko tak mówi, że ja przynajmniej w swojej wypowiedzi nie mówiłem o żadnym podwórku swoim. Chodziło mi o projekty ogólnie. Nawet nie chodzi mi o projekty drogowe. Bo tu są projekty różne, nie tylko drogowe. Więc tylko prosiłem o to, żeby się przyjrzyć tym projektom wszystkim, czy pytam, jak uzasadniałem. Czy jest zasadnym na ten dzisiejszy czas, na ten miesiąc, na ten rok, przyjmować tyle projektów w świetle potencjalnych wydatków, które nas czekają. Pan powiedział, że nie zdajemy sobie sprawy z procedury. Ja mówiłem, że projektowanie będzie trwało dwa lata, tak jak pan powiedział. Więc nie do końca wiem, o co tutaj chodzi. Kolejna sprawa, pozwolenie na budowę jest ważne chyba trzy lata. Też o tym mówiłem. Pan to powiedział. Więc proszę tak tutaj to, nie do końca tak szafować tymi słowami, że tutaj tylko pan myśli. Ja szanuję pana pracę, widzę tą pracę, tylko my też coś robimy. My też do czegoś jesteśmy. I chciałbym, żeby to też było zauważone. Że, no, tylko dajemy sugestie. Jeżeli chodzi o kolejny punkt uważam, że ten punkt w zależ, odnośnie ogólnie mówię, miejsc parkingowych, parkingów przy Szkole w Starym Kraszewie. Oczywiście jestem za tym, bo sam też o to wnioskowałem. Wnioskowała o to też pani Dyrektor, więc tutaj to się, dobrze, że się znalazło. Ale to jest już konkretna już inwestycja i bardzo dobrze. Tu też projekt był wykonany wcześniej. Mi chodzi, przynajmniej mi, i żebym tu, po dyskusji było słyhać też od państwa Radnych. Pytanie jest takie. Czy aż tyle projektów na ten czas w aż tyle projektów musimy wchodzić. Ja nie mówię o drogowych, ogólnie wszystkich. Uważam, że mimo wszystko będą z tego tytułu pewnego perturbacje w przyszłości i je realizując, mając na uwadze to, co jeszcze mamy do zrobienia z poprzedniego okresu. Ale to jest tylko taka sugestia i pan w swoim wystąpieniu tak to powiedział, nie do końca, że Radni tylko myślą o sobie, Radni są kłótlivi i tak dalej. Myślę, że tak do końca to nie jest. Bo też mam swoje zadanie jakieś przypisane i chcielibyśmy może trochę więcej w tym wszystkim partycypować. I żeby też naszego głosu więcej słuchano. Szanując pańską pracę, panie Wójcie. Dziękuję.”

Radny pan Andrzej Górecki: „Ja chciałem tylko poprzeć tutaj ten wniosek pani Radnej Kamińskiej, jeżeli chodzi o to boisko w szkole. Faktycznie ono jest już, no, wyeksploatowane. Biorąc pod uwagę, że ten projekt szkoły jest troszeczkę w tej chwili zawieszony w próżni i nie wiadomo do końca, kiedy to się rozstrzygnie. No, chociaż byśmy, jeżeli by się znalazły jakieś środki, to byśmy spróbowali to jakoś wykonać. Dziękuję.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Ja tu, znaczy Radnych tutaj pani Emilki i pana Andrzeja akurat nie było w kadencji, jak my budowaliśmy te boisko. Słuchajcie, ono było budowane prawdopodobnie w 2013 roku, czyli jakiś czas jest użytkowane. W międzyczasie zostało ono oświetlone. Od czasu, kiedy ono zostało oświetlone, tętniło życiem po zmroku. Czyli ludzie, znaczy, tam nie tylko dzieciaki z tego boiska korzystały, ale korzystali dorośli, którzy po pracy

chcieli po prostu się zrelaksować i na tym boisku sobie pograć. Dlaczego ono się zniszczyło? No wiadomo, taki przewał ludzi, dzieci i nieodpowiednie może, akurat było obuwie sportowe i ta nawierzchnia się zniszczyła. Tutaj pani Emilia ma na pewno dokumentację, ona pewnie zostanie nam tutaj pokazana. Ona odzwierciedli wam pełen obraz sytuacji. Tam teraz, powiem wam, jaka jest sytuacja teraz tego boiska. Na tym boisku od dwóch lat się nic nie dzieje, bo tam się nie da po prostu grać. To jest niemożliwe, żeby tam grać. Jest ono zdewastowane, tak jak to zostało naświetlone przez panią Emilię. Jeżeli państwo Radni mają takie życzenie, żeby. Głównie chodzi o te boisko, żeby ono zostało zmodernizowane, nam chodzi o dzieci. Jeżeli mają taką przyjemność i zgłaszają to bardzo wam dziękujemy. I tutaj mówię za w swoim imieniu jak i pana Andrzeja i pani Emilki, Emilii. Dziękuję bardzo.”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Proszę państwa o to, jakby temat jakiegoś remontu boiska wyszedł w poniedziałek na komisji. Jakoś wcześniej nigdy państwo o tym nic nie mówili, pani Dyrektor też mi nic nie zgłaszała. Mam propozycję taką. Do następnej sesji przygotuję państwu kosztorys naprawy tego boiska i zakresu naprawy. Zobaczymy w ogóle, o jakich środkach rozmawiamy. Jeśli to będą niewielkie środki, to zrobimy z bieżących środków na utrzymanie infrastruktury sportowej. Jeśli to będą większe, w postaci kilkudziesięciu tysięcy, to takie środki znajdę w najbliższych miesiącach w budżecie. I w sezonie wakacyjnym naprawimy te boisko. Więc przyjmuję to do wiadomości i zobowiązuję się na następną sesję państwu przedstawić kosztorys oraz zakres ewentualnych napraw. Także proszę o chwilę cierpliwości i na następnej sesji państwu odpowiem.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zapytał Radną panią Emilię Kamińską czy wycofuje swój wniosek po wypowiedzi Pana wójta?

Radna pani Emilia Kamińska: „Tak, bardzo dziękuję. A przy okazji, jeśli mam głos, mogę jeszcze? Bo chciałam zapytać taką rzecz. Bardzo dziękuję panie Wójcie za tą propozycję. Nie, tym razem nie Leśna. Chodzi mi o punkt 24 panie Wójcie 38 000,00zł na przeznaczenie na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej zagospodarowania skweru wraz z miejscami postojowymi w centrum miejscowości Klembów. Proszę mi powiedzieć, nie mam przeciwko, absolutnie tej inwestycji nic jestem absolutnie, za. Bo myślę, że wszystkim mieszkańcom będzie milej, jeśli koło naszego Kościoła i w głównej miejscowości naszej gminy będzie przyjemnie i ładnie. Zastanawiałabym się tylko nad jedną rzeczą. Bo rozumiem, że te 38 000,00zł to skądś się wzięło, czyli było na podstawie jakiegoś rozeznania rynku i tak dalej. Natomiast moja taka wolna sugestia może i też propozycja, ponieważ to dotyczy opracowania dokumentacji projektowej, która tak naprawdę dotyczy zagospodarowania pewnej przestrzeni, prawda. I zastanawiamy się nad takim rozwiązaniem. Bo jeśli już mamy robić dokumentację projektową i z pieniędzy, środków, przeznaczać jakieś kwoty, to może warto byłoby zastanowić się na przykład nad uruchomieniem takiej procedury w zamówieniach publicznych, która się nazywa Konkurs. Jest to artykuł 110 i 118 ustawy, która mówi o tym, że można po prostu wyłonić osobę fizyczną w takim konkursie a nie ogłaszać na stronie zapytania ofertowego. Gdzie z reguły przystępują oferenci z dużych firm, którzy naliczają sobie marżę, którzy mają sztab ludzi i no, każdy z nich musi i te stawki są po prostu wysokie. Natomiast, może nie z doświadczenia, ale z wiedzy, którą posiadam na ten moment wynika, że no ogłoszenia takiego konkursu jest korzystne. Dlatego, że w takim konkursie biorą udział osoby fizyczne prowadzące działalności gospodarcze. Nawet dla studentów tak, studiów Architektura krajobrazu. Właśnie w celu zagospodarowania tej przestrzeni miejskiej i być może wówczas okazałoby się, że tych

środków połowa wystarczy, tak, żeby zrobić koncepcje. Mało tego może nie doświadczeniem tak jak powiedziałam, ale z mam inne przykłady z innych miejscowości i z innych województw, gdzie naprawę takie konkursy, wśród nawet studentów, tak, Architektury krajobrazu są bardzo pożądane i korzystne dla gminy. Dlatego, że wtedy studenci, dla nich 10 000,00zł nawet czy 15 000,00zł to są bardzo duże środki. A to są młodzi ludzie, którzy są bardzo kreatywni i nie podchodzą do tego jakoś rutynowo. Nie przekopiują sobie z różnych projektów i gotowych pomysłów. Tylko to są osoby bardzo kreatywne i myślę, że tutaj gmina mogłaby na tym skorzystać i też w zakresie jakichś koncepcji zagospodarowania tego skweru. Ale też poniekąd pod kątem mniejszych kwot przeznaczonych na taką koncepcję zagospodarowania przestrzennego. To tak, nie wiem czy pan Wójt mnie w ogóle słuchał, więc. Tak, to myślę, że to taka sugestia moja, żeby może to po prostu przemyśleć. Tutaj mamy akurat doczynienia z zagospodarowaniem przestrzennym, z architekturą, więc to akurat tutaj moglibyśmy właśnie w tym trybie to zrobić. Bardzo dziękuję.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że słuchał cały czas, tylko chciał się w czymś upewnić. Ale już jest pewny, że o tym mówił na poprzedniej sesji. Że ogłaszamy konkurs architektoniczny na opracowanie koncepcji.”

Radna pani Emilia Kamińska: „To, przepraszam, mi to umknęło. Ja to akurat chciałam z tego zadania wygospodarować środki na modernizację boiska. I tak na dzisiaj przyszedł mi taki pomysł, żeby po prostu tych środków całych nie zabierać. A przedstawić też panu propozycję i pomysł, że można byłoby ten skwer, dokumentację zrobić za mniejsze pieniądze. Dlatego przyszedł mi do głowy taki pomysł, żeby panu to przedstawić.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że 30 marca został ogłoszony konkurs architektoniczny "Urbanistyczna koncepcja zagospodarowania terenu położonego przy urzędzie gminy”, czyli chodzi tutaj ten teren wraz z koncepcją funkcjonalną. Do dzisiaj właśnie był termin nadsyłania ofert. Wpłynęły trzy oferty i w najbliższych dniach zostanie wybrana koncepcja, która nie jest jeszcze projektem oraz dokumentacją techniczną. Nagrodą za pierwsze miejsce, jest kwota w wysokości 3 000,00 zł i to realizujemy z naszych środków bieżących. Natomiast to, co jest w budżecie, te 38 000,00zł to jest na wykonanie dokumentacji technicznej wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę. Dokumentacji wykonanej na podstawie koncepcji, którą wybierzemy. Także sama koncepcja to są tylko wizualizacje, rysunki, ale wykonane w sposób profesjonalny. Natomiast w ramach tej 38 000,00zł, zamierzamy zamówić pełną dokumentację, wraz, która obejmuje zarówno dokumentację budowlaną jak i elektryczną, oraz zagospodarowania zieleni.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Jeżeli, już pan Wójt pewne tematy rozstrzygnie, tak jak właśnie tutaj bardzo też potrzebne do realizacji z bieżących z bieżącego tutaj budżetu. To ja chciałabym panie Wójcie, żeby pan wziął te dwie drogi jeszcze do wyło, wy, uzdatnienia, czy też naprawy destruktem. Bo i też na to są tutaj środki. Nie trzeba będzie, uważam, że tak. Niepotrzebnie te projekty wszystkie robimy, bo to jest, no niestety, ale zamrażanie pieniędzy. Natomiast nie będę ruszać z tych projektów pieniędzy, a przesuniemy troszkę inne kwoty. I tak. Destruktem może pan śmiało wysypać i ulicę Radiową i ulicę, one nie mogą czekać i ulicę Kwiatową. A o tyle panu tutaj będzie łatwiej, że nie potrzebne jest panu żadne pozwolenie, żadna własność drogi. Tak samo, jak była robiona, robiony był wodociąg, można działać i z tym. I tak. Z kwoty 50 000,00zł przeznaczonej na ograniczenie szkód spowodowanych przez bobry, zdjąć można kwotę 25 000,00zł przewidzianą na 2/18, bo ta kwota, no. Mamy 2017 i ta kwota na 2017 zostaje, natomiast te 25 000,00zł na 2018 możemy zdjąć. A drugą kwotę właśnie

a nie, to jest 2017 zostaje, 2018 jest 25, a mamy razem 50. Bo to jest zmniejszenie tej kwoty. (...) A druga część tej kwoty byłaby właśnie z kwoty 38 000,00zł przewidzianych na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej. I teraz właśnie w przerwie, o którą wnioskowałam, pani Skarbnik mogłaby przyjrzeć się temu. Bo na pewno te pieniądze się znajdują. I wtedy to wrzucić, jako 25 punkt. Czyli te sprawy, które nie mogą czekać, ulica Radiowa i ulica Kwiatowa.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda prosił, żeby pani Radna Jadwiga Szewczyk jeszcze raz zredagowała treść tego wniosku, aby poddać pod głosowanie.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Wskazuję cel wyraźnie. Są to dwie ulice w Woli Rasztowskiej. Wskazuję też, że pieniądze te byłyby z działu 900, tu jest 25 000,00zł, podrozdział 995 i pozycja 4300. Natomiast druga kwota, tutaj należałoby zmniejszyć wydatki z kwoty 38 000,00zł i na przykład stąd zdjąć kwotę 15 000,00zł, bo zapewne wystarczyłoby na te dwie ulice. I tutaj mówię, no, zostawiam już to zadanie pani Skarbnik, żeby mogła to odpowiednio z zapisami w naszym tutaj projekcie budżetu ująć.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zapytał panią Skarbnik, czy mogłaby bez żadnej przerwy, żebyśmy przerwy nie robili. Tylko teraz to, co wnioskowała Radna, żebyśmy mógł poddać pod głosowanie.

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska powiedział, że jeżeli państwo przegłosujecie wniosek pani Radnej, no to tylko trzeba będzie zrobić zmiany kosmetycznie. Ale nie podpiszemy umowy i na zadanie, które chcemy wprowadzić do WPF na lata 2017-2018. To zadanie musiałyby być wykreślone z realizacji.

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Ja zapytam tutaj właśnie w kwestii podpisania tej umowy. Czy my musimy tą umowę podpisać, żeby wystrzelić 100 bobrów? Bo to o tym jest rozmowa. Co to panu da, że my będziemy strzelać znowu do zwierząt. W tamtym roku pan strzelał no, nie pan, ale strzelaliśmy. Wybiliśmy 100 sztuk przy populacji 3 000 tyś. Pan powie, jakie tego były efekty i co to dało, że zabiliśmy sto zwierząt przy populacji trzy tysiące, ponad trzy tysiące. Bo tego się nie da określić. Na pewno jest ich ponad trzy tysiące. Bo nie rozumiem, dlaczego my musimy tą umowę podpisać i dalej męczyć te zwierzęta. Po co?”(...)

Radny pan Wojciech Śliwa: „Po co odstrzał bobrów. Proszę pana, czy kiedykolwiek pan widział, w jakiej sytuacji są rolnicy, którzy mają łąki wzdłuż rzeki Rządzy? Gdzie są niszczone ich zbiory itd., gdzie bobry ograniczają korzystanie z łąk, z pól, gdzie są szkody. Czy Pan orientował się, jaka jest wymiar, jaki jest wymiar szkód spowodowanych przez bobry?”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Proszę pana, ja widzę, że nie ma pan wiedzy na temat bobrów, także my nie będziemy dyskutować dalej, bo to szkoda czasu. Pan poczyta i wtedy będziemy mogli rozmawiać dalej o bobrach.”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Panie Przewodniczący poproszę o dokładne odczytanie treści wniosku. Treść wniosku.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Prosiłam przedtem panią Skarbnik, żeby mogła ująć te zapisy. I to pozwoli mi podać wniosek konkretnie. A wytworzyła się dyskusja i przerwano pracę nad tym.” (...)

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska powiedziała, że nie rozumiem, co ja mam zrobić w tej kwestii. Wniosek, który pani zgłosiła to ja zrozumiałam w ten sposób. Żeby zrobić, wysypać destruktem ulicę Radiową i Kwiatową i na ten cel przeznaczyć, ja tak to odebrałam po ostatnim zgłoszeniu, 40 000,00zł, 25 000,00 z działu, tak jak Pani powiedziała, 995 paragraf 4300 i

15 000,00zł z tego projektu na skwer, czyli dział 99565 na projekt. Ja nie rozumiem, co ja mam tu jeszcze więcej zrobić. Taki jest pani wniosek i państwo głosujecie. A ja, jeżeli ten wniosek zostanie przegłosowany, to muszę zrobić, tylko nanieść korekty.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Kosmetyczną korektę, jak pani stwierdziła.”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska powiedziała, że w tej chwili głosujecie państwo wniosek, który został zgłoszony.

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Ja właśnie chciałabym usłyszeć treść tego wniosku.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda powiedział, że był przedstawiony przez panią Radną i uzupełniony przez panią Skarbnik.

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Panie Przewodniczący, chciałabym, żebyśmy wreszcie może podali dokładnie treść wniosku, który ma być głosowany.”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska powiedziała, że proszę państwa, bo ja nie widzę w tej chwili zasadności zmieniania projektu uchwały dotyczących wielkości środków na zadania bieżące i majątkowe. Bo ja nie wiem w tej chwili czy przegłosujecie ten wniosek państwo, czy nie.

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Nie, chodzi mi o to, żeby było tak. (...) No, to rozumiem, że treść tego byłaby tak. Wprowadza się punkt 25 wprowadza się wydatki w kwocie 40 000,00zł w dziale tym i tym i tak dalej, z przeznaczeniem. I ja chcę to dokładnie usłyszeć. Jakie to jest.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Pani skarbnik czy może pani powiedzieć, w którym punkcie możemy wprowadzić nie inwestycje typu budowa, tylko modernizację drogi tak, żeby wniosek, bo o to mi chodziło, który chcę zgłosić, był zapisany w dobrych punktach. Bo punkt będzie 25, chodzi mi o dział, rozdział i pozycję, żebyśmy wiedzieli gdzie to zapisujemy.”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska powiedziała, że ja rozumiem, że środki mają być przeznaczone na zadania związane z bieżącym utrzymaniem dróg. No to rozdział i dział Drogi Gminne.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „To znaczy, wiecie państwo, co ja myślę, że państwu to sprawia bardzo duży problem. I panu Wójtowi, bo traktuje to bardzo lekceważąco. Pani skarbnik nie chce. Pani Skarbnik, który to jest dział, rozdział i pozycja. Jak mamy to zapisać tutaj, jako mój wniosek? Bo ja potrzebuję to wprowadzić.”

Skarbnik pani Teresa Dzwonkowska powiedziała, że dział Drogi, to jest dział 600. Macie to państwo w opisówce, w uzasadnieniu wcześniejszym. Tam gdzie są te projekty, to są dział drogi 600, rozdział 616. No i drogi bieżące, pozostałe, zakup usług pozostałych 4300.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Dziękuję za pani pomoc, dziękuję bardzo.”

Radny pan Piotr Zakrzewski: „Proszę państwa, tutaj wynika niepotrzebna jakaś taka nerwówka. Słuchajcie, pani Szewczyk chciała złożyć wniosek, zapewne za chwilę go złoży. Podała źródła finansowania, zapytała pani Skarbnik, czy to jest możliwe.(...) Pani Dorota za, poprosiła o sformułowanie wniosku przez panią Szewczyk. Także ja mam prośbę do pani Szewczyk. Pani sformułuje ten wniosek. (...)Nie róbmy już tutaj scen, nie róbmy problemu, no przecież wszystko jest jasne. Ludzie.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Punkt 25 Wysypanie destruktem, już określam nawet materiał ulicy, nawierzchni ulicy Radiowej i Kwiatowej na kwotę 40 000, 00zł w dziale 600, podrozdział 616 i pozycja cztery tysiące, 4300. Na te wydatki, czyli ta kwota byłaby zdjęta. Zmniejszamy punkt 24, czyli kwotę wskazaną w tym punkcie o kwotę 18 000,00zł. To nawet

wyjdzie więcej nam tutaj. Zaraz, momencik. Plus dodatkowo jeszcze z punktu, jakie masz Piotrek te swoje bobry? Daj mi te bobry. I z kwoty 25 000,00zł przewidzianą w dziale 900, podrozdział 90095 i pozycja cztery, 4300.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Jeszcze chciałam tylko dopytać, 25 000,00zł (...)Tak, ale chodzi mi o punkt 24. Bo pani wspomniała, że 18 000,00zł a tam mi się wydaje, że do czterdziestu, to piętnaście.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Piętnaście nam wystarczy.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Dobrze, to chciałam zrozumieć, dziękuję.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że w ten sposób, przychyłając się do tego wniosku, jakby rezygnujemy z ostrzału redukcyjnego bobrów. To jedno. Dlaczego to robimy, to wiedzą, państwu nie muszą tego tłumaczyć. Oraz zapewne nie zamówimy projektu zagospodarowania przestrzeni tych centrum Klembowa, bo za 18 000,00zł to pewnie nam nikt nie zrobi projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poddał pod głosowanie wniosek.

Wniosek I (zgłoszony przez Radną panią Jadwigę Szewczyk)

Za - 5

Przeciw - 5

Wstrzymało się - 4

W wyniku przeprowadzonego głosowania zmiana projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Klembów na 2017 rok nie została przyjęta.

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Nie, nie przeszło. Musi być bezwzględna większością głosów.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Jak to bezwzględna, dlaczego nie zwykłą tylko bezwzględna? Dlaczego bezwzględna a nie zwykłą?”

Radna pani Dorota Marcinkowska: „Proszę Państwa, Pan Mecenase mnie na pewno poprze. Wszystkie uchwały budżetowe muszą być przyjmowane bezwzględna większością głosów. W naszym, ustawową, czyli osiem, to wynika z ustawy i nie ma tutaj żadnej dyskusji.” (...)

Radny pan Andrzej Pisarek: „Panie Przewodniczący to już umknęło, pan zamknął. Ja chciałem coś jeszcze zaproponować panu Wójtowi. Ale to może już później. Tylko przy okazji, jeżeli już można. Jesteśmy teraz przed głosowaniem całej uchwały. Ja powiem tak. Mimo tych swoich wątpliwości, co do tych projektów, że uważam, że w dalszym ciągu, że jest ich za dużo przyjętych do tego założenia. Ale zapewnienia pana Wójta o tym, że to będzie wszystko do zrealizowania w najbliższych latach i nie będzie żadnych komplikacji, problemów, nie do końca mnie przekonują. Aczkolwiek, wdaje mi się, że poprę ten wniosek, tą uchwałę Dziękuję.”

Radna pani Emilia Kamińska: „To ja tak na koniec chciałam. Monotematyczna jestem, ale pan Wójt nie odpowiedział mi na pytanie moje, więc nie wiem. Żeby nie przedłużać już tego procesu przy tym punkcie, to może pan może mi odpowie przy tym punkcie interpretacji, interpelacji i wnioski różne. Tak Panie Wójcie?”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że tak.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Klembów na 2017 rok.

Za – 12
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXV.304.2017 została podjęta.

Ad. 11.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2017-2023.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2017-2023.*

Za – 12
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXV.305.2017 została podjęta.

Ad. 12.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchylecia uchwały w sprawie zaliczenia drogi do kategorii dróg gminnych.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *w sprawie uchylecia uchwały w sprawie zaliczenia drogi do kategorii dróg gminnych.*

Za – 11
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 3

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXV.306.2017 została podjęta.

Ad. 13.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania nazw ulicom w miejscowości Dobczyn.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *zmieniającą uchwałę w sprawie nadania nazw ulicom w miejscowości Dobczyn.*

Za – 11

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 3

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXV.307.2017 została podjęta.

Ad. 14.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania nazw ulicom we wsi Michałów.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Panie Wójcie, czy te wszystkie projekty uchwał, które tu głosujemy, to wynikają z tego, że Rada Gminy nie dopełniła przy poprzednim podejmowaniu uchwał, jakiejś wnikliwej analizy? Bo może pan od razu odpowiedzieć i do tej ulicy w Woli Rasztowskiej też.”

Sekretarz Urzędu Gminy pani Agnieszka Sosnowska: „Panie Przewodniczący, wysoka Rado. Wszystkie projekty uchwał, które są przedmiotem dzisiejszych obrad dotyczące zmian nazwy ulic, są porządkujące właściwe numery działek, po których te ulice przebiegają. I tylko z tego względu są te zmiany.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A to jeszcze pytanie. A z czyjej to inicjatywy jest, to znaczy, na czyj wniosek?”

Sekretarz Urzędu Gminy pani Agnieszka Sosnowska: „To jest na wniosek pana Wójta. Zmiany podyktowane tym, że w wyniku analizy przebiegu ulic, takie a nie inne numery działek się znajdują. I to jest porządkowanie, żeby było właściwie.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Ale czy mieszkańcy wiedzą o tym?”

Sekretarz Urzędu Gminy pani Agnieszka Sosnowska: „Ale dla mieszkańców to nie ma żadnego, nie odnosi to żadnych skutków.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Nie będzie tam dodatkowych kosztów?”

Sekretarz Urzędu Gminy pani Agnieszka Sosnowska: „Nie, bo te ulice, nazwy są. To tylko jest porządkowanie numeracji działek w obrębie danej ulicy. Nie zmieniamy, co do zasady, nazw ulic i przebiegu tych ulic.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „No numeracji działek, to znaczy, zaraz. Bo teraz jeszcze

jest.”

Sekretarz Urzędu Gminy pani Agnieszka Sosnowska: „Proszę państwa dla przykładu, ulica w Michałowie. Według pierwotnej wersji ulica Kwiecista, miała przebieg po numerze działki 152 i 971/2. Natomiast ta działka 971/2 w ogóle tam nie występuje. I zostawiamy tylko numer 152, bo tylko po tej działce ta ulica przebiega. I tylko na tym polegają te zmiany.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „A Cicha, tutaj w Woli Rasztowskiej? Bo za chwilę będziemy też ją analizować. Czy nie zabraknie tam jakiegoś numeru?”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *zmieniającą uchwałę w sprawie nadania nazw ulicom we wsi Michałów.*

Za – 10

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXV. 308.217 została podjęta. Dwie osoby nie brały udziału w głosowaniu.

Ad. 15.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającą uchwałę w sprawie nadania nazw ulicom w miejscowości Wola Rasztowskiej.*

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda stwierdził, że Radni otrzymali projekt uchwały i zapytał czy mają pytania do projektu.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Sekretarz Urzędu Gminy pani Agnieszka Sosnowska: „Proszę Państwa, ja dysponuję mapką, taką na użytek załącznika do uchwały, taką pomocniczą. Więc jeżeli Państwu to w czymś pomoże, to zapraszam. (...)”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przegłosowanie projektu uchwały *zmieniającą uchwałę w sprawie nadania nazw ulicom w miejscowości Wola Rasztowskiej.*

Za – 12

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

W wyniku przeprowadzonego głosowania uchwała Nr XXV.309.2017 została podjęta. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

O godz. 22²³ obrady opuścił Radny pan Adam Ćwiliński

O godz. 22²³ obrady opuścił Radny pan Piotr Zakrzewski

Ad. 16.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda poprosił o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy za okres między sesjami.* (Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy Klembów za okres od 31 marca 2017 r. do 27 kwietnia 2017 r.– stanowi załącznik do protokołu)

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie, chciałem zapytać o ten, o to dofinansowanie do tych, wymiany tych kotłów węglowych na gazowe. Dużo osób się zgłosiło? Jak to wygląda?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Okolo siedemdziesięciu, natomiast, no jest część osób, które, no, nie mają dokumentacji i nie będą mogły przystąpić do tego programu. Także szacuję, że około czterdziestu ostatecznie może otrzymać to dofinansowanie.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Jest jakaś taka skala, która najwięcej miejscowości, jak to wygląda? Czy gdzie będzie najmniej, nie ma?”

Wójt pan Rafał Mathiak: „Nie analizowałem tego pod tym kątem. Generalnie wszędzie bo to tam, gdzie sieć gazowa jest. A generalnie ta sieć gazowa jest na terenie gminy. Tu chyba tylko Michałów jest tylko taką białą plamą. Natomiast, no nie analizowałem, z których miejscowości jest najwięcej. Natomiast Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, czeka na zgłoszenia od osób, które są już gotowe do realizacji, do wymiany tych, tego pieca na węgiel.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Ad. 17.

Interpelacje radnych i odpowiedzi na interpelacje.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie, ja tak właściwie powiem, bo nie wiem czy to w sprawach różnych czy w interpelacjach, ale może być w interpelacjach też. Chodzi mi o taką kwestię. Ponieważ w Woli Rasztowskiej prowadzona jest, teraz są, nakładka wykonywana na nawierzchni drodze 636. I przy okazji tego wykonywania, nastąpiło zdjęcie lustra. Jak pan wie, nie tylko chyba Woli, ale głównie w Woli ono zostało zabezpieczone. Mam tutaj zgłoszenia od mieszkańców, szczególnie mieszkających tam, przy tym osiedlu. No, żeby to lustro powróciło. Ale wiem, że tam jest na tyle sytuacja, że musi po prostu, pracownicy z gminy muszą przygotować dokumentację, żeby to można było z powrotem założyć. Bo to jest lustro zabezpieczone przez zarząd wojewódzki, ale mówię, wróci tylko prośba o właśnie, czy są podjęte jakieś działania. Bo pracownicy pytają, tzn. pytają mieszkańcy, i chciałbym po prostu wiedzieć, co mam im odpowiedzieć. Jak to, kiedy to mniej więcej nastąpi? Dziękuję bardzo.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że zgadza się. Podczas ostatniej kontroli czy przeglądu dróg wojewódzkich przez odpowiednie służby Marszałka natknęli się na dwa nasze lustra postawione przed paroma laty bez dokumentacji. Pewnie tak nie powinno być, no ale wiadomo realizuje się potrzeby mieszkańców. Lustra zostały zdjęte, są w depozycie. Musimy teraz przystąpić do stworzenia projektu organizacji ruchu oraz zatwierdzenia go w Urzędzie Marszałkowskim. I to w najbliższych dniach zlecę, bo tam jeszcze inne prace mamy do zlecenia, więc to w komplecie zlecę. Ale trzeba się liczyć, że to z dwa, trzy miesiące potrwa,

bo niestety. Ponieważ uzgodnienia sporo czasu zajmują tzn. Policja, Inspektor Nadzoru Ruchu i na końcu Urząd Marszałkowski.

Radny pan Stanisław Jachacy: „Oczywiście w sprawie oczywistej zapytam. Panie Wójcie, pan wspominał o przetargu drogi w Kruszu lipiec-sierpień?(...) Czerwiec-lipiec z przetargu drogi w Kruszy, na wykonanie. Czyli z zamiarem wykonania w tym roku jeszcze, prawda?”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że tak, jest to inwestycja na teraz.

Radna pani Emilia Kamińska: „Ja chciałabym wrócić ze swoim pytaniem. Nie wiem, czy w tym punkcie interpelacji, czy sprawy różne. Ale to chyba nie ma tutaj większego znaczenia. W związku z tym, że, no, czuję się, że tak powiem, zobowiązana w pewien sposób. Jestem winna to mieszkańcom, żeby udzielić im odpowiedzi, które kierują do mnie. Pytania dotyczące, no, ulicy Leśnej i Polnej w Nowym Kraszewie. W pierwszej kolejności, bo te ulice są już od dawna przedmiotem moich próśb. Czy mogę uzyskać informacje, czy pan Wójt ma jakieś propozycje rozwiązania tego problemu? Co ja mam powiedzieć mieszkańcom? Czy są jakieś plany do modernizacji tych dróg?”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że tak jak powiedziałem kończymy wodociągowanie gminy. Czyli w pewnym sensie uwalniają nam się środki na przyszłe lata. Bo do tej pory po kilku milionów rocznie przeznaczaliśmy na wodociągowanie. Tak jak też wielokrotnie mówiłem, no czas teraz na chodniki i drogi. I ja bym zaczął od stworzenia tego Gminnego Programu Budowy Dróg Lokalnych tak, żebyśmy też mieli jasność, które drogi po kolei teraz realizujemy. Natomiast, co do sposobu realizacji to też tak jak mówiłem na komisjach, jestem za albo układaniem z kostki brukowej. Koszty są dokładnie takie same jak asfalt. Albo za wylewaniem nakładek asfaltowych na utwardzone nawierzchnie, bez tworzenia dokumentacji. Tak można robić na drogach, co, do których mamy własność. I to powiedzmy, jakimś tam niedużym kosztem można utwardzić. Tylko, to też chodzi o drogi, które nie są obciążone ruchem. A w szczególności ruchem ciężkim. Natomiast w paru miejscach, już w paru miejscowościach widziałem, że tego typu drogi robi się z kostki brukowej. I to wygląda i estetycznie, ale też i daje możliwość ewentualnej, może nie przebudowy, tylko tam, gdzie. Zresztą Leśna jest tego najlepszym przykładem, że tej zabudowy w pewnym miejscu jest brak jest duża przestrzeń wolna. Ale przede wszystkim będą tam na pewno kiedyś budowy. Będzie konieczność robienia przyłączy. Przyłączy przede wszystkim i rozrywania tego. Kostka daje, w tego typu miejscach daje możliwość, że w przypadku budowy przyłączy, jednak tą nawierzchnię później można łatwiej odtworzyć. Trochę inaczej wygląda to, znowu tu podam przykład Ostrówka, który już jest praktycznie, jak budowaliśmy P. Skargi i Kościuszki, to praktycznie nie ma już posesji niezabudowanej. Tam wszystko już jest praktycznie zabudowane. Natomiast w takich miejscach właśnie jak Leśna, to moim zdaniem warto rozważyć układanie kostki, tej betonowej, może nie granitowej, ale zwykłej betonowej.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Panie Wójcie, a jeszcze właśnie a propos tej kostki betonowej, czy brukowej, nie wiem jak to nazwać. To, właśnie chodzi mi o pobocze, jakoś właśnie, żeby odwodnić, tak. Czy ma pan jakiś pomysł właśnie?”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że nie da się tego zastosować wszędzie. Na wielu drogach gdzie mamy problem z podtopieniami, gdzie jest mokro, nie da się tego zrobić. Tam trzeba wybudować drogę z pełnym odwodnieniem. Trzeba to zrobić z pełną podbudową, z odwodnieniem. Natomiast tam, gdzie jest szeroki pas drogowy, gdzie można, gdzie jest sucho, gdzie można zrobić rów, to można tym niższym kosztem asfaltować. Bez tworzenia

dokumentacji lub też poprzez brukowanie kostką brukowa.”

Radna pani Emilia Kamińska: „To wtedy wystarczą takie rynienki po boku?”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że tak

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Panie Wójcie, ja nawiązuję do sprawy kanalizacji w miejscowości gminy Klembów. I do tych zadań, które leżą przed nami Radnymi a przede wszystkim przed panem. Jeżeli zaś chodzi o te dwie drogi, które tu zgłaszałam usilnie, które państwo tak ochoczo zlekceważyli, i potrzebę ich naprawy. Niech pan zrobi to, sugeruję, żeby pan to zrobił z bieżących środków. Bo takowe są. I po to są te środki na tym koncie bieżących wydatków utrzymujemy. Dlatego, że nie ma innej możliwości, żeby pan teraz, w tym roku jeszcze mógł to zrobić z środków budżetowych, które. Bo, teraz już mieszkańcy mają duży problem. Panie Wójcie, przepraszam, a czy pan mnie słyszy?”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że tak.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Więc, proszę mi odpowiedzieć, w jakim terminie pan wykona te dwie drogi.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że jak pani wie, trwa budowa wodociągów w Woli Rasztowskiej.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Tam już nie ma kolizji z wodociągiem. Już Radiowa jest skończona, już przeszli stamtąd.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że wykonawca wodociągu ma obowiązek przywrócić drogę do poprzedniego stanu. Robią to lepiej lub gorzej, ale zawsze wymagamy, żeby przywrócić drogę do stanu poprzedniego. Proszę państwa, tam gdzie skończymy budowę wodociągu, inwestujemy w wysypywanie destruktu. To samo czeka Wolę Rasztowską. Na zebraniach sołeckich, gdzie decydowali mieszkańcy o funduszu sołeckim, bardzo często proponowałem, że do każdej złotówki przeznaczonej z funduszu sołeckiego na utrzymanie dróg, będziemy dokładać ze środków bieżących, jakieś tam kolejne środki. Bo widzę, że jest to największa potrzeba jakby, tego oczekują mieszkańcy. I to robimy. I to samo zrobimy w Woli Rasztowskiej, w Kruszu i Roszczepie, jak tylko się skończy budowa wodociągu. Także, ja wiem, znam sprawę Kwiatowej, tam częściowo zostało to usypane przy udziale środków mieszkańca. Polna też w zeszłym roku kilkadziesiąt kolejnych metrów została wysypana gruzem. Natomiast, no świadomie tam, jakby no nie ma sensu w tej chwili inwestować. Bo nawet, jeżeli wykonawca idzie wodociągiem poboczem, to i tak narusza w pewien sposób tą drogę. A najczęściej przy budowie przyłączy, gdzie przechodzą na drugą stronę drogi, no to tym bardziej ta droga jest pruta. Więc tu poczekajmy po prostu na zakończenie wodociągu i będziemy inwestować w te drogi. Naprawdę w tej chwili sporo. W zeszłym roku i w tym roku sporo wydatkowaliśmy środków na usypywanie destruktu na drogach, tych lokalnych. No, ale przed wszystkim, tak gdzie już jest skończona infrastruktura.”

Radny pan Zdzisław Rasiński: „Panie Wójcie, jeszcze mam tylko jedną kwestię, a właśnie oświetlenia na Pokoje tam właśnie. Chodzi o, tam brakuje tych klika lamp. I nie wiem właśnie, bo tam mieliśmy trochę przeznaczonych tych pieniędzy, ale i tak nic nie zrobimy, jak nie będzie projektu, zdaje się. Bo generalnie ta Pokoje ulica jest już w miarę dobrze oświetlona. Tam jest jedna tylko jeszcze taka lampa, która świeci na posesji czyjejs. Ona stoi za ogrodzeniem, tak. Ale generalnie później jest taka wolna przestrzeń i właściwie tam to jest ze trzy lampy by chyba wystarczyło nawet. I mówię, i tu jakby można było tutaj w razie, czego przewidzieć to w nad, później. Ale mówię, to trzeba tak czy inaczej chyba w ramach inwestycji to zrobić, bo to trzeba

chyba projekt zrobić na te trzy lampy. Tylko tak zwracam uwagę, żeby pan jak będzie rozpatrywał później jakieś kwestie, żeby to wziąć pod uwagę. Dziękuję bardzo.”

Radny pan Andrzej Pisarek: „Panie Wójcie, dwie sprawy. Prośba, gdyby pan poruszył stosowne struktury pewnie w powiecie. W tym przypadku pierwszym, zapewne wszyscy wiedzą o tym przykrym zdarzeniu między mostami w Starym Kraszewie. I tam naprawdę, niekoniecznie na całej długości, ale przynajmniej wzdłuż, przy mostach od strony, pomiędzy tą groblą, żeby tam powstały barierki i żeby zostało to pobocze tam, ten nasyp poprawiony. Bo te bobry tylko ciągle tam, jak to ingerują w niego i miejscami to jest dosłownie pół metra do asfaltu. Więc taka prośba, żeby pan zapewne o tym wie, żeby tutaj może powiat w jakiś sposób to zabezpieczył. To jest jedna sprawa. A druga, uległ zniszczeniu most w obrębie Starej Kraszew, który, na rzece Rządzy, który umożliwiał dojazd na łąki. Zaczyna się sezon, niedługo będą musieli rolnicy wyjeżdżać na te łąki, żeby dokonywać zbioru zielonki i ten most się zarwał przez podmycie jednego z przęseł. I do końca jeszcze nie jest ustalona kwestia, kto nim zawiaduje. Bo to jest most, który z tego, co ja wiem, do niego prowadzi droga, która jest w we władaniu gminy Klembów. A to jest tuż za tą działką, która stanowi tą działkę sołecką tak zwaną. I ten most uległ, tak jak powiedziałem zarwaniu poprzez jeden, jedno przęsło się obwaliło i na pewno uniemożliwia to przejazd. I gdyby tutaj też. Ja już rozmawiałem wstępnie z Kierownikiem Inspektoratu z Wołomina i będzie chciał też przybyć, to zobaczyć. I kwestia tylko teraz jeszcze, kto będzie musiał, powinien partycypować w kosztach naprawy tego mostu. To będzie na pewno potrzebny. Tam się już niektórzy rolnicy o to dopytują. Przed tym mostem oczywiście, teraz on przegradza, on utrudnia przepływ wodzie. I tam się nagromadziło różnego typu odpadów. Tyle, że strach powiedzieć. To już przy okazji tak. Ale chodzi o ten most, także żebym prosił Pana wójta, żeby też to mieć na uwadze. I prawdopodobnie 4 maja będzie możliwe spotkanie z Panem kierownikiem Makiełą i żeby przed południem i żeby może ustalić jakoś tak, to działanie szybko powstało. Żeby ten most naprawić, bo będzie potrzebny już w czerwcu. Najpóźniej w czerwcu, lipcu do tych prac rolnych. Dziękuję.”

Radna pani Emilia Kamińska: „Chciałabym serdecznie, żeby też tutaj jakiś miły akcent zaznaczyć. Chciałabym serdecznie podziękować Wójtowi za budowę oświetlenia ulicznego w Nowym Kraszewie na ulicy Dębowej i Działkowej oraz w Dobczyniu na ulicy Wierzbowej. Tam mieszkańcy bardzo czekali na to i bardzo dziękujemy. Dziękuję wobec w imieniu mieszkańców.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że chce poruszyć temat tego mostka na Rządzy. Rzeczywiście jest problem. Ja to oglądałem zarówno z wody, bo akurat kajakiem płynąłem i na ten most się natknąłem. Wcześniej byli tam strażacy, myśleli, że coś uda im się zrobić. No niestety, no to pan Andrzej wie jak to wygląda. Natomiast, no szukam odpowiedzi na pytanie, kto powinien odbudować ten most. Bo to nie jest takie oczywiste, tak. Ten most pewnie powstał kilkadziesiąt lat temu. Kto go zrobił, to pewnie nikt nam nie odpowie teraz. Być może nawet i gmina. Być może robili to mieszkańcy, trudno powiedzieć. Natomiast w tej chwili mamy sytuację taką, że po pierwsze. Toruje rzekę i to jest rozumiem problem dla zarządcy Rzeki, tak. Rolnicy nie mają dojazdu na pola. No, powiedzmy, mogą jechać przez Rasztów pewnie, no, naokoło. Też nie da rady. Ja też będę rozmawiał z Panem Makiełą w tym temacie. Natomiast, jak tylko zobaczyłem, zastanawiałem się jak to sfinansować i kto powinien sfinansować. Bo ze środków bieżących na pewno tego, no, nie zrobimy. Bo to jest, jako inwestycja, no to nie wiem, no. Nie jest na terenie gminy, nie mamy tam jakiegoś prawa własności. Także to temat jest,

wydaje się prozaiczny, bo zerwany most. Ale tak naprawdę trudny. Ja na chwilę obecną nie mam pomysłu, jak się za to zabrać, ale w najbliższym czasie, będę szukał jakiegoś rozwiązania.

Radny pan Andrzej Pisarek: „Panie Wójcie, to prawdopodobnie 4 maja pan Kierownik Makiela będzie tutaj mógł przybyć przed południem. Więc możemy tam się spotkać i może pana kierownika przekonywać, żeby, w wiadomym kierunku. Żeby to jednak może poszło w bo podobny most z tego, co słyszałem, też były, ulegały uszkodzeniom. I jeżeli one były gdzieś, tak jak to się mówi, bez dostępu dróg, które są we władaniu gminy, to robił zarząd. Bo to było takie jakby niczyje, tak, powiedzmy. A tutaj może być delikatny problem, że to raczej nie jest do zarządcy drogi przypisany, więc. Ale myślę, żeby to będzie możliwość jakiejś na pewno negocjacji. Także 4 maja mnie by pan kierownik Makiela tutaj za, prawdopodobnie zechce. Już rozmawiałem, wstępnie z nim tutaj przybyć i wstępnie to obejrzyć. I decyzję może byśmy jakieś wspólnie tutaj podjęli dalej. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zamknął dyskusję.

Ad.18.

Sprawy różne i wolne wnioski.

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda otworzył dyskusję.

Radny pan Wojciech Śliwa: „Ja mam trzy sprawy. Pierwsza sprawa to sprawa pisma, które wpłynęło do Rady gminy i do Wójta odnośnie sklepu i działki w Krzywicy. Druga sprawa. Z tego, co wiem, jest duże zainteresowanie przebiegiem kontroli zleconej Komisji Rewizyjnej, to potem. I mam trzecią sprawę, którą też bym chciał na końcu w jakiś sposób wyjaśnić. Chodzi mi o ten zbiornik wodny przy stacji w Dobczynie, bez odpływu. Tak, więc może zacznę od pierwszego punktu, o którym wspominałem. To jest sprawa pisma, które wpłynęło tu do Rady i do Wójta gminy Klembów. Proszę państwa, w piśmie tym zaszło pewne zakłamanie. Bo mieszkańcy tam, jak gdyby podnieśli problem, że zakupili tą działkę pod sklep i pod świetlicę. Nie jest to do końca prawdą, gdyż rzeczywiście część tej działki zakupili mieszkańcy. Było to w 1983 roku z przekazu, jaki otrzymałem od nieżyjącego już teścia a żyjącej jeszcze teściowej. Proszę państwa, mieszkańcy w 1983 roku zakupili działkę 600 m., od moich poprzedników, czyli teściów, B. Wskutek czego pobudowano tam sklep i świetlicę. Natychmiast po wybudowaniu budynku, wiem, że zaistniał problem, gdyż działka była za mała i trzeba było ją powiększyć o 120 m. Czyli raptownie działka się powiększyła do 720 m². A spowodowane to było tym, że nie było gdzie wybudować szamba i Sanepid po prostu nie odebrałby sklepu. I nawet nie odebrał, bo tam do chwili obecnej są dwa szamba. Jedno jest to puste, które było za blisko budynku i drugie, które funkcjonuje do dzisiaj, jest przy, tuż przy granicy obecnie z moją działką. Przedmiotem tej umowy była działka i przedmiotem tej umowy było też, że obie strony stawiają się do końca 1983 roku u Notariusza. Niestety tak się nie stało. W 1988 roku, ja z małżonką zostałem jak gdyby właścicielem tej działki. I od 1988 roku do roku 2008 GS korzystał z części tej działki, zakupionej od teściów, czyli z 600 m., plus z tych 120, które jak gdyby działka została powiększona o te 120. Oczywiście nieodpłatnie. Nikt z tego powodu nie pobierał żadnych czynszów ani żadnych opłat, nic. Ja też będąc 20 lat, bo od 1988 roku do 2008 roku byłem właścicielem tej działki. Też nie pobierałem, ani od Urzędu gminy ani od GS z tego tytułu, że ta działka powiększona o te 120 m., żadnych kwot, żadnych profitów. W 2008 roku po podpisaniu porozumienia z Wójtem gminy Klembów, z panem Kazimierzem Rakowskim,

działkę sprzedałem w rozmiarze 740 m, na rzecz gminy Klembów, przy cenie 10,00 zł za metr kwadratowy. W tym czasie metr kwadratowy działki o podobnym statusie, z mediami. A nawet o gorszym statusie, bo nieprzylegającej do drogi gminnej przy, wyasfaltowanej, bez mediów typu gaz czy prąd. W tym czasie podajże, tam jeden z panów, który sprzedawał to była cena 150-160,00zł. Dwa, mówię o roku 2008, bo potem ta cena spadła. Także, proszę państwa, myślę, że autorzy tego pisma troszeczkę się zagalopowali twierdząc, że tylko oni są jak gdyby właścicielami i jak gdyby sprawcami tego, że ta działka się znajduje pod tym sklepem. Bo myślę, że w dużym, w dużej mierze też dobra wola także moich teściów jak i moja spowodowała to, że działka trafiła do zasobu gminnego. Uważam, że cena 10,00zł za metr jest rażąco niska i kierowanie w kierunku mojej osoby zarzutów, że dwukrotnie wzięłem za działkę, jest bardzo niesprawiedliwe. Ja wiem, kto ma w tym cel i jaki. Niemniej jednak znoszę to z pokorą i będę znosił. Natomiast wszystkim tym osobom, które to robią, po prostu nie chcę życzyć tego samego, co mnie spotyka. Ale obawiam się, że może komuś się to samo kiedyś w życiu przytrafić. Oby tak nie było, obym nie miał racji. Dlatego, to by, to jest tyle, jeśli chodzi o ten punkt. Czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania może do mnie?"

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Krótki komentarz. Już mieliśmy kiedyś takie spotkanie, że była jedna strona. My tutaj panie Wojciechu nie możemy nawet się nijak odnieść i to wyjaśnienie na przykład mnie nie przekonuje. Bo ja nie widzę drugiej strony, która mogłaby albo powiedzieć, że pan ma rację albo powiedzieć, że pan nie ma racji. Bo w 2008 roku też byłam Radną i swoją wiedzę też mam.”

Radny pan Wojciech Śliwa: „Przepraszam, czy może Pani się podzielić ze mną tą wiedzą?"

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Tak. W 2008 roku ceny działek w pana miejscowości nie wynosiły 150,00zł. Bo w miejscowości mojej też był bardzo duży, duże zainteresowanie działkami. I największa kwota to było 120,00zł. Także tutaj bym się już z panem nie zgodziła. Natomiast powiem tak. Gdyby była druga strona, to jest wtedy możliwość wysłuchania i pana i drugiej strony. My tylko mamy pismo, z którym, które pan zanegował w całości.”

Radny pan Wojciech Śliwa: „Nie wiem pani Radna, kogo ma pani na uwadze mówiąc o drugiej stronie. Czy ma pan, ma pani na uwadze moich teściów czy mieszkańców wsi?"

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Proszę pana, bo skierował pan zarzut. Ja nie wiem, czy to nie był zarzut do mnie. I się poczułam w pewnym momencie, tak jak ja bym była auto, znaczy, adresatem pana wypowiedzi. Jeżeli pan adresuje do kogoś i czegoś komuś nie życzy, to ten ktoś musi tu być. Albo to jesteśmy my, Radni. Dlatego, to jest taki mój komentarz, no. Po prostu nie ma tych osób, do których pan kieruje zarzut, bo myślę, że nie do Radnych. My nie możemy słuchać pana i pana zapewnień, nie wiedząc, co mają tamte osoby do powiedzenia.”

Radny pan Wojciech Śliwa: „Dobrze, więc pani Radna, ja tylko powiem tyle, że żeby formułować jakiegokolwiek zarzuty wobec kogokolwiek, to tak jak pani powiedziała. Trzeba sprawdzić dokładnie wszystkie argumenty wszystkich stron. Teraz chciałbym przejść do drugiego. Mam nadzieję, że już nikt nie ma do mnie żadnych pytań odnośnie tego. A, jeszcze jedno chciałem. Jeszcze chciałem uzupełnić z tą swoją wypowiedź odnośnie tego pisma. Że zgłosiły się do mnie osoby z Krzywicy, które po prostu skarżyły się, że zostały zmuszone do podpisania tego pisma. A niektóre podpisy są po prostu przez małżonka lub przez kogoś innego tam złożone za innego małżonka. Także, no nie wiem, czy można z powagą to pismo traktować. Bardzo proszę pani Jadziu, jeśli pani czuje taką potrzebę, to pani złożę. Ja nie mam zamiaru składania doniesienia na swoich mieszkańców do Prokuratury.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Więc niech pan nie mówi takich rzeczy przy Radnych.”

Radny pan Wojciech Śliwa: „Tak jak na pewno pan wie, chodzi o wykonanie kontroli. Po prostu, z przyczyn technicznych, na chwilę obecną nie mogliśmy tego wykonać. W najbliższym czasie postaramy się zakończyć tą kontrolę i przedstawić państwu wyniki.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zapytał czy może pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej określić przybliżony termin, kiedy to może być zakończone?

Radny pan Wojciech Śliwa: „Panie Przewodniczący, nie chciałbym być gołosłowny lub wprowadzać Pana w błąd. Dlatego po prostu wolałbym nie określać terminu zakończenia komisji, tej prac nad tym zagadnieniem.”

Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda zapytał czy do końca czerwca jest to możliwe do wykonania?

Radny pan Wojciech Śliwa: „Myślę, że tak a może nawet szybciej. Ale nie chciałbym składać niepotrzebnych obietnic i robić komuś niespełnionych nadziei. (...) Mam tutaj do pana Wójta taką sprawę. Chodzi mi o ten zbiornik wodny, który jest tuż przy stacji w Dobczynie. Ja tam ostatnio troszeczkę pracowałem, żeby jakoś tą, ten kawałek drogi uruchomić, żeby był przejezdny itd. No niestety, wszelkie tam próby równania, no nie, uważam, że na długo nie starczą. A dlatego nie starczą te wszystkie nasze wysiłki, bo ten zbiornik, który tam kolej wykonała, nie ma żadnego odpływu. Ja już to komunikowałem, zwracałem na to uwagę. No niestety nie ma żadnych działań ze strony kolei, żeby ta woda stamtąd odpłynęła. Z tego, co wiem, to ostatnio strażacy tam wypompowywali z tego kanału wodę. Obawiam się, żeby czasem się nie skończyło tak jak tam na tej Rządzy, no. Panie Wójcie, tam chodzą ludzie, jeżdżą, różnie może być. A, no ten zbiornik wodny jest dosyć głęboki. No, nie chciałbym krakać i po prostu myślę, że coś trzeba z tym fantem zrobić. Dziękuję bardzo, to tyle.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Mam do pana tutaj taką uwagę do przekazania wydawcy za nasze gminne pieniądze. Żeby ta nasza gazeta, między Rządzą i Cienką była redagowana w sposób prawidłowy. Pan wie i zapewne pani, która te, zajmuje się tą gazetą, że nie wolno jest w gminnej gazecie, gazetce, tak to nazwę, dawać prywatnych ogłoszeń. Pomimo, że one przynoszą, jak to pan powie za chwilę, zysk. Bo mamy tyle spraw, które powinny tu się były znaleźć, a ich nie ma. A bite dwie strony, pierwsza strona i kolejna strona to są reklamy. Tego nie wolno. Jeżeli już pan chce umieszczać jakieś informacje, to te, które będą informacjami gminnymi. Mam tutaj, może nawet, co drugą gazetkę umieścić informację, jaki jest koszt metra sześciennego wody, metra sześciennego ścieków, pomimo, że nie wszyscy właśnie mają kanalizację. Natomiast to jest dla mieszkańców istotne. Na przykład o to pytali nas mieszkańcy na zabranii, na ostatnim zebraniu. Czyli nie mają takich podstawowych informacji. Pan przeznacza, nie pan, a osoba, która zajmuje się tym. Ale pod pana nadzorem, przeznacza szpalty cieniutkiej gazetki na te informacje, które nie są istotne. I nie ważne jest, czy gmina może w taki sposób zarabiać. Państwo wiecie, że nie może. To jeżeli chodzi o to, czego nie powinno być. A to, co tu jest i co stanowi też gro zainteresowania, to ja sugeruję, żeby to skrócić. Albo tak zapisać, żeby to nie były same zdjęcia. Albo, żeby tej treści było więcej. Bo w zasadzie, to strona każda, którą się obejrzy, to ma, no cztery, pięć zdań i kilka zdjęć. Ona, gazetka, jakby pan słyszał mnie panie Wójcie, to gazetka powinna zawierać treść istotną dla wszystkich mieszkańców. I pan ma dużo w takiej gazetce do umieszczenia. To, o czym potem mieszkańcy rozmawiają na zebraniach. Czy Pan mnie słyszał?”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że tak.

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „To może poczekam, ja. Dobrze, ale to teraz chciałabym, żeby pan odpowiedział i do tego się odniósł. Bo to jest, to nie pierwsza taka sprawa. Ja czekałam, że może to się zmieni. Natomiast cały czas jest taka informacja, czyli ewidentna reklama. I proszę mi tylko nie mówić, że to przynosi nam zysk, bo tak nie wolno gminie robić.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że w gazecie ukazują się płatne reklamy zgodnie z cennikiem dostępnym na stronie internetowej.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Cennik nie ma nic do tego żeby nie było wątpliwości. Cennik nie ma nic do rzeczy. Co w gazecie wydawanej za pieniądze gminne się powinno znaleźć. Na pewno nie reklamy.”

Wójt pan Rafał Mathiak powiedział, że jest to pani zdanie, no. Jeśli są chętni reklamodawcy, to z chęcią sprzedajemy powierzchnię reklamową, która pozwala prowadzić działalność statutową Gminnego Ośrodka Kultury, który jest wydawcą. Każda reklama jest oznaczona, jest reklamą płatną zgodnie z cennikiem. Natomiast, jeśli ma pani jakieś konkretne uwagi, co w gazecie powinno się znaleźć, to bardzo proszę. Rzeczywiście możemy w przyszłym numerze zrobić jakąś tabelkę z cenami za wodę, za ścieki.”

Radna pani Jadwiga Szewczyk: „Tylko powiem, że Pan mnie nie zrozumiał. Ja nie mam uwag takich, jak Panu przekazywałam. Bo to, co przekazałam, to jest klu. Natomiast miałam uwagi, co do tego, w jaki sposób jest redagowana ta gazetka, jeśli chodzi o reklamy. Tego gminie nie wolno. I to, co pan mi mówi, że jest cennik. Nie chcę, żeby o tym dowiedziało się RIO. Bo pan zapewne potem będzie mówił, że przecież pan nie oczekiwał takiego postępowania. Natomiast nie może pan tego robić. Ja mam tutaj propozycję dla pana Mecenasa. Panie Mecenasiu, pan przyjrzy się sprawie, żebyśmy nie mieli nieprzyjemności. Bo, po co.”

Radny pan Stanisław Jachacy: „Ja chciałem się wypowiedzieć, poza sprawami naszej Rady i gminy. W sobotę w Kołakowie jest uroczystość związana z 75 rocznicą skoków Cichociemnych w Kołakowie. Uroczystość jest w godzinach popołudniowych. Chciałem państwu powiedzieć, że jednym z nich był Stefan Bałuk. Okazuje się, że kolega pana Mariana Michałowskiego, który tu u nas na uroczystościach był, jako pra potomny. Razem opracowali bardzo ładne wydanie książkowe. Miałem przynieść dzisiaj, ale zapomniałem zabrać, żeby pokazać. Z 90 roku bodajże. Tym chciałem się z państwem podzielić, a jednocześnie chciałem Państwu powiedzieć, że w miejscowości Krusze, gdzie jestem Radnym, mieszka pan M., który brał udział w odbiorze zrzutów. Nie skoczków, tylko zrzutów na terenie gminy Dąbrówka. Człowiek ma 90 lat w tym roku w sierpniu, 1 sierpnia robi 90 rocznicę urodzin. Ja niedawno go, w poniedziałek odwiedziłem i podzielił się pewnymi przeżyciami swoimi. Jako młody, 14, 15 letni chłopak takie właśnie, jeżdżąc tam, wozem z Krusza robił takie odbiory. Dziękuję serdecznie.”

Radny pan Andrzej Górecki: „Ja mogę później zająć, ze względów technicznych, bo chciałbym przedstawić te zdjęcia ze Żwirowej. Szkoda tylko, że Radnego Zakrzewskiego nie ma, ale. Przedstawię tutaj radzie jak to wyglądało.”

Ad.19.

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska poprosiła o przystąpienie do kolejnego punktu porządku obrad: *Ustosunkowania się Rady Gminy do informacji z 14 grudnia 2016 r.*

przekazanej przy Zarządzeniu o przekazaniu informacji o ujawnionych okolicznościach, wskazujących na naruszenie dyscypliny finansów publicznych sygn. akt: DF-RI.502.1.18.2016.
Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska stwierdziła, że radni otrzymali projekt uchwały i zapytała czy mają pytania do projektu. Nie zgłoszono pytań ani uwag do projektu uchwały.

Wiceprzewodnicząca Rady pani Emilia Kamińska poprosiła o przegłosowanie projektu opinii *w sprawie ustosunkowania się Rady Gminy do informacji z 14 grudnia 2016 r. przekazanej przy Zarządzeniu o przekazaniu informacji o ujawnionych okolicznościach, wskazujących na naruszenie dyscypliny finansów publicznych sygn. akt: DF-RI.502.1.18.2016.*

Za – 8
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 3

W wyniku przeprowadzonego głosowania Opinia NR 6.2017 została podjęta. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Ad.20.

Zamknięcia obrad XXV zwyczajnej sesji Rady Gminy dokonał **Przewodniczący Rady Gminy pan Tadeusz Wojda**

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

Agnieszka Adamczyk

Przewodniczący
Rady Gminy

/-/ Tadeusz Wojda